

Instytut Literaturoznawstwa
Wydział Humanistyczny
Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie

mgr Bożena Pindus

**Polskie tematy w twórczości księcia Piotra Wiaziemskiego
(1817-1831)**

Rozprawa doktorska
napisana pod kierunkiem naukowym
dr hab. Urszuli Cierniak, prof. UJD

Częstochowa 2023

Spis treści

WSTĘP	4
1. Stan badań	4
2. Cel pracy	14
3. Założenia metodologiczne	15
4. Struktura pracy.....	18
ROZDZIAŁ 1	21
Twórczość Piotra Wiaziemskiego w świetle teorii ego-dokumentu	
ROZDZIAŁ 2	36
„Там живут холодные и лживые люди”. Reserpcja Polaków w Rosji przed wiekiem XIX	
2.1. Wokół teorii stereotypu	37
2.2. W stronę teorii mitu	38
2.3. W świecie sądów	40
ROZDZIAŁ 3.....	62
„Зачем забывши славу пускаешься в Варшаву?” – Piotra Wiaziemskiego droga do Polski	
4.1.Dom rodzinny	62
4.2.Edukacja	67
4.3.Aktywność pisarska	72
4.4.Udział w towarzystwach literackich	78
4.5.Służba państwowa	85
ROZDZIAŁ 4	89
„Его иссохшие листы еще хранят свой запах нежный...” – Piotr Wiaziemski i literatura polska	
4.1.Polskie przyjaźnie literackie	89
4.2.Wiaziemski jako tłumacz i krytyk literatury polskiej	111
ROZDZIAŁ 5.....	128
„Legendy i echa Rzeczypospolitej”- polskie obrazy historyczne Piotra Wiaziemskiego	
5.1.Kontakty polityczne rosyjsko-polskie	128
5.2.Polski patriotyzm	145
5.3.Elity polskie.....	159
5.4.Historia Polski u Wiaziemskiego	169

ROZDZIAŁ 6	181
„Все это было, и как в смутном сне мерещатся дневные впечатления” – Polska w refleksji podróżniczej Wiaziemskiego	
6.1.Polskie pejzaże.....	186
6.2. Historia, obyczaje i kultura ludowa	192
Zakończenie	200
Bibliografia	203
Streszczenie.....	223
Summary.....	226

Wstęp

Historia stosunków polsko-rosyjskich zna wiele postaci kluczowych dla obu krajów. Są jednak takie, o których wiadomo, że wobec spraw polskich nie były obojętne, miały nawet przyjaciół Polaków, jednak wiedza o nich w Polsce pozostaje wciąż wrywkowa lub mało wszechstronna. Do tego typu osobowości należy postać Piotra Andriejewicza Wiaziemskiego (1792-1878). Z punktu widzenia procesu historycznoliterackiego Rosji był on jedną z najciekawszych indywidualności twórczych wieku dziewiętnastego, człowiekiem nietuzinkowym, który zapisał się zarówno na kartach literatury pięknej, jak i w poezji. Znano go też jako krytyka literackiego, tłumacza i publicystę, któremu nieobca była sfera dyplomatyczna. Już od wczesnej młodości Wiaziemski aktywnie uczestniczył w życiu politycznym Rosji. Brał udział w wojnie pod Borodino w 1812 roku, współpracował przy tworzeniu projektów konstytucyjnych Aleksandra I, a w wieku dojrzałym, już za panowania Aleksandra II pracował w Ministerstwie Oświaty. Wszechstronnie utalentowany Piotr Andriejewicz współpracował z rosyjskimi czasopismami: „Sowriemiennik” (Современник), „Moskowskij Tieliegraf” (Московский телеграф), „Litieraturnaja Gazieta” (Литературная газета), był autorem książki biograficznej o Gribojedowie, zatytułowanej *Fonwizin* (Фон-Визин), która zapewniła mu pozycję pierwszego rosyjskiego historyka literatury¹. Jako poeta otoczony był znakomitymi literatami rosyjskimi, wśród których warto wspomnieć: Mikołaja Karamzina, Aleksandra Puszkina, Iwana Dmitrijewa, Wasilija Żukowskiego, Aleksandra Gribojedowa, Mikołaja Gogola, Jewgienija Baratyńskiego, Fiodora Tiuczewa, Konstantina Batuszkowa, Denisa Dawydowa. Wiaziemski uważany był przez środowisko rosyjskiej elity za wolnomyśliciela, liberała, człowieka opowiadającego się za wolnością słowa, dążącego do wprowadzenia konstytucji w Rosji, zwolennika silnego państwa monarchistycznego z elementami demokracji, przeciwnika prawa pańszczyźnianego². Niezależne zapatrywania księcia i jego krytyczne spojrzenie na rzeczywistość społeczno-polityczną odzwierciedlające się w takich utworach, jak: *Petersburg* (Петербург) czy *Oburzenie* (Негодование) zbliżały go nawet do kręgów opozycyjnych w Rosji.

Życie i twórczość księcia Wiaziemskiego zostawiły natomiast ślad w jego artykułach, wierszach, korespondencji i *Notatnikach* (Записные книжки). W tych ostatnich miał możliwość wyrażania swoich poglądów, krytykowania rzeczywistości i dokumentowania

¹ М. И. Гиллельсон, *Петр Андреевич Вяземский*, [w:] П. А. Вяземский, *Сочинения в 2-х тт.*, t. 1, wstęp i komentarz М.И. Гиллельсон, Москва, Художественная литература, 1982, s. 9.

² В. Бондаренко, *Вяземский*, Москва, Молодая Гвардия, 2014, s. 127.

wydarzeń rozgrywających się wokół niego. Obserwował je podczas swoich licznych bliższych i dalszych podróży. Dla polskiego badacza wyjazdu Piotra Andriejewicza byłyby jednym z wielu, jakie odbywali współcześni rosyjskiego księcia, gdyby pewnego dnia nie trafił on do Królestwa Polskiego, gdzie w latach 1818-1821 znalazł pracę w kancelarii Mikołaja Nowosilcowa na stanowisku urzędnika państwowego. To właśnie ten pobyt w Warszawie zaowocował niezwykle ciekawymi przemyśleniami tego twórcy na temat Polski i Polaków. Znalazł on odbicie w ego-dokumentach Wiaziemskiego.

Polska badaczka Anna Stępniaak trafnie podkreśliła, iż:

„Każda twórczość zaczyna się od dokumentu ludzkiego. Listu, pamiętnika, intymnego dziennika, diariusza, notatnika, zapisków, uwag na marginesie. Listy, pamiętniki i dzienniki pisarza stanowią nie tylko najgłębszy i najpoważniejszy komentarz jego twórczości. Z czasem, gdy zostają już w pełni rozszyfrowane i opublikowane, doczekają się wnikliwych analiz, szczegółowych studiów i opracowań o charakterze syntetyzującym, stają się pełnoprawną częścią jego literackiego dziedzictwa. [...] Listy i dzienniki zwykle się uważać za produkt uboczny, który powstaje w tle twórczości właściwej: poetyckiej lub prozatorskiej, mimo że niektórzy badacze zaliczają je do swego rodzaju arystokracji gatunkowej”³.

Literatura dokumentu osobistego, którym to terminem zamiennie określa się ego-dokumenty, jest zatem coraz bardziej docenianym przez literaturoznawców polem badawczym. W przypadku tekstów tej grupy, jakie wyszły spod pióra Wiaziemskiego, większość z nich, pochodząca z czasów jego pracy u Nowosilcowa, zasługuje na „rozszyfrowanie” oraz „szczegółowe studia i opracowania” właśnie z punktu widzenia wizji Polski i Polaków, jaką zawarł w nich Piotr Andriejewicz.

Podczas pobytu w Polsce Wiaziemski był poddawany ścisłej obserwacji ze strony służb carskich. Wobec księcia snuto przypuszczenia, że nieprzychylnie odnosi się do cara Aleksandra I⁴. W *Mojej spowiedzi (Моя исповедь)*⁵, którą zawarł we *Wprowadzeniu autobiograficznym (Автобиографическое введение)*, rozgoryczenie i rozczarowanie polityczną działalnością cara przeplata się z refleksją historyzoficzną na temat losów krajów i narodów⁶. Wiaziemski z czasu pobytu w Polsce to człowiek bardzo jeszcze młody, pełen ideałów, entuzjazmu i energii twórczej, z głową pełną pomysłów, które pragnie urzeczywistnić mimo niesprzyjających okoliczności politycznych. O ile nie może sobie pozwolić na szczerłość na swoim stanowisku i

³ A. Stępniaak, *Gatunkowe i stylistyczne wyznaczniki listów miłosnych Borysa Pasternaka*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2020, s. 15.

⁴ Z *Notatników i Listów księcia Piotra Wiaziemskiego*, tłum. R. Łużny, A. Кеpiński, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1985, ss. 6-8.

⁵ П. А. Вяземский, *Моя исповедь*, [w:] П. А. Вяземский, *Полное собрание сочинений*, Санкт-Петербург, изд. С. Д. Шереметев, т. 2, 1879, ss. 85-111.

w urzędniczym otoczeniu, o tyle w dokumentach prywatnych daje wyraz zarówno swoim marzeniom, planom, jak i niezadowoleniu oraz ogarniającej go melancholii. Na przemian z wynurzeniami osobistymi w ego-dokumentach Wiaziemskiego przeplatają się tematy rosyjskie i polskie. Prześledzenie tych ostatnich to nie lada wyzwanie, zważywszy na trudny rodzaj narracji Piotra Andriejewicza, zwłaszcza w jego *Notatnikach*. Wiaziemski lubi przeskakiwać z tematu na temat, jest chaotyczny w swoich relacjach, często pozostawia myśli niedokończone, a czasem powraca do tych samych kilkakrotnie. Mimo to, a może zwłaszcza dlatego, ego-dokumentalna twórczość Wiaziemskiego jest tak istotna dla podejmowanych w niniejszej pracy zagadnień.

Na podstawie listów, notatników, wspomnień autobiograficznych Piotra Wiaziemskiego dowiadujemy się, z jakimi grupami społecznymi identyfikował się i co wpływało na kształtowanie jego osobowości. Ważną i interesującą dla badacza kwestią wydają się kontakty Wiaziemskiego z jego współczesnymi ze świata polskiej polityki i kultury. Istotne też wydaje się prześledzenie relacji księcia z działaczami państwowymi, ministrami, poetami, pisarzami, publicystami, generalnie z przedstawicielami polskiej elity pierwszego trzydziestolecia dziewiętnastego wieku. Tego rodzaju analizy pozwolą na głęboki namysł zarówno nad trudnymi, jak i nad pozytywnymi relacjami polsko-rosyjskimi i pomogą wnieść nową wiedzę we wzajemne polsko-rosyjskie poznanie.

Stan badań

W Rosji badania nad Piotrem Andriejewiczem Wiaziemskim podzielić można na trzy okresy: przedrewolucyjny, radziecki i współczesny. Takiego podziału dokonała Ksienia Pozdniakowa, autorka artykułu pod tytułem *P. A. Wiaziemski-krytyk: wokół historii problemu (П. А. Вяземский-критик: к истории вопроса)*. Do tego podziału należy dołączyć dodatkowe kryterium, ważne z punktu widzenia niniejszej rozprawy. Chodzi o podział na autorów, którzy wewnątrz wymienionych okresów interesowali się ogólnie Wiaziemskim jako twórcą i krytykiem funkcjonującym w Rosji oraz na tych, którzy dostrzegali w Wiaziemskim pisarza podejmującego sprawy polskie lub interesującego się polską kulturą i literaturą. W okresie przedrewolucyjnym Wiaziemski jako twórca pozostający w kręgu spraw rosyjskich interesował takich wielkich jemu współczesnych twórców, jak Wasilij Żukowski, Aleksander Siergiejewicz Puszkina, Iwan Dmitrijew, Konstanty Batuszkow czy Wissarion Grigoriewicz Bieliński. Puszkina widział w Wiaziemskim krytyka zdolnego, by stworzyć język metafizyczny. Bieliński postrzegał księcia jako człowieka dobrze „wpasowanego” w epokę, osądającego swobodnie,

nie jak uczony, lecz „jak prosty, myślący człowiek, ze smakiem i inteligencją”⁷. Zdaniem Wissariona Grigoriewicza wypowiedziane przez Wiaziemskiego myśli były żarliwe, słowa piękne, a język wykwintny. Bieliński zwrócił uwagę na jego artykuł *Jazykow i Gogol (Языков и Гоголь)*, dostrzegając w nim myśli zbieżne z *Wybrанными фрагментами з кorespondencji з przyjaciółми (Выбранные места из переписки с друзьями)*⁸ i nazwał go „księciem wśród arystokracji i poddanym w literaturze”⁹. W tym samym okresie Wiaziemskim zajmowali się również Leonid Majkow¹⁰ i Nikołaj Barsukow¹¹. Badacze ci w szczególności odnieśli się do twórczych więzi Puszkina i Wiaziemskiego. Innego badacza - Nikołaja Kulmana zainteresował natomiast *Książę Piotr Andriejewicz Wiaziemski jako krytyk (Князь Пётр Андреевич Вяземский как критик)*, ale jego praca nie została ukończona¹². Znaczący wkład do badań nad tym twórcą wniósł Siergiej Szeremietiew swoimi dwoma pracami *Oстафьево (Остафьево, 1889)* oraz *Książę Piotr Andriejewicz Wiaziemski (Князь Пётр Андреевич Вяземский, 1890)*¹³.

Badania nad dorobkiem Piotra Andriejewicza Wiaziemskiego zintensyfikowały się niewątpliwie w epoce radzieckiej. Szukano wówczas u tego twórcy wątków przybliżających go do postępowych idei głoszonych przez marksizm. Wiaziemski nazwany był wówczas „dekabrystą bez grudnia”¹⁴, bowiem jego opinie były zbieżne z poglądami członków obozu rewolucjonistów szlacheckich, choć sam pisarz nie brał czynnego udziału w powstaniu. Z kolei jego miejsce jako krytyka w życiu społeczno-literackim dziewiętnastowiecznej Rosji nakreśliła Lidia Ginzburg. Ona także dostrzegła ona w Wiaziemskim okresie dekabrystowskiego romantyka, o szczególnym przywiązaniu do umiłowania wolności (вольнолюбия) i poezji narodów walczących o niezależność¹⁵.

W roku 1959 Nikołaj Mordowczenko opublikował szkic *Rosyjska krytyka pierwszego ćwierćwiecza XIX wieku (Русская критика первой четверти XIX века)*, w którym osobne

⁷ К. С. Позднякова, П. А. Вяземский-критик: к истории вопроса, „Вестник КГУ им. Н. А. Некрасова”, nr 3, 2009, s. 147-149. <https://cyberleninka.ru/article/n/p-a-vyazemskiy-kritik-k-istorii-voprosa> [dostęp: 20.02.2020].

⁸ О *Wybranych fragmentach z korespondencji z przyjaciółми* szczegółowo pisze Anna Kościotek: Пор. А. Коściотек, *Wybrane fragmenty z korespondencji z przyjaciółми. О идеowych поисках Миколая Гоголя*, Toruń, Wydawnictwo UMK, 2004.

⁹ К. С. Позднякова, П. А. Вяземский-критик..., op.cit., s. 147-149.

¹⁰ Л.Н. Майков, *Князь Вяземский и Пушкин об Озерове*, Санкт-Петербург, wyd. М. Стасюлевич, 1897.

¹¹ Н. Барсуков, *Князь Вяземский и Пушкин*, Москва, Синодальная типография, 1904.

¹² Н. Кульман, *Вяземский как критик*, „Известия Академии наук” 1904, ks. 1.

¹³ С.Д. Шереметев, *Остафьево*, Санкт-Петербург, Типография Академии наук, 1889; Тегоž, *Князь Пётр Андреевич Вяземский*, Остафьево, Издательство Остафьево, 2006.

¹⁴ Н. Кутанов, *Декабрист без декабря*, [w:] *Декабристы и их время*, Москва, Издатель Всесоюзного Общества политкаторжан и ссыльных поселенцев, 1932, ss. 201-290.

¹⁵ Л. Я. Гинзбург, *Вяземский, Литература 1820-1830-х годов*, t. 6, 1953, ss. 390-399. [w:] *История русской литературы в 10 т.*, Москва-Ленинград, АН ССР, Ин. рус. лит. (Пушкин дом), 1941-1956. <http://feb-web.ru/feb/irl/i10/i16-3902.htm> [dostęp: 08.06. 2021]

miejsce poświęcił Wiaziemskiemu, analizując jednak jego twórczość jedynie do 1825 roku¹⁶.

W dziesięć lat po Mordowczenko powstała najbardziej znana i szczegółowa monografia twórczości i życia Piotra Wiaziemskiego pióra Maksima Gillelsona *P. A. Wiaziemski. Życie i twórczość. (П.А. Вяземский. Жизнь и творчество)*¹⁷. Była to jedno z pierwszych historycznoliterackich opracowań naukowych, w którym jego autor starał się skoncentrować przede wszystkim na działalności twórczej Piotra Andriejewicza, nie wkładając go w ramy podyktowane ideologią swoich czasów. Niewątpliwą zasługą Gillelsona było wydanie w dwóch tomach utworów poetyckich i krytycznych księcia Wiaziemskiego wraz ze wstępem i komentarzem naukowym, w oparciu o pierwodruki tekstów tego autora, bez sugerowania się publikacją jego dzieł z drugiej połowy wieku dziewiętnastego¹⁸.

W 1984 roku pojawił się zbiór artykułów krytyczno-literackich *P. A. Wiaziemski. Estetyka i krytyka literacka (П. А. Вяземский. Эстетика и литературная критика)* zawierających szkic biograficzny na temat Piotra Andriejewicza, fragmenty jego *Notatników i listów*. W opracowaniu tym dużo uwagi poświęcono korelacji literatury tego pisarza z życiem społecznym Rosji oraz o kierunkom literackim w tym kraju w XIX wieku. Większa część tych materiałów została wydana po raz pierwszy właśnie w epoce radzieckiej, a wstęp do książki zawierający program estetyczny twórczości Wiaziemskiego napisała Ludmiła Dieriugina¹⁹.

W 1993 roku została wydana książka Wadima Pierielmutera *Gwiazda rozproszonej plejady!.. (Звезда разрозненной плеяды!..)*, przedstawiająca życie i twórczość P. A. Wiaziemskiego w jego wierszach, prozie, zapiskach i korespondencji jego oraz jemu współczesnych. Obecnie odnotować można dwie monografie Wiaczesława Bondarenko: *Książkę Wiaziemski. Biografia. (Князь Вяземский. Жизнеописание)* (2000) i *Wiaziemski (Вяземский)* (2004). W pierwszej z książek autor prześledził koleje Wiaziemskiego jako krytyka, z kolei w drugiej swojej pracy Bondarenko pochylił się nad spuścizną poetycką Piotra Andriejewicza. Ważne miejsce wyznaczyć należy również badaczowi twórczości Piotra Wiaziemskiego Dmitrijowi Iwińskiemu i jego artykułowi *Wokół polemicznych uwag księcia P.A. Wiaziemskiego (Из полемических заметок князя П.А.Вяземского, 2004)*.

To oczywiście tylko niektóre z rosyjskich i radzieckich prac o Wiaziemskim. Jest ich tak wiele, że nie sposób wszystkich przytoczyć. Warto może podkreślić, że pojedyncze

¹⁶ Н. И. Мордовченко, *Русская критика первой четверти XIX века*, Москва-Ленинград, Издательство Академии Наук СССР, 1959, ss. 280-312.

¹⁷ М. И. Гиллельсон, *П. А. Вяземский. Жизнь и творчество*, Ленинград, Наука, 1969.

¹⁸ П.А. Вяземский, *Сочинения в 2 томах*, wstęp i komentarz М. Гиллельсон, Москва, Художественная литература, 1982.

¹⁹ П.А. Вяземский. *Эстетика и литературная критика*, wstęp i komentarz Л. В. Дерюгина, Москва, Искусство, 1984.

opracowania na temat Piotra Wiaziemskiego ukazywały się w serii *Zbiór ostafjewskiej (Остафьевский сборник)*²⁰. W serii tej szczególne znaczenie miało wydanie 13 z roku 2017 poświęcone 225 rocznicy urodzin Wiaziemskiego oraz 100-leciu wspomnianego wcześniej badacza jego twórczości Siergieja Szeremietiewa, w którym przedrukowano m.in. opracowania tego ostatniego na temat Piotra Andriejewicza²¹. W wieku dwudziestym pierwszym bardzo popularne stały się wydawnictwa odwołujące się do korespondencji Wiaziemskiego z różnymi postaciami współczesnego mu życia politycznego i kulturalnego²²

Z naszego punktu widzenia ważne są natomiast te rosyjskie opracowania, które pokazują Wiaziemskiego w kontaktach z Polską, Polakami oraz ich dorobkiem twórczym. Jednym z nich jest artykuł Siemiona Landy, w którym autor ten, niejako przy okazji charakteryzowania Wiaziemskiego jako polityka wspominał takich jego znajomych Polaków, jak malarze artyści Józef Oleszkiewicz i Walenty Wańkowicz czy młody skrzypek Henryk Wieniawski. Podkreślał również, że Piotr Wiaziemski korespondował z Polakami i zacytował strofy z listu Juliana Ursyna Niemcewicza do Wiaziemskiego, w którym ten pierwszy dał wyraz wdzięczności polskich wygnańców przebywających w Rosji za dobre stosunki i dobre ich traktowanie przez tamtejszą elitę²³.

W 1970 roku pojawił się krótki artykuł Swiatosława Bełzy *Polskie kontakty P. A. Wiaziemskiego (Польские связи П. А. Вяземского)*, w którym pokazał zbliżenie polskiej i rosyjskiej kultury poprzez osobę bohatera jego artykułu. Autor ten docenił dokonane przez Wiaziemskiego opublikowane w 1819 roku tłumaczenia bajek Ignacego Krasickiego oraz przekłady wierszy Franciszka Morawskiego²⁴.

Bełza nie był jedynym badaczem, który zwrócił uwagę współcześnie na przekłady dokonywane przez Wiaziemskiego. Kolejnym był Wiktor Czernobajew, który zajął się dokonaniem Piotra Andriejewicza na polu tłumaczeń bajek Ignacego Krasickiego oraz wpływu polskiego pisarza na tworzenie bajek przez samego Wiaziemskiego²⁵. Podobną tematykę

²⁰ Por. pr. *Остафьевский сборник*. Вып. 6. *Адам Мицкевич (к 200-летию со дня рождения)*. Материалы науч. конф., 15 дек. 1998 г., Москва, Государственный музей усадьба „Остафьево”, 1998,

²¹ *Остафьевский сборник*. Вып. 13. *Юбилейный выпуск посвящённый 225-летию со дня рождения П.А. Вяземского и 100-летию памяти С.Д. Шереметева*, Москва, Государственный музей усадьба „Остафьево”, 2017.

²² Najnowsze wydanie wśród nich to: П.А. Вяземский, *Князь П.А. Вяземский и Н.П. Барсуков. Переписка*, Збг. Д. Ивинский. Москва, Р. Валент, 2021.

²³ С. С. Ланда, *О некоторых особенностях формирования революционной идеологии в России. 1816-1821. Из политической деятельности П. А. Вяземского, Н. И. и С.И. Тургеневых и М. Ф. Орлова*, [w:] *Пушкин и его время*, Москва-Ленинград, Изд. Гос. Эрмитажа, 1962, wyd. 1, ss. 217-225.

²⁴ С. И. Белза, *Польские связи П. А. Вяземского*, [w:] *Польско-русские литературные связи*, Москва, Наука, 1970, ss. 217-233.

²⁵ W. Czernobajew, *Ignacy Krasicki w literaturze rosyjskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1936, t. 33, nr 1/4, ss. 41-62.

podjęła Irina Wielikodnaja, która w swoim doktoracie przewartościowała istniejące dotychczas sądy o działalności translatorskiej Piotra Andriejewicza²⁶. Zwraca także uwagę jej tekst o przekładach sonetów Mickiewicza, jaki został opublikowany w 6 wydaniu serii *Zbiór ostafjewski*²⁷.

Jednym z najnowszych opracowań uwzględniających polski aspekt aktywności twórczej Wiaziemskiego jest artykuł Jeleny Kniażewej „*Rosyjski Parnas*” w *kontekście rosyjsko-polskich związków kulturowych* („*Русский Парнас*” в контексте российско-польских культурных связей). Jest w nim mowa o pobycie Wiaziemskiego w Warszawie i jego związkach z polskimi literatami. Autorka opisała również Piotra Andriejewicza jako tłumacza literatury polskiej, wyakcentowała rolę podróży Wiaziemskiego po Polsce oraz zwróciła uwagę na znaczenie pobytu w Królestwie Polskim dla formowania osobowości księcia²⁸.

W przypadku polskich badaczy Wiaziemskiego na uwagę zasługuje szereg autorów. Ich aktualny przegląd przyniósł artykuł Anny Toczyńskiej-Pęksy *Recepcja twórczości Piotra Wiaziemskiego w Polsce*²⁹, w którym autorka ta dowiodła, że początki polskich zainteresowań postacią Wiaziemskiego datować należy już końcem wieku dziewiętnastego i wiązać z osobą Włodzimierza Spasowicza. Pisał on o Wiaziemskim (około 1892 roku) zarówno jako poecie, uznając go za twórcę trzeciorzędnego, któremu bliscy byli Polacy i Polska. Spasowicz podkreślał, że cała twórczość księcia była pod wpływem epoki Oświecenia³⁰ oraz to, iż kilkuletni pobyt księcia w Polsce zajął ważne miejsce w życiu Wiaziemskiego. Spasowicz wspominał znajomości Piotra Andriejewicza z Julianem Ursynem Niemcewiczem i Adamem Mickiewiczem, dzięki któremu, jego zdaniem, Wiaziemski miał poznać język polski i literaturę polską, a twórczość samego Mickiewicza ropropagować wśród Rosjan³¹. Także w końcu dziewiętnastego stulecia o Wiaziemskim jako słabym poecie z grona plejady puszkiniowskiej

²⁶ И.Л. Великодная, *Вяземский и Польша: (Опыт исследования стихотворных переходов)*. Автореферат диссертации на соискание степени кандидата филологических наук: 10.01.01 / МГУ им. М. В. Ломоносова, Москва, 1990.

²⁷ И.Л. Великодная, *Пётр Андреевич Вяземский – переводчик „Крымских сонетов” Адама Мицкевича*, [w:] *Остафьевский сборник*. Вып. 6. *Адам Мицкевич (к 200-летию со дня рождения)*. Материалы науч. конф., 15 дек. 1998 г., Остафьево 1998.

²⁸ Е.И. Княжева, *Государственный музей-усадьба „Остафьево”-„Русский Парнас” в контексте российско-польских культурных связей*, [w:] *Россия в польской историографии, Польша в российской историографии, к 50-летию Комиссии историков России и Польши*, Москва, Индрик, 2017, ss. 415-429.

²⁹ А. Тoczyńska-Pęksa, *Recepcja twórczości Piotra Wiaziemskiego w Polsce*, „*Acta Neophilologica*” 2015, nr 17/1, ss. 153-159.

³⁰ W. Spasowicz, *Książę P.A. Wiaziemski, jego polskie znajomości i stosunki*, [w:] W. Spasowicz, *Pisma*, t. VI, Petersburg, Wyd. Księgarnia Br. Rymowicz, 1892, s. 282.

³¹ Tamże, s. 324.

pisał Marian Zdziechowski³².

W dwudziestym wieku w dwutomowej *Historii literatury rosyjskiej* Aleksandra Brücknera znajdujemy z kolei informację o Piotrze Andriejewiczu jako śmiałym krytyku otaczającej go rzeczywistości, w tym samowładztwa w Rosji. Według Brücknera, książę pozostawał w swojej twórczości do końca klasykiem wykształconym w duchu francuskiej literatury oświeceniowej, odrzucającym nowe prądy w literaturze. Historyk pokazał Wiaziemskiego jako twórcę epigramatów, które stały się jego bronią w walce z obozem Biesiady Miłośników Słowa Rosyjskiego (Biesieda). Pisał też o polskich przyjaźniach poety i członków plejady puszkiniowskiej z przyszłymi dekabrystami³³. Generalnie w polskich opracowaniach historii literatury (Zbigniew Barański, Antoni Semczuk, Marian Jakóbiec, Bogusław Mucha) wiąże się Wiaziemskiego z romantyzmem i poetami kręgu Puszkina.

Z kolei Samuel Fiszman przy okazji badań nad Adamem Mickiewiczem podjął zagadnienie pobytu *Piotra Wiaziemskiego w Warszawie*, uznając, że pobyt poety w Polsce stał się ważnym momentem w historii stosunków polsko-rosyjskich. Odnotował też, iż listy Juliana Ursyna Niemcewicza do Wiaziemskiego świadczyły o głębokiej przyjaźni księcia z tym pisarzem. Fiszman wiele pisał o życzliwych relacjach Piotra Andriejewicza z Mickiewiczem. Informował też o wyborze Wiaziemskiego na członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie. Zamieścił również fragmenty korespondencji Niemcewicza i Wiaziemskiego³⁴.

W roku 1967 pojawił się trzystronicowy zaledwie artykuł autorstwa Eugenii Kucharskiej *Piotr Wiaziemski i sprawa polska*. Badaczka pokazała postawę księcia w czasach, gdy w Rosji pogłębiały się nastroje nacjonalistyczne. Zauważyła, iż Wiaziemski przestrzegał Rosjan przed wybuchami kolejnych powstań, aż do momentu, kiedy kwestia polska zostanie wreszcie rozwiązana na korzyść Polski³⁵.

Nowy i interesujący nas kierunek badań nad Wiaziemskim wytyczyła krakowska szkoła rusycystyki, biorąca swój początek od Wacława Lednickiego. Ten badacz jako pierwszy w Polsce zwrócił uwagę na utwory tego pisarza o charakterze osobistym, prezentując w ten sposób zupełnie nowe spojrzenie na Wiaziemskiego. Na ich podstawie Lednicki pokazał ambiwalentny stosunek Wiaziemskiego do Polaków. Podkreślił fakt, że choć Wiaziemski z wieloma Polakami

³² M. Zdziechowski, *Byron i jego wiek. Studia porównawczo-literackie*, t. 2, Czechy. Rosja. Polska. Kraków, Polska Akademia Umiejętności, 1897, s. 213.

³³ A. Brückner, *Historia literatury rosyjskiej*, t. 2, 1825-1914, Lwów-Warszawa-Kraków, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1922, ss. 67-69.

³⁴ S. Fiszman, *Piotr Wiaziemski w Warszawie*, [w:] *Archiwalia Mickiewiczowskie*, Wrocław-Warszawa-Kraków, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1962, ss. 44-64.

³⁵ E. Kucharska, *Piotr Wiaziemski a kwestia polska*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu, Filologia rosyjska V”, 1967, ss. 50-53.

się znał, to szczególnie otaczał przyjaźnią i opieką Adama Mickiewicza na zesłaniu, jednocześnie propagując jego talent pisarski. Lednicki twierdził, że Wiaziemski był też w dobrych relacjach, między innymi, ze słynną pianistką Marią Szymanowską, lecz nie mógł wyzbyć się uprzedzeń wobec Polaków³⁶. Lednicki dostrzegł duże możliwości badań nad twórczością Wiaziemskiego w oparciu o jego korespondencję z Aleksandrem Turgieniewem, dającą obraz życia umysłowego Rosji i Europy w pierwszej połowie XIX wieku. W ten sposób badacz wyznaczył drogę kolejnym uczonym do badań Piotra Andriejewicza przez pryzmat dokumentów i utworów o charakterze intymnym i osobistym, jednakże badań takich sam nie podjął³⁷.

Kontynuatorami linii badawczej Lednickiego stali się dopiero Andrzej Kępiński oraz Ryszard Łużny. Kępiński wielokrotnie podejmował kwestie dotyczące związków Wiaziemskiego z Polską, opracowując drogę podróży księcia po naszym kraju w artykule *Maleńka Szwajcaria i maleńka Moskwa, czyli Rzeczpospolita Krakowska oczyma księcia Wiaziemskiego*, gdzie odtwarzając rosyjskie stereotypy o Polakach zwrócił uwagę na rolę Wiaziemskiego w powstawaniu niektórych z nich³⁸. W artykule A. Kępińskiego *Piotr Wiaziemski o „polskiej chorobie”*. *Ze studiów nad stereotypem polskim w literaturze rosyjskiej XIX wieku* twórczość Piotra Wiaziemskiego umieszczona została w kontekście rozważań dotyczących stosunków polsko-rosyjskich, kojarzonych zarówno z sympatią i przyjaźnią w stosunku do Polaków, jak i z funkcjonowaniem negatywnego polskiego stereotypu³⁹. Kępiński był zdania, że Wiaziemski nie potrafił odrzucić uprzedzeń wobec Polaków⁴⁰. Przypomnijmy, że już wcześniej Lednicki podkreślił tę ambiwalentną postawę Wiaziemskie, kryjącą obok przyjaźni trwale uprzedzenie i traktowanie ich jako, „swoich”, ale „obcych”, chwalenie Polaków, przy jednoczesnej ich krytyce graniczącej z wrogością⁴¹. Z kolei zainteresowanie Ryszarda Łużnego Wiaziemskim rozpoczęło się od bajek poetyckich pióra samego Piotra Andriejewicza, które powstały w Polsce w 1819 roku pod bezpośrednim wpływem Ignacego Krasickiego i Franciszka Morawskiego. Łużny w książce *Polsko-rosyjskie związki literackie pierwszych dziesięcioleci wieku XIX a tradycje Oświecenia* zwrócił uwagę na Piotra

³⁶ W. Lednicki, *Przyjaciele Moskale w albumie i zbiorze autografów M. Szymanowskiej*, [w:] Tegoż, *Przyjaciele Moskale*, Kraków, Gebethner i Wolff, 1935, ss. 263-278.

³⁷ Tegoż, *Mickiewicz w korespondencji ks. P. A. Wiaziemskiego z A. I. Turgieniewem w l. 1838-1844*, [w:] Tegoż, *Przyjaciele Moskale...*, op.cit., ss. 345-351.

³⁸ A. Kępiński, *Piotr Wiaziemski o „polskiej chorobie”*. *Ze studiów nad stereotypem Polski w literaturze rosyjskiej XIX wieku*, „Rocznik Komisji Historycznoliterackiej” 1982, XIX, ss. 125-137.

³⁹ Tamże, s. 129.

⁴⁰ Tamże, s. 126.

⁴¹ W. Lednicki, *Przyjaciele Moskale ...*, op. cit., ss. 7-19.

Wiaziemskiego jako satyryka wypowiadającego się z pozycji moralisty i dydaktyka⁴². Z czasem uwaga badawcza tego wybitnego krakowskiego literaturoznawcy skupiła się na utworach, które dziś klasyfikujemy jako ego-dokumenty: zapiskach autobiograficznych, dziennikach i notatkach osobistych.

Wspólnie z Andrzejem Kępińskim Ryszard Łużny sięgnął po *Notatniki* i *Listy* Wiaziemskiego, stając się ich wydawcą, komentatorem, a także pierwszym obok Kępińskiego tłumaczem Wiaziemskiego na gruncie polskim⁴³. We *Wstępie* do jedyne polskiego wydania wspomnianych tutaj tekstów Wiaziemskiego Łużny zwrócił uwagę na fakt, iż przetłumaczone fragmenty utworów osobistych księcia są zaledwie niewielką częścią spuścizny autobiograficznej tego twórcy, która jest niezmiernie ważna „dla zrozumienia osobowości pisarza [...] tematyki historyczno-politycznej i obyczajowej wiążącej się z ewolucją ideową autora oraz jego ustosunkowaniem się do spraw polskich”, a także kierunku rozwoju stosunków polsko-rosyjskich początku XIX stulecia⁴⁴. Podkreślił również, iż wybrane teksty „przez swój charakter osobowościowy i wyznaniowy, a więc wypowiedzi prywatne, nieoficjalne, wzbogacają znaczenie, czyniąc prawdziwszym, a równocześnie bardziej plastycznym ten ogólny obraz owych stosunków, jaki się wyłania z dokumentów urzędowych, aktów, ustaleń politycznych, oficjalnych enuncjacji i organizacyjnych posunięć, a także z tego, co wypowiadano *expressis verbis* w artykułach prasowych, mniej lub bardziej „publicznych listach, w utworach artystycznych wierszem i prozą”⁴⁵.

Od czasu wymienionych powyżej opracowań Łużnego i Kępińskiego, mimo zwrócenia przez nich uwagi na perspektywiczność i celowość podejmowania studiów nad pełnym spektrum utworów Wiaziemskiego, filolodzy polscy zajmują się nadal przede wszystkim dziedzictwem poetyckim tego autora, co oznacza, że od ponad dwudziestu lat nie powstały całościowe, szeroko zakrojone badania nad utworami Wiaziemskiego mającymi charakter ego-dokumentów. Tak więc kolejni badacze, podobnie jak ich rosyjscy koledzy, skoncentrowali się na twórczości pisarskiej i poetyckiej Piotra Andriejewicza. Świat poezji rosyjskiego autora stał się domeną opracowań Krystyny Galon-Kurkowej. Badaczka jest autorką pierwszej polskojęzycznej analizy twórczości Piotra Wiaziemskiego *Długi zmierzch. Psychobiografia*

⁴² R. Łużny, *Księcia Piotra Wiaziemskiego romans z Polską i rewolucją*, [w:] *Z Notatników i Listów księcia Piotra Wiaziemskiego*, tłum. A. Kępiński i R. Łużny, wstęp R. Łużny, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1985, ss. 11-12.

⁴³ Tamże, s. 15.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże, ss. 15-16.

*liryczna Piotra Wiaziemskiego*⁴⁶. Relacji z Polską dotyczy także artykuł Joanny Sokołowskiej *Piotr Wiaziemski 1792-1878. W kręgu spraw polskich*⁴⁷, w którym Sokołowska przedstawia lata młodości Wiaziemskiego, wspomina jego pobyt w Polsce, ale w niewielkim jedynie stopniu mówi o relacjach rosyjskiego pisarza z Polakami.

Jak łatwo zauważyć, tylko pojedynczy badacze zarówno w Rosji, jak i w Polsce zwracali dotychczas uwagę na obecność polskich tematów w twórczości Wiaziemskiego i nawet jeśli ku nim się zwracali czynili to zwykle z perspektywy wpływów literackich i kwestii translologicznych. W zasadzie, z wyjątkiem Łuźnego i Kępińskiego, nie rozpatrywano dotąd materiału o charakterze ego-dokumentalnym, czyli memuarów, dzienników, notatek, zapisków codziennych oraz korespondencji Wiaziemskiego pod kątem jego relacji z Polską oraz obserwacji przezeń czynionych na temat naszego kraju, jego polityki, kultury, literatury, przyrody, miast i elit.

Cel pracy

Niniejsza rozprawa będzie próbą opracowania polskich tematów w twórczości Piotra Andriejewicza Wiaziemskiego poprzez pryzmat ego-dokumentów jego autorstwa. Będą to dzienniki, wspomnienia, anegdoty, a także korespondencja poety głównie z Aleksandrem Turgieniewem, a zatem literatura dokumentu osobistego pochodząca z różnych etapów życia rosyjskiego księcia, ze szczególnym naciskiem na okres 1817⁴⁸-1831. Postaramy się ukazać zmiany zachodzące w postawie księcia Wiaziemskiego pod wpływem kontaktów ze współczesnymi mu pisarzami i poetami polskimi, znajomości polskiej literatury, związków ze środowiskiem kulturalnym współczesnych mu Polaków, a także podróży, które odbywał po Królestwie Polskim oraz do Krakowa i jego okolic. Chodzić będzie także o odkrycie, w jakim stopniu poznawanie przez Piotra Wiaziemskiego, mało lub pobieżnie zbadanych w tamtych czasach, kart przeszłości kultury Polski przyczyniło się do jego ewolucji intelektualnej oraz do lepszego zrozumienia przezeń przemian cywilizacyjnych obu krajów w wieku XIX.

⁴⁶ K. Galon-Kurkowa, *Długi zmierzch. Psychobiografia liryczna Piotra Wiaziemskiego*, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1996.

⁴⁷J. Sokołowska, *Piotr Wiaziemski(1792- 1878). W kręgu spraw polskich*, „Studia Wschodniostowiańskie” 2011, t. 11, ss. 359-362.

⁴⁸ W 1817 roku Wiaziemski otrzymał nominację na stanowisko asesora w kancelarii Nowosilcowa w Warszawie, jednak do Królestwa Polskiego wyjechał dopiero w kolejnym roku, o czym jeszcze będzie mowa poniżej. Jednakże niektórzy badacze uznają, niestety nie do końca słusznie, rok 1817 za początek związków Wiaziemskiego z Polską. Por. R. Łuźny, *Księcia Piotra Wiaziemskiego...*, op. cit.

Ufamy, że uda nam się jeszcze głębiej, niż to miało miejsce w dotychczasowych opracowaniach, zbadać osobiste relacje tego autora z Polakami i ocenić jego zainteresowanie sprawami polskimi. Zakładamy, że przeprowadzone przez nas analizy pozwolą stwierdzić także, czy ma swoje podstawy mówienie o ego-dokumentach Wiaziemskiego jako „arystokracji gatunkowej”, która przenosi czytelnika w świat wyobrażeń tego twórcy, rysując wartościowe obrazy i informacje.

Założenia metodologiczne

Specyfika podejścia metodologicznego w niniejszej rozprawie polegać będzie na przyjęciu za punkt wyjścia twórczości ego-dokumentalnej Piotra Andriejewicza Wiaziemskiego jako głównego materiału empirycznego do badania jego postawy wobec spraw polskich, rzutujących na światopogląd tego twórcy oraz stanowisko wobec polityki prowadzonej w Rosji. Ze względu na różnorodność gatunkową materiału badawczego i poszukiwania tego, co wspólne i tego, co różne w kulturze polskiej i rosyjskiej, wykorzystana zostanie komparatystyka kulturowa, którą uzupełni imagologia. Nurt nauki zwanej imagologią (od łacińskiego słowa *imago* oznaczającego obraz, postać, odtworzenie) zaprezentował Wiktor Choriew⁴⁹. Pierwszoplanowym przedmiotem imagologii jest pochodzenie, struktura i funkcje cech narodowych mitów i stereotypów utrwalonych w tekstach kultury, a rozważania o historii i literaturze innych narodów pozostają ważnym komponentem dialogu kultur. Przy badaniu wizerunku innego narodu to właśnie imagologia pozwala na prześledzenie odbicia życia innych narodów w utworach literackich i paraliterackich. Zatem można stwierdzić, że ta metoda badawcza oparta jest głównie na kategorii stereotypu i relacji „swój-obcy”. Rosyjski badacz dokonał analizy dziejów Rosjan i Polaków rozpoczynając od procesu kształtowania się „stereotypów etnicznych” od XVI stulecia do początku XXI wieku. Choriew podzielił te dzieje na trzy okresy, gdzie pierwszy z nich obejmował XVI-XVIII wiek, z kolei drugi okres związany był z przełomem XVIII i XIX wieku, którymi jesteśmy szczególnie zainteresowani (trzeci okres obejmuje XX i XXI wiek). Ten czterowiekowy proces kształtowania się stosunków między Rosją i Polską, obfitujący w wojny, spory polityczne, nieporozumienia, utratę niezależności powodował tworzenie się i utrwalanie przez lata negatywnego stereotypu w świadomości zarówno Polaków, jak i Rosjan⁵⁰. Ważnym spostrzeżeniem Choriewa jest to, że imagologia pozwala zrozumieć nie tylko formowanie się stereotypu „obcego”, ale też daje poznać tradycję

⁴⁹ S. Musijenko, *Wiktor Aleksandrowicz Choriewa koncepcja imagologii*, „Bibliotekarz Podlaski” 2017, nr 3(XXXVI), s. 12.

⁵⁰ Tamże, s. 14.

i historię „obcego”, przez co doświadczenie dziejowe własnego narodu staje się bogatsze. Pozwala to poszerzyć wiedzę o innym etnosie i, jak podkreślał badacz, kształtować własną mentalność⁵¹.

Wiktor Choriew akcentował, jak ważne znaczenie w badaniach literackich znajduje wykreowany obraz „innych” oparty na bazie kulturowej: „[...] owe obrazy tworzone przez wyobraźnię autora, wspartą na tradycji kulturowej, zaczynają grać aktywną rolę w procesie kształtowania mentalności czytelnika i jego stosunku do innego narodu”⁵². Warto dodać, że Choriew zdefiniował również w swoich badaniach nową funkcję kultury, która postrzegał przez pryzmat imagologicznego podejścia do problemu (przyczyny trudnych i skomplikowanych stosunków między narodami). Określił on kulturę jako „swoistą formę ekspresji świadomości społecznej, [będącą -B.P] zwierciadłem, w które patrzy cały ludzki świat”⁵³. Historia, jak stwierdzał badacz, nie zamyka się w kręgu konkretnych zdarzeń, ponieważ jej organiczną częścią staje się „społeczna świadomość czasu w kulturze”, która rzutuje na przebieg wydarzeń, a wpływając na niego decyduje o formowaniu świadomości narodowej⁵⁴.

Pojęciami ważnymi dla imagologii są zatem pary słów „Swoj”- „Obcy”/„Inny”. Ta dychotomia kieruje nas z kolei ku myśleniu archetypicznemu. Ałła Bolszakowa wyróżnia archetypy budowane na opozycji binarnej i odnosi je właśnie do zależności „swoj-obcy”, gdzie mamy przeciwstawienie „swoj naród” i „nie-swoj naród” lub „inny naród”. „Swoj” staje się punktem odniesienia dla postrzegania i oceny tego wszystkiego, co związane jest z cudzoziemskością, cudzoziemcami, obcością i kulturą, z jakiej wyrastają, kraju, w którym mieszkają i narodu, jakim są⁵⁵. W imagologii znajdziemy też pojęcie mentalności, która oznacza obraz myśli, przyzwyczajęń człowieka lub grupy czy narodu. Kategoria narodowej mentalności związana jest z ideą charakteru narodowego i oba te pojęcia oznaczają historycznie uwarunkowane poczucie wspólnoty, przynależności, dotyczą sposobu myślenia człowieka, jego świadomości kulturowej i wynikającego z niej zachowania członka danego narodu. Można też wyodrębnić zespół cech, które to wytworzyły obrazy wcześniej utrwalone w mitach. Najbardziej oczywistymi wyobrażeniami stereotypowymi były te związane z sąsiadami,

⁵¹ Tamże, s. 11.

⁵² W. Choriew, *Powojenna literatura polska w oczach rosyjskiego polonisty*, [w:] *Literatura polska w świecie*, t. 1, *Zagadnienia recepcji i odbioru*, red. R. Cudak, Katowice, Wydawnictwo Gnome, 2009, s. 47.

⁵³ В.А. Хорев, *Польша и поляки глазами русских литераторов: Имагологические очерки*, Москва, Индрик, 2005, s. 6.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ А.Ю. Большакова, *Архетип - концепт – культура*, [w:] „Вопросы философии”, 2010, nr 7, ss.47-57, <https://cyberleninka.ru/article/n/2011-02-006-bolshakova-kultura-voprosy> [dostęp: 28.04.2021].

bowiem wynikały bezpośrednio z przygranicznych kontaktów między narodami⁵⁶. Arkadiusz Boniecki twierdził, że stereotypy narodowe, które: „jako wyobrażenia o obcych zakładają zawsze pewne wyobrażenia o sobie oraz ocenę własnej zbiorowości narodowej [...] odzwierciedlają również aktualną pozycję danej zbiorowości narodowej wobec innych krajów, z którymi stosunki ulegają ciągłej zmianie”⁵⁷. Gdy stykają się dwie różne kultury dochodzi do ich rozłamu albo przenikania, co jest rezultatem zetknięcia się „swojego” z „obcym”.

Z powyższych rozważań można wywnioskować, iż imagologiczna kategoria „swój – obcy” funkcjonuje w ścisłej korelacji z pojęciem stereotypu. Samo pojęcie stereotypu wprowadził Walter Lippmann, który uznał, że stereotyp jest kluczowym czynnikiem w formowaniu wyobrażeń o innych i twierdził, że jest to „umysłowy obraz rzeczywistości – uproszczony, niedokładny, wytworzony raczej nie w efekcie własnego doświadczenia, ale dzięki przekazowi społecznemu, odporny na zmiany”. Wyróżnił on też pojęcie „stereotypu etnicznego, które oznacza schematyczny obraz określonej grupy etnicznej albo wyobrażenie cech jej członków związane z ich przynależnością do danej grupy, zwykle zabarwione emocjonalnie oraz wartościująco”⁵⁸. Antropologowie kultury podkreślają, że stereotypy mogą kumulować w sobie uprzedzenia i przesady o „obcych”, najczęściej o zabarwieniu negatywnym.

Choriew także zwrócił szczególną uwagę jak ważny jest stereotyp w badaniach imagologicznych. Badacz kładł nacisk na wnikliwe studiowanie stereotypów przy okazji opisywania obrazów obcego świata. Chodziło mu o długo istniejące społeczno- historyczne mity, oceniające sądy, które mają albo pozytywny, albo negatywny charakter. Podkreślał jednocześnie, że obrazy „obcego” życia zachowane w „swojej” literaturze w pierwszej kolejności charakteryzują własną etniczną mentalność. Badacz ten wskazał na skłonność ludzi do przyglądania się kulturze obcego narodu poprzez pryzmat swoich własnych tradycji kulturowych. Podkreślił on rolę kultury we współdziałaniu między narodami, pokazując, że z jednej strony kultura transmituje stereotypy, w przeważającej ilości negatywne, a z drugiej strony je pokonuje, wyzwalaając masową świadomość od uproszczonych bądź błędnych wyobrażeń. Stwierdził też, że prawidłowo przeprowadzone badania nad kulturami pomagają przewycięzać negatywne stereotypy i skłaniają do głębszego wzajemnego pojmowania narodów.

⁵⁶ A. Boniecki, *Kulturowe i literackie konstrukcje wyrażania siebie i „innych”*. Wprowadzenie do imagologii, [w:] „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Filologia Polska. Historia i Teoria Literatury” 2014, z. XIV, s. 148.

⁵⁷ T. Walas, *Narody i stereotypy*, Warszawa, Międzynarodowe Centrum Kultury, 1995, s. 23.

⁵⁸ *Słownik etnologiczny terminy ogólne*, red. Z. Staszczak, Warszawa-Poznań, PWN, 1987, s. 327.

W trakcie badania dokumentów osobistych będzie zastosowana również metoda biograficzna. Jest ona szczególnie ważna, gdy chodzi o prześledzenie i ujawnienie wątków autobiograficznych w życiu społeczno-literackim Wiaziemskiego, ze względu na potrzebę wyciągnięcia wniosków dotyczących ewolucji pisarza.

Struktura pracy

Pod względem strukturalnym rozprawa *Polskie tematy w twórczości Piotra Wiaziemskiego (1817-1831)* składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia i bibliografii.

We *Wstępie* dokonano wprowadzenia w tematykę będącą przedmiotem pracy, zaprezentowano stan badań nad podjętym zagadnieniem, określono cel, uzasadniono też wybór tematu rozprawy.

W rozdziale pierwszym *Twórczość Piotra Wiaziemskiego w świetle ego-dokumentów* materiałem do analizy staną się korespondencja i zapiski ze *Starego Notatnika*, w których autor ten odnosi się wielokrotnie do spraw polskich. Ukazane one zostaną na tle szeroko pojętej teorii ego-dokumentalnej.

W rozdziale drugim, zatytułowanym „*Там живут холодные и лживые люди*”. *Recepcja Polaków w Rosji przed wiekiem XIX* dokonany zostanie tytułowy przegląd rosyjskich sposobów postrzegania spraw polskich przed wiekiem dziewiętnastym, z uwzględnieniem kategorii takich, jak: sądy, stereotypy i mity. Pojawi się w tej części pracy także refleksja nad tym, w jaki sposób opowieści o charakterze historycznym doprowadzały do wyolbrzymiania, mitologizowania i przekłamywania wyobrażeń o przyszłym Królestwie Polskim. Wszystko to pomoże nam ukazać mechanizmy i okoliczności formowania poglądów Wiaziemskiego o Polakach przed jego przybyciem do Polski.

W rozdziale trzecim „*Зачем забывши славу пускаешься в Варшаву?*” *Piotra Wiaziemskiego droga do Polski* – pokazana będzie postać Wiaziemskiego w szerokim kontekście jego kontaktów osobistych, politycznych i literackich w Rosji. Opisane zostanie dzieciństwo księcia Piotra Andriejewicza, środowisko, w jakim się wychowywał, czynniki kształtujące jego osobowość oraz rzutujące na jego działalność polityczną i literacką. Przedstawiona zostanie także jego aktywność twórcza, wpływ, jaki mieli na pisarza przedstawiciele kultury rosyjskiej tamtych czasów: Mikołaj Karamzin, Aleksander Gribojedow, Konstantin Batuszkow oraz uczestnictwo Wiaziemskiego w towarzystwach literackich, głównie w Arzamasie. Wspomniana będzie także droga kariery zawodowej Piotra

Andriejewicza, stanowiąca istotny czynnik formujący przemyślenia Wiaziemskiego o Polsce. Rozdział ten dotyczy wyłącznie lat poprzedzających przybycie Wiaziemskiego do Warszawy.

W rozdziale czwartym - „*Его иссохшие листы еще хранят свой запах нежный...*” – *Piotr Wiaziemski i literatura polska*- uwzględnione będą relacje rosyjskiego księcia z poetami, pisarzami polskimi oraz artystami. Następnie Piotr Andriejewicz zaprezentowany zostanie jako tłumacz, krytyk oraz interpretator utworów twórców polskich. A wszystko to naszkicowane będzie z uwzględnieniem warszawskiego klimatu intelektualnego i jego wpływu na ewolucję osobowości księcia Wiaziemskiego.

W rozdziale piątym – „*Legandy i echa Rzeczypospolitej*” – *polskie obrazy historyczne Piotra Wiaziemskiego* – przedstawiona zostanie wizja Piotra Andriejewicza dotycząca polskiej historii, patriotyzmu i spraw rządowych. Poszukiwania badawcze zmierzać będą w kierunku badań nad tym, jak kształtował się obraz polskiej historii u Wiaziemskiego i jakie fakty z niej pochodzące wywarły na nim największe wrażenie. W ten części pracy pojawi się też analiza oceny kontaktów politycznych rosyjsko-polskich, polskiego patriotyzmu oraz elit Królestwa Polskiego.

Rozdział szósty – „*Все это было, и как в смутном сне мерещатся дневные впечатления*” – *Polska w refleksji podróżniczej Wiaziemskiego* dotyczyć będzie oceny polskich krajobrazów, miast, zwyczajów, tradycji czy obrzędów.

W *Zakończeniu* uogólnione zostaną rezultaty przeprowadzonych przeze mnie badań i sformułowane zostaną wnioski z pracy. W Bibliografii pojawi się spis wykorzystanej literatury podmiotu i przedmiotu.

Tam, gdzie nie zaznaczono inaczej, wykorzystane w pracy fragmenty literatury obcej będą cytowane w tłumaczeniu własnym na język polski. W przypadku przetłumaczonych już z języka rosyjskiego fragmentów *Notatników* i *Listów* w niniejszej rozprawie użyte zostaną warianty tłumaczeń dokonane przez Łuźnego i Kępińskiego. Pisownia nazwisk rosyjskich twórców i pisarzy jest zgodna z przyjętą przez polskich historyków literatury. Nazwiska mniej znane lub nieistniejące na stałe w literaturze polskiej przytaczane są w translacji zgodnie z zasadami przyjętymi przez PWN. Dziewiętnastowieczna pisownia rosyjska została uwspółcześniona, nie zachowano znaków twardych i nieistniejących w wieku XX liter. Tytuły gazet rosyjskich pozostawiono w oryginalnym brzmieniu, zakładając, że najbardziej prawidłowe jest nietłumaczenie ich na język polski. Nie tłumaczono również nazw towarzystw literackich, choć literatura przedmiotu przynosi ich różne warianty np. Biesieda lub Biesiada. Aby nie wprowadzać zamieszania językowego, zastosowano zasadę identyczną jak w przypadku czasopism. Ze względu na walory informacyjne przekazów ego-dokumentów

Wiaziemskiego w rozprawie w większości je tłumaczono. Od zasady tłumaczeń odstąpiono natomiast w przypadku większości fragmentów poetyckich, aby nie utraciły one swoich cech podczas ich przekładania. Zapis przypisów jest zgodny z przyjętym w czasopiśmie PAU „Kultura Słowian”, gdzie w przypadku tekstów polskojęzycznych zachowuje się polskie zapisy numerów stron, redaktorów i wydawców także obok obcojęzycznych tytułów.

Rozdział 1

Twórczość Piotra Andriejewicza Wiaziemskiego w świetle teorii ego-dokumentów.

„Nasz wiek to między innymi, wiek zapisków,
wspomnień, biografii i wyznań [...]”⁵⁹

Życie księcia Piotra Andriejewicza Wiaziemskiego przypadło na niezwykle ciekawą epokę, w której twórczość literacka bardzo intensywnie przeplatała się z tekstami o charakterze osobistym. Był to także czas, kiedy wiele materiałów, zanim ukazało się w druku przekazywanych było między zainteresowanymi osobami w postaci rękopiśmiennej. Nieco młodszy od Wiaziemskiego pisarz i myśliciel Iwan Gagarin (1814-1882) bardzo trafnie opisał sytuację literatury w Rosji w pierwszej połowie wieku dziewiętnastego:

„Zwykle mówi się, że literatura jest wyrazem myśli narodu. Jednakże od tej zasady jest wiele wyjątków. Byłoby na przykład wielkim błędem sądzić o tym, co się myśli i mówi w Rosji na podstawie tego, co zostało wydrukowane. Tak długo, jak cenzura będzie działać tam z taką surowością, trzeba będzie nie czytać tego, co się publikuje, lecz przysłuchiwać się wszystkiemu, co się mówi, by można było wydawać o tym kraju kompetentne sądy. Między tymi tak ekspansywnymi rozmowami i tak lakonicznymi księgami, znajduje się rękopiśmienna, powierzona papierowi literatura wierszem i prozą, która przechodzi z rąk do rąk, a kopię tym łatwiej się powiela, im krótszy i bardziej treściwy jest utwór”⁶⁰.

Piotr Wiaziemski pozostawił po sobie spuściznę, której tylko część ujrzała światło dzienne za jego życia. Z uwagi jednak na specyfikę czasów, w których tworzył, możemy przyjąć, posiłkując się przytoczonym tutaj zdaniem Gagarina, że jego teksty stawały się częścią ogólnodostępnych w Rosji myśli, a materiały osobiste inspirowały nie tylko ich adresatów. Obok poezji i artykułów krytycznych Wiaziemskiego, na szczególną uwagę zasługują jego *Notatniki*, wspomnienia i bogata korespondencja z przyjaciółmi, szczególnie z Aleksandrem Turgieniewem.

⁵⁹ П.А. Вяземский, *Литературные критические и биографические очерки* [w:] *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского*, 1810г. -1827г. т. 1, red. М. М. Стасюлевич, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев, 1878, s. 208.

⁶⁰ И. Гагарин, *Католические тенденции в русском обществе*, „Символ” 1994, nr 32, s. 73. Cyt. za: U. Cierniak, *Wiara i władza. Wokół sporu o katolicyzm i chrześcijańską Europę w dziewiętnastowiecznej myśli i literaturze rosyjskiej*, „Slavia Orientalis” 2016, nr 2, s. 13.

Wspomnienia, listy, autobiografia, a zatem gatunki, z którymi mieć będziemy do czynienia u Wiaziemskiego, należą do opowieści autorów o własnym życiu, są swoistą zachętą dla ich czytelnika do wspólnego podróżowania przez ich życie. Pozwalają obnażyć doświadczenia życiowe autorów i zademonstrowanie tego, jak postrzegali świat, w którym funkcjonowali. Memuarystyka była jednym z najbardziej zadziwiających zjawisk kultury rosyjskiej. Zainteresowanie nią podyktowane było zawartym w niej bogactwem informacji, autentycznym opowiadaniem o tym, co odeszło. Dla badania „czynnika ludzkiego” w procesie historycznym źródła takie, jak: wspomnienia, listy czy dzienniki odgrywają wielką rolę. Dotyczy to również opisywania przez ich autorów doświadczenia innych kultur i spotkań z tym, czego nie znają z własnego kraju. Badacz Michaił Tichomirow uważał, że:

„Można napisać interesującą i prawdziwą historię tylko na podstawie dokumentów archiwalnych, ale nie można zapełnić i odtworzyć tych faktów, które były znane tylko współczesnym [...]. Dokumenty zostaną, a opowiadania współczesnych przepadną i nikt więcej ich nie odtworzy, jeśli nie będą zapisane”⁶¹.

Wiek XIX nazwano „złotym wiekiem memuarystyki rosyjskiej”⁶². Utwory pamiętnikarskie stały się istotną częścią literatury, zyskując samodzielny status gatunkowy, a memuarystyka zaczyna wpływać na różne sfery życia duchowego⁶³. Przez wykształcone warstwy społeczeństwa rosyjskiego człowiek zaczął być postrzegany jako indywidualność i osobowość, wyrażająca swoje opinie, między innymi na temat aktualnych wydarzeń społeczno-politycznych. W tym okresie w literaturze pamiętnikarskiej spotkać się można z głęboką refleksyjnością i autorefleksyjnością pisarzy. Swoje wspomnienia zostawili wówczas zarówno politycy, naukowcy, publicyści, jak i literaci i krytycy literaccy, tacy jak: Aleksander Puszkina (*Wspomnienia o Carskim Siole*) (*Воспоминания о Царском Селе*), Tadeusz Bułharyn (*Wspomnienia Faddieja Bułharyna: (Urywki z zobaczonego, usłyszanego i doznanego w życiu)*, (*Воспоминания Фаддея Булгарина: отрывки из виденного, слышенного и испытанного в жизни*), Michał Pogodin (*Wspomnienia o Stiepanie Piotrowiczu Szewyriewie*) (*Воспоминание о Степане Петровиче Шевыреве*), czy Piotr Wiaziemski (*Stary Notatnik*) (*Старая записная книжка*)⁶⁴.

W latach 50. dwudziestego wieku Jacob Presser, holenderski badacz memuarystyki, sformułował pojęcie ego-dokumentu i w swoich analizach zamierzał przedstawić taką grupę

⁶¹ М. Н. Тихомиров, *О значении исторической науки*, „Вестник МГУ. Серия История, 1969, nr 1, s. 95. Cyt. za: Н. П. Матханова, *Сибирская мемуаристика XIX века*, Новосибирск, Изд-во СО РАН, 2010, s. 3.

⁶² Tamże, s. 4.

⁶³ А. Гартаковский, *Мемуаристика как феномен культуры*, „Вопросы литературы” 1999, nr 1, s. 48.

⁶⁴ А. Kołodziejczak, „*Moje wspomnienia*” księcia Włodzimierza Mieszczerskiego. *Poetyka-Portret elity rosyjskiej-Wizja kultury polskiej*, Białystok, Prymat, 2016, s. 38-39.

tekstów, gdzie autor i jego przeżycia stanowią główny przedmiot narracji. Do koncepcji Pressera odnieśli się inni badacze, twierdząc, że ważne dla badań historycznych są nie tylko materiały pierwszoosobowe o charakterze oficjalnym, ale też te o charakterze prywatnym, które niejednokrotnie dodatkowo mają charakter artystyczny⁶⁵. Chodziło o źródła takie, jak: dzienniki, pamiętniki, autobiografie, itineraria czy listy, w których wyraźnie zaznacza się „Ja” osoby piszącej. W nich autor w sposób świadomy bądź nieświadomy odsłania osobiste zamierzenia i pragnienia, swój świat wartości. Mogą posłużyć one za odzwierciedlenie stanu jednostki, ale także jako ilustracja mentalności większych grup społecznych⁶⁶. Badaczka Władysława Szulakiewicz pisze o ego-dokumentach jako o tekstach będących prezentacją osobistego świadectwa autora na swój temat, na sprawy innych osób oraz na rozgrywające się wydarzenia. Choć przedmiotem owych tekstów może być tylko niewielki fragment konkretnej rzeczywistości, to jednak mają one zdolność dawania oglądu „innych”, jak również samego autora w społeczności, rodzinie, środowisku czy też w kraju. Ego-dokumenty wnoszą informację o nim, jego bagażu życiowym, wykształceniu, horyzontach myślowych, wiedzy, jaką posiada, a także o ewolucji jego systemu wartości na przestrzeni czasu. Istotny jest fakt, iż ego-dokumenty tłumaczą, wyjaśniają, usprawiedliwiają, uzasadniają zachowania zarówno indywidualne, jak i zbiorowe⁶⁷. Szulakiewicz podkreśla, że ego-dokumenty mogą być pomocne w rozpoznawaniu motywów podjęcia takiego właśnie rodzaju pisarstwa przez autora, a w konsekwencji na wartość przekazanych przez niego informacji. W autobiografii autor koncentruje się głównie na sobie, na kolejnych etapach swojego życia, na własnych działaniach i dążeniach, przedstawia swój system wartości, ale nie zapomina też o swoich sukcesach czy porażkach⁶⁸. Inny badacz, Stanisław Lam, krytyk literacki i historyk literatury akcentował, że swoje wspomnienia powinny zapisywać głównie osoby, które odegrały niebagatelną rolę w życiu społecznym: „Jeśli starzec spędził swoje życie na wielkiej arenie świata, jeśli był mężem stanu, politykiem czy pisarzem i ze wspomnień swoich zwierza się w książce- nic miłszego, jak odczytywać te karty i z nich dowiadywać się o zakulisowych tajnikach spraw dużych dla historii [...] o ludziach sławnych dla potomności, a szarych dla współczesnych, o wypadkach,

⁶⁵ *Poza historię literatury: ego-dokumenty*, „Sztuka edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie” 2022, nr 21 (1), <https://biuletynpolonistyczny.pl/issues/details> [dostęp: 26.01.2023].

⁶⁶ Ł. Wróbel, Międzynarodowa konferencja *Ego-dokumenty. Tradycje historiograficzne -perspektywy badawcze*, [w:] Kronika Naukowa, RAH 2014, r 2 (7), s. 332-335, Historia i płeć, „Rocznik Antropologii Historii”, Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Historycznego, 2014. <http://rah.pth.net.pl> [dostęp: 26.01.2023].

⁶⁷ W. Szulakiewicz, *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, „Przegląd Badań Edukacyjnych” 2013, nr 16, <https://apcz.umk.pl/PBE/article> [dostęp: 26.01.2023].

⁶⁸ Tamże, s. 68.

co wstrząsały kiedyś, a z odległości wydają się nikłe”⁶⁹. Czytelnicy czują się zaproszeni przez autorów wspomnień, pamiętników, autobiografii, listów do przeżywania z nimi wielu wydarzeń, odbycia wielu podróży, wysłuchania ich zwierzeń, wyznań. Według Szulakiewicz ten gatunek pisarski spełnia podstawowy warunek, jakim jest celowość ukazania czytelnikowi własnych doświadczeń, chęć podzielenia się nimi z innymi⁷⁰. Andrzej Cieński pisze, jak zapiski w autobiografii czy pamiętniku wpływają na ich autorów, powodując zmianę ich psychiki, postawy życiowej wobec siebie i otoczenia. W autobiografii autor koncentruje się na sobie, na swoich myślach, poglądach, „wypowiada się i określa siebie zarówno jako osobowość świadoma swej odrębności, jak i też jako jednostka przynależna do jakiejś wspólnoty lub zbiorowości”⁷¹. Małgorzata Czermińska podpowiada, że tekst pamiętnika czy autobiografii zawsze ukierunkowany jest na jakiegoś czytelnika. Mogą to być szeroko pojęci potomni lub biografowie autora⁷². Badaczka podkreśla rozróżnienie dwóch typów narracji w tradycji europejskiego pisarstwa autobiograficznego. Jeden z nich wynika z postawy obserwatora uczestniczącego w wydarzeniach – ten typ narracji to świadectwo, z kolei drugi – zakłada to wgląd retrospekcyjny, ten typ narracji to wyznanie, w trzecim typie narracji czytelnik jest wciągany do dialogu z autorem, jakby był wyzwany na pojedynek, stąd badaczka nazywa ten typ narracji wyzwaniem⁷³. Czermińska przypomina też o rozróżnieniu przez Georgesa Gussdorfa dwóch typów dziennika: zewnętrznego i intymnego oraz wzmiankuje o Henri Gouhierze, opisującym dziennik-świadectwo pod kątem zaobserwowanych wydarzeń i usłyszanych konwersacji. Czermińska stwierdza, że takie rozróżnienie funkcjonuje we wszystkich gatunkach pisarstwa autobiograficznego. Gatunki literatury dokumentu osobistego (pamiętnik, list, autobiografia, wspomnienia z podróży) zaliczyć można do którejś z wymienionych grup, ze względu na pozycję „ja” mówiącego wobec przedmiotu wypowiedzi”⁷⁴.

Ciekawe rozróżnienie przyjmuje Roman Zimand pisząc, że literatura dokumentu osobistego „składa się z dwu kosmosów: świata pisania o sobie wprost i świata naocznego świadectwa”⁷⁵. Świadectwo pojawia się najczęściej w pamiętnikach poświęconych zdarzeniom

⁶⁹ S. Lam, *Życie wśród wielu*, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1968, s. 5. Cyt. za: W. Szulakiewicz, *Ego-dokumenty...*, op.cit., s. 72.

⁷⁰ W. Szulakiewicz, *Ego-dokumenty ...*, op. cit., s. 74.

⁷¹ A. Cieński, *Pamiętniki i autobiografie światowe*, Wrocław, Zakład im. Ossolińskich, 1992, s. 203, cyt. za: G. Labuda, A. Ceński (autor dzieła rec.) *Pamiętniki i autobiografie światowe*, [recenzja], *Studia Źródłoznawcze* 1997, t.36, ss. 120-122.

⁷² M. Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie, wyzwanie*, Kraków, Universitas, 2020, s. 20.

⁷³ Tamże, ss. 8-9.

⁷⁴ Tamże, s. 26.

⁷⁵ R. Zimand, *Diarysta Stefan Ż.*, Wrocław 1990, s. 17, cyt. za: M. Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt...*, op.cit., s. 26.

o charakterze historycznym oraz ludziom, z jakimi autor miał możliwość spotkać się w swym życiu. Te postacie, które stanęły na drodze autora były na tyle znaczące, że zdecydował on przekazać ich obraz przyszłym pokoleniom. Taka postawa autora odgrywa istotną rolę w szczególnym typie dziennika, jakim są opisy spotkań z ludźmi, podróży oraz przyrody. W ostatnim z wymienionych typów autor rezygnuje z manifestowania swoich przeżyć i osobistych doznań. Tutaj wyłania się nadawca i odbiorca, a narrator spełnia się, opisując czytelnikowi to, co widzi, kogo spotyka, co sytuuje ludzi i zdarzenia w centrum tekstu, a co sprawia, że narrator i odbiorca są w tle⁷⁶.

Warto pamiętać, że notatniki, dzienniki, zapiski, pamiętniki, listy i autobiografie, bazujące na doświadczeniu osobistym znajdują się w przestrzeni wielogatunkowej, i, jak twierdzi Andrzej Tartakowski, są one funkcjonalnie i genetycznie spokrewnionymi grupami dzieł⁷⁷. Jego zdaniem dzienniki mogą być wyrazem poszukiwań autorów, opisaniem historii drogi życiowej, zaprezentowaniem swojego „ja”, ale także przesłaniem dla tego, do kogo się pisze i naznaczone celem, w jakim się pisze. Autor autobiografii jako twórca czerpie informacje z własnego życia i przedstawia siebie w różnym świetle, dostosowując tematy do własnych poglądów politycznych, ustosunkowując się jednocześnie do przeszłości. Autor realizuje w ten sposób indywidualną wewnętrzną potrzebę podzielenia się z innymi swoimi refleksjami. Ważny jest też sam moment, w którym podejmuje się napisania o sobie, ponieważ wskazuje zwykle wówczas na to, co jest dla niego ważne i istotne, co go najbardziej interesuje, inspiruje, wytycza jego drogę życiową i twórczą oraz wpływa na jej ocenę. Wiadomo też, że jego obraz „ja” z przeszłości okazuje się dlań przydatny w terażniejszości⁷⁸.

Agata Krzychylkiewicz przytacza myśl Holsteina, który sugeruje, że praca o charakterze biograficznym pozwala wybrać autorowi taką przeszłość, jaka w danej chwili jest dla niego przydatna⁷⁹. Elementy autobiografii często odnaleźć można w dziennikach i notatnikach sporządzanych przez autorów. Ludmiła Łucewicz wskazuje na dziennik, jako „periodycznie wypełniony tekst, składający się z fragmentów ze wskazaniem na datę do każdego zapisu” z przypisaną mu regularnością i spontanicznością, charakteryzującym się brakiem adresata, często o treściach intymnych, powiązaniem notatek ze współczesnymi

⁷⁶ Tamże, s. 27.

⁷⁷ А.Г. Тартаковский, *1812 год и русская мемуаристика: опыт источниковедческого изучения*, Москва, Наука, 1980, s. 35.

⁷⁸ A. Krzychylkiewicz, *Autobiografia, biografia i tekst autora. Przypadek Brunona Jasińskiego*, Warszawa, „Studia Rossica XXI”, 2012, s. 136.

⁷⁹ Tamże, s. 135.

autorowi wydarzeniami⁸⁰. Aby ocenić wartość poznawczą ego-dokumentu, potrzebna jest odpowiedź na pytania dotyczące czasu i okoliczności jego powstania. Istotne jest zatem poznanie biografii autora owego dokumentu oraz motywy spisania danego tekstu. Te elementy są znaczącymi wskazówkami w pracy każdego uczonego badającego ten typ literatury⁸¹. Z kolei Andrzej Cieński skoncentrował się na motywach spisywania wspomnień, które mają wartość poznawczą w ego-dokumentach. Rozróżnia on motywy zewnętrzne i wewnętrzne. Motywy zewnętrzne to te, które przynoszą autorowi korzyść, powodują zmianę stosunku czytelników względem autora, natomiast wewnętrzne powodują zmianę stosunku autora wobec siebie samego. Ważny jest tutaj motyw dotyczący umiejętności poddania ocenie własnego życia i oceny, czy autor postępował dobrze czy źle⁸².

Wykorzystywanie formy, jaką jest memuarystyka uwarunkowane bywa częstokroć potrzebą dzielenia się przez autora przeżyciami „w ważnych i dramatycznych chwilach [...] życia”⁸³. Inspirować do pisania wspomnień mogą też przełomowe momenty historii: wojny, rewolucje. Autor ma możliwość, bez liczenia się z cenzurą, wyrażania opinii o sprawach dziejących się na jego oczach⁸⁴. Galina Zykowa pisze o oryginalnym dzienniku, jako o notatniku przynoszącym szereg asocjacji. Wydawać by się mogło, że dziennik w odróżnieniu od notatnika jest kompozycyjnie uboższy. Notatniki są jednak dla badań nie tylko źródłem ciekawych doświadczeń pisarskich, bowiem, jak to często bywa z brudnopisami, nie są od początku przeznaczone dla postronnych (choć mogą się one stać dla nich dostępne), odgrywają rolę „młodsze” gatunku, gdzie ujawnić się mogą cechy stylu nieprzystającego do swoich czasów, a często przepowiadającego styl⁸⁵.

Kiedy w epokach przejściowych jedna metoda artystyczna była zastępowana inną, szczególnego znaczenia nabierały wówczas tak zwane „młodsze” gatunki literackie. Nie były one obciążone tradycjami i sztywnymi zasadami poetyki, jak oda czy powiastka filozoficzna, ale pozwalały na nowatorskie próby i eksperymenty, przez co zaczęły wchodzić na miejsce dotychczas znanych gatunków literackich (takie zjawisko zostało zaobserwowane przez Jurija Tynianowa i Wiktora Szklowskiego⁸⁶). Takie zjawisko można zaobserwować w interesującej nas epoce, kiedy to ego-dokumenty stały się dominującą formą przekazu pisarskiego,

⁸⁰ L. Łucewicz, *Дневники серебряного века*, [w:] *Дзиенники писары росыјских*, red. A. Wołodźko-Butkiewicz, L. Łucewicz Wydawnictwo „Studia Rossica XVII”, Warszawa, 2006, s. 240.

⁸¹ W. Szulakiewicz, *Ego-dokumenty ...*, op. cit., s. 73.

⁸² A. Cieński, *Z dziejów pamiętników w Polsce*, Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2002, s. 45.

⁸³ I. Krycka-Michnowska, *O dziennikach Zinaidy Gippius*, [w:] *Дзиенники писары...*, op. cit., s. 298.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ Г. Зыкова, *Журнал, дневник*, [w:] *Дзиенники писары...*, op. cit., s. 81.

⁸⁶ Ю. Тынянов, *Поэтика. История литературы. Кино*, Москва, Наука, 1977, ss. 257-258.

docierając do odbiorców w postaci luźnych notatek, notatników, dzienników, pamiętników, listów czy zapisków z podróży⁸⁷. Sięgając po tego typu utwory, badacze zadają sobie jednak często pytanie, czy charakter tych tekstów pozwala na traktowanie ego-dokumentów jako utworów literackich o walorach artystycznych⁸⁸. Mimo towarzyszących w takich okolicznościach wątpliwości, większość osób jest zgodna co do potrzeby włączenia ego-dokumentalistyki do studiów literaturoznawczych⁸⁹. Używany jest nawet termin „literatura dokumentu osobistego”⁹⁰.

W niniejszej pracy przyjmujemy, że ego-dokumentalne utwory Wiaziemskiego mogą podlegać badaniom literaturoznawczym pod względem cech, o których była powyżej mowa. A zatem będą to teksty, składające się na świat „pisania o sobie wprost i świat naocznego świadectwa”⁹¹. Jeśli przyjrzymy się im dokładniej, to odnajdujemy tam dowcipne uwagi i błyskotliwe spostrzeżenia Piotra Adriejewicza, wynikające z rozmów czy przemyśleń na podstawie przeczytanych dzieł, artykułów i tym podobnych źródeł⁹². W niektórych tekstach (*Stary notatnik*, *Старая записная книжка*) Wiaziemskiego nie ma wyraźnej granicy między biografią autora, a przedstawianymi wydarzeniami. Autor chętnie opowiada o wydarzeniach i przytacza rozmowy, których uczestnikiem być nie mógł, przekazując jedynie cudze opowieści („Hrabia Iraklij Iwanowicz Markow, dowodzący oddziałem moskiewskim, nosił mundur żołnierza też po zakończeniu wojny. Rostopczyn mówił, że wykorzystywał tę okazję, by zachować patriotyczny mundur”⁹³).

Księżciu Wiaziemskiemu zdarza się wprowadzać do swoich zapisków postacie fikcyjne, które wypowiadają jego własne poglądy, a on sam udaje widza i obojętnego komentatora relacjonowanych w ten sposób spraw. Takim chwytem jest, na przykład, ukrywanie się w *Notatnikach* za postacią oznaczoną przezeń jako NN, krytykującą w drwiący sposób pisarzy współczesnych Wiaziemskiemu: „Griecz⁹⁴ gdzieś wydrukował, że Bułharyn ma w swoim małym palcu więcej rozumu, niż wszyscy jego przeciwnicy. «Szkoda, - powiedział NN, - że,

⁸⁷ A. В. Архипова, *О прозе Грибоедова*, „Русская литература” 1992, nr 1, s. 93.

⁸⁸ I. Krycka-Michnowska, *О дневниках...*, op.cit, s. 298.

⁸⁹ A. Wołodźko-Butkiewicz, L. Łucewicz, *Od redakcji*, [w:] *Dzienniki pisarzy...*, op.cit., 12.

⁹⁰ A. Całek, *Nowa teoria listu*, Kraków, Księgarnia Akademicka, 2019, s. 23.

⁹¹ R. Zimand, *Diarysta Stefan Ż.*, Wrocław, Ossolineum, 1990, s. 17, cyt. za: M. Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt...*, op. cit., s. 26.

⁹² Д. П. Ивинский, *О записных книжках П. Е. Вяземского. Из заметок на полях одной рецензии*, Москва, „Новое Литературное обозрение”, nr 16, 1995, s. 161-176.

⁹³ П. А. Вяземский, *Записные книжки*, Москва, Захаров, 2017, s. 61.

⁹⁴ Nikołaj Iwanowicz Griecz (1787-1867) był filologiem rosyjskim, dziennikarzem i pisarzem. Griecz był redaktorem czasopisma „Syn Otieczestwa” (1812-1839) i współredaktorem pisma „Sewiernaja Pczela”(1831-1859). Znany jako autor *Próba krótkiej historii literatury rosyjskiej* (*Опыт краткой истории русской литературы*) (1882) [w:] В. Г. Белинский, *Избранные сочинения*, Москва-Ленинград, Государственное издательство художественной литературы, 1949, s. 1074.

on w takim wypadku nie pisze swoim małym palcem»⁹⁵. Wiaziemski przedstawiał w podobny sposób także zasłyszane anegdoty lub historyjki, co pozwalało mu zdystansować się od ich bohaterów:

„NN przekonywał jednego z dopytujących, że w silne mrozy spod kół sunących pod karetą po śniegu dochodzi skrzypienie, które zręczni stangreci wykorzystują tak manewrując karetą, by odtworzyć melodię różnych pieśni ludowych, wydobywającą się spod kół powozu. «To musi być bardzo zabawne»,- skostatował słuchacz, wytrzeszczając w zadziwieniu oczy»⁹⁶

Tak samo w ironiczny sposób odnosił się NN do autorów pozbawionych talentu pisarskiego: „NN mówi, że utwory K. – to jak jego nieruchomość: nikt ich nie bierze do ręki, nikt ich nie wyciąga z półek w księgarniach»⁹⁷. Opowieści snute przez NN były chaotyczne, o różnorodnej tematyce, czasem stanowiły dłuższe wypowiedzi, innym razem jednozdaniowe stwierdzenie, na przykład: „Pytanie: Co może być głupsze od tego czasopisma? Odpowiedź: Jego subskrybenci.»⁹⁸ Na pytanie, dlaczego zapisuje swoje notatniki w tak fragmentaryczny sposób, nie ujednolica ich i nie przekazuje czytelnikowi w całości, Wiaziemski odpowiadał: „Ponieważ koleje losu wydały na świat moje życie we fragmentach, na osobnych, unoszących się kartkach papieru. Moje życie nie jest w całości oprawionym zeszytem i dlatego też można je czytać tylko fragmentami⁹⁹. Jego myśli przeplatane były wówczas opowieściami i dowcipnymi przemyśleniami w rodzaju: „Wiele w naszej historii można wyjaśnić tym, że Rosjanin, to jest Piotr Wielki, próbował zrobić z nas Niemców, a Niemka, to jest Katarzyna Wielka, chciała zrobić z nas Rosjan»¹⁰⁰. Widzimy, że anonimowy narrator występujący w *Notatnikach* staje się bystrym obserwatorem rzeczywistości i jest jak czuły instrument reagujący na zmiany w otoczeniu, czym z dumą się chwali:

„Moja sprawa to nie działanie, ale wyczuwalna wrażliwość; dobrze byłoby trzymać mnie jako termometr: nie może ani ogrzać, ani odświeżyć pokoju, ale nic szybciej i dokładniej od niego nie poczuje i nie wskaże rzeczywistej temperatury. [...] często zaskakiwały mnie inne znaki i parametry, które z kolei umykały uwadze innych»¹⁰¹.

Paradoksalnie brzmi to, że dla NN ważna jest jednocześnie anonimowość i potrzeba zachowania swojego imienia w historii, co podkreśla następująco: „Chciałbym być sławny nie

⁹⁵ П. А. Вяземский, *Записные книжки*, Москва, Захаров, 2017, s. 67.

⁹⁶ Tamże, s. 273.

⁹⁷ Tamże, s. 214.

⁹⁸ Tamże, s. 241.

⁹⁹ Tamże, s. 242.

¹⁰⁰ П. А. Вяземский, *Старая записная книжка 1813-1877*, [w:] *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского*, t. 8, Санкт-Петербург wyd. С. Д. Шереметев, , 1883, s. 68.

¹⁰¹ Tamże.

dla siebie, ale po to, by opromienić sławą grób mojego ojca i kołyskę mojego syna”¹⁰². Życiowe dewizy włożone w usta NN pomogły niewątpliwie Wiaziemskiemu przemyścić do literatury wiele interesujących refleksji własnych. NN reinterpretuje popularne powiedzenia: „Jeśli zgodnie z przysłowiem mówi się, że ręka rękę myje, to czy nie częściej powinno się mówić: brudzić sobie ręce/ręka plami rękę”¹⁰³.

Taka poetyka *Notatników* daje badaczowi utworów Wiaziemskiego wiele do myślenia. Zastanawianie się nieokreślonymi inicjałami mogłoby nasuwać przypuszczenie, że Piotra Andriejewicz, pisząc swoje *Notatniki*, wcale nie zamierzał, by pozostały one „w szufladzie”, lecz liczył na ich upublicznienie bez przyznawania się do autorstwa. Świadczą o tym dobitnie okoliczności pierwszego wydania w roku 1826 fragmentów *Notatników*, przede wszystkim fakt, że choć ukazały się one nakładem autora¹⁰⁴, ten ostatni nie zgodził się na umieszczenie w nich swojego nazwiska. Czytelnik zapoznał się wtedy z urywkami drugiej części *Notatników* w czasopiśmie „Moskowskij telegraf” (Московский телеграф) pod tytułem *Fragmenty z notatnika*. W kolejnych latach (1827-1829) te same *Fragmenty* były wydrukowane jeszcze w czasopismach „Siewiernyje cwiety” (Северные цветы) i „Litieraturnyj muzeum” (Литературный музей). W 1830 roku Piotr Andriejewicz wydał z kolei trzecią część książeczki pod tytułem *Wieliczka* ze wspomnieniami z podróży do Krakowa i okolic. Potem nastąpiła prawie czterdziestoletnia przerwa w publikacji *Notatników* i dopiero po tym okresie *Notatniki* znów zaczęto drukować. W latach 1860-1870 spora część materiałów pisarskich Wiaziemskiego została wydana przez Piotra Bartniewa i poprawiona rok później przez Wierę Nieczajewą¹⁰⁵. Komplet *Notatników* został opublikowany przez Wiaziemskiego w drugiej połowie XIX wieku i umieszczony także w wydaniach P. I. Bartniewa. Zamieścił je on w 1872 roku w zbiorze historycznym *Rosyjskie archiwum. Wiek dziewiętnasty* (Русский архив. Девятнадцатый век) pod tytułem *Stary notatnik. Rozpoczęty w 1813 roku w Moskwie. Notatki biograficzne, charakterystyczne, literackie i życiowe* (Старая записная книжка. Начата в 1813 году в Москве. Заметки биографические, характеристические, литературные и житейские). I tym razem Wiaziemski nie chciał ujawniać swojego nazwiska. W latach 1873-

¹⁰² Tamże, s. 105.

¹⁰³ Tamże, s. 74.

¹⁰⁴ Pierwsze materiały z *Notatników* Wiaziemskiego były wydane w 1826 roku w periodyku „Moskowskij Tielegraf” (cz. XII, nr 21, ss. 37-42 pod tytułem *Выдержки из записной книжки*. Publikacja była kontynuowana w czasopiśmie „Moskowskij Tielegraf” (1827, cz. XIV, nr 6, ss. 90-95), następnie w czasopiśmie *Северные цветы на 1827 год* (С. Петербург 1826, 282-289), w dalszym ciągu w czasopiśmie *Северные цветы на 1829 год* (С. Петербург 1828, ss. 218-230 oraz w czasopiśmie „Литературная газета” (1830, t. 1, nr 30, 243) cyt. za. Д. П. Ивинский, П. А. Вяземский, *Записные книжки*, Москва, red.: Г. Н. Волков, Н. Б. Волкова, А. В. Гулыга, Русская книга, 1992, s. 384.

¹⁰⁵ П. А. Вяземский, *Записные книжки (1813-1848)*, przуг. В. С. Нечаева, Москва, Издательство Академии Наук СССР, 1963.

1877 w czasopiśmie „Russkij archiw” (Русский архив) co roku pojawiały się fragmenty z *Notatników* pod tym samym tytułem z 1872 roku, także bez nazwiska autora. Pisał o tym w liście do Bartniewa:

„Nie życzę sobie widzieć moje nazwisko w druku. Nieobecnemu i choremu jakoś tak niezręcznie wmieszać się w tłum. Na pewno wielu mnie rozpozna. Ale to inna sprawa. Tak czy inaczej, jestem pod ochroną i nietykalnością maski. A w nasze dni ledwie można, jak i uczciwej kobiecie, pojawiać się bez maski na publicznej literackiej maskaradzie [...]. Chodzi tu o sprawę urzędniczo-państwową: a w moim położeniu taka nieskromność z mojej strony byłaby niewybaczalna [...]”¹⁰⁶.

Po śmierci księcia Wiaziemskiego w 1878 roku, notatniki dołączone do *Pełnego zbioru dzieł 1883-1886* (Полное собрание сочинений 1883-1886) wydał S. D. Szeremietiew. Później trafiły jeszcze do tomu dziewiątego 12-tomowej edycji dzieł Wiaziemskiego, które ukazywały się w ciągu osiemnastu lat. Były to *Notatniki od 1 do 14* sporządzone w latach 1813-1852. Wydawca informował o rozpoczęciu drukowania niepublikowanych wcześniej notatników (książeczek) Wiaziemskiego, których zachować się miało w archiwum w Ostafjewie 37 części, objaśniał czytelnikowi, że tego rodzaju utwory książę Wiaziemski nazwał *Starym Notatnikiem* (Старая записная книжка), dodając, że w czasopiśmie „Moskowskij telegraf” Nikołaja Polewoja i „Siewiernyje cwiety” barona Antona Delwiga Wiaziemski wydrukował *Notatniki* pod tytułem *Fragmenty (Wyderżki)*. Wydawca podkreślał, że Piotr Wiaziemski nie pisał swoich wspomnień w sposób systematyczny, uporządkowany ani staranny. *Notatniki* mogły być dodawane do wcześniejszych zapisków jeszcze przez dziesiątki lat. Wśród nich odnaleźć można notatki podróźnicze¹⁰⁷. W pełnym zbiorze dzieł została zachwiana wewnętrzna struktura *Notatników*, brakowało komentarzy oraz nie była zachowana kolejność zapisków.

W 1929 roku pojawiło się pierwsze wydanie *Starego notatnika* (Старая записная книжка) (Вяземский 1929) opracowane przez Lidię Ginzburg. W *Starym notatniku* nie ma wyraźnej granicy między biografią Wiaziemskiego a epizodami, które nie miały związku z jego życiem. W liście do Olgi Nikołajewny Romanowej, królowej Wirtembergii, książę Piotr Andriejewicz wyjaśniał powód pisania *Starych Notatników*:

„Wiele lat i wiele pokoleń
Zdażyłem przeżyć,
i przez długą drogę życia
wiele wydarzeń zobaczyć.

¹⁰⁶ Tamże, s. 349.

¹⁰⁷ Tamże, ss. 346-351.

Nie posiadam zbyt wielu talentów,
Nie udaję kogoś ważnego.
Jestem zwyczajnym *Notatnikiem*
A życie moje wypełnia rola literata.

Tutaj wszelkich rozmaitości nie mało
Z próżną sprawą smutek i śmiech,
To pochwała, to szorstki dowcip
Tu niepowodzenie, a tam sukces.

Wy z subtelną cierpliwością
Ze zwykłym swoim urokiem
Wysłuchiwali się różnym wyznaniom
Mojej gawędziarskiej pamięci.

Wszystko przed Wami się przeobrażało
Zdarzenia, ludzie, i wszystko co mogłem
Pozbierałem i wszystko to zapisałem
w mój Kalendarz i Katalog”¹⁰⁸.

Z punktu widzenia podejmowanego w niniejszej rozprawie tematu istotne jest, iż ksiązę Wiaziemski w *Starym notatniku* odnosił się wielokrotnie do spraw polskich. Podejmował on wątki polityczne, obyczajowe, wydawał opinie o charakterze Polaków, przytaczał przykłady z historii Polski, wprowadzał anegdoty o Polakach i wspominał polskich literatów. Z kolei *Notatniki* zaczął prowadzić podczas swojego pobytu w Polsce, a dokładniej w czasie podróży z Warszawy do Rzeczypospolitej Krakowskiej. Będąc w Krakowie 7/19 sierpnia w *Notatnikach* w *Zeszytach III* napisał znany wiersz *Petersburg*, w którym ustosunkował się do polityki cara. Ksiązę Wiaziemski był też znany jako autor innego opozycyjnego wiersza *Oburzenie* (*Негодование*), który napisał, przebywając na polskiej ziemi, pod wpływem atmosfery, w której się znalazł. Poeta po upadku powstania listopadowego współczuł Polakom i skrytykował Żukowskiego i Puszkina wychwalających zwycięstwo Rosji. Jego osoba stała się przez to przedmiotem szczególnego zainteresowania władz, nad czym w liście do Wiaziemskiego ubolewał A. Turgieniew, pisząc: „Czy wiesz, dlaczego Jacenko nie dopuścił twojej sztuki? Z

¹⁰⁸ Wiersz ten nie posiadał tytułu i był napisany 6 stycznia 1884 roku. Jest zamieszczony w *Dzielałach zebranych Piotra Wiaziemskiego; П. А. Вяземский, Старая записная книжка 1813-1852 [w:] Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского*, t. 9, 1813-1852, изд. С. Д. Шереметев, Санкт-Петербург, 1884, s. VII.

powodu słowa *Warszawa* [...]. Napisałem do Grecza, żeby usunął słowo *Warszawa* i mam nadzieję, że sztuka będzie wydana”¹⁰⁹.

Notatniki nie są jedynym ego-dokumentem księcia Piotra Wiaziemskiego, który wykorzystywany jest w niniejszej rozprawie. Bardzo istotne z punktu widzenia podejmowanego tutaj tematu jest bogate dziedzictwo epistolarne tego twórcy, o którym sam książę pisał: „Moje listy, te wierne, ale i często zdradzieckie zwierciadła mojego życia wewnętrznego, pochopnie odzwierciedlały wrażenia, które drażniły moje życie zewnętrzne [...]. Listy w życiu innych są epizodami, ale dla mnie jest to historia mojego życia”¹¹⁰. To właśnie w listach, obok *Notatników* odnalazł sposób wyrażania swoich opinii na otaczającą go rzeczywistość i liczył tym samym na to, że jego listy będą odczytywane, a treść komentowana przez przyjaciół i znajomych.

Wśród korespondentów Wiaziemskiego były takie postacie, jak bracia Turgieniewowie, M. F. Orłow czy Aleksander Puszkina. Na szczególne zainteresowanie zasługuje korespondencja zawarta w pierwszym tomie *Archiwum Ostafjewskim ksiąg Wiaziemskich* (*Остафьевский архив князей Вяземских*, t. 1, *Переписка П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым 1812-1819*) i w drugim tomie o tym samym tytule przypadającym na lata 1820-1823 (*Остафьевский архив князей Вяземских*, t. 2, *Переписка П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым (1820-1823)*).

Szczególnie ważna dla niniejszej rozprawy jest korespondencja Aleksandra Turgieniewa i Piotra Wiaziemskiego. Pisali do siebie przez 33 lata (1812-1845). Już w grudniu 1812 roku Wiaziemski pisał do A. Turgieniewa: „Twoja przyjaźń wobec mnie jest drogocenna, a Twoje listy będą dla mnie ukojeniem”¹¹¹. Ich korespondencja przynosi nie tylko najważniejsze wydarzenia z życia obu pisarzy, ale wyróżnia się też głębokimi przemyśleniami o politycznym rozwoju Europy i Rosji, charakteryzuje znaczące postacie świata politycznego i literackiego tamtych czasów. Listy obu twórców pozostają zatem nieocenionym materiałem charakteryzującym zarówno osobowości jej autorów, jak i epokę, w której powstały. Są też swoistą kroniką życia Piotra Andriejewicza, w której szczególne miejsce zajmuje czas, kiedy pojawił się w Warszawie.

W badaniach nad listem i korespondencją funkcjonują dwa podejścia badawcze: tradycyjne, traktujące list z perspektywy edytorskiej i źródłowej. Podejście to skupia się na

¹⁰⁹ П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым 1812-1819* [w:] *Остафьевский архив князей Вяземских*, t. 1, s. 344.

¹¹⁰ П. А. Вяземский, *Записные книжки (1813-1848)*, Москва, 1963, s. 151.

¹¹¹ П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с [w:] Остафьевский архив князей Вяземских*, t. 1, red. В. И. Сайтова, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев 1889. ss. 10-11.

technikach epistolarnych i sztuce pięknego korespondowania. Badany jest jednocześnie wpływ innych form epistolograficznych należących do danej epoki. Bierze się również pod uwagę funkcję estetyczną listu i jego związki z innymi formami literatury dokumentu osobistego. Ujęcie drugie widzi w liście bieżący zapis, stanowiący świadectwo rzeczywistości historycznej, społecznej, literackiej czy politycznej nakreślonej z perspektywy wiedzy autora listu i jego zapatrywań. Traktuje się tutaj list jako formę komunikacji przedstawiającą styl życia konkretnych grup społecznych w danej epoce. W tym zakresie list często porównywany bywa do dzienników, wspomnień czy pamiętników, a szczególną jego cechą jest ujawnienie w sposób zamierzony lub niezamierzony *ego* autora listu¹¹².

Według badaczki Anity Całek epistolografia w badaniach naukowych przeżywa renesans. Przytacza ona postać naukowca Wilhelma Bruchnalskiego, który wskazywał w jednym z teoretycznych ujęć pojęcia epistolografii w polskich badaniach literaturoznawczych, jak bardzo ważną rolę w kulturze odgrywa list: „A przecież list, jak w każdej innej kulturze tak samo polskiej, czy to będziemy mieli na oku jej początkowe stadia rozwoju, czy też rozkwit najwyższy, ma zawsze znaczenie jedno z pierwszorzędných i nie traci go nigdy; [...] list znajduje się u wszystkich cywilizowanych narodów i jest objawem kulturalnym, [...]”¹¹³. Nie jest to tylko zwykła forma porozumiewania się między ludźmi. Całek podkreśla fenomen natury listu, który opiera się na ciągłym towarzyszeniu drugiej osobie, wstępowaniu do historii drugiego człowieka, dokumentowaniu tej historii zarówno wobec jednostkowej biografii, ale też w odniesieniu do całej grupy społecznej. Postrzega ona list jako lustro, w którym odzwierciedla się kultura, pozostawiając czytelne ślady¹¹⁴. Łotman zauważał, iż „badając ludzi z przeszłości, musimy wyobrazić sobie, jak żyli, jaki świat ich otaczał, jakie były ich ogólne wyobrażenia i wyobrażenia moralne, ich obowiązki służbowe, zwyczaje, ubiór, dlaczego postępowali tak, a nie inaczej [...]”¹¹⁵. Wszelkie źródła w postaci literatury biograficznej, pamiętników, dzienników, korespondencji wspomnień wiążą życie człowieka danej epoki z prądami umysłowymi czy ideami konkretnej epoki¹¹⁶.

Bardzo ciekawą grupą ego-dokumentów, są listy Denisa Iwanowicza Fowizina zawarte w monografii Wiaziemskiego *Fon-Wizin (Фон-Визин)*, traktującej o tym autorze. Piotr

¹¹² A. Całek, *Nowa teoria...*, op. cit., ss. 23-24.

¹¹³ W. Bruchnalski, *Epistolografia jako źródło literatury renesansowej w Polsce*, [w:] tegoż, *Między średniowieczem a romantyzmem*, wyb. i opr. J. Starnawski, Warszawa, PWN, 1975, ss. 117-118. Cyt. za: Całek, *Nowa teoria...*, op.cit., s. 20.

¹¹⁴ A. Całek, *Nowa teoria...*, op. cit., ss. 19-20.

¹¹⁵ J. Łotman, *Rosja i znaki. Kultura szlachecka w wieku XVIII i na początku XIX*, Gdańsk, Słowo/obraz/terytoria, 2010, ss. 9-10.

¹¹⁶ A. Czapiuk, „To co wieczne, nosi na sobie strój swojego czasu ...”. *Uwagi o książce Jurija Łotmana, „Rosja i znaki. Kultura szlachecka w wieku XVIII i na początku XIX”*, „Białostockie Teki Historyczne” 2011, t. 9, s. 275.

Andriejewicz uwzględnił tutaj aż 54 listy różnych korespondentów do Fonwizina, wykorzystując je twórczo. Listy te zawierały uwagi na temat osiemnastowiecznej Polski, a Wiaziemski przyczynił się do ich spopularyzowania. Sam jednocześnie twórczo wykorzystał dla własnych potrzeb zawarte w nich polskie motywy.

Łatwo zauważyć, że ego-dokumenty stanowią dla tematu niniejszej pracy źródło nie do przecenienia. Jako teksty będące wynikiem osobistego świadectwa pozwalają zajrzeć w osobowość autora, w jego sposób postrzegania świata i codzienności. W szczególności widoczne jest to we wspomnieniach i listach, które stanowią tym samym przykład historii własnej twórcy. W przypadku Wiaziemskiego poznajemy przez nie jego świat wewnętrzny, rozterki duchowe na obczyźnie, czyli w Warszawie oraz kształtowanie się przemyśleń o Polsce i Polakach. Pozwalają nam one także zanurzyć się w niezwykle świat szeroko pojętych polskich tematów u Wiaziemskiego¹¹⁷.

Książę Piotr Andriejewicz jako autor artykułów w gazetach i czasopismach, w których wypowiadał się na tematy dotyczące literatury, polityki, życia społecznego dał się odkryć jako wrażliwy odbiorca nastrojów społecznych- politycznych. O jego szybkim odezwie oraz reakcji na wydarzenia literackie, polityczne i społeczne niech będą wypowiedziane przez niego słowa: „Jestem termometrem: każdy zimny podmuch powietrza wpływa na mnie w sposób gwałtowny i bezpośredni”¹¹⁸.

Listów z tego okresu pomiędzy P. Wiaziemskim, a A. Turgieniewem wskazuje na trudny, ale bardzo ważny okres w życiu księcia Piotra Andriejewicza, odciętego od kraju, pokrewnego mu środowiska.

Materiałem do pracy stały się przede wszystkim ego-dokumenty autorstwa księcia Wiaziemskiego w postaci dzienników, wspomnień, anegdot i korespondencji. Ego-dokumenty są więc źródłem wiedzy, dzięki której można poznać obraz z przeszłości, odsłonić życie autora, jednostki, grupy, środowiska. Ich listy zawierają nie tylko najważniejsze wydarzenia z życia obu pisarzy, ale wyróżniają się też głębokimi przemyśleniami o politycznym rozwoju Europy i Rosji, charakteryzują znaczące postacie świata politycznego i literackiego tamtych czasów. W obszernej korespondencji z Aleksandrem Turgieniewem Wiaziemski wypowiadał się na temat Polski i Polaków, co stało się pasjonującym dialogiem pomiędzy dwoma literatami. Piotr

¹¹⁷ A. S. Więch, *Józef Wyrobek(1850-1924). Przyczynek do biografii na marginesie edycji jego listów do Kazimierza Bartoszewicza*, „Rocznik Przemyski. Historia” 2022, t. 58, z. 4, s. 200.

¹¹⁸ П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым 1820-1823* [w:] *Остафьевский архив князей Вяземских*, t. 2, red. В. И. Саитов, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев 1899. s. 80.

Wiaziemski jako autor *Notatników* i listów wyrażał w nich swoje poglądy, komentował wydarzenia, często też poddawał krytyce otaczającą go rzeczywistość.

Z kolei w Zeszycie III znalazły się zapiski dotyczące pierwszych dni wyjazdu z Warszawy do Moskwy w końcu 1818 roku, w których dał wyraz niezadowolenia i rozczarowania działalnością Nowosilcowa w Warszawie. Zeszyt III zawiera w zasadzie w całości tematy poświęcone Polsce i Polakom.

Piotr Wiaziemski to dziecko swojego kraju i czasów, które bez wątpienia wyrosło pośród stereotypów dotyczących Polski i Polaków, jakie krążyły w środowisku Rosjan od wieków. Jego pierwszy wyjazd zagraniczny i zetknięcie z „obcym” na pewno wzbudzał w nim zaciekawienie, tym bardziej że Warszawa była postrzegana przez światłych Rosjan jako miejsce kultury i oświecenia.

Rozdział 2

„Там живут холодные и лживые люди”¹¹⁹.

Recepcja Polaków w Rosji przed podróżą Wiaziemskiego do Polski

W opowiadaniu Maksyma Gorkiego *Starucha Izergil* (*Старуха Изергиль*) tytułowa bohaterka, wspominając w dalekiej Besarabii różne wydarzenia ze swojego życia, napotkanych ludzi i odwiedzane miejsca, bardzo niepochlebnie wyraża się o Polsce, gdzie jej zdaniem żyją „zimni i kłamliwi ludzie”. W przeświadczeniu starej cyganki „syczący, jadowity język dał im Bóg za to, że są zakłamanymi” i powraca ona pamięcią do młodego Polaka, który był „śmiesznym i podłym” pochlebcą, „wijącym się jak robak” oraz polskiego szlachcica, „podłego, dumnego demona i kłamliwego psa”. Negatywny narodowy stereotyp Polaka przedstawiony przez Izergil zostaje jednak subtelnie rozświetlony ciepłym wydźwiękiem słów o innym poznanym przez nią Polaku-bojowniku, walczącym przeciwko Turkom w Grecji: „А что же там Турки, если был поляком? [...] он кохал zwycięства”¹²⁰.

Ten pochodzący już z dwudziestego stulecia *passus* pokazuje różnorodne odcienie recepcji Polski i Polaków przez Rosjan, jakie ukształtowały się przez długie lata wzajemnych kontaktów obu krajów. Opinie Rosjan o Polakach układają się w trzy grupy, które odzwierciedlają różne stopnie intensywności formułowanych spostrzeżeń oraz ich związku z realnymi faktami. Są to: sądy, mity i stereotypy. Za sądy uznamy refleksje historyków, aspirujących do naukowego naświetlenia tematu Polski oraz ukazania implikacji społeczno-politycznych polsko-rosyjskiego sąsiedztwa. Przyjmujemy, że nawet neutralne sądy wypowiedane przez osoby piszące o badanych rzetelnie wydarzeniach historycznych wpływać musiały na wizję Polski i jej mieszkańców, jaka powstawała w świadomości odbiorców tych tekstów, co sprawiało, że z czasem zaczynano mitologizować rozmaite historyczne wątki i wydarzenia, przedstawiając je często niezgodnie z rzeczywistymi faktami. Taki stan rzeczy stanowił początek stereotypów, które przez długie lata, a czasem i wieki utrwały się w obu krajach.

¹¹⁹ М. Горький, *Старуха Изергиль. Рассказы.*, Москва, Феникс, 2022.

¹²⁰ С. Фалькович, *Восприятие русскими польского национального характера и создание национального стереотипа поляка*, [w:] *Поляки и русские в глазах друг друга*, ред. В.А. Хорев, Москва, Индрик, 2000, s. 52.

2.1. Wokół teorii stereotypu

Na strukturę stereotypu nakładają się z jednej strony osobiste doświadczenia człowieka, z drugiej zaś strony wydarzenia społeczne, historyczne, doświadczenia określające relacje między narodami. Szczególny wpływ na proces kształtowania się wszelakich stereotypów narodowych miały wojny, podboje, ruchy narodowo-wyzwoleńcze¹²¹. Według Jana Bystronia stereotyp stanowi konstrukt ujawniający psychiczne kompleksy, lęki i uprzedzenia. Podkreślił on potrzebę wyszczególnienia psychicznych przyczyn tworzenia się stereotypu, czyli rozdzielenia wyobrażeń od prawdziwych sądów, rozbudzenia samoświadomości zarówno podmiotu, jak i wspólnoty poprzez wysiłek intelektualny. Badacz, mimo że odbiega od rozumienia przez niego „zbiorowych wyobrażeń” jako konstruktu poznawczego i uzmysławia nam skłonność do myślenia potocznego, do ludowego postrzegania ludzi z różnych wspólnot w kategoriach: swój- obcy¹²². Skłonność do postrzegania ludzi, którzy przynależą do różnych wspólnot w dychotomicznym podziale na "swój-obcy" w połączeniu z mitycznym sposobem przedstawiania świata manifestowała niechęć do obcych przypisując bliskim, ale wrogim sąsiadom cechy kojarzone w ich wierzeniach ze złem wręcz metafizycznym, a czasem nawet z siłą nieczystą. Obcy kojarzony bywa z niebezpiecznym i wrogim bytem, a osąd obcego sięga do wierzeń archaicznych, gdzie społeczność spoza grupy etnicznej stanowiła reprezentację obcego, innego świata. Zdarza się, że takiej grupie etnicznej przypisywane są cechy zoomorficzne¹²³.

W różnych epokach historycznych zbiorowe wyobrażenia o narodach ulegały zmianom, ponieważ w każdej epoce jest inny punkt widzenia uczestników kultury, na podstawie którego można przeanalizować obraz „innych” narodów, a w wizerunku Innego akcentuje się te aspekty, które uwidaczniają się z wybranego punktu widzenia. Obraz Polaka, przedstawiany był na tle wieloletnich kontaktów historycznych Polski i Rosji, a zatem wywodził się z wojen między Polską a państwem moskiewskim. Swietłana M. Falkowicz postrzega ewolucję kształtowania się stereotypowych wyobrażeń o narodzie jako długotrwały i sięgający wieków proces, rozwijający się równoległe z formowaniem się narodu, kształtowaniem się jego charakteru narodowego i mentalności¹²⁴.

¹²¹ С. Фалькович, *Восприятие русскими польского национального характера и создание национального стереотипа поляка*, [w:] *Поляки и русские в глазах друг друга*, Москва, Индрик, 2000, ss. 45-46.

¹²² A. Niewiara, *Polskie stereotypy narodowe w świetle badań diachronicznych*, „LingVaria” 2010, nr 2, s. 172.

¹²³ Tamże.

¹²⁴ С. Фалькович, *Восприятие русскими польского национального характера ...*, op. cit.

2.2. W stronę teorii mitu

Gdy mowa o początkach jakiegoś narodu czy społeczności, często już wówczas mamy do czynienia z mitycznym rozumieniem przeszłości. Formułowane w jego duchu etnogenetyczne interpretacje powstania wspólnoty zmierzają do wyjaśnienia nie tylko jej pochodzenia, ale też znalezienia odpowiedzi na pytanie, dlaczego jest ona taka, a nie inna, implikują też porównywanie się z innymi narodami i ich oceniania.

Johann Gottfried Herder (1744-1803) w dziele *Idee dotyczące filozofii historii ludzkości (Ideen zur Philosophie der Geschichte der Menschheit)* zachęcał Słowian do zainteresowania się rodzimymi wartościami. Niemiecki filozof podkreślił moc charakteru poszczególnych społeczności, wskazując „iż każdy naród stanowi historycznie ukształtowaną wspólnotę kulturową, która jest integralną częścią ludzkości i spełnia określone zadania w dziejach powszechnych”¹²⁵. Cywilizacja chrześcijańska spowodowała formowanie się poszczególnych kultur narodowych oraz ich świadomości kulturowej i etnicznej, która współgrała z racjami politycznymi, interesami państwowymi, ambicjami władzy. Budowane w kulturze mity, zwłaszcza mity początku, pełniły od zarania funkcje spajające i identyfikujące członków wspólnoty¹²⁶. Większość mitów, jakie można dzisiaj zbadać była w którymś momencie swego istnienia zapisana i pozostała niezmienna, bo zakłócałoby to funkcjonowanie przekazu pisanego. Utrwalone na piśmie mity poddawane są jednak interpretacji i stanowią taki element tradycji, który podlega interpretacji kulturowej¹²⁷. Według Aleksandra Lipatowa mit jest czymś, co: „[...] nie tylko pochłania rzeczywistość, ale i kształtuje wirtualny jej obraz, który wbrew realiom stopniowo, z upływem czasu, staje się tradycyjnym, a stąd zwyczajnym, oczywistym, co dla odbiorcy oznacza zrozumiałym i prawdziwym”¹²⁸. Właściwe stosunki między narodami, państwami i związki kulturowe między nimi mogłyby, jak uważa badacz, zyskać trwałą fundament tylko w prawdzie.

Z kolei Magdalena Reksć pisze o badaczach zajmujących się dociekaniem, których przedmiotem jest właśnie mit. W jej ujęciu, pomimo różnych podejść do mitu, są oni zgodni co do jego związku z historią. Historia stanowi tylko tło dla przesłania utworzonego przez mit, gdyż: „zasadniczą [...] cechą mitu jest odwołanie się do historycznej przeszłości, zazwyczaj do konkretnego wydarzenia dziejowego, co nie idzie jednakże w parze z oddaniem wierności

¹²⁵ Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa, PWN, 2005, s. 46.

¹²⁶ A. W. Lipatow, *Słowiańszczyzna- Polska- Rosja. Studia o literaturze i kulturze*, Izabelin, Świat Literacki, 1999, s.19.

¹²⁷ M. Michalski, *Dawni Słowianie w tradycji polskiej I połowy XIX wieku*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskie, 2013, ss. 97-98.

¹²⁸ A. Lipatow, *Słowiańszczyzna...*, op. cit., ss. 215-216.

historycznych realiów, a wręcz przeciwnie, ukierunkowane jest na ich przetworzenie i ubarwienie”¹²⁹.

Klasyczna definicja mitu odnosiła się do świętych opowieści, które były charakterystyczne dla każdej zbiorowości i kojarzone w języku potocznym z greckimi podaniami opowiadającymi o czynach herosów i bogów¹³⁰. Tak ujmowany mit postrzegany był jako pewnego rodzaju spoiwo społeczności. Twórcy myśli chrześcijańskiej odnosili się do mitów wrogo, dostrzegając w nich pozostałości tradycji pogańskiej, przy czym snute opowieści powodowały negatywny odbiór mitu jako mijającego się z prawdą przekazu¹³¹. Dwudziestowieczny antropolog kultury — Bronisław Malinowski uważał, że mit jest silnie oddziałującą siłą kulturową i odgrywa role niezbędne do tworzenia wspólnoty ludzkiej¹³². James Burnham uważał, że wielkie mity czynią społeczeństwa heroicznymi, wspaniałymi¹³³.

Jeśli spojrzeć na wzajemne postrzeganie różnych narodów, już w opowieściach o charakterze historycznym dochodziło do uduchowienia, mitologizowania, wyolbrzymiania, przekłamywania zdarzeń. Te zaś ostatnie podlegały ocenie według określonych kryteriów, a panująca w danym czasie władza wybierała to, co dla niej było korzystne dla zaspokojenia celów. W taki sposób tworzyły się mity służące nie prawdzie, a realizacji konkretnych celów politycznych. Podobnie rzecz się miała z recepcją Polaków i Rosjan. Utrwalany przez wieki obraz zamieniał się w mit, który zaczynał charakteryzować zbiorową mentalność narodu, pozwalając mu jednocześnie zgłębiać przypadki historii. Władcy najczęściej poszukiwali nobilitującego pochodzenia, co wiązało się z mityzacją przeszłości i wyjątkowości ich narodu. W Polsce w XVII wieku mit sarmacki uzasadniał uprzywilejowane miejsce szlachty w systemie ustrojowym przez odwołanie się do męstwa i odwagi plemienia starożytnego, co skutkowało kultywowaniem ideału durus-Sarmata. Mit uzasadniał równość w obrębie stanu i był powodem do dumy wyartykułowanej w zdaniu: „zechmy są *Sarmatae* własni”¹³⁴.

Z kolei na Rusi mitologizacji służyć miały opowieści o pochodzeniu jej od Apostoła Andrzeja, nad czym pochylał się jeszcze Nestor w *Powieści lat minionych* oraz

¹²⁹ M. Reksć, *Mity narodowe i ich rola w kreowaniu polityki na przykładzie państw byłej Jugosławii*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2013, s. 52.

¹³⁰ W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1988, s. 699.

¹³¹ M. Reksć, *Mity narodowe...*, op. cit., s. 20.

¹³² B. Malinowski, *Szkice z teorii kultury*, Warszawa 1958, s. 472, cyt. za: Tamże, s. 22.

¹³³ J. Burnham, *The Machiavellians; Defenders of Freedom*; Washington, Canongate Books Ltd 1987, s. 138. Informacja za: M. Reksć, *Mity narodowe i ich rola w kreowaniu polityki ...*, op.cit., s. 22.

¹³⁴ R. Krzywy, *O genezie mitu sarmackiego*, Pasaż Wiedzy, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Silva Rerum, https://www.wilanow-palac.pl/o_genezie_mitu_sarmackiego.html, [dostęp: 10.01.2021].

szesnastowiecznych utworów o wyjątkowym przeznaczeniu Moskwy III Rzymu w budowaniu nowego porządku świata chrześcijańskiego, które pisywał do Wasyla III mnich Filoteusz¹³⁵.

Widać zatem, że w opowieściach o charakterze historycznym dochodziło do udziwniania, mitologizowania, wyolbrzymiania, przeinaczania faktów, co w Rosji zawsze blisko sąsiadującej z Polską owocowało utrwaleniem określonego stereotypu Polaka. Pojawiał się on głównie w pracach historycznych oraz w literaturze.

2.3. W świecie sądów

Najsłynniejsza kronika staroruska *Powieść minionych lat* (*Повесть временных лет*) mnicha Nestora napisana około 1113 roku, będąca najstarszym z zachowanych latopisów mówi o geograficznym sąsiedztwie Polaków i mieszkańców Rusi oraz o bliskości etnicznej obu narodów. Pojawia się w niej mit o braciach Czechu, Lechu i Rusie, który funkcjonował nie tylko na terenach Polski średniowiecznej¹³⁶. Znalazł się w tym utworze, między innymi, zapis o wyprawach wojennych książąt ruskich przeciwko Lachom i pierwszym władcom polskich. Przedstawieni w *Powieści* przedstawiciele kultury zachodniej, do której należą Polacy to „obcy”, różniący się od Rusinów wiarą i mentalnością. W konwencji wyobrażeń ludowych Nestor ukazuje najwcześniejszy obraz Lacha, którego uosabia biesa¹³⁷. Jest on wrogiem cerkiewnych nocnych „стояний” i prawdziwej wiary¹³⁸. Według tejże kroniki pierwszy Lach miał się pojawić dzięki świętemu Piotrowi i powstał z mąki, jednakże zjadł go pies. Święty Piotr zaczął jednak bić psa w efekcie czego ze zwierzęcia wyskoczyło wielu Polaków¹³⁹. Nieprzypadkowo pojawia się tutaj pies. W tradycji chrześcijańskiej to poganie kojarzeni byli z psami, dlatego w celu opisanie cudzej wiary wspomagano się leksyką związaną z tymi istotami. W języku rosyjskim, ukraińskim do dziś istnieje zwrot: „psia wiara” („песья вера”) oraz

¹³⁵ Н.В. Синицына, *Третий Рим. Истоки и эволюция русской средневековой концепции*, Москва, Индрик, 1998.

¹³⁶ Lipatow, *Historyczna zmienność rosyjskiego postrzegania polskości* [w:] *Pogranicza mniejszości, regiony. Etnolingwistyka*, t. 4, red. J. Tambor, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2018, s. 262.

¹³⁷ Jak wspomina Andrzej Kępiński, w piśmiennictwie staroruskim utrwalał etnonim „Lach” nabrał cech negatywnych wyrażających nieprzychylny stosunek Rusinów, a potem Rosjan wobec Polaków i polskości. Jan Kochanowski wyjaśniał pochodzenie nazwy „Lach” w pracy: *O Czechu i Lechu*, wysuwając hipotezę opierającą się na odrębności wyznań, twierdząc, że „zową” od wiary łacińskiej. Por.: A. Kępiński, *Lach i Moskal. Z dziejów stereotypu*, Warszawa-Kraków, PWN, 1990, s. 155-156. Określenie „Lach” zawsze było używane dla oznaczenia mieszkańców plemion zachodniosłowiańskich, a z biegiem czasu Polaków w etnicznym znaczeniu tego słowa. Н. Баханович, *Образы поляка и белоруса-литвина в многоязычной литературе Белоруси XIX столетия*, „Studia Rossica Gedanensia”, 5/2018, s. 236. <https://doi.org/10.26881/srg.2018.5.18>. [dostęp: 20.03.2021].

¹³⁸ A. Kępiński, *Lach i Moskal...*, op. cit., s. 153.

¹³⁹ Tamże.

wyrażenie „pies-Tatar” („собака татарин”), znane jest też ruskie przysłowie „Czy to Żyd, Lach czy pies- każda wiara wciąż ta sama” („Жид, лях и собака- все вира одинака”)¹⁴⁰.

Ludzie, którzy nie wyznawali „swojej” religii wymyślani byli od innowierców, czy wręcz niewierzących. „Обцы” („инородец”), „инновierca” („инноверец”) kojarzony był jednocześnie z istotą niebezpieczną, nieczystą, grzeszną. Wspomnieć należałoby również o *Kronice halicko-wołyńskiej* (*Галицко-Волынская летопись*) powstałej w XIII wieku. Jest to jeden z najważniejszych pomników średniowiecznej ruskiej historiografii. Z kroniki można dowiedzieć się, jak ważną i znaczącą rolę w wewnętrznym życiu trzynastowiecznej Polski odgrywały niezwykle ożywione bliskie stosunki z sąsiednimi księstwami ruskimi. Bardzo szczegółowo zostały w niej pokazane stosunki z Polską i Litwą¹⁴¹. Zainteresowanie sprawami polskimi wynikało głównie z bliskiego sąsiedztwa Księstwa halicko-wołyńskiego z polskimi księstwami: małopolskim i mazowieckim. Autorzy *Kroniki Halicko-Wołyńskiej* dobrze orientowali się w sprawach politycznych Polski i sympatyzowali z Polakami i książętami polskimi, nie kierowali się uprzedzeniami do państwa oraz do wyznawanej przez Polaków wiary, a słowo Lach nie było nacechowane ujemną konotacją¹⁴².

Najazd Tatarów na księstwa ruskie na początku XIII wieku i uzależnienie ich od Złotej Ordy dodatkowo utrudnił kontakty z katolicką Polską, co poskutkowało, między innymi, ograniczeniem tematyki polskiej w kronikach i piśmiennictwie staroruskim XIV i XV wieku¹⁴³. Ogromne znaczenie przy splataniu się dziejowych losów obu państw miały różnice wyznaniowe między polskim i rosyjskim narodem, między katolicyzmem a prawosławiem. Jednakże dotyczy to okresu już po wieku trzynastym. Do połowy XIII wieku, jak twierdzi w ślad za Augustynem Sinajskim i Borysem Fłorią, Urszula Cierniak: „fakty historyczne świadczą o wzajemnej tolerancji łacinników i prawosławnych na ziemiach Europy Wschodniej”¹⁴⁴. Nawet konflikty zbrojne nie miały podłoża dogmatycznego, zaś zwykli ludzie nie dostrzegali na co dzień różnic w obrządkach religijnych wschodniego i zachodniego chrześcijaństwa i sięgali po sakramenty zarówno w ruskich cerkwiach, jak i katolickich

¹⁴⁰ O. В. Белова, *Славянская мифология*, red. С. М. Толстая, Москва, Международные отношения, 2002, s. 204.

¹⁴¹ *Kronika Halicko-wołyńska (Kronika Romanowiczów)*, wyd. D. Dąbrowski, A. Jusupowić, współpraca I. Jurjewa, A. Majorow, T. Wiłkuł, „Pomniki Dziejowe Polski” 2017, seria II, t. XVI.

¹⁴² F. Sielicki, *Kontakty polsko-ruskie w świetle źródeł XIII wieku*, „Studia Polono-Slavica- Orientalia, Acta Litteraria”, t. 1, Wrocław, 1974, s. 73.

¹⁴³ J. Orłowski, *Z dziejów ...*, op. cit., s. 18.

¹⁴⁴ Por. U. Cierniak, *Wiara i władza. Wokół sporów o katolicyzm i chrześcijańską Europę w dziewiętnastowiecznej literaturze i myśli rosyjskiej*, Częstochowa, Wydawnictwo AJD, 2013, s. 31-32. Informacja zaczerpnięta z opracowań: А. Синайский, *Отношение древнерусской Церкви и общества к латинскому Западу (католицизму) X–XV вв.*, Санкт-Петербург 1899 oraz Б.Н. Флоря, *У истоков религиозного раскола славянского мира (XIII век)*, Санкт-Петербург 2004, s. 120–151.

kościółach. Dopiero łacińska krucjata, która przyczyniła się do splądrowania Konstantynopola w roku 1204 stała się prawdziwym początkiem antyłacińskiej, a co za tym idzie także antypolskiej propagandy na rozpatrywanych terenach¹⁴⁵.

Po tych wydarzeniach znaczenie odmienności religijnych dla prawosławnych Rosjan stawało się coraz ważniejsze. Z czasem Polaków jako łacinników przestano uważać za chrześcijańskich współbraci i zaczęto ich traktować na podobieństwo muzułmańskich Tatarów¹⁴⁶.

Kolejnym negatywnym czynnikiem rzutującym na złe stosunki prawosławno-katolickie okazał się Sobór Florencki (1437-1440), na którym nieumiejętnie, a co za tym idzie, bezskutecznie próbowano doprowadzić do pojednania Kościołów Wschodu i Zachodu. Sobór opowiedział się za unią Kościoła katolickiego i prawosławnego, co spotkało się ze sprzeciwem Państwa Moskiewskiego. Prawosławna Ruś broniła odrębności Kościoła prawosławnego, w związku z czym wybuchła kampania przeciwko „łacinnikom” w ruskim piśmiennictwie religijnym. Kampania ta była wymierzona głównie przeciwko katolickiej Polsce i Litwie, ponieważ to one rozszerzyły panowanie w czasach pierwszych Jagiellonów na obszary zamieszkałe przez wyznawców prawosławia. Animoszje, które wówczas się pojawiły, zwiększyły listę wzajemnych żalów i pretensji i na całe wieki pogłębiły między obydwoma odłami przepaść religijną¹⁴⁷. Po Soborze Florenckim rozbudzano na Rusi Moskiewskiej wrogość do katolicyzmu i jego wyznawców. Jan Orłowski podkreślał, że wyższa hierarchia duchowna, która pochodziła z Europy łacińskiej w Polsce, a z terytorium grecko-bizantyjskiego na Rusi odegrała znaczącą rolę w uzmysłowieniu wrogości konfesyjnej, zaś duchowieństwo moskiewskie celowo pracowało nad szerzeniem niechęci do katolicyzmu, co skutecznie implikowało, według tego badacza, w późniejszych stuleciach wyznaniową, polityczną i narodowościową wrogość rosyjskich władców wobec Polski. Zagrożenie Rusi od Zachodu, jej wojny obronne, tworzenie się państwowości moskiewskiej, dążenie do niepodległości, różnice ustrojowe, różna kultura polityczna Polski i Rosji wpłynęły zatem na negatywną wzajemną recepcję obu krajów.

Rosyjski badacz Aleksander Lipatow podkreśla, że okres konfliktów militarnych Rosji, Polski i sprzymierzonej z nią Litwy (a od 1569 roku już Rzeczypospolitej Obojga Narodów)

¹⁴⁵ U. Cierniak, *Wiara i władza...*, op.cit., s. 32. Por. także przytaczane w tej publikacji źródła: Э.Х. Суттнер, *Исторические этапы взаимных отношений Церквей Востока и Запада*, por. źródło: <http://www.asc.by.ru/rus/lib/suttner/ch2.shtml> [dostęp:23.04.2020].

¹⁴⁶ С. М. Фалькович, *Представление русских о религиозности поляков и его роль в создании национального польского стереотипа*, [w:] *Россия- Польша. Образы и стереотипы в литературе и культуре*, red. В. А. Хорев, Москва, Индрик, 2002, s. 99.

¹⁴⁷ U. Cierniak, *Wiara i władza...*, op. cit., ss. 45-54.

rozpoczynający się wojną za czasów Iwana III i Aleksandra Jagiellończyka od 1492 do rozejmu w Jamie Zapolskim za rządów Iwana Groźnego i Stefana Batorego w 1582 roku utrwalił w świadomości Rosjan stereotypy dotyczące zachodniego sąsiada. Lipatow dodaje, że bizantyzm samodzierżawia moskiewskiego był przeciwieństwem polskiej demokracji szlacheckiej oraz tolerancji religijnej w szesnastowiecznej Rzeczypospolitej. Badacz zaznacza, że w dokumentach dyplomatycznych, w piśmiennictwie, również w folklorze Polacy to „bisurmani”, a polski system państwowy, czyli demokracja szlachecka jest wyrazem pychy i samozadowolenia, Rosjanie przyjmują taki system władzy jako antychrześcijański. Rosjanie postrzegali króla polskiego, wybieranego poprzez wolną elekcję jako niewolnika swoich wyborców, a władzę króla widzieli jako niestabilną i słabą, nie pochodzącą od Boga, a wyznaczaną przez człowieka. Wiek XVI jest według Lipatowa linią podziału między polskością i ruskością, ostatecznie dzielącą polskość i rosyjskość kulturowo, mentalnościowo i państwowo¹⁴⁸. Także polski autor Jan Stanisław Bystron pisał o dumnej i ogromnej Polsce szesnastowiecznej i autorach głoszących wówczas idee Polski jako narodu wybranego¹⁴⁹. Badacz zwrócił też uwagę na jej nieprzyjazne nastawienie do wschodniego sąsiada. Jego zdaniem opinia o złym sąsiedzie ze Wschodu, stanowiącym zagrożenie dla Polaków stała się powszechna, gdy podupadała Rzeczpospolita i rósł w siłę carat moskiewski:

„Polska szesnastego wieku, wielka i potężna, żyjąca w promieniach humanizmu, związana ideowo z zachodnioeuropejskim światem, dumna ze swych swobód stanowych, odnosiła się wyniośle do jakiegoś dalekiego państwa, rządzonego bezwzględną tyranją, do ludzi o innej kulturze, innej religii, nieumiejących po łacinie, opierających się w swych poglądach na innym systemie wartości”¹⁵⁰.

W świadomości rosyjskiej XVI wieku wymienione wartości uznawane na zachodzie za pozytywne układały się paradoksalnie w negatywny obraz Polski, związany z odmiennymi w Rosji wyobrażeniami o wolności i oświeceniu. Na długo w pamięci historiografów rosyjskich pozostał fakt, że Polska kojarząca się z tolerancją i wysokim poziomem edukacji przyciągała przez wieki ludzi, pragnących wykraczać poza utarte tam schematy myślowe i ograniczenia wolności¹⁵¹. Jednym z takich „uciekierów” do polskiej wolności stał się słynny oponent polityczny cara Iwana Groźnego Andriej Kurbski (1528-1583). Ten wyróżniający się dowódca carskich wypraw wojennych, po przegranej bitwie w Inflantach zbiegł do Rzeczypospolitej w obawie przed gniewem cara. Gdy osiadł na ziemiach polskich, pogłębił swoje wykształcenie i

¹⁴⁸ A. Lipatow, *Historyczna zmienność...*, op. cit., s. 264.

¹⁴⁹ J. S. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI- XVIII*, Warszawa, PIW, 1994, t. 1, s. 266-267.

¹⁵⁰ Cyt. za: A. Kępiński, *Lach i Moskal. Z dziejów stereotypu*, Warszawa-Kraków, PWN, 1990, s. 28.

¹⁵¹ A. Lipatow, *Historyczna zmienność rosyjskiego postrzegania ...*, op. cit. s. 266.

wiedzę humanistyczną, poznał polską kulturę, nauczył się też łaciny¹⁵². Mając poczucie bezpieczeństwa i ochrony z polskiej strony prowadził śmiałą polemikę z carem, która zostawiła na trwałe ślad w historii¹⁵³. Korespondencja Kurbskiego z Iwanem Groźnym stanowi ciekawe świadectwo rosyjskich wyobrażeń o Polakach w drugiej połowie XVI wieku. Car nazwał Kurbskiego, który szukał protekcji u wrogich prawosławiu katolików „zdrajcą i odstępcą od uczciwej wiary i sługą wrogów chrześcijaństwa, którzy nie kłaniają się Bożym ikonom, gardzą przykazaniami Bożymi, rujnują świątynie, bezczeszczą poświęcane naczynia i obrazy”¹⁵⁴. W opinii cara Polacy byli stałymi wrogami prawosławia. Podobne opinie o Polakach odnaleźć możemy w korespondencji tego władcy z królem Stefanem Batorym. W listach do króla polskiego Groźny pisał o grzechu pychy dowódców wojskowych, a polską magnaterię postrzegał jako „handlarzy prawdy przenajświętszej”, „bezbożników”, „złodziei”. „Wiara łacińska” i tutaj postrzegana była w kategoriach odstępstwa od prawdziwego chrześcijaństwa.

W kontekście kontaktów Iwana Groźnego ze Stefanem Batorym Jan zwraca uwagę na bardzo ważny utwór o tematyce polskiej z XVI wieku — *Opowieść o przyjsciu Stefana Batorego pod miasto Psków* (*Повесть о приходе Стефана Батория на град Псков*), prawdopodobnie autorstwa malarza ikon niejakiego Wasyla. W *Opowieści* zostały zrelacjonowane wydarzenia, jakie rozegrały się podczas oblężenia Pskowa przez wojska polsko-litewskie w latach 1581-1582. Król Stefan Batory został przedstawiony w tym przekazie, podobnie jak to bywało w staroruskich opowieściach wojenno-historycznych, w czarnych barwach, jako bezbożnik, pełen zaciekłości z duszą pełną jadu wobec prawosławnego wroga¹⁵⁵.

Inną postacią, która znalazła schronienie w Rzeczypospolitej był znany drukarz Iwan Fiodorow, który ze względu na konflikty z prawosławnym duchowieństwem był zmuszony do opuszczenia Moskwy, gdzie miał drukarnię od 1553 roku. Fiodorow udał się do Rzeczypospolitej, gdzie założył kolejną drukarnię w Zabłudowie¹⁵⁶. Znienawidzona przez rosyjskich przeciwników Polska okazała się w ten sposób zarówno dla Kurbskiego, jak i Fiodorowa nie strasznym, wrogim krajem, ale bezpiecznym schronieniem i krainą, gdzie spotykali się „ludzie, znający nie tylko gramatykę i retorykę, ale też dialektykę i filozofię”¹⁵⁷.

¹⁵² W. Jakubowski, *Piśmiennictwo publicystyczne i historyczne*, [w:] *Literatura rosyjska...*, t. 1, op. cit., s. 119.

¹⁵³ В. Калугин, *Андрей Курбский и Иван Грозный. Теоретические взгляды и литературная техника древнерусского писателя*, Москва, Языки русской культуры, 1998.

¹⁵⁴ J. Orłowski, *Z dziejów ...*, op. cit., s.18.

¹⁵⁵ Tamże, s. 20.

¹⁵⁶ W. Jakubowski, *Piśmiennictwo publicystyczne...*, op. cit., s. 106.

¹⁵⁷ С. Фалькович, *Восприятие русскими польского национального характера в создании национального стереотипа поляка*[w:] *Поляки и русские в глазах друг друга* Москва, Индрик 2000, s. 41.

Negatywny stereotyp Polaków i katolickiej Polski, uformowany w wieku XVI umocnił się jeszcze bardziej w świadomości mieszkańców państwa moskiewskiego pod wpływem wydarzeń okresu Smuty. Zachowane do dziś utwory z tamtych czasów niezmiennie przynoszą świadectwo funkcjonowania bardzo negatywnego stereotypu Polaka w świadomości różnych kręgów społeczeństwa rosyjskiego. Ingerencja Rzeczypospolitej w wewnętrzne sprawy rosyjskie w czasie kryzysu dynastycznego w Państwie Moskiewskim i pretensje polskiego katolickiego króla do moskiewskiego tronu prawosławnego stały się dla Rosjan równoznaczne z próbą zrujnowania narodu wyznającego najczystsze chrześcijaństwo¹⁵⁸. Ciekawym świadectwem historii i atmosfery panującej w tamtych czasach była przez mnicha Abrahama Palicyna (1550-1627) *Historia dla pamięci przyszłych pokoleń (История в память предыдущим родом)*, znana też pod nazwą *Opowieści (Сказание)*. Traktowała ona o długotrwałym oblężeniu klasztoru Troicko-Siergijewskiego przez oddziały polsko-litewskie i stała się źródłem wiedzy historycznej o wojnach polsko-moskiewskich na początku XVII wieku. Zawierała charakterystykę polskich postaci historycznych z tamtego okresu. *Opowieść* mówi o tym, w jaki sposób zranione wówczas zostały uczucia narodowe Rosjan i dlaczego opór przeciwko agresorowi stał się wezwaniem patriotycznym do czynnej obrony najświętszej wartości, jaką była wiara prawosławna utożsamiana „z obszarem symbolicznym tożsamości narodowej”¹⁵⁹. W utworze *Opowieści* Abrahama Palicyna poruszony został motyw relacji między Rosjanami i Polakami w sporze religijnym zwolenników wiary prawosławnej i katolicyzmu. Polaka-katolika skojarzono tutaj z siłą demonów, a Marynę Mniszchównę i Dymitra Samozwańca oskarżono o magię, czary i kontakty z siłami nieczystymi¹⁶⁰. Także inne opowieści tego okresu dostarczały interesujących obserwacji i wypowiedzi o Polsce i Polakach.

Borys Floria podkreślił, że Abraham Palicyn¹⁶¹, jako osoba duchowna wyraził poglądy tej grupy społecznej na rolę Polaków w wydarzeniach Smuty¹⁶². Palicyn główną przyczynę

¹⁵⁸ J. Orłowski, *Walka z katolicyzmem w piśmiennictwie moskiewskim początku XVII wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 1993, t. XLI, zeszyt 7, s. 91.

¹⁵⁹ A. Kępiński, *Lach i ...*, op. cit., s. 158.

¹⁶⁰ Е. Е. Левкиевская, *Конфессиональный образ поляка в русской народной и письменной традиции*, [w:] *Поляки и русские в глазах друг друга*, red. В.А. Хорев, Москва, Индрик, 2000, s. 232.

¹⁶¹ O Palicynie Jan Orłowski pisze, że był mnichem klasztoru Trocko-Siergijewskiego, bezpośrednim obserwatorem i uczestnikiem ówczesnych wydarzeń, w których odgrywał zagadkową i dwuznaczną rolę, często zmieniając swoją orientację polityczną. Brał udział w detronizacji cara Wasyla Szujskiego i w rozmowach posłów moskiewskich z królem Zygmuntem III prowadzonych pod Smoleńskiem we wrześniu roku 1610 w celu osadzenia na tronie carskim królewicza Władysława.[...]. W swym dziele *Opowieść* inaczej zwaną *Historią dla pamięci przyszłych pokoleń* scharakteryzował wiele polskich postaci historycznych uczestniczących w ówczesnych zdarzeniach w państwie moskiewskim”. Por. J. Orłowski, *Z dziejów antypolskich ...*, op. cit., ss. 21-22.

¹⁶² Б. Н. Флория, *К изучению образа поляка в памятниках Смутного времени*, [w:] *Россия- Польша, образы и стереотипы в литературе и культуре*, red. В. А. Хорев, Москва, Индрик, 2002, s. 28.

ingerencji Polaków w sprawy Rosji upatrywał w poczynaniach papieża. Polacy należący do wrogiego chrześcijaństwu „antyświata” („антимир”); „odwieczni wrogowie chrześcijańscy uczniowie łacińscy” („вечные враги христианские, латинские ученики”)¹⁶³, zostali, w jego opinii, wykorzystani przez papieża, stając się narzędziem do walki z prawosławiem. W *Opowieści* pojawiły się obraźliwe epitety, jakimi określano wówczas ludzi podległych papieżowi: „kaznodzieje antychrysta” („антихристовы проповедники”), „dumne węże” („прегордые змеи”), „demony” („демоны”)¹⁶⁴. Dzieło Palicyna stanowi do dziś istotne źródło dokumentacji wydarzeń wojennych polsko-moskiewskich z początku XVII wieku. Palicyn opisał jak polsko-litewskie wojsko otoczyło Smoleńsk, a hetman Żółkiewski, podchodząc pod Moskwę, zmusił bojarów do obwołania carem polskiego królewicza Władysława. Podkreślił, że ostatecznie wojna narodowo-wyzwoleńcza toczona przez Rosjan nie dopuściła do tego, by Polak zasiadł na rosyjskim tronie. Autor opisywał wrogie wojsko i jego przywódców używając takich określeń jak: „sprytni jak lis i drapieżni jak wilk” („хитры яко лисицы и яко хищны волцы”), otaczający Moskwę „ze zwierzęcą wściekłością” („со зверообразным рвением”). O polskim wojewodzie Aleksandrze Lisowskim konstatował, że atakuje armię prawosławną, „jak wąż, jak lew guszący, zaciekły” („яко змий, яко лютый лев ревый”). Lisowski u Palicyna to, „wrogi luter” („злонравный лютор”), „syn ciemności” („сын тьмы”), a hetman Chodkiewicz przypomina bestię („зверообразный же гетман Хоткевич”)¹⁶⁵. Palicyn nie ukrywał, że bliskie geograficzne sąsiedztwo z Rzeczpospolitą jest niebezpieczne dla jego braci Rosjan zamieszkujących tereny na Ukrainie, bowiem mogą ulegać złym charakterom i obyczajom Polaków lub, co gorsza, przystąpić do wiary tych heretyków. Abraham Palicyn Polakom przypisuje się także inne niż religijnej proveniencji cechy, takie jak: duma (гордость), przebiegłość (лукавство) obłuda/przewrotność (хитрость, коварство, вероломство). W kwestii wyznaniowej Polak jawił się jako przedstawiciel odłamu przeciwstawnego prawosławiu, „obcy” („инородец”), „innowierca” („иноверец”) i kojarzony był z istotą niebezpieczną, nieczystą, grzeszną¹⁶⁶. Podobne jak u Palicyna informacje przynosi kolejne dzieło historyczne czasu Smuty *Księga latopisarska (Летописная книга)*, powstała około 1626 roku, której autorem był pisarz i teolog książę Siemon Szachowski. W *Księdze* przedstawiona jest historia Rusi Moskiewskiej od czasów panowania Iwana Groźnego do

¹⁶³ *Сказание Авраамия Палицына*, Москва, Ленинград, 1955, s. 110 cyt.za: Б. Н. Флоря, *К изучению образа...*, s. 28.

¹⁶⁴ Б. Н. Флоря, *К изучению образа поляка ...*, op. cit., s. 28.

¹⁶⁵ А. Н. Ковалев, *Западная агрессия в начале XVII века в изображении Авраамия Палицына. Древняя Русь и Запад*, Москва, Наследие, 1996, ss. 158-159.

¹⁶⁶ Б. Н. Флоря, *К изучению образа поляка...*, op. cit., s. 29.

intronizacji Michała Romanowa w 1613 roku. Autor ten podobnie jak Palicyn również odnosi się w utworze do oblężenia klasztoru Troicko- Siergijewskiego i spustoszenia „stolicy Moskwy przez bezbożnych Lachów”¹⁶⁷. Udział Polaków w wydarzeniach politycznych i wojennych oceniał Szachowski negatywnie, ale samych uczestników wydarzeń, w tym takie polskie postacie historyczne, jak: król Zygmunt III, hetman Stanisław Żółkiewski, ksiązę Adam Wiśniowiecki, Jerzy Mniszech czy Maryna Mniszchówna opisane zostały bez negatywnych epitetów. Podkreślał to wspomniany już Jan Orłowski, zauważając, że Szachowski zwykle używał należnych tytułów dla sportretowanych postaci: król, ksiązę, hetman, pan, unikając przy tym on stosowania obraźliwych określeń wobec Polaków¹⁶⁸. Borys Floria sądzi, że taki sposób opisu uczestników wydarzeń wynika z faktu, że *Księga* wyszła spod pióra osoby z nie związanej z duchowieństwem, lecz napisał ją autora pochodzący z ksiązęcego rodu, pozbawiony religijnych uprzedzeń. Polak z *Kroniki* przedstawiony został jako wojownik, człowiek czynu. Ciekawostką może być to, że, jak wynika z doniesień dyplomatów szwedzkich, którzy pisali o nastrojach elity rosyjskiej w przededniu wojny smoleńskiej, Polacy uważani byli przez Rosjan za poważnych przeciwników, ale też „większość wielkich możnych w kraju była przychylnie nastawiona wobec Polaków” („большинство великих господ страны расположены к полякам”)¹⁶⁹. Rosyjska badaczka Wiktoria Moczłowa, pisząc o *Kronice*, zwróciła uwagę na przedstawiony w utworze stosunek Rosjan do wojska polskiego, dostrzegając, że utwór ten przynosi pozytywną ocenę Polaków uznanych za odważnych i walecznych, odnotowała też używane dla dowódcy polsko-litewskiego wojska określenie „silny i roztropny wojewoda”.

Z reguły jednak Polaka ukazywano w literaturze rosyjskiej tamtych czasów jako próżnego i dumnego pana. Szczególnie w relacjach podróżników z Rosji, odwiedzających Polskę w końcu XVII wieku pojawia się krytyka stosunków polityczno-społecznych w tym kraju. Mowa jest tym razem o braku szacunku dla władzy, samowoli i zamięłowaniu Polaków do wystawnego życia. Tego rodzaju komentarze znaleźć można w utworze Piotra Tołstoja znanym pod dwoma różnymi tytułami rosyjskimi *Podróż stolnika Piotra Tołstoja po Europie* (*Путешествие стольника Петра Толстого по Европе*), *Dziennik podróży P.A. Tołstoja* (*Дневник путешествия П. А. Толстого*). Ciekawe jest, że utwór ten przynosi obszerny opis Warszawy z końca XVII wieku. Tołstoj zachwycał się przepychem jej pałaców i bogactwem towarów w sklepach tego miasta; dostrzegał jednocześnie brak dbałości Polaków o sprawy

¹⁶⁷ J. Orłowski, *Z dziejów antypolskich ...*, op. cit., s. 22.

¹⁶⁸ Tamże.

¹⁶⁹ Б.Н. Флоря, *К изучению образа поляка в памятниках ...*, op. cit., s. 32.

publiczne, ich pijaństwo oraz huczne zabawy na salonach. Pisarz podchodził ze szczególną dezaprobatą do swobód obywatelskich w Polsce i udziału kobiet w życiu publicznym. Jednocześnie dostrzegł zainteresowanie Polaków rozwojem oświaty, który zdawały się potwierdzać duże ilości sprzedawanych książek¹⁷⁰.

Do Państwa Moskiewskiego napływały wiadomości o różnych krajach i narodach głównie drogą dyplomatyczną poprzez Urząd Poselski, gdzie dokonywano tłumaczeń konstytucji sejmowych, manifestów czy korespondencji pochodzącej z obcych mocarstw, ale nie koncentrowano się tylko na oficjalnych dokumentach. Znacząca część dokumentów Urzędu Poselskiego dotyczyła kontaktów z Polską, a pierwsze stałe przedstawicielstwo dyplomatyczne w Rzeczypospolitej powstało w 1673 roku. Głębokiemu zainteresowaniu Rosjan podlegała wówczas publicystyka, poezja polityczna, ulotki i broszury, a wydźwięk ich stawał się źródłem do badań polskiej opinii publicznej¹⁷¹. W ten sposób rosyjscy dyplomaci byli świetnie zaznajomieni z literaturą polską, poezją epicką, a nawet piśmiennictwem satyrycznym. Praca dyptomatów rosyjskich polegała na szukaniu informacji w najrozmaitszych gatunkach literatury polskiej ukrytych informacji o aktualnej sytuacji w Polsce. Z takich tekstów dowiadywano się nawet o utarczkach między magnatami, królem i szlachtą¹⁷².

Jednym z pierwszych przedstawicieli dyplomatycznych podlegających w Polsce Urzędowi Poselskiemu był Wasilij Tiapkin¹⁷³. To od niego rząd w Moskwie otrzymywał pełne informacje o Polakach. Dyplomata rosyjski koncentrował się na fragmentach rzeczywistości, które były mu najbardziej obce kulturowo. Tiapkin w swoich dziennikach z podróży donosił zatem nie tylko o sprawach ściśle politycznych, ale przedstawiał ciekawostki wzięte z tradycji i obyczajów polskich. Opisał, między innymi, pogrzeby Jana II Kazimierza i Michała Wiśniowieckiego¹⁷⁴. Rzeczypospolita pod jego piórem nabierała kolorystyki i była pełną dźwięków, tętniącą życiem krainą. Rosjanina zaszokowało podczas obchodów koronacyjnych oświetlenie nocne: latarnie, na które składały się zapalone słupy z siarką i smołą, czego nie

¹⁷⁰ J. Orłowski, *Z dziejów antypolskich ...*, op. cit., ss. 25-26.

¹⁷¹ С. И. Николаев, *Польская поэзия в русских переводах (вторая половина XVII–первая треть XVIII века)*, Ленинград, Наука, 1989. Z pracy tej dowiadujemy się, że właśnie tłumaczenia z języka polskiego zajmowały wiodące miejsce w przekładach poezji w siedemnastowiecznej Rosji: s. 4.

¹⁷² S. I. Nikołajew, *Od Kochanowskiego do Mickiewicza. Szkice z historii polsko-rosyjskich związków literackich XVII-XIX wieku*, tłum. J. Głazewski, Warszawa, Wydawnictwo: Neriton 2007, s. 102.

¹⁷³ Szerzej o Tiapkinie por. Б.Н. Флоря, *О русско-австрийских политических контактах в 70-х гг. XVII в.*, „Исторические записки”, 2019, wyd. 18 (136), ss. 49–55;

¹⁷⁴ А.В. Богатырев, *К предыстории нововведений в российском погребальном церемониале (В.М. Тяпкин на похоронах Яна II Казимира и Михаила Вишневецкого)*, [w:] *Славянский мир в третьем тысячелетии*, 2019, t. 14, nr 1–2, ss. 7–22.

spotkał na ulicach rosyjskich miast¹⁷⁵. Zachwycał go, jak i jemu współczesnych, śpiew oraz muzyka podczas królewskiej koronacji w kościele św. Jana w Krakowie i porównywał z prawosławnym nabożeństwem, podczas którego nie wykorzystywano instrumentów muzycznych w cerkwiach. Rosyjski uczoney Arsienij Bogatyriow zwrócił uwagę, że Tiapkin nie powiełał typowej dla innych autorów opinii o złym traktowaniu prawosławnych w Rzeczypospolitej w latach 80. siedemnastego wieku. W jednym z listów Tiapkin przedstawił nawet niezwykle zjednoczenie ludzi różnych wyznań biorących udział we wspólnej procesji religijnej¹⁷⁶. Zdaniem Bogatyriowa, wspomnienia Tiapkina wyrażały szczególne spojrzenie Rosjanina, analizującego wydarzenia polskie przez pryzmat procesów zachodzących w kulturze rosyjskiej XVII wieku, takich jak: sekularyzacja kultury rosyjskiej czy wzrost samoświadomości społeczeństwa rosyjskiego¹⁷⁷. Tiapkin okazał się niewątpliwie bystrym obserwatorem, który nie stronił od przedstawiania detali, tak jak miało to miejsce u niego w opisie zaślubin króla Jana III Sobieskiego. W relacji Tiapkina pojawił się wygląd zewnętrzny króla, wymienione zostały jego cechy charakteru, sposób zachowania¹⁷⁸. Dzienniki, dokumenty tego dyplomaty, jego korespondencja stały się bogatym materiałem historycznym do dziejów Rzeczypospolitej¹⁷⁹.

Na sądy dotyczące Polski rzutowały uwarunkowania geopolityczne oraz fakt, że Polska w XVII wieku stała się jednym z najważniejszych prekursorów postępu kulturalnego w Europie. Budziła zatem ogromne zainteresowanie u państw ościennych. Rosja nie była w tym aspekcie wyjątkiem. Na dworze carskim nowinki polskie były przejmowane bardzo chętnie, do tego stopnia, że posługiwano się tam językiem polskim i łaciną, a polskie książki były masowo tłumaczone. Wszystko to sprawiło, że w ostatnich dziesięcioleciach XVII wieku język polski stał się językiem dworu i elity kulturalnej Państwa Moskiewskiego. Został też włączony do programu Akademii Słowiańsko-Grecko-Łacińskiej (uczelni otwartej w 1687 roku jako moskiewska Akademia Słowiańsko-Łacińska i dopiero od 1755 roku noszącej nazwę Akademii

¹⁷⁵ Выписка из статейного списка Русского посольства в Польшу, 1673 г., s. 326. Cyt. za: А. В. Богатырёв, *Польский город последней четверти XVII в. глазами русского дипломата*, „Вектор науки ТГУ” 2011, nr 2(16), s. 203.

¹⁷⁶ А.В. Богатырёв, *По мистическим местам Речи Посполитой вместе с русским дипломатом в XVII*, „Север”, 2013, nr 7-8, s. 206. [w:] <https://www.academia.edu>, [dostęp:] 20.09.2020].

¹⁷⁷ М.К. Любавский, *Русская история XVII и первой четверти XVIII вв. Курс 1911-12 акад. года. По запискам слушателей*. Москва, 1912. s. 146.

¹⁷⁸ А.В. Богатырев, *Документы первой русской резидентуры в Речи Посполитой В. М. Тяпкина как исторический источник*, Санкт-Петербург, Нестор-История, 2021, ss. 102-103.

¹⁷⁹ А.В. Богатырев, „Зело пристрашно...” *страх и родственные ему чувства на страницах источника XVII столетия*, [w:] *Славянский мир: общность и многообразие. Тезисы конференции молодых учёных в рамках Дней славянской письменности и культуры*, red. Е.С. Узенёва, О.В. Хаванова, Москва, Институт славяноведения РАН, Москва 2020, ss. 14-21.

Słowiańsko-Grecko-Łacińskiej)¹⁸⁰. Z języka polskiego przekładano utwory literackie będące znakomitym przykładem zachodniego baroku¹⁸¹. W jego duchu, częściowo w języku polskim, zgodnie z polską tradycją literacką¹⁸². pisał swoją poezję sylabiczną Symeon Połocki, doskonale znający język polski¹⁸³ oraz polskie retoryki i poetyki¹⁸⁴. Na dworze carskim Symeon Połocki uczył dzieci cara Zofię i Fiodora języka polskiego i łaciny. Pod wpływem Jana Kochanowskiego Połocki stworzył wersję cerkiewno-słowiańską *Psalterza* pod tytułem *Псалтырь рифмотворная* (1680). W tłumaczeniu pomagał mu carewicz Fiodor. Z wieku XVII pochodzą też rękopisy słowników rosyjsko-polskich. Wiemy też, że w roku 1775 ukazał się w Sankt Petersburgu pierwszy drukowany słownik polsko-rosyjski Cyriaka Kondratowicza¹⁸⁵.

Wpływ kultury polskiej był jeszcze w początkach wieku XVIII ważnym powiewem z Zachodu dla wschodniego sąsiada i, jak ujął to Aleksander Lipatow wówczas to: „[...] polskość dla rosyjskości była lustrem [...] europeizmu”¹⁸⁶. Język polski znali jeszcze w pierwszej połowie XVIII stulecia tacy wybitni przedstawiciele literatury rosyjskiej jak Anton D. Kantemir czy Wasyl K. Triediakowski. W swoim utworze *Listy z poezji rosyjskiej do Apollina* (*Эпистола от российской поэзии к Аполлину*) (1735) wysoko ocenił on literaturę polską. Interesował się też językiem polskim Michaił Łomonosow, który opierał się w swoich badaniach o opracowania polskich historyków na przykład Macieja Strykowski, Marcina Kromera, Macieja Miechowity. Tłumaczono dzieła Ignacego Krasickiego na język rosyjski jeszcze za życia autora, a z końcem XVIII wieku pojawiły się tłumaczenia B. Bogusławskiego¹⁸⁷.

Z czasem jednak wcześniejszy wpływ kultury polskiej na społeczeństwo rosyjskie i jej pośrednicząca rola w przekazywaniu tradycji europejskiej zaczęła ustępować miejsca już bezpośrednim kontaktom Rosji z Europą Zachodnią. W Rosjanach budziła się od czasów Piotra

¹⁸⁰ J. Schiller, *Początki kształcenia uniwersyteckiego w Rosji: petersburski Uniwersytet Akademicki*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 46, 2009, s. 152, <https://bazhum.muzhp.pl/media/files> [dostęp: 10.04.2020].

¹⁸¹ A. Lipatow, *Rosyjskość i polskość w świetle cywilizacyjnej aksjologii europeizmu*, „Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne”, 2016, t. XXIV, ss. 7-14, s. 9, <https://www.ejournals.eu> > [dostęp: 20.04.2020]. Por. także: J. Dębski, *Poezja rosyjskiego baroku. Antologia*, Kraków, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1983.

¹⁸² S. Nikołajew, *Od Kochanowskiego...* op.cit., ss. 56-70.

¹⁸³ Tamże.

¹⁸⁴ A. Lipatow, *Rosja i Polska: „domowy spór” Słowian czy konflikt mentalności?*, „Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej” 2000, seria 6, s. 249.

¹⁸⁵ Zawarte w nim słownictwo polskie zostało zaczerpnięte w dużej mierze z *Thezaurusa* Knapskiego. Por. W. Gruszczyński, *Nie tylko łacina, czyli o językach zestawianych z polszczyzną w słownikach z XVI, XVII, XVIII wieku*, Kraków 2011, s. 16, [w:] <https://depot.ceon.pl> [dostęp: 08.04. 2020].

¹⁸⁶ A. Lipatow, *Rosyjskość i polskość...*, op. cit., s. 8.

¹⁸⁷ M. Jakóbiec, *Stosunki literackie polsko-rosyjskie* [w:] *Literatura rosyjska...*, op. cit. t.1, ss. 318-319.

Wielkiego świadomość ich politycznej i wojskowej przewagi nad Polską oraz chęć interwencji w sprawę osłabionego sąsiada, która znalazła swoje apogeum w rozbiorach Polski. Nieprzypadkowo w XVIII wieku coraz częściej mówiono w Rosji o samowoli szlachty i anarchię panującą w Polsce. W latach 60-ych XVIII wieku w listach Nikołaja Repnina ambasadora rosyjskiego w Polsce, była mowa o posłach sejmu polskiego, o ich sprzedajności, zależności od magnatów, niezdolności szlachty do rządzenia krajem. Repnin przypisywał polskiej szlachcie fanatyzm i szaleństwo. Według opinii ambasadora rosyjskiego szlachta polska ulegała uniesieniom, łatwo się wzruszała i jeszcze łatwiej zapalała się do czynów. Na anarchię w Polsce zwracał z kolei uwagę hrabia Herman Karl von Keyserling przebywający w Polsce od 1774 do 1752 roku jako minister pełnomocny Rosji w Rzeczypospolitej, a Michaił Woroncow¹⁸⁸ w raporcie do cara Piotra III z dnia 3 lutego 1762 roku donosił, że: „Polska, będąc pogrążona w wewnętrznych sporach i nieporządkach [...] dopóki zachowa swoją konstytucję, to nie będzie zasługiwać na włączenie jej do grupy mocarstw europejskich”¹⁸⁹. W latach 60. osiemnastego wieku wyobrażenia o Polsce formowało środowisko petersburskich wojskowych i przedstawiciele administracji państwowej. Ta warstwa społeczna wpływała na wewnętrzną i zewnętrzną politykę Rosji, pozostając pod oddziaływaniem europejskich teorii politycznych Oświecenia, kontaktów dyplomatycznych i osobistych kontaktów z polską magnaterią i szlachtą. W efekcie splotu powyższych czynników, w świadomości masowej Rosjan w XVIII wieku obraz Polaka był przedstawiony w kilku hipostazach: ziemianin-konserwatysta, prostak, ignorant (jak w *Niedorostku (Недоросль)* Denisa Fonwizina), Polak jako żołnierz-samochwała wywijający szablą, gorący dyskutant, skłonny do pijaństwa, oddający się tańcom i ucztowaniu. Taka charakterystyka odnosiła się do stanu szlacheckiego¹⁹⁰.

W ciągu XVIII wieku aż do pierwszego rozbioru Polski charakter relacji między republiką szlachecką a Rosją uległ istotnym zmianom¹⁹¹. W połowie XVIII wieku rosnąca siła polityczna, dyplomatyczna i militarna w imperium rosyjskim prowadziła do sytuacji, w której

¹⁸⁸ Książę Michał Siemionowicz Woroncow (1782-1856) rosyjski oficer i polityk. Był on uczestnikiem wojny z Napoleonem. Był on od 1823 roku generalnym gubernatorem Noworosyjska oraz namiestnikiem okręgu Besarabskiego.

¹⁸⁹ Б. Носов, *Представление о Польше в правящих кругах России в 60-е гг. 18 в., накануне первого раздела Речи Посполитой*, [w:] *Поляки и русские в глазах друг друга*, red. В. А. Хорев, Москва, Индрик, 2000, s. 75.

¹⁹⁰ M. Leskinien, *Ewolucja poglądów na temat Polaków w społeczeństwie rosyjskim XVI-XVIII wieku (na podstawie materiałów współczesnej historiografii rosyjskiej)*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-wschodniej” 2015, R. 13, z. 1, ss. 11-25.

¹⁹¹ B. Nosow wydzielił etapy tych zmian zachodzących między dwoma krajami. Jako pierwszy etap wyróżnił lata wojny północnej (1700-1721) i od kiedy został ustanowiony protektorat wielkich mocarstw nad Polską, drugi etap koniec 1750 roku i wojna siedmioletnia, podczas której formowany był plan ustanowienia dominacji politycznej w Rzeczy Pospolitej, trzecim etapem miał być początek 60-ych i początek 70-ych lat XVIII wieku, czyli powstania konfederacji barskiej, rosyjsko-tureckiej wojnie roku i pierwszego rozbioru Polski. Cyt. za: Б. Носов, *Представление о Польше...*, op. cit., ss.72-73.

osłabiona politycznie Polska znalazła się pod silnym wpływem Rosji, w konsekwencji zaistniałej sytuacji dokonano pierwszego rozbioru Polski w 1772 roku z udziałem Rosji. Pierwszy rozbiór odbył się bez rozlewu krwi, a przyłączenie do Rosji ziem wschodnich ziem Polski było słabo zauważalne, dlatego Polaka w tekstach poświęconych jemu jako przeciwnikowi w owym czasie nie było. Inaczej sprawa wyglądała podczas drugiego rozbioru Rzeczypospolitej, który wywołał wielkie niezadowolenie Polaków polityką rosyjską. Ta frustracja zamieniła się w zbrojny konflikt między obu narodami, zakończony kolejnym rozbiorem Polski w 1795 roku. Trzeci rozbiór Rzeczypospolitej spowodował, że Polskę zaczęto formalnie traktować w Rosji jak rosyjską prowincję. Po rozbiorach wizerunek Polaka jako tego, który znajdował się pod władzą imperatora rosyjskiego, zaczął się zmieniać w oczach Rosjan. Poddani cara byli oddani swojemu władcy i nie rozumieli, jak można sprzeciwić się imperatorowi, a wszelkie wystąpienia Polaków przeciwko carowi były przyjmowane przez Rosjan za objaw szaleństwa. Zwłaszcza działania przywódców powstań i zrywów antyrosyjskich uznawano za nierozsądne, nierozumne i bezsensowne. Tego rodzaju osąd Polaków pojawił się w *Liście hrabiego Bułhakowa do imperatorowej Katarzyny II (Из послания к императрице Екатерине II графа Булгакова)*, z którego dowiadujemy się, że: „bez względu na to, jak wielki był zapal i brak rozsądku tutejszych przywódców rewolucji [...] trudno jest opisać nierozwagę tych ludzi”¹⁹².

Rosyjscy historiografowie XVIII wieku niezależnie od panujących nastrojów żywo interesowali się dziejami Polski. W pracach niektórych z nich został podniesiony problem charakteru narodowego. Michaił Łomonosow i Wasilij Tatiszczew gromadzili dokumenty archiwalne dotyczące Słowian Zachodnich na początkowych etapach ich rozwoju¹⁹³. Badaniami nad historią Polski zajmowali się u schyłku XVIII wieku oprócz nich Michaił Szczerbatow Iwan Bołtin oraz historyk Nikołaj Bantysz- Kamiński (1737-1814), który podczas badań nad dokumentami dotyczącymi stosunków Rosji z Turcją i Polską stworzył w latach 1780-1784 publikację zatytułowaną: *Dyplomatyczny zbiór spraw między dworami polskim i rosyjskim od samego ich początku do 1700 roku (Дипломатическое собрание дел между Российским и Польским дворами с самого оных начала по 1700 г.)*¹⁹⁴.

W latach 1760-1780 pojawiło się w Rosji wiele zagranicznych monografii przetłumaczonych na język rosyjski, które poświęcone były Polsce i w pełni odpowiadały

¹⁹² Б. Носов, *Представление о Польше.....*, op.cit., s. 79.

¹⁹³ Г. Н. Моисеева, *Ломоносов и древнерусская литература*, s. 150, [w:] В.А. Дьяков, Д. Ф. Марков, *Славяноведение в дореволюционной России*, Москва, Наука, 1988, s. 27.

¹⁹⁴ Tamże, s. 33.

wymaganiom czytelników rosyjskich ciekawych relacji międzynarodowych w Europie Wschodniej¹⁹⁵. A. L. *Schlösser* (1735-1809) znany historyk niemiecki i członek rosyjskiej Akademii Nauk przetłumaczył na język rosyjski swoją książkę *O elekcji królów w Polsce (O выборах кополей в Польше)* (1764). Był to krótki szkic historii instytucji politycznych Rzeczypospolitej. W 1766 roku zostały wydane przez Rosyjską Akademię Nauk kolejne dwie pozycje dotyczące historii Polski *Historia o obecnym stanie rządu polskiego (История о нынешнем состоянии правительства польского)* (1764) która została napisana przez Antoniego Dembowskiego (1682-1763), a przetłumaczona przez Wasilija Lebediewa z języka niemieckiego oraz dwutomowa *Historia narodu polskiego (История польского народа)*, którą napisał sekretarz króla Stanisława Leszczyńskiego francuski dyplomata Pierre-Joseph Solignac (1687-1773) a przetłumaczył na rosyjski pisarz i dziennikarz Fiodor Aleksandrowicz Emin (1735-1779)¹⁹⁶.

Narastające napięcia polityczne i konflikty interesów Polski i Rosji nie sprzyjały próbom zbliżenia między narodami na gruncie kultury. Potęgowały się natomiast tendencje etnocentryczne wynikające z integracji wewnętrznej tych krajów w obronie własnych wartości, co sprzyjało tworzeniu „obrazu wroga, opartego na stereotypie «swojego» i «obcego»”¹⁹⁷. Carya Katarzyna II przedstawiała Polaków w nieprzychylnym świetle, wyrażając się o nich krytycznie w liście do barona Fryderyka. Grimma: „przekupni, zepsuci, lekkomyślni, zarozumiali, despoci, oto żywy portret Polaków” („продажные, испорченные, легкомысленные, вздорные, деспоты, [...] вот вам живой портрет поляков”)¹⁹⁸.

W czasach Katarzyny II silnie zaczęto rozbudowywać dumę narodową Rosjan. Pojawili się autorzy, którzy starali się rozbudzić przywiązanie do historii narodowej Imperium Rosyjskiego. Jednym z nich był Hipolit Bogdanowicz¹⁹⁹, który w swoim dziele *Historyczny wizerunek Rosji (Историческое изображение России)* podkreślał, że historia narodowa ma szczególne znaczenie wychowawcze czy poznawcze. Bogdanowicz uchwycił istotę tego, co określa historię jako narodową. Były to: charaktery, wydarzenia, dramatyczne konflikty, które uznał za wzór kodu, klucza czy swoistego szyfru do otwarcia i ujawnienia charakteru

¹⁹⁵ Б. Г. Вебер, *Историографические проблемы*, Москва, Наука, 1974, s. 215.

¹⁹⁶ В.А. Дьяков, Д. Ф. Мар, Г. Н. Моисеева, *Ломоносов...*, op.cit., s. 26.

¹⁹⁷ А. Кеґиński, *Piotr Wiazemski o „polskiej chorobie”*. *Ze studiów nad stereotypem Polski w literaturze rosyjskiej XIX wieku*, „Rocznik Komisji Historycznoliterackiej” 1982, XIX, s. 127.

¹⁹⁸ С. Фалькович, *Восприятие русскими польского национального характера и создание национального стереотипа поляка*, в: *Поляки и русские в глазах друг друга*, Москва, Индрик, 2000, op. cit., s. 47.

¹⁹⁹ Hipolit Fiodorowicz Bogdanowicz (1744-1803) - był poetą dalekim od napisania pracy historiograficznej. *Historyczne przedstawienie Rosji (Историческое изображение России)* - wychodzi w 1777 roku. Jego praca świadczy o wyjątkowej popularności tematyki historycznej w ówczesnej literaturze rosyjskiej. Tamże, s. 132.

narodowego²⁰⁰. Według jego koncepcji człowiek odczytujący historię w jej szerokim zakresie, poznaje wydarzenia oraz charaktery postaci historycznych, a przez to zaczyna lepiej rozumieć samego siebie. Z kolei Mikołaj Karamzin w swoim dziele historycznym *Historia państwa rosyjskiego (История государства Российского)* (1818-1829) sięgnął także po wizerunek Polaka, stawiając go w nieprzychylnym świetle jako „коварного ляха”. Autor ten przedstawiając tym sposobem rozmaite wydarzenia, jakie miały miejsce w historii obu narodów, wzmacniał wśród Rosjan negatywne postrzeżenie Polaków²⁰¹. Karamzin głosił jednocześnie pogląd o wspólnej drodze Europy i Rosji jako obrońcy systemu monarchicznego i wiary prawosławnej jako podstawy tożsamości Rosjan. Ważną rolę w uświadamianiu wykształconych Rosjan o jedności Europy i Rosji odegrały *Listy rosyjskiego podróżnika (Письма русского путешественника)* Mikołaja Karamzina²⁰². Uczni do dziś podkreślają ogromny wpływ tego historyka na rozwój rosyjskiej świadomości narodowej i formowanie trwałego obrazu przebiegłego i podstępного Lacha jako historycznego przeciwnika Rosji, wywodzący się właśnie z karamzinowskiej *Historii państwa rosyjskiego*²⁰³.

Na początku dziewiętnastego wieku, w związku z wojną 1812 roku, w literaturze i publicystyce żywo dyskutowano na temat postrzegania tego, co „swoje” i co „obce” dla kraju²⁰⁴.

Polacy z tego okresu pojawili się, między innymi w *Listach rosyjskiego oficera o Polsce, austriackich posiadłościach, Prusach, Francji ze szczegółowym opisem wyprawy Rosjan przeciw Francuzom w 1805 i 1806, także ojczyźnianej i prowadzonej za granicą wojny od 1812 do 1815. (Письма русского офицера о Польше, австрийских владениях, Пруссии и Франции; с подробным описанием похода россиян противу французов в 1805 и 1806, также отечественной и заграничной войны с 1812 по 1815 год)*, Fiodora N. Glinki²⁰⁵, brata Siergieja Glinki, znanego wydawcy czasopisma „Russkij Wiestnik”. Obaj bracia byli wielkimi patriotami i zwolennikami szerzenia informacji o potędze Rosji i jej wyjątkowej roli

²⁰⁰ Tamże.

²⁰¹ Л.С. Лыкошина, *Польша и поляки в российском общественном дискурсе*, „Актуальные проблемы Европы”, 2006, nr 2, [w:] <https://rucont.ru/efd/474442> [dostęp: 05.06.2021].

²⁰² M. Dąbrowska, *Rosyjski Europejczyk. Listy podróżnika rosyjskiego Nikołaja Karamzina w kontekście dialogu kultur*, [w:] Tegoż, *Dla pożytku i przyjemności. Rosyjska podróż sentymentalna przełomu XVIII i XIX wieku*, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2009, ss. 160-179.

²⁰³ Л.С. Лыкошина, *Польша и...*, op. cit. s. 69.

²⁰⁴ П. С. Куприянов, *Преставления о народах у российских путешественников начала XIX века, Этнос и культура*, „Этнографическое обозрение” nr 2, 2004, s. 25.

²⁰⁵ W jednym z drukowanych wydań tytuł był skrócony. Por. Ф.И. Глинка, *Письма русского офицера о Польше, Австрийских владениях, Пруссии и Франции, с подробным описанием Отечественной и заграничной войны с 1812 по 1814 год*, Москва 1870. Dalej cytuję bezpośrednio w tekście rozprawy В.Р.

na tle krajów ościennych, między innymi Francji²⁰⁶ oraz właśnie Polski. Fiodor Glinka był uczestnikiem kampanii rosyjskiej przeciwko Napoleonowi. Wraz z generałem Michaiłem Miłoradowiczem przekroczył granicę Księstwa Warszawskiego i przemierzał jego ziemie, snuł refleksje na temat polskich realiów geograficzno-kulturowych, natury Polaków oraz wszystkiego, co kojarzyło mu się z „innością” i było dalekie od tego, do czego przywykł w Rosji. W grudniu 1812 roku trafił najpierw do Wilna, a na początku stycznia znalazł się na terenach Białostocczyzny i Mazurach. Ciekawe spostrzeżenia zawarł Glinka w opisie mazurskiej miejscowości Radziwiłowo, opisując wygląd spotkanych tam ludzi i podkreślając fakt, że gdzie Rosjanie nie czuli się w tym miejscu jak obcy zdobywcy, ale jak sprzymierzeńcy, pomagający miejscowym. W zapale swoim Glinka posunął się nawet do porównania Rosjan z rycerzami, którzy bronią słabych przed przemocą:

„Мужчины великорослы, сильны пасмурны и бледнолики; женщины же вообще очень стройны и пригожи. Любимый цвет Мазуров — синий. Они синеют с ног до головы. — Не думаешь ли ты, что мы идем по неприятельской земле, как грозные завоеватели; что ужас предшествует нам, а опустошение нас сопровождает. — Нет! Нас, по всей справедливости, можно назвать *рыцарями*. Их мужество и добродетели стали теперь нашими. Мы угрожаем сильным и защищаем слабых. Вера, законы и собственность народа для нас священны”²⁰⁷.

Po raz drugi porównanie Rosjan do rycerzy pojawiło się u Glinki przebywającego już w Warszawie, gdzie wojska Miłoradowicza dotarły 26 stycznia 1813 roku. W tym czasie w Warszawie znajdowały się austriackie oddziały korpusu pomocniczego księcia Karla Schwarzenberga, który zawarł z Miłoradowiczem ugodę o poddaniu miasta²⁰⁸. Tak się w istocie stało. Do Rosjan przybyła delegacja władz miejskich i pozostali w jej okolicach (umowa z carem Aleksandrem I nie przewidywała obciążania Warszawy kosztami utrzymania wojska rosyjskiego mieszkańców stolicy) do 2 lutego. Glinka z zachwytem wypowiadał się o pełnym godności zachowaniu Rosjan w polskiej stolicy. Pojawili się oni u tego autora jako „szlachetni rycerze” (благородные рыцари) szczodrzy i wielkoduszni wobec spotykanych na swojej drodze biedaków, którzy okazali się nadzwyczaj wdzięczni za otrzymywane od Rosjan datki. Czytamy u Glinki: „[...] народ полюбил нас чрезвычайно. Подумаешь, что все офицеры у нас богачи”.

Autor *Listów* zdawał sobie jednocześnie sprawę, że zdanie polskich wielmożów na temat przybyszów ze Wschodu jest odmienne od tego, które mają prości Polacy. Z goryczą

²⁰⁶ Por. U. Cierniak, *Wiara i władza...* op. cit., ss. 99-102.

²⁰⁷ Ф.И. Глинка, *Письма русского офицера о Польше ...*, op. cit., s. 17.

²⁰⁸ А.Р. Соколов, *Русские в Варшаве в 1813-1815 годах: от Герцогства Варшавского к Царству Польскому*, „Новый Исторический Вестник” 2018, nr 2(56), ss. 122-123.

stwierdzał, iż: „Я сказал, что народ нас любит; а вельможи? — Называют Северными варварами; а сами любят, чтоб их называли Северными французами!!!” (s.45).

Z dużą dozą zazdrości Glinka opisał samych wielmożów i dysproporcje majątkowe, jakie wydały mu się rażące w polskim społeczeństwie, wkładając swoją opinię w usta fikcyjnego biednego Polaka:

„[...] они [wielmoże – В.Р.] живут, как боги, в великолепных палатах, разъезжают в раззолоченных каретах; а мы гнездимся в дымных лачужках и скитаемся по улицам, как отверженные. Дети их рождаются графами и князьями; рождение их празднуется великолепными пирами; их младенчество лелеется в шелках и богатых тканях: вырастут, и все почести, все преимущества, все выгоды жизни — их собственность. А наши дети рождаются в горести, возрастают в слезах; нередко умирают от недостатка молока в груди матерей, голодом истомленных. Их удел — нищета; их жизнь — борение с нею!”²⁰⁹.

Glinka nie omieszkiał sprytnie przekazać swojej negatywnej opinii na temat sprzymierzania się Polaków z Francuzami ukrywając ją również w rzekomej krytycznej wypowiedzi przedstawicieli niższych warstw polskiego społeczeństwa, narzekających na mrzonki polskiej szlachty o powrocie do dawnej świetności kraju:

„И к довершению всего, вельможи подружились с разорителями Европы, вздумали воскрешать усопший край польский, данными и налогами иссосали из нас последнюю собственность; сами разъехались, а нас оставили горевать как мух без крыльев!» — Так сетуют бедные на богатых и вельмож, хотя вельможи в Польше и довольно еще благотворительны; ибо они воспитывают на свой счет бедных молодых дворян, часто заменяют место отцов сиротам, не скупы на подаяния и устраивают много богоугодных заведений”²¹⁰.

W *Listach* Glinki widać, że wjeżdżał do Polski z ustalonymi o niej wyobrażeniami, jednocześnie będąc niezwykle zainteresowanym tym, co mógłby tam zobaczyć. Stał się wnikliwym obserwatorem kraju nad Wisłą, z upodobaniem porównującym swoje wcześniejsze wyobrażenia na temat Polski z tym, co dane mu było oglądać na własne oczy. Omawiany tekst jasno pokazuje, że Glinka nie umiał poradzić sobie ze sprzecznymi emocjami, jakie budziło w nim Księstwo Warszawskie i jego mieszkańcy. Był bardzo krytyczny wobec polskiej arystokracji, a jednocześnie nie potrafił ukryć ewidentnej fascynacji tym, co oglądał i czego doświadczał na ziemiach polskich. Już od chwili przekroczenia granicy podziw Glinki budziły maleńkie polskie wioski i miasteczka, zadbane i bardzo wypielęgnowane, ale skłonny był twierdzić, iż ich wygląd nie jest zasługą natury Polaków, ale efektem wpływów pruskich. Zachwyciły go polskie Łazienki, Wilanów i wszystko, co świadczyło o wysokim poziomie

²⁰⁹ Ф.И. Глинка, *Письма русского...*, op. cit s. 45.

²¹⁰ Tamże, s. 45-46.

cywilizacyjnym Polski i nie mógł odżałować, że do Warszawy można udać się jedynie za przepustką. Czuł niewątpliwie niedosyt wywołany obcowaniem z polską kulturą, a rozstanie z Warszawą wywołało w nim ewidentny smutek: „Уже мы выезжаем из Варшавы, удаляемся от её забав. Уже исчезает она как великолепное сновидение, из глаз, но не из памяти!”²¹¹

Także we wspomnieniach innych Rosjan przybywających na ziemię Księstwa Warszawskiego znajdujemy informacje potwierdzające fakt, że Polska wydawała im się bardzo pociągająca i atrakcyjna. Według słów kapitana Pawła Koźlakowa, przybywającego tutaj ze świtą Wielkiego Księcia Konstantego w 1814 roku, czas pobytu w Warszawie był dla tego pierwszego jednym z najlepszych momentów w jego życiu²¹², o którym pisał: „Nie zapomnę czasu najbardziej szczęśliwego w moim życiu, jakim był mój pobyt w Warszawie”²¹³.

W czasach Księstwa Kongresowego w Warszawie przebywali głównie oficerowie rosyjscy, świta Wielkiego Księcia Konstantego i urzędnicy kancelarii Nowosilcowa. Polacy nie stronili od nich, przyjmując ich w swoich domach. Rosjanie czuli się tam zazwyczaj dobrze i bezpiecznie. Żona A. F. Golicyna księżna N.I, Golicyna twierdziła o przebywaniu Rosjan wśród Polaków: „Мы жили среди них с чувством полной своей безопасности, так как ничто с их стороны не представлялось угрожающим”²¹⁴. Mimo tego rodzaju stwierdzeń, jak sądzi rosyjska badaczka Fiłatowa latach 1815-1822 kontakty polsko-rosyjskie w Warszawie nacechowane były dystansem i wzajemną nieufnością. Był to czas wzajemnego docierania się i poznawania. Wraz z odejściem Aleksandra I od liberalnego kursu wobec Polaków i początkiem represji stosowanych od 1824 roku w Okręgu Wileńskim przez znenawidzonego Nowosilcowa, śledztwami podejmowanymi wobec członków stowarzyszeń filomatów i filaretów²¹⁵, w świadomości czasowo przyjaźniej nastawionych do Rosjan zaczął dominować ich obraz jako wrogów politycznych²¹⁶. Bardzo ciekawym świadectwem podejścia Polaków do Rosjan w końcu lat dwudziestych wieku dziewiętnastego jest wypowiedź kontrowersyjnego zruszczonego Polaka Tadeusza Bułharyna z 1828 roku. Autor ten, poddając ocenie stosunki Polaków i Rosjan, mimo znanych mu tych okoliczności, uparcie twierdził, że nie istnieje wśród

²¹¹ Tamże, s. 46.

²¹² Informacja za: H. M. Филатова, *Русские и поляки в Королевстве Польском (1815- 1830): Стереотипы взаимного восприятия*, [w:] *Россия- Польша. Образы и стереотипы...* op.cit., s. 112.

²¹³ К.П. Колзаков, *Воспоминания Колзакова (1815-1831)*, „Русская старина”, 1873, t. 7, s. 422. Informacja za: J. Kowalik, *Образ Крóлества Польского и Поляков в годах 1815-1830 на годах часописма „Russkaja Starina”*, „Niepodległość i pamięć” 2017, 24/3 (59), s. 24. Autorka artykułu Jolanta Kowalik powtarza w ślad za Wikipedią błędne inicjały Koźlakowa. W rzeczywistości autor *Wspomnień* nazywał się Paweł Andriejewicz Koźlakow.

²¹⁴ Пор. Н. М. Филатова, *Русские и поляки в Королевстве Польском...*, op.cit., s. 111.

²¹⁵ D. Zawadzka, „*Nowosilcow w Wilnie*” i „*Dziadów część trzecia*”, „Pamiętnik Literacki” 2022, nr 3, ss. 121-137.

²¹⁶ H. M. Филатова, *Русские и поляки в Королевстве Польском...*, op. cit., s. 111.

Polaków realna nienawiść do Rosji i jej mieszkańców, a pomysły na jej temat są jedynie wytworem wyobraźni niektórych osób.

„Pod nazwą Rosji oni [Polacy-B.P.]- pisał- wyobrażają sobie jakąś zjawę, ducha, od którego wzięły się wszystkie nieszczęścia Polski, a obowiązkiem i zaszczytem jest dla nich nie lubić Rosji. Ale tymczasem nigdzie Rosjanie nie żyją tak wesoło, nigdzie tak szybko się nie zaprzyjaźniają i tak szybko nie żenią, jak w Polsce, a to dlatego, że nienawiść do Rosji istnieje tylko w wyobraźni, jest konsekwencją reguł politycznych, a nie płynących z serca pobudek”²¹⁷.

Polski znawca życia i twórczości Bułharyna Michał Głuszkowski przedstawia jego kontrowersyjny pogląd na historię Polski i skutki rządzenia nią, które doprowadziły do jej upadku. Bułharyn zdecydowanie krytykował ustrój w Polsce. Bardzo charakterystyczne jest to, że w swoim osądzie polskich elit Bułharyn nie różnił się wiele od wspomnianych już przez nas rosyjskich oficerów opisujących Polskę czasów napoleońskich: „Od niepamiętnych czasów w Polsce mówiło się o wolności i równości, z której właściwie nikt nie korzystał, tylko bogaci panowie byli całkowicie niezależni od wszelkich autorytetów, ale to nie jest wolność, tylko samowola”²¹⁸.

Jak łatwo zauważyć, bliskie sąsiedztwo obu krajów i słowiańskie pochodzenie nie zawsze sprzyjały jednak pozytywnym sądom Rosjan o Polakach i ich kraju. W polskiej myśli zakodowane były przekonania i pamięć o przewadze nad moskiewską „Barbaryą”²¹⁹ naród polski przejawiał przez wiele wieków postawę wyższości względem wartości kultury rosyjskiej. Rosjanie również odwoływali się do przeszłości, by ugruntować swoje myśli i idee dotyczące wielkiego mocarstwa. Analiza wydarzeń historycznych dokonywana przez uczonych sprzyjała dodatkowo ugruntowaniu stereotypowych przekonań i mitów kulturowych²²⁰.

Konfliktów Rosjan i Polaków nie można jednak wytłumaczyć tylko czynnikami historycznymi czy politycznymi, byłoby to zbyt powierzchowne. Możemy je ująć, jak proponuje Urszula Cierniak, powołując się na rosyjskiego filozofa Mikołaja Bierdiajewa i jego rozprawę o *Duszy polskiej i rosyjskiej*, w kategoriach walki między dwiema duszami słowiańskimi, nieumiejącymi się zrozumieć ze względu na ich narodowe charaktery. Bierdiajew podkreślał, że: „jako dwa bratnie narody słowiańskie, Rosjanie i Polacy powinni rozumieć się doskonale, a antagonizm, jaki zaznacza się między Polską a Rosją to przede

²¹⁷ Видок Фиглярин, *Письма и агентурные записки Ф. В. Булгарина в III отделение*, Москва, 1998, s. 338, (Widok Figliarin to jeden z pseudonimów stosowanych przez Tadeusza Bułharyna jako publicysty).

²¹⁸ П. Глушковский, *Образ Речи Посполитой в представлении Ф. В. Булгарина*, [w:] *Amicus Poloniae*, Памяти Виктора Хорева, Российская Академия Наук Институт славяноведения, Москва, Индрик, 2013, s. 113.

²¹⁹ A. Kępiński, *Lach i...*, op. cit., s. 159.

²²⁰ Tamże, s. 160.

wszystkim «walka dwóch dusz słowiańskich, bliskich przez krew i język, dzięki ogólnosłowiańskim cechom rasowym, lecz jednocześnie tak różnych, niemal przeciwstawnych, z trudem się godzących, niezdolnych zrozumieć się nawzajem»²²¹. Przeszkody we wzajemnym porozumiewaniu się Rosjan i Polaków interpretuje więc filozof jako efekt sporu bratnich dusz. Bierdiajew największą różnicę widział w sposobie myślenia i odmienności, które wynikały z przynależności Polaków i Rosjan do innych kręgów kulturowych. Polak miał mieć, jego zdaniem duszę katolickiego rycerza i reprezentować zachodnią formację cywilizacyjną, podczas gdy Rosjanin pozostawał wytworem kultury prawosławnego Wschodu²²².

Pomimo konfliktów państwowych i odmiennych charakterów narodowych Polska wabiła Rosjan, szczególnie w wieku XIX, w który oba narody wchodziły mocno podzielone na tle kwestii wyznaniowych, odmienności podejścia do władzy oraz zaszłości historycznych. Aleksander I, wprowadzając polską konstytucję w Księstwie Warszawskim, wzbudził wśród Rosjan niezadowolenie. Czuli się oni zaniepokojeni, że Polacy zostali lepiej potraktowani od nich. Było to tym gorsze, że w ich umysłach utrzymywała się myśl o wyższości Polaków pochodząca z już zakorzenionego stereotypu. Leonid Gorizontow przytacza słowa D. A. Miliutina, który mówił o Polakach, jako stojących „na wyższym stopniu cywilizacji w porównaniu z Rosją”²²³. Stanowisko Rosjan wobec Polaków w tym czasie stawało się odbiciem wewnętrznego rozdwojenia nastrojów w Imperium. Z jednej strony Polska była dla Rosjan krajem podporządkowanym i podbitym przez Imperium, z drugiej miała swoją dumę, tradycję i niegasnące poczucie tożsamości narodowej silnie wspierane polskim przywiązaniem do katolickiej wiary i wolności. Właśnie to polskie zamiłowanie do wolności, znane od czasów sarmackich, wciąż w wieku XIX było uważane za jedną z głównych polskich cech narodowych²²⁴.

W epoce romantyzmu szczególnie dały się dostrzec różnice między Rosjanami i Polakami wynikające z ich charakteru, rzutujące na obraz Polaka w oczach Rosjanina. W wizerunku Polaka czasów romantyzmu zaznaczono jego porywczosć, emocjonalność, przedkładanie uczuć nad rozsądkiem i zdolność do poświęcania się dla kraju. Rosjanie widzieli, że romantycy polscy w obliczu zniewolenia ojczyzny uparcie odwoływali się do czasów

²²¹ Н. А. Бердяев, *Судьба России. Опыты по психологии войны и национальности*, Москва, 2013, s. 297. Cyt. za: U. Cierniak, *Dufny Lach i Wierny Ros...*, op. cit., s. 297.

²²² Tamże, s. 297.

²²³ Л. Горизонтов, *Польская цивилизованность и русское варварство: основания для стереотипов и автостереотипов*, [w:] *Миф Европы в литературе и культуре Польши и России*, Индрик, Москва 2004, s. 64.

²²⁴ М.В. Лескинен, *Поляки и финны в российской науке второй половины XIX в. : «другой» сквозь призму идентичности*, Издательство „Индрик”, Москва, 2010, s. 199.

niezawisłości narodowej, do potęgi państwowości, do przeszłości i stawiali na piedestał swoich bohaterów narodowych w celu mobilizacji współbraci do walki o niezawisłość, zachęcając do zjednoczenia się ich przeciw groźnemu wrogowi, jakim była Rosja²²⁵.

W czasach, gdy Polska nie istniała na mapach świata, polscy romantycy podejmowali próby rozbudzenia w narodzie poczucia dawnej słowiańskości i wierzyli, że lud zachował dawną tradycję obyczajów i wierzeń słowiańszczyzny przedchrześcijańskiej. Adam Mickiewicz głosił, że „każdy naród posiada własną historię i to z niej właśnie należy wywieść drogi postępowania, zmierzające do naprawy życia narodu. [...] cytując francuskiego historyka Rulhiera, iż „nie ustawy rządzą państwami, lecz duch”²²⁶. Najważniejsze stały się uczucia patriotyczne, a na plan pierwszy wysunęła się wspólnota narodowa. Konfederaci barscy byli dla wieszczów ostatnimi przedstawicielami dawnych ludów, charakteryzujących się szlachetnością i poświęceniem²²⁷.

Mickiewicz podkreślał, że należy posiadać tożsamość, tradycję, aby wiedzieć, co można odrzucić czy też przekroczyć. Zbliżenie Słowian z Zachodem stało się niezbędne, bo pozwoliło, by na scenie dziejów pojawiły się słowiańskie ludy i plemiona, by móc wydobyć z nich człowieka duchowego, wyodrębnić narody²²⁸. Rozumienie narodu w nurcie romantyzmu wyróżniało następujące elementy w jego charakterystyce: świadomość narodowa, etos, osobowość, charakter i wola bycia narodem. Twórcy epoki romantyzmu stworzyli ideał narodu i państwa narodowego i taka myśl filozoficzna romantyków przekształciła się w mit, opanowała ona myśl ludzką i zmieniła myślenie wspólnoty, narodu. A najwyższą swoją moc mit osiągnął w ideologii patriotycznej, zaistniał i odegrał rolę w świadomości społecznej, politycznej i kulturowej. Polacy w dziejach Polski widzieli jej wyjątkowość i misję, jaką miała wypełnić pośród narodów, dzięki czemu stając się wybranką „czynią z Polski jako mitu-konstruktu (jako ojczyzny ideologicznej) figurę oczyszczoną z ziemskich naleciałości”²²⁹ co skutkowało doprowadzeniem do megalomanii i wysokiego mniemania o sobie. Narodowa megalomania była kojarzona z narodowym mitem i przekonaniem o niewinnym cierpieniu Polaków i polskiej bezspornej racji w sporze z Rosją²³⁰.

²²⁵ J. Prokop, *Ethnos i Caritas idee- mity polityczne- literatura*, Kraków, Arcana, 2001, s. 136.

²²⁶ Piotr Stasiewicz, *Duch Słowiańszczyzny i rozum oświecony- wiek XVIII w Literaturze słowiańskiej*, [w:] *Prelekcje paryskie Adama Mickiewicza wobec tradycji kultury polskiej i europejskiej. Próba nowego spojrzenia*, red. M. Kalinowska, J. Ławski, M. Bizior-Dombrowska, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2011, s. 143.

²²⁷ A. W. Lipatow, *Słowiańszczyzna- Polska...*, op. cit., s. 131.

²²⁸ S. Kowalczyk, *Naród Państwo Europa. Z problematyki filozofii narodu*, Radom, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, 2003, s. 14.

²²⁹ Tamże, s. 137.

²³⁰ M. Janion, *Niesamowita słowiańszczyzna*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 2006, ss. 175-176.

W ten sposób w XIX wieku sądy historyków i relacje pamiętnikarskie zostawione przez rzeczywistych uczestników przeżywanych wydarzeń zaczęły rzutować na mitologizację rozmaitych aspektów dotyczących obustronnych kontaktów i coraz istotniej wpływać na tworzenie wymaginowanych obrazów, które ostatecznie miały stanąć na przeszkodzie wzajemnego zrozumienia na poziomie osobistych relacji mieszkańców obu krajów.

Przyjeżdżając do Polski, Wiaziemski przywiózł ze sobą ten cały ogromny, ukształtowany przez długie wieki, bagaż obecnych w Rosji dawnych sądów, mitów i stereotypów dotyczących Polski i Polaków. Musiał się z nimi zmierzyć i skonfrontować to, co czytał, chłonał w swoim rodzinnym domu i środowisku, w którym przebywał z nową, obcą mu rzeczywistością. Zastane realia historyczne, osoby, które stanęły na jego drodze, wrażenia, jakie przyniosło mu obcowanie z Polską, nie mogły pozostać bez wpływu na jego recepcję tego kraju. Piotr Andriejewicz zdawał sobie sprawę, iż narodowa pamięć historyczna Polaków o animozjach i wojnach z Rosją, rachunek krzywd i relacji między „ciemieżonymi” i „ciemieżycielami” nie będzie ułatwiał mu życia i kontaktów w kraju nad Wisłą. Warto jednocześnie pamiętać, że wyjazd w roku 1818 do Królestwa Polskiego był dla księcia Piotra Andriejewicza pierwszą jego podróżą zagraniczną. Jako wykształcony i ciekawy świata człowiek intensywnie obserwował zatem to, co widział i słyszał. Z jego obserwacji zrodził się niezwykle interesujący obraz Polaków i wydarzeń w Polsce. Jest on tym bardziej wyjątkowy, że nie opierał się na krótkotrwałym kontakcie, jak to miało miejsce w przypadku większości rosyjskich relacji początku wieku dziewiętnastego wieku, ale był efektem wieloletniego doświadczania polskiej kultury i rzeczywistości.

Rozdział 3

„Зачем забывши славу пускаешься в Варшаву?” – Piotra Wiaziemskiego droga do Polski

3.1.Dom rodzinny

Piotr Andriejewicz Wiaziemski urodził się 12 (23) lipca 1792 roku w domu przy Placu Kołymaźnym w Moskwie²³¹. Był synem Irlandki Eugenii Keane (O'Reilly) i Andrieja Iwanowicza Wiaziemskiego, wywodzącego się z jednego z najbardziej znamienitych rodów książęcych, spokrewnionych z Rurykowiczami. Książęta Wiaziemscy byli potomkami Włodzimierza Monomacha²³². Ojciec Piotra był wielbicielem historii, filozofii, literatury, nauk ścisłych, człowiekiem o jasnym i otwartym umyśle, wypełnionym wiedzą z różnych dziedzin kultury. Znany był ze swojego sceptycyzmu, wolnomyślicielstwa i fascynacji ideami francuskiego Oświecenia²³³. Andriej Iwanowicz był także wytrawnym podróżnikiem przemierzającym z zapalem Europę Zachodnią. Podczas wieloletniego pobytu za granicą, między innymi w Niemczech, Finlandii, Holandii, Hiszpanii, Portugalii, Anglii, Włoszech i Szwajcarii prowadził *Zapiski z podróży (Путевые заметки)*²³⁴, w których wspominał odwiedzane kraje, opisywał życie ich mieszkańców, sprawy obronności i wojskowości. Poświęcał za granicą wiele czasu na zwiedzanie muzeów, klasztorów i penetrowanie bibliotek. Jako namiętny miłośnik książek kupował je, powiększając rodzinny księgozbiór²³⁵. Dzięki niespożytej pasji czytania i poznawania świata aż cztery pokolenia rodu Wiaziemskich: Iwan Andriejewicz, Andriej Iwanowicz, sam Piotr Andriejewicz i jego syn Paweł Piotrowicz zebrali imponującą bibliotekę, która stanowiła swoistą intelektualną wizytówkę rezydencji w Ostafjewie — podmoskiewskim majątku zakupionym przez księcia Andrieja w sierpniu 1792 roku. Badacze odnaleźli w księgozbiorniku, m.in:

„Trzydzieści trzy ogromne tomy *Encyklopedii* Jeana d'Alemberta i Rousseau zajmowały znaczące miejsce na półkach biblioteki Andrieja Iwanowicza. [...] Najwięcej było książek historycznych: pięciotomowy *Atlas historyczny* Gueudeville'a, ośmiotomowa *Historia wojenna Ludwika XIV*, czternaście tomów Plutarcha,

²³¹ В. Бондаренко, *Вяземский. Жизнь замечательных людей*, Москва, Молодая Гвардия, 2014, s. 7.

²³² В. Перельмутер, *Звезда разрозненной плеяды!...*, Москва, Книжный сад, 1993, s. 18.

²³³ Тамże, s. 22.

²³⁴ И.Л. Великодная, *Путевые заметки князя Андрея Ивановича Вяземского: биографический и литературный факт*, Остафьевский сборник, Вып. 11-12. Остафьево 2009, s. 380. *Архив князя Вяземского. Князь Андрей Иванович Вяземский*. Wyd. . С. Д. Шереметев, Санкт-Петербург, 1881, s. 295.

²³⁵ В. Перельмутер, *Звезда...*, op. cit., s. 19.

dwadzieścia tomów Tacyta [...], z książek filozoficznych *Próby* Montaigne'a, *Maksymy* La Rochefoucauld, *Charaktery* La Bruyère'a, pięciotomowe dzieło Machiavellego. Monteskiusz, Helwecjusz, Diderot, Wolter²³⁶.

Bibliotekarz Fiodor Ernst Kondratiewicz Elsgolc nadmieniał, że księgozbiór liczył aż 22 000 tomów²³⁷. Nie był on dla jego właścicieli jedynie wyznacznikiem przepychu ani zwyczajną ozdobą, lecz ważnym elementem codzienności²³⁸. Zachowało się wspomnienie księcia Piotra Andriejewicza o ojcu siedzącym w wielkim wolteriańskim fotelu, przy kominku z utworem nadwornego lekarza Ludwika XVI, filozofa i empirysty Pierre'a- Jeana-Georgesa Cabanisa *Rapports du physique et du moral de l'homme* w ręku²³⁹.

Biblioteka w Ostafjewo wyróżniała się też ogromną ilością map, przewodników po Europie, planów stolic europejskich i dużych miast, które były wydawane w różnych językach: francuskim, włoskim, greckim. Takie bogate zasoby przewodników turystycznych stanowiły dla Piotra Andriejewicza swoistą zachętę do naśladowania ojca i w przyszłości do odbywania podróży po Europie. Być może syn właśnie za przykładem ojca sporządzał notatki ze swoich podróży, a będąc człowiekiem ciekawym świata, czytał też zapiski innych podróżnych, które stanowiły część biblioteki w Ostafjewo i dawały pożywkę zarówno rozumowi, jak i wyobraźni. Stary książę nie poprzestawał na zakupie samych książek. Jako znakomicie wykształcony człowiek i pasjonat nauki przywoził z innych krajów najnowsze narzędzia do badań fizycznych, co doprowadziło do stworzenia przez niego pracowni fizycznej, która po jego śmierci zachowała się jeszcze przez długie lata²⁴⁰.

Posiadłość wiejska Wiaziemskich przyciągała jak magnes wielu gości do artystycznego ostafjewskiego Parnasu. Zachwycająca architektura eleganckiego pałacu z czasów Katarzyny II, dosłownie przeniesionego do skromnego podmoskiewskiego zakątka jakby prosto ze słonecznej włoskiej willi, tworzyła niepowtarzalny obraz. Miejsce to dawało znakomite możliwości do nawiązywania przyjaźni, stwarzało szczególną atmosferę twórczej pracy i nieskończonych dyskusji przedstawicieli rosyjskiej myśli intelektualnej.

Większość przybywających do Ostafjewo gości była związana z tendencjami oświeceniowymi, jakie królowały w Rosji za rządów carycy Katarzyny II. Z ust przybyłych do ojca książę Piotr miał możliwość obcowania z językiem rosyjskim, co nie było wcale tak częste wśród rosyjskiej arystokracji początku wieku XIX. Dane też było młodemu księciu

²³⁶ В. Бондаренко, *Вяземский*. ..., op. cit., s. 14.

²³⁷ Ф.К. Ельсгольц, *Частные библиотеки в России*, „Российская библиография” 1880, nr 1 (53), s. 3.

²³⁸ *Князь Андрей Иванович Вяземский, Архив князя Вяземского.*, Санкт-Петербург, изд. С. Д. Шереметева, 1881, s. XXV.

²³⁹ В.Н. Нечаева, *Отец и сын. Юношеские годы князя П.А. Вяземского (По неизданным материалам Остафьевского архива)*, [w:] *Остафьевский сборник*, red. Л. М. Карнишина, вып. 11-12, Москва 2009, s. 425.

²⁴⁰ М.И. Гиллельсон, *П.А. Вяземский, Жизнь и ...*, op. cit., s.8.

przysłuchiwać się gościom opowiadającym ciekawe anegdoty i historie, interpretującym, jak na przykład Aleksander Biełosielski-Biełozierski utwory pisarzy zachodnich.

W otoczeniu literatów, filozofów, uczonych, działaczy politycznych młody przyszły poeta, pisarz, krytyk i publicysta karmił się erudycją i uczonością, dojrzewając do podjęcia prawdziwej pozadomowej edukacji. W domu Wiaziemskich bywały osoby, które miały decydujący wpływ na politykę, kulturę, ale także na literaturę Rosji przełomu wieku XVIII i XIX. We wspomnieniach Wiaziemskiego, wśród nazwisk, które zapamiętał z dzieciństwa, pojawiają się: hrabia Nikita Pietrowicz Panin, książę Piotr Wasiliewicz Łopuchin, książę Aleksander Nikołajewicz Golicyn, hrabia Fiodor Iwanowicz Kisielew sekretarz cara Pawła I, poeta Jurij Aleksandrowicz Nielebinskij- Mieleckij, dyplomata i literat książę Aleksander Michajłowicz Biełosielski- Biełozierski, dyplomata i poeta Wasilij Wasiljewicz Hanykow, znawca nauk i sztuki książę Lew Kiryłowicz Razumowski. Do Ostafjewa przybywali prawie wszyscy znaczący mieszkańcy Moskwy, wśród nich przyjaciel ojca, admirał Nikołaj Siemionowicz Mordwinow, mieszkający przez trzy lata w Anglii i zaznajamiając się z konstytucyjnym wzorcem rządzenia. Jako liberał i zwolennik reform politycznych w Rosji, w wąskim kręgu przyjaciół otwarcie wypowiadał swoje poglądy, ustosunkowując się do rządów czterech kolejnych carów. Pojawiał się u Wiaziemskich także hrabia Aleksander Romanowicz Woroncow, jeden z pierwszych czytelników Woltera w Rosji²⁴¹. Dom księcia Andrieja Wiaziemskiego odwiedzał dyrektor Uniwersytetu Moskiewskiego Iwan Turgieniew z synami: Andriejem, Aleksandrem, Nikołajem i Siergiejem, książę Aleksander Golicyn, przyjaciel z dzieciństwa przyszłego imperatora Aleksandra Pawłowicza. Kolejny znaczący gość Andrieja Wiaziemskiego to krewny i wychowanek Woroncowa, chrześniak Katarzyny II hrabia Dmitrij Pietrowicz Buturlin, świetny lingwista i poliglota, który okazał się być znakomitym erudytą, który zdumiewał wszystkich umiejętnością prowadzenia żywych rozmów o polityce, literaturze, historii dowolnego kraju europejskiego²⁴². Do domu księcia Andrieja Wiaziemskiego przybywali też goście zagraniczni, w szczególności Anglicy, literaci oraz uczeni, smakując w Ostafjewo rosyjską gościnność i racząc się czarem europejskich rozmów. Szkocki podróżnik, pisarz, malarz i dyplomata sir Robert Ker Porter podróżujący po Rosji trafił do Ostafjewa w 1806 roku, gdzie spotkał się z wielką serdecznością okazywaną przez Andrieja Wiaziemskiego, o czym potem wspominał: „Mój gospodarz był nie tylko wzorem gościnności,

²⁴¹ To właśnie A. Woroncowo chcieli widzieć dekabryści na czele rządu tymczasowego po ich ewentualnym zwycięstwie, [w:] B. Г. Перельмутер, *Звезда...*, op. cit., s. 24.

²⁴² Tamże, ss. 23-25.

ale wyróżniał się też ogromnym wykształceniem i talentami”²⁴³. Ostafjewo odegrało ogromną rolę w tworzeniu historii literatury rosyjskiej. Jeden z ostatnich właścicieli tej posiadłości – hrabia Siergiej Szeremietiew z dumą konstatował: „Myśl rosyjska znajdowała tutaj zaciszne schronienie i ożywała dla nowej twórczości i aktywności”²⁴⁴.

Dorastający w takich warunkach Piotr rozwijał się bardzo szybko intelektualnie. „Cała ta atmosfera, -wspominał,- w której ja jeszcze wewnątrznie nie żyłem, ale która mnie otaczała nieczule i prawie niezauważalnie, powinna była zasiać zalążek rozrastający się w późniejszym czasie”²⁴⁵. W innych okolicznościach wspominał o artystycznym klimacie, w jakim twórczo dojrzewał i uczył się życia:

„W tej atmosferze było dużo kulturalnego życia i siły, dużo było i życia literackiego. Słabo wierzę w literaturę, która rodzi się i skupia na samej sobie [...]. Czego by nie mówić o tak zwanych salonach, bywają one nierzadko [...] płodną glebą. Wspaniała i znamienita literatura francuska ostatniej połowy osiemnastego stulecia rozkwitła i dojrzała na tym gruncie. W takim intelektualnym środowisku wyobrażenie i skłonności moje jeszcze bardziej się rozwinęły”²⁴⁶.

Pobyty w majątku Ostafjewo, przebywanie Piotra Wiaziemskiego w towarzystwie literatów, zawiązywanie z nimi przyjaźni, znajomość z przedstawicielami różnych pokoleń rosyjskich intelektualistów było dla niego bez wątpienia niezrównaną szkołą dającą wiedzę z zakresu literatury, kultury, sztuki oraz wielu dziedzin nauki. We *Wstępie do autobiografii (Автобиографическое введение)* Piotra Andriejewicza widać, że był on bardzo dumny ze swojego rodzinnego domu:

„[...] dom rodzinny był jednym z najbardziej gościnnych. Jego goście należeli w mniejszym lub większym stopniu do grupy ludzi wykształconych i komunikatywnych, mając na myśli rozmowy rzeczowe, wartościowe, mądre i przyjemne. Podobne domy pojawiały się albo pojawiają się nie tylko u nas, ale w ogóle i w całej Europie. Takie domy były praktyczną i uzupełniającą szkołą dla młodzieży. W tej atmosferze było dużo życia kulturalnego i siły, ale dużo było też życia literackiego” (AW, XXVII)²⁴⁷.

Wśród osób, które odegrały szczególną rolę w życiu Piotra, był jego ojciec i prawny opiekun chłopca po śmierci rodziców – słynny historyk Nikołaj Karamzin. Ojciec nie tylko zadbał o edukację syna, ale także starał się wytrenować we wrażliwym chłopcu upór i niezależność, by w przyszłości syn zawsze śmiało bronił swoich przekonań i umiał sobie

²⁴³ Tamże, s. 21.

²⁴⁴ Т.Н. Смирнова, *Остафьевские памятники Сергея Дмитриевича Шереметева*, [в:] *Остафьевский сборник*. Выпуск 13., Москва, „Русский Парнас”, 2017, s. 26.

²⁴⁵ В. Перельмутер, *Звезда...*, op. cit., s. 26-27.

²⁴⁶ П. А. Вяземский, *Автобиографическое введение*, [в:] *Тенже, Полное собрание сочинений...*, t. 1, s. XXVII.

²⁴⁷ Tamże, s. XXVII.

poradzić w trudnych życiowych sytuacjach, starał się też służyć przykładem synowi. Był błyskotliwym polemistą i na tym polu stanowił dla Piotra niekłamany autorytet:

„W takie wyjątkowe wieczory, kiedy nasze salony nie były przepełnione odwiedzającymi, a było dwoje, troje gości, a czasami nie było żadnych gości, ojciec zostawiał nas, dzieci, na kolacji, zazwyczaj o jedenastej godzinie. Jasne było, że te dni były dla nas drogocenne. Nie wiem, z jakiego powodu Karamzin bywał naszym gościem właśnie w te wyjątkowe dni. Ojciec był wielkim oratorem z dziedziny metafizyki i polityki; opowiadano mi, że bywał on czasami paradoksalny, ale i znakomity polemista”²⁴⁸.

Z kolei Nikołaj Michajłowicz Karamzin był dla Piotra Andriejewicza człowiekiem, w którym zawsze widział wzór idealnego człowieka i pisarza²⁴⁹. Przybycie Karamzina do Ostafjewa odniósł Wiaziemski do literatury: „Wraz z wejściem Karamzina do naszej rodziny-rosyjski wydźwięk literacki wymieszał się z francuskim klimatem, jaki panował przed Karamzinem”²⁵⁰.

Piotr Wiaziemski bardzo wcześnie założył rodzinę, ożenił się z księżną Wierą Fiodorowną Gagarin 18 października 1811 roku, mając niespełna 19 lat. Tymczasem na tej, mimo wszystko niemal beztrudnej życiowej drodze Piotra Andriejewicza, stało wielkie historyczne wydarzenie, 12 czerwca 1812 roku doszło do inwazji Napoleona na Rosję. Michaił Andriejewicz Miłoradowicz namówił żonatego już Wiaziemskiego, aby wstąpił do wojska i wyruszył do walki pod Borodino przeciwko armii francuskiej²⁵¹. Podczas bitwy na polu walki Wiaziemski miał okazję wsławić się tym, że uratował rannego generała Aleksieja N. Bachmietiewa, za swój czyn został odznaczony orderem św. Włodzimierza IV stopnia²⁵². Za udział w wojnie Wiaziemski otrzymał również dwa pamiątkowe medale: srebrny i brązowy 1812 roku²⁵³.

O swoim udziale w walkach Wiaziemski pisał w liście do Aleksandra Turgieniewa: „Mogłeś się już dowiedzieć od Siewierina, że byłem w armii [...], mogłeś się dowiedzieć, że straciłem w wojsku dwa konie i jako ranny zostałem wysłany do Moskwy, z Moskwy do Jarosławia, do żony, a z nią z Jarosławia do Wołogdy”²⁵⁴.

²⁴⁸ П. А. Вяземский, *Литературные критические и биографические очерки*, [w:] *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского*, t. 1, 1810г. -1827 г., Санкт-Петербург, изд. С. Д. Шереметева, 1878, op. cit., s. XXXI.

²⁴⁹ В. Перельмутер, *Звезда ...*, op. cit., s. 27.

²⁵⁰ Tamże, ss.22-30.

²⁵¹ Tamże, s. 39.

²⁵² В. Бондаренко, *Вяземский ...*, op. cit. s. 672.

²⁵³ Л.А. Богданова, *Он средь полчищ одинок*, [w:] *Остафьевский сборник*, выпуск 13, Москва, „Русский Парнас”, 2017, ss. 121-122.

²⁵⁴ П. А. Вяземский, *Переписка П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым 1812-1819*, [w:] *Остафьевский архив князей Вяземских*, t. 1, Санкт-Петербург, wyd.. С. Д. Шереметев, 1899, ss. 3-4.

W 1813 roku, kiedy trwały jeszcze walki z Napoleonem, ale już za granicami Rosji, Mikołaj Karamzin radził księciu Wiaziemskiemu, który był ranny i omal nie zginął na polu walki, aby ostatecznie powrócił do majątku, do żony i syna i odmówił dalszego udziału w walce²⁵⁵, co Wiaziemski zdecydował się uczynić.

3.2. Edukacja

Dzieciństwo Piotra Andriejewicza miało w Ostafjewie z pozoru spokojnie, ale jego wykształcony ojciec pragnął wprowadzić taki system wychowawczy, który pozwoliłby oprócz zdobywania wiedzy kształtować charakter. Wiaziemski w swoim *Wstępie do autobiograficznego (Автобиографическое введение)* opisywał szczegółowo, w jaki sposób próbowano to osiągnąć. Wiaziemski wspominał, przez kogo i za co bywał karany:

„Pamiętam, jak mój wujaszek, Lapierre, sprawił mi lanie, czteroletniemu czy pięcioletniemu chłopcu, paskiem do golenia w Niżnym Nowgorodzie, w gubernatorskim domu ojca. Trzydzieści lat później, albo i więcej, wstąpiłem do tego domu i wydawało mi się, że poznaję ten pokój, w którym dokonana się egzekucja na mnie, ale przypominałem to sobie, nie zachowując urazy. Tak, miłośnicy panowie bili mnie paskiem, parę razy dostawałem różgą, pewnego razu i od samego ojca za brzoskwinę, którą w tajemnicy przed wszystkimi przywłaszczyłem i zjadłem. Zresztą, nie z powodu łakomstwa zostałem ukarany, ale za kłamstwo, że nie chciałem przyznać się do winy. Miałem wtedy z osiem czy dziesięć lat. Nie pamiętam, czy wtedy płakałem, gdy wymierzał mi karę, ale pamiętam lzy mojego ojca”²⁵⁶.

Mały Piotr Wiaziemski, jak sam siebie opisywał z okresu dzieciństwa, był chłopcem tchórzliwym, ale jego ojciec znajdował sposoby, aby chłopiec stał się odważniejszy. Wychowanek był oporny i takie eksperymenty kończyły się fiaskiem i płaczem dziecka: „Zostawiali mnie samego szamoczącego się w ostafjewskim stawie, abym nauczył się pływać. Latem ciemną nocą wysyłali mnie także do lasu. Wiadomo, że na wszelki wypadek śledzili mnie, ale ja wtedy o tym nie wiedziałem”²⁵⁷. Ojciec próbował też wdrożyć go w nauki ścisłe, ale matematyka, niestety, chłopca nie pociągała i wtedy Wiaziemski senior uciekał się do argumentów różgi. Dziś z pewnością trudno byłoby się pogodzić z metodami wychowawczymi, które posłużyć miały hartowaniu małego Wiaziemskiego. Długie godziny spędzone w zimnej

²⁵⁵ Wiaziemski nie musiał odbywać służby wojennej, jak pisze J. Łotman: „ (...) jeżeli szlachcic nigdy rzeczywiście nie służył (a na to mógł sobie pozwolić tylko magnat, syn znamienitego wielmoży, większość życia spędzający za granicą) to rodzina z reguły załatwiała mu fikcyjną służbę” [w:] J. Łotman, *Rosja i znaki...*, op. cit., s. 32.

²⁵⁶ П. А. Вяземский, *Автобиографическое введение*, [w:] Tenże, *Полное собрание сочинений...*, t. 1, ss. III-IV.

²⁵⁷ Tamże, s. X.

wodzie dla wzmocnienia ciała i zdobywania umiejętności pływackich, pozostawianie chłopca w odległych miejscach w nocy, skąd musiał samodzielnie odnajdywać drogę do domu, wymierzanie kar cielesnych za drobne przewinienia, ocenione zostałyby jako znęcania się nad dzieckiem²⁵⁸. Dla początków wieku dziewiętnastego był to jednak powszechnie stosowany standard wychowawczy. Francuska pisarka dla dzieci Sophie de Ségur, wychowana w Rosji dokładnie w tym samym czasie, co Piotr Wiaziemski, już jako dorosła osoba podjęła swoistą akcję edukacyjną, krytykując taki system wychowania, nieobcy także dziewiętnastowiecznej Francji, proponując w zamian nowe, bardziej humanitarne i zgodne z duchem chrześcijaństwa traktowanie potomstwa²⁵⁹. W obliczu przeżytych doświadczeń Piotr Andriejewicz wspominał ojca z szacunkiem, ale mówił: „Ojciec był wobec mnie stanowczy i wymagający. Bardziej się go bałem, niż kochałem”²⁶⁰.

W dziewiętnastym wieku rodzice starszych dzieci opiekę edukacyjną nad nimi powierzali guwernerom albo dzieci wysyłane były do szkół z pensjonatem. Rodzice i opiekunowie uważali, że te ostatnie nie są tylko instytucjami, gdzie zdobywa się wiedzę teoretyczną, ale także są miejscem kształcenia charakterów i generalnie wychowania młodych ludzi. Kiedy Piotr ukończył trzynaście lat, opieka guwernerów przestała odpowiadać oczekiwaniom ojca, co do poziomu wykształcenia jego syna. Postanowił on zatem w 1805 roku wysłać chłopca do szkoły prowadzonej przez jezuitów w Petersburgu, słynnej ze swojego poziomu kształcenia. W szkole Piotr odebrał bardzo gruntowną wiedzę. Uczył się języków: rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego i łaciny. Uczęszczał też na zajęcia z logiki, retoryki, historii greckiej i rzymskiej. W skład nauczanych przedmiotów wchodziła także gra na skrzypcach oraz jazda konna²⁶¹. Piotr Wiaziemski co tydzień zdawał ojcu w listach relacje o swoim życiu w pensjonacie, a rektor Czyż wysyłał Andriejowi Iwanowiczowi do Moskwy zapiski i prace klasowe młodego księcia²⁶².

Z zachowanych listów Piotra Andriejewicza adresowanych do Andrieja Wiaziemskiego ze szkoły jezuickiej możemy dowiedzieć się o szerokim kręgu zainteresowań jego syna. W liście z dnia 20 września 1806 roku prosi na przykład ojca o pozwolenie na zakup książek: *Bajki, Baśni, Miłość Psyche i Kupidyna* La Fontaine, dzieła Racine'a, *Przygody Telemaka* Fenelona, dzieła Moliera, Boileau, Jeana Baptista Rousseau, *Rozważanie o historii powszechnej*

²⁵⁸ П.А. Вяземский, *Автобиографическое ...*, [w:] *Полное собрание сочинений...*, t. 1, op. cit., t. 1, s. X.

²⁵⁹ Regulacje prawne dotyczące ochrony dzieci przez brutalnością rodziców pojawiły się dopiero w końcu dziewiętnastego stulecia: S. Heywood, *Catholicism and Children's Literature in France: The Comtesse de Ségur (1799–1874)*. Manchester: Manchester University Press, 2011, s. 24.

²⁶⁰ П. А. Вяземский, *Автобиографическое введение*, op. cit., X.

²⁶¹ М. И. Гиллельсон, *П.А.Вяземский. Жизнь и...*, op. cit., s. 13.

²⁶² В. Бондаренко, *Вяземский, ...*, op. cit. s. 40.

Boisseta, *Uwagi nad przyczynami wielkości i upadku Rzymian Monteskiusza* czy dzieła Voltaire'a: *Historia Karola XII, Historia cesarstwa Rosji za panowania Piotra Wielkiego, Henriada*²⁶³.

Według słów Piotra Andriejewicza szkoła w Petersburgu dobrze przygotowała go do życia i wprowadziła w świat literatury. Do obudzenia w księciu pisarskiego powołania przyczyniło się szczególnie przebywanie młodego Wiaziemskiego w literackim kręgu szkolnych przyjaciół. Dla młodych wychowanków jezuitów ulubionymi przewodnikami i „oświeceniowcami” stali się Gawrił Dierżawin, Karamzin i Iwan Dmitrijew. Takie otoczenie natchnęło Piotra do napisania w już listopadzie 1805 roku francuskiego czterowiersza *Francuskie wiersze na śmierć admirała Nelsona (Французские стихи на смерть Нельсона)*²⁶⁴.

Przez całe życie Piotr Wiaziemski będzie z sympatią wspominać swoją szkołę, nazywając ją „ciepłym gniazdem”, które przytuliło i dało schronienie osamotnionemu chłopcu. Jezuitów zaś będzie postrzegał nie tylko jako wykształconych ludzi, znających najlepsze sposoby na zachęcenie i wyedukowanie zdolnej młodzieży, ale też życzliwych i sumiennych wykładowców z rodzicielską troską odnoszących się do swoich wychowanków²⁶⁵. Wiele lat później powracać będzie książe do niedziel i świąt, kiedy to rektor szkoły - ojciec Czyż, zabierał go, pozostającego z dala od rodzinnego domu, na świąteczne posiłki²⁶⁶. Jeszcze po opuszczeniu szkoły i powrocie do Moskwy młody książe korespondował z rektorem Czyżem²⁶⁷.

W tym czasie jezuiti nie byli dobrze postrzegani w Europie, również w Rosji spotykały ich prześladowania. Uważano, że szerzą prozelityzm i są przyczyną odchodzenia od prawosławia rosyjskiej arystokracji. Wiaziemski wspominał skandal jaki wybuchł, gdy jezuiti próbowali nawrócić na katolicyzm wielkiego księcia Michała oraz moment, kiedy to rząd rosyjski zdecydował się wypędzić ich w 1822 roku z Rosji²⁶⁸. Wiaziemski nie podzielał zdania o tym, że jezuiti w swoich instytucjach edukacyjnych poddawali rosyjskich wychowanków katolickiej indoktrynacji, pisząc:

²⁶³ М. И. Гиллельсон, *П.А.Вяземский. Жизнь и ...*, op. cit., s. 13.

²⁶⁴ П.А. Вяземский, *Литературные критические ...*, t. 1, op. cit., s. XI oraz В. Бондаренко, *Вяземский, ...*, op. cit., s. 41.

²⁶⁵ П.А. Вяземский, *Литературные критические ...*, t. 1, op. cit., s. XXIII.

²⁶⁶ Тамże, s. XX-XXI.

²⁶⁷ Тамże, s. XXV.

²⁶⁸ В. Перельмутер, *Звезда...*, op. cit., s.29.

„[...] nigdy nie zauważyłem nawet najmniejszej aluzji, która mogłaby świadczyć o tym, że mnie albo innych próbowano przeciągnąć na swoją stronę. Nigdy nie było nawet próby wmówienia nam, że Kościół rzymski jest wyżej i lepiej przyczynia się do zbawienia dusz niż Cerkiew prawosławna”²⁶⁹.

W efekcie likwidacji szkoły, do której uczęszczał Piotr Andriejewicz, trafił on do gimnazjum położonego obok nowo powstałego Instytutu Pedagogicznego w Petersburgu, w Nowej alejce, na ulicy Mieszczanskiej (Новый Зопереулок, ул. Мещанская)²⁷⁰. We wspomnieniach Piotra pensjonat ten nie wyróżniał się niczym szczególnym. Poziom nauczania był tam słabszy niż u jezuitów, a traktowanie uczniów przez wykładowców nie tak życzliwe i przyjazne jak w poprzedniej szkole²⁷¹. Ciekawe natomiast jest to, że wychowankowie pensjonatu cieszyli się stosunkowo dużą swobodą. Wiaziemski mógł odwiedzać petersburskie teatry i maskarady ze starszą od siebie młodzieżą. Z jego wspomnień dowiadujemy się że podczas spektakli, gdy nie spodobała mu się gra aktorów, po prostu swobodnie, wygwizdywał ich²⁷². Świat petersburskiej arystokracji okazał się jednak na tyle mały, że stosunkowo szybko wychwycono jego „niekonwencjonalny” sposób okazywania braku zainteresowania dla sztuki. Piotr tak to odnotował w swojej autobiografii:

„[...] pewnego razu w teatrze zachowywałem się głośno i wszystko we mnie kipiało, -z jakiego powodu i dlaczego, nie potrafię powiedzieć. Przyjaciółka mojego ojca Jekatierina Władimirowna Apraksina zauważyła to ze swojej łoży i doniosła o tym fakcie ojcu. Być może, w następstwie tego, zostałem sprowadzony z powrotem do Moskwy”²⁷³.

Tak więc Książę Andriej Wiaziemski w roku 1807²⁷⁴ rzeczywiście zabrał potomka z Petersburga i postanowił umieścić go w moskiewskim domu profesora uniwersytetu Fiodora Fiodorowicza Reissa, gdzie zajęcia prowadzili znani wykładowcy nauk medycznych i fizycznych. W ten sposób uznany niemiecki profesor filozofii Johann Gottlieb Buhle czytał młodziutkiemu Piotrowi wykłady o prawie, profesor filozofii i prawnik Reinhardt Philipp Christian (którego wykłady były bardzo cenione przez słuchaczy, wśród których byli przyszli dekabryści Iwan D. Jakuszyn, Nikita M. Murawjow, Nikołaj I. Turgieniew, Piotr J. Czaadajew), wykładał piętnastoletniemu księciu filozofię, a Christian von Schlöser przedstawiał ekonomię polityczną²⁷⁵.

²⁶⁹ П.А. Вяземский, *Литературные критические ...*, t. 1, op. cit., s. XXIV. Cyt. za: U. Cierniak, *Wiara i władza. Wokół sporu o katolicyzm i chrześcijańską Europę w dziewiętnastowiecznej myśli i literaturze rosyjskiej*, Częstochowa, Wydawnictwo AJD, 2013, s. 158.

²⁷⁰ РГАЛИ. Ф. 195. Оп. 1. Ед. Хр. 492. Л. 50.

²⁷¹ П.А. Вяземский, *Литературные критические ...*, t. 1, op. cit., s. XXV.

²⁷² В. Бондаренко, *Вяземский, ...*, op. cit. s. 43.

²⁷³ П.А. Вяземский, *Литературные критические ...*, t. 1, op. cit., s. XXVII.

²⁷⁴ В. Перельмутер, *Звезда...*, op. cit. ss. 22-30.

²⁷⁵ В. Бондаренко, *Вяземский ...*, op. cit., ss. 43-44.

Po powrocie do domu z „edukacyjnego pielgrzymowania” (учебное пономничество), jak Wiaziemski określił swój wyjazd do szkół²⁷⁶, Piotr Andriejewicz spotkał w Ostafjewo znanych literatów w osobach Aleksandra Dmitriewa, Wasilija Lwowicza Puszkina, młodego Wasilija Żukowskiego i innych pisarzy.

Niedługo po powrocie młodego Wiaziemskiego do domu zaczęły dotykać go rodzinne straty. W kwietniu 1807 roku zmarł Andriej Iwanowicz Wiaziemski²⁷⁷, a zaledwie trzy lata później 15 lutego 1810 roku w wieku 20 lat odeszła rodzona siostra Piotra księżna Jekatierina Andriejewna. Wspominając swoją siostrę księżę pisał: „Moja siostra, która została żoną Aleksieja Grigoriewicza Szczerbatowa, -Żukowski poświęcił jej pamięci parę wzruszających wierszy [...] była ode mnie starsza o trzy lata [...] (AW, XXX)²⁷⁸. Chodziło o wiersz *Pieśniarz w obozie rosyjskich żołnierzy (Певецъ во стане русскихъ воинов)*²⁷⁹.

Piotr Wiaziemski stał się w ten sposób nieco za wcześnie posiadaczem ogromnego majątku. Zaczął żyć beztrosko, nie mając żadnego celu życiowego. Miał świetne pochodzenie, dobre wykształcenie, ale może nieco zbyt wesołe usposobienie i skłonność do rozrywek. Ta ostatnia popchnęła go do udziału w przyjęciach i balach, ciągnąc do „radosnego” doświadczania życia, co wspomina sam Wiaziemski: „musiałem w tym czasie doprowadzić swoją krew do wrzenia na jakimkolwiek ogniu”²⁸⁰. Młodzieńcza beztroska księcia doprowadziła go do finansowego krachu. Opamiętanie przyszło stosunkowo szybko po tym, jak musiał spłacić dług karciany opiewający na pół miliona rubli²⁸¹. Księżę zmuszony był do sprzedania domu rodzinnego w Moskwie, znajdującego się przy Placu Kołymażnym. Taka sytuacja życiowa przywiodła go do poważnej decyzji podjęcia pracy i poszukiwania dla siebie miejsca na państwowej posadzie. Myśl o pracy była dla niego jednak dotkliwa, ponieważ wiedział, że nie będzie ona ułatwiać zajmowania się literaturą i poezją. A sam bez wątpienia

²⁷⁶ П.А. Вяземский, *Литературные критические ...*, t. 1, op. cit., s. XXV,

²⁷⁷ W przeddzień swojej śmierci Andriej Iwanowicz Wiaziemski, w obecności swoich przyjaciół, księcia J. Łobanowa-Rostowskiego i N. Mordwinowa sporządził testament dotyczący opieki nad jego jedynym synem. Napisał w nim: „W wielkiej nadziei na przyjaźń i łaskawość Mikołaja Michajłowicza Karamzina [...], w pełni poszanowania i z wyrazami zaufania do niego, opartym na wiarygodnej sławie o jego wykształceniu, uczciwości i szlachetności, przekazuję mu najdrogocenniejsze mojemu sercu prawo do wychowania mojego syna zamiast mnie”. Liczył, że Karamzin opiekę nad Piotrem przejmie i zdecyduje się, by „kierować nim w zdobywaniu potrzebnych mu umiejętności i do pełnoletności być dla niego we wszystkich przypadkach mentorem i przewodnikiem” Zaklinał w tym samym dokumencie potomka, by ten „był tak mu [Karamzinowi-B.P.] posłuszny, jak swojemu ojcu”. Cyt. za: В. Бондаренко, *Вяземский...*, op. cit., s. 48.

²⁷⁸ П.А. Вяземский, *Литературные критические ...*, t. 1, op. cit., s. XXX.

²⁷⁹ В. Бондаренко, *Вяземский, ...*, op. cit., s. 57.

²⁸⁰ П.А. Вяземский, *Литературные критические и биографические очерки 1827г. ...*, Санкт-Петербург, изд. С. Д. Шереметев, t. 2, 1883, s. 362.

²⁸¹ Р. А. Вяземский przyznał, że przegrał w karty około pół miliona rubli; П.А. Вяземский, *Переписка князя П.А. Вяземского с ...*, [w:] *Остафьевский архив князей Вяземских*, t. 2, изд. С. Д. Шереметев, 1899, s. 362.

czuł się już poetą i pisarzem. W jego wspomnieniach z tego czasu czytamy: „Cały ten ciasny świat, bogaty w legendy, jest mój i ja jego”²⁸².

3.3. Aktywność pisarska

Jeszcze za życia ojca Piotr Andriejewicz zaczął podejmować pierwsze próby pisarskie. Nie bez znaczenia dla tego rodzaju aktywności był wpływ osobistych przyjaźni, a po śmierci ojca, wspomniane już oddziaływanie Nikołaja Karamzina. W latach 1805- 1810 młody książę przyjaźnił się z pisarzami z jego otoczenia, którzy stali się w późniejszym czasie podobnie jak Wiaziemski członkami Arzamasu: Borysem Puszkinem, Wasilijem Żukowskim, Konstantym Batuszkowem, Aleksandrem Turgieniewem, Denisem Dawydowem oraz Aleksandrem Gribojedowem. W tych latach nastąpił początek działalności Wiaziemskiego w dziedzinie poezji i krytyki. Uprawianie poezji rozpoczął on w roku 1808 wierszem *List do Żukowskiego na wieś (Послание к Жуковскому в деревню)*, wydrukowanym w czasopiśmie „Wiestnik Jewropy” („Вестник Европы”). Debiutował zatem Wiaziemski pod hasłami sentymentalistów-karamzinistów²⁸³. Poezja stała się szybko jego główną domeną, pisał głównie epigramaty na przeciwników literackich, na przykład na Mierzliakowa oraz listy do przyjaciół²⁸⁴. W grudniu tego samego roku Piotr Andriejewicz wystąpił po raz pierwszy w charakterze prozaika, publikując artykuł zatytułowany *Próżnowanie (Бездельки)*, także w tym samym czasopiśmie. Złożyły się na ten utwór krótkie uwagi o charakterze notatek pełne błyskotliwych rozważań i aforyzmów. Odzwierciedlały one wrodzone zamiłowanie Wiaziemskiego do stosowania ostrych słów, ciętych ripost. Przykładem aforyzmu był między innymi taki oto passus zainspirowany przez francuskiego literata, aforystę Sébastiena-Roch Nicolasa zwanego de Chamfortem: „Jeden dowcipny mizantrop – pisze Chamfort, rozprawiając o zepsuciu ludzi, powiedział: Bóg wysłałby nam i drugi potop, kiedy zobaczyłby korzyści wypływające z pierwszego”²⁸⁵.

W 1809 roku Wiaziemski we współautorstwie z D. Sewierinem w artykule również zatytułowanym *Próżnowanie*, poddał krytyce nieudolne przekłady autorów pozbawionych talentu literackiego oraz twórców niewprawnej i nieporadnej poezji (ostre słowa dotyczyły, między innymi Wasilij Anastasewicza, S. Bobrowa). W tym samym roku wystąpił po raz

²⁸² С.Д. Шереметев, *Остафьево*, [w:], *Остафьевский сборник*, выпуск 13, Москва, wyd. „Русский Парнас” 2017, s. 9.

²⁸³ В. Бондаренко, *Вяземский*, ..., op. cit., ss. 52-53.

²⁸⁴ М.И. Гиллельсон, *П.А.Вяземский. Жизнь и...*, op. cit. ss. 18-20.

²⁸⁵ Tamże, s. 19.

pierwszy w numerze dziewiątym czasopisma „Cwietnik” („Цветник”) już jako samodzielny krytyk literacki z określoną własną pozycją literacką. Petersburski „Cwietnik” był organem Wolnego Towarzystwa Miłośników Literatury Nauki i Sztuki, działającego w Petersburgu. W polemice literackiej czasopismo popierało zwolenników Karamzina, do których zaliczali się wówczas, między innymi: Wasilij Puszkina, Dmitrij Błudow, Dmitrij Daszkow, Konstanty Batiuszkow. Prawdopodobnie Wiaziemski z powodu zamieszkania w Moskwie nie był aktywnym członkiem tego Towarzystwa. Wasilij Puszkina wyjaśniał Wiaziemskiemu w liście z 1811 roku, że celem Towarzystwa nie jest wrogie nastawienie się do konstruktywnej dyskusji z literatami innego Towarzystwa, jak zarzucała im Biesieda, ale nikt też nie zabroni Miłośnikom Literatury pokazywania i krytykowania głupoty, nonsensu w pracach niektórych twórców²⁸⁶. Książę Wiaziemski napisał wówczas artykuł *Dwa słowa osoby postronnej* (*Два слова постороннего*), pod którym podpisał się jako „Nieznany” („Неизвестный”). Bezpośrednim powodem do powstania tego tekstu była wymiana listów między dwoma wydawcami Piotrem Szalikowem — pisarzem sentymentalistą, związanym z pismem „Agłaja” i Wasilijem Żukowskim, wydawcą pisma „Wiestnik Jewropy”. Szalikow krytykował Żukowskiego za niedociągnięcia w jego utworze *Gaj Mariny* (*Марьина роща*). W odpowiedzi na tę krytykę Żukowski zareagował tekstem *Wdzięczność uprzejmemu wydawcy Agłai* (*Благодарность любезному издателю Аглаи*), w którym podziękował Szalikowowi, uznając go za sprawiedliwego krytyka. Wiaziemski ostro zaprotestował przeciwko takiej formie polemiki obu autorów, ich wzajemnemu schlebaniu, gdyż chciał zobaczyć ostrą polemikę między wydawcami. Piotrowi Andriejewiczowi przyświecał wyższy cel niż wyśmiewanie Szalikowa czy obrona Żukowskiego. Wydał on swego rodzaju osąd na temat manieri polemizowania, która była charakterystyczna dla środowiska „karamzinistów”, kiedy to przeciwnicy ideowi zastępowali walkę słowną gładkimi frazesami²⁸⁷.

Artykuł Wiaziemskiego zwrócił uwagę na fakt, iż jako krytyk atakuje jedynie reguły literackie wspólne dla obu pisarzy Szalikowa i Żukowskiego. Osądza też ich stosunek do krytyki polegający na odmowie słownej potyczki i zamianie polemiki na uprzejme frazesy. Ten rodzaj krytyki wynikał z tego, że w pierwszym dziesięcioleciu dziewiętnastego wieku inicjatywa polemiki literackiej pozostawała w rękach przeciwników „karamzinistów”, gdy tymczasem zwolennicy tak zwanego „nowego stylu” unikali walki na słowa. Sam Karamzin –

²⁸⁶ Там же, s. 19-20.

²⁸⁷ Ю.И. Лотман, *Два слова постороннего- неизвестная статья П. А. Вяземского*, [w:] *Вопросы изучения русской литературы XI – XX веков*, Москва- Ленинград, Издательство Академии Наук СССР, 1958, ss. 301-305. <https://rucont.ru/file.ashx?guid> [dostęp: 23.06.2022].

krytyk wyznawał zasadę, by nie osądzać tego, co złe, ale chwalić to, co dobre. Z kolei w artykule *Zapytanie do pana Wasilija Żukowskiego od współczesnych i potomków* (*Запросы господину Василию Жуковскому от современников и потомков*) (1810) obserwujemy jeszcze bardziej sprecyzowaną pozycję literacką Wiaziemskiego, który obwinia Żukowskiego-wydawcę za przedruk wierszy Szalikowa, Szyszkowa, Bobrowa i pyta autora, dlaczego ten nie zamieszcza wartościowych utworów:

„Proszę pozwolić spytać, dlaczego w pierwszym tomie znajdujemy czternaście sztuk Wasilija Kapnista, a tylko cztery Dmitriewa? [...] w czterech sztukach Dmitriewa znajdziemy więcej wyśmienitych wersów niż we wszystkich czternastu Kapnista²⁸⁸. Drugie dziesięciolecie pokazuje, że to młodzi „karamziniści”, z nowo utworzonym Towarzystwem „Arzamas” stali się stroną znacznie bardziej niż wcześniej skłoną do polemiki. Taki fakt zmiany stosunku do walki literackiej oznaczał wewnętrzną ewolucję w środowisku „karamzinistów”²⁸⁹.

Sukcesem literackim Wiaziemskiego stały się dwa jego epigramaty na „szykszynistę” Siemiona Siergiejewicza Bobrowa: *Na portret Bibrisa* (*К портрету Бибриса*) i *Opowieść w otchłani* (*Быль в преисподней*). Pierwszy z nich pojawił się w 1810 roku w czasopiśmie „Więstnik Jewropy”, drugi epigramat Wiaziemskiego był wolnym przekładem wolterowskiego epigramatu *O śmierci* (*Sur la mort*) Michela d'Aube²⁹⁰.

Językowa kultura osiemnastego wieku otwierała możliwości rozwiązywania nowych i aktualnych zadań literackich. U Wiaziemskiego taka tendencja wyrażała się w jego literackich próbach, między innymi w tworzeniu ody o zabarwieniu politycznym. Warto przypomnieć, że za czasów Wiaziemskiego, obok ody oficjalnej czy nadwornej, istniała oda o charakterze wolnościowym. W swoich doświadczeniach literackich młody Wiaziemski wystąpił jako uczeń francuskich oświeceniowców i jako sukcesor narodowościowej tradycji rosyjskiego osiemnastego wieku²⁹¹. Na wczesnym etapie twórczości Wiaziemskiego w świat wielkiej literatury wprowadzał go Wasilij Żukowski, któremu podobały się zwłaszcza utwory satyryczne Piotra Andriejewicza. Niektórzy badacze byli zdania, że kiedy w czasopiśmie „Więstnik Jewropy” Żukowski pisał: „[...] celem satyry jest ochronienie [...] duszy niezepsutej lub uzdrowienie takiej, która wprowadzona będąc w kłamstwo siłą przykładu [...] zachowała jej wrodzoną skłonność do dobra”²⁹², to słowa te odnosić można właśnie do prób

²⁸⁸ М.И. Гиллельсон, *П.А.Вяземский. Жизнь и ...*, op. cit., s. 21.

²⁸⁹ Ю.И. Лотман, *Два слова постороннего-...*, op. cit.

²⁹⁰ М.И. Гиллельсон, *Материалы по истории арзамасского братства*, [в:] *Исследования и материалы АН СССР, т. 4, Ин-т рус. лит. (Пушкин Дом)*, Москва-Ленинград 1962, т. 4, ss. 287-288.

²⁹¹ П.А. Вяземский, *Стихотворения*, wstęp Л.Я. Гинзбург, Ленинград, Советский писатель, 1986, s. 14.

²⁹² В. Бондаренко, *Вяземский...*, op.cit., s. 54.

literackich Wiaziemskiego. Według Żukowskiego dobra satyra powinna była „kształtować człowieka” (образовывать человека)²⁹³.

Choć książę Wiaziemski był autorem bardzo udanych epigramatów i satyr, to nie pochwałał parania się tymi gatunkami jego opiekun Mikołaj Karamzin, ponieważ sam nie cenił tego rodzaju twórczości. Skłonność Wiaziemskiego do uprawiania tych gatunków Karamzin traktował jako objaw młodzieńczej fantazji twórczej Piotra Andriejewicza i żywił nadzieję, że z czasem gatunki te jego podopieczny porzuci²⁹⁴. Warto nadmienić, że epigramaty Piotra Wiaziemskiego były tylko częściowo oryginalne, w pewnym stopniu zawierały wątki zapożyczone od Jeana de La Fontaine’a, Jeana Jacquesa Rousseau czy Woltera. Ślady dzieł tych pisarzy badacze będą nieraz odkrywać w utworach samego Wiaziemskiego, który szereg utworów wymienionych autorów z powodzeniem przekładał, interpretował, czy cytował²⁹⁵. W wierszu *Biblioteka* (*Библиотека*), napisanym w latach 1821-1826 Wiaziemski sam wymienia autorów, których utwory go inspirowały lub zajmowały jego uwagę. Pojawiają się zatem właśnie Rousseau i Woltera. Natomiast o fragmentach z tragedii Racine’a czy Woltera, których uczył się na pamięć, Piotr Andriejewicz wspominał, że w młodości były dla niego nie tylko wzorcami, lekcjami, ale głównie rozkoszą²⁹⁶.

Dla wczesnej twórczości Wiaziemskiego charakterystyczna jest wierność „epoce rozumu”, która uwidoczniła się w odwoływaniu do popularnych w Oświeceniu gatunków literackich i środków stylistycznych, a także do lubianych i cenionych w tamtym czasie twórców. Oprócz wspomnianych już epigramatów, satyr i ód pasjonowały Wiaziemskiego szczególnie bajki wymienionego już Jeana de la Fontaine’a, ale także Ignacego Krasickiego oraz rodzimego Iwana Kryłowa. Wiaziemski wiedział, że poprzez śmiech można trafić do świadomości społeczeństwa, bawiąc ludzi przekazać im niepostrzeżenie uniwersalne prawdy dotyczące człowieka, obowiązującego systemu wartości, wiedzy na temat właściwego postępowania i opowiedzieć o roli człowieka w świecie. Książę także sam sięgnął po gatunek bajki. Spod jego pióra wyszły takie majstersztyki, jak: *Człowiek i motylek* (*Человек и мотылек*), *Młotek i gwóźdź* (*Молоток и гвоздь*). Wiaziemski posłużył się przykładem polskiego pierwowzoru, co uwidoczniło się w zbliżonej postawie autora bajkowego świata, jego filozofii życiowej czy w specyfice wiersza i stylu²⁹⁷. Wczesna twórczość Wiaziemskiego

²⁹³ Tamże, s. 54.

²⁹⁴ Tamże.

²⁹⁵ Tamże, ss. 54-55.

²⁹⁶ Tamże, s.36.

²⁹⁷ R. Łużny, *Książca biskupa warmińskiego sława literacka wśród Słowian Wschodnich*, „Slavia Orientalis” 1980 (XXIX), № 3, ss. 322-323.

to zatem głównie wiersze, w których odnaleźć można było nastrój rozrywki, żartów i uszczypliwości²⁹⁸.

Kiedy w maju 1814 roku, odbyły się uroczystości na cześć zdobycia Paryża przez Rosjan, Wiaziemski poddał się ogólnie panującej atmosferze zachwytu nad imperatorem i napisał w tym samym roku wiersz *Podpis pod popiersiem imperatora Aleksandra I (Надпись к бюсту Александра I)*, który stał się pierwszym wydrukowanym utworem poetyckim Wiaziemskiego:

„Муж твердый в бедствиях и скромный победитель.
Какой венец Ему? Какой Ему алтарь?
Вселенная! Пади пред ним, он твой спаситель,
Россия! Им гордись! - Он сын твой, Он твой царь!”²⁹⁹.

Otrzymał za niego nawet brylantowy pierścień od imperatorowej³⁰⁰. Z wierszem tym należy wiązać początek kariery literackiej poety.

Ważnym elementem w estetycznym programie Piotra Wiaziemskiego był namysł nad językiem jako formą wyrażania myśli. Współcześni doceniali umiejętność pisania Wiaziemskiego w języku rosyjskim, podkreślmy raz jeszcze, wcale nie tak oczywistą w tamtych czasach³⁰¹. W liście z 1 września 1822 roku Aleksander Puszkina zwrócił się do Wiaziemskiego z zachętą do szerszego wykorzystania jego talentu na polu literatury rosyjskiej i do podjęcia trudu pracy twórczej, twierdząc, że „[...] ludzie, którzy umieją czytać i pisać, wkrótce będą potrzebni w Rosji”³⁰².

Piotr Wiaziemski wysoko cenił współczesne sobie czasopisma. Współpracował z takimi tytułami, jak: „Moskowskij telegraf”, „Literaturnaja gazeta”, „Sowriemiennik”. Wyznawał: „[...] zagłębiam się w czasopismo jak w cerkiew, jak w obecność. Nie ma dla mnie szlachetniejszego miejsca, gdzie można byłoby wypowiedzieć się jak należy”³⁰³. Wiaziemski-publicysta traktował dziennikarstwo jako dziedzinę literatury ściśle związaną ze zmianami, które rozegrały się w życiu Europy na początku XIX wieku i narzędzie służące kształceniu Europejczyków. Sądził, iż każde czasopismo powołane jest do wniesienia w życie nowego

²⁹⁸ K. Galon-Kurkowa, *Długi zmierzch...*, op.cit., s. 42.

²⁹⁹ В. Бондаренко, *Вяземский*. ..., op. cit., s. 83.

³⁰⁰ Tamże, s. 673.

³⁰¹ O problemach z językiem rosyjskim w wyższych warstwach społeczeństwa tamtego okresu pisze: U. Cierniak, *Wiara i władza...*, op. cit., ss. 13-14.

³⁰² А.С. Пушкин, *Письма 1815-1830* т. 9, [w:] *Собрание сочинений в 10 томах*, Москва, Государственное издательство Художественной Литературы, 1962, s. 9.

³⁰³ П.А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым. 1812 ...*, т. 1, op.cit., изд. С. Д. Шереметев, Санкт-Петербург, 1889, s. 50.

początku i zwrócenia uwagi społeczeństwa na nowe zjawiska³⁰⁴. Dziennikarstwo było dla niego „gałęzią przemysłu literackiego” (отрасль литературной промышленности). Było najbardziej związane z historią i dobrze się z nią uzupełniało. O fazach działalności dziennikarskiej pisał:

„W latach młodości i my powinniśmy mieć, żar, zapał, ostrość, jednostronność, wyjątkowość gazety, kiedy będziemy doświadczeni wiekiem, potrzebna jest zimna krew, samoświadomość, osąd, obiektywność historii. I w tym i w drugim przypadku jest prawda, ale wyrażona na różne sposoby”³⁰⁵.

Gdy opowiadał o pracy w czasopiśmie „Moskowskij telegraf” wspominał: „Działalność dziennikarska pasowała mi. Puszkina i Mickiewicza zapewniłem, że urodziłem się pamfletystą, muszą się tylko otworzyć możliwości”³⁰⁶.

Wiaziemski jako publicysta brał udział w wydaniach wielu periodyków. Jednym z nich, był „Moskwitianin”, innym „Oteczestwiennyje zapiski” („Отечественные записки”), a także „Moskowskij nabludatel” („Московский наблюдатель”), którego redakcję Wiaziemski opuścił po konflikcie z Wissarionem Bielińskim. Można było między tymi czasopismami natknąć się i na periodyk o tematyce teatralnej „Пантеон” i potwierdzić jak bardzo Wiaziemski był nią zainteresowany³⁰⁷. Z czasem, kiedy stawał się uczestnikiem życia politycznego i zdobywał stanowiska państwowe, książę Piotr zaczął wywierać wpływ na wydawanie określonych czasopism. Był on szczególnie widoczny po roku 1856, w którym Wiaziemski zajął stanowisko zastępcy ministra oświaty i naczelnika cenzury w Głównym Urzędzie Cenzury. Wtedy to Piotr Andriejewicz przyczynił się, między innymi, do udzielenia zgody na wydawanie pisma „Russkaja biesieda” największego organu prasowego słowianofilów, którzy zwrócili się do Wiaziemskiego z prośbą o pomoc w kwestii edycji. Wsparcie Wiaziemskiego pomogło także w powstaniu w Moskwie czasopisma Michaiła Katkowa „Russkij wiestnik” („Русский вестник”), które z czasem stało się jednym z najbardziej poczytnych i wpływowych periodyków o charakterze literackim i społeczno-politycznym drugiej połowy XIX wieku. Byli z nim związani, oprócz Katkowa, Piotr Kudriawcew, Paweł Leontjew, Aleksander Stankiewicz, Michaił Sałykow-Szczedrin, Paweł Mielnikow-Pieczerski, Iwan Gonczarow, Apollon Majkow, Afanasij Fet, Fiodor Tiutczew, Aleksander Ostrowski i cała plejada najbardziej znaczących postaci tamtych czasów. Stanowisko swoje wykorzystywał czasem dla wywierania

³⁰⁴ Tamże, s. 107.

³⁰⁵ П.А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым. 1824-1836*, [w:] *Остафьевский архив князей Вяземских*, Санкт-Петербург, изд. С. Д. Шереметев, t. 3, 1889, s. 250.

³⁰⁶ П.А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым. 1812 ...*, t.1, op. cit., s. XLVIII.

³⁰⁷ М.Н. Волокушина, *Опись книг и журналов из остафьевской библиотеки князя П. А. Вяземского*, [w:] *Остафьевский сборник*. Выпуск 13, Москва, „Русский Парнас” 2017, s. 151-152.

presji na wydawców³⁰⁸. Tak było także w sytuacji, kiedy Wiaziemski wiódł spór z naczelnym wydawcą czasopisma „Sowriemiennik” („Современник”) Iwanem Panajewym i groził mu zamknięciem czasopisma za publikację wierszy Nikołaja Niekrasowa³⁰⁹.

W historii literatury rosyjskiej Piotr Andriejewicz Wiaziemski zapisał się również jako memuarysta. Szczególnie ważne są jego *Notatniki* (*Записные книжки*) i bogata korespondencja, prowadzona przez długie lata, głównie z Aleksandrem Turgieniewem. Istotne dla tematu niniejszej pracy są fragmenty *Notatników* oraz listów Wiaziemskiego, pochodzące z jego warszawskiego okresu (1817-1821). Warto podkreślić, że *Notatniki* i korespondencja są wobec siebie komplementarne. Razem dają one szeroki ogląd spraw polskich i stanowią niezastąpioną dokumentację relacji z odbywanych podróży po Polsce, odzwierciedlają kontakty z polskimi literatami i towarzystwami literackimi, pokazują także relacje Polaków z Rosjanami w Królestwie Polskim. Teksty te ukazują, w jakich warunkach kulturowych, na polskiej ziemi formował się światopogląd księcia Piotra Andriejewicza jako intelektualisty.

3.4. Udział w towarzystwach literackich

Pierwsze lata rządów Aleksandra I sprzyjały ożywieniu życia społeczno- politycznego i kulturalnego. Czasy, w których przyszło żyć Piotrowi Wiaziemskiemu, obfitowały w spotkania towarzyskie w salonach, intensyfikację czasopiśmiennictwa, ale także naznaczone zostały powstawaniem licznych towarzystw literackich, w których udział dla Wiaziemskiego jako początkującego pisarza i młodego romantyka był niezwykle ważny.

Na początku XIX wieku w 1801 roku powstało w Moskwie Drużeskoje Literaturnoje Obszczestwo (Дружеское литературное общество), w gronie którego znaleźli się: Wasilij Żukowski, Aleksander Turgieniew, Aleksander Wojejkow. Uczestnicy tego Towarzystwa sprzeciwiali się podążaniu za wzorcami obcej literatury. Tymczasem paralelnie w Petersburgu w tym samym roku założono Towarzystwo Literackie Дружеское общество любителей изящного (Дружеское общество любителей изящного) Aleksieja Olenina. Do niego zaliczali się literaci: Aleksander Wostokow, Dmitrij Jazykow, Aleksander Izmajłow oraz rzeźbiarze, artyści, historycy. Historycy literatury z uwagi na ograniczoną informację o tej

³⁰⁸ *История русской журналистики XVIII- XIX веков*, red. А. В. Западов, Москва, Высшая школа, 1973, ss. 335-336.

³⁰⁹ Wiaziemski oburzał się na wiersze Niekrasowa, które wydały mu się „[...] niczym innym, jak dzikimi odgłosami obcego nam nurtu i szczególnie tej francuskiej literatury, która wściekała się w przeciągu długich lat i była owocem wcześniejszych politycznych i społecznych rozruchów we Francji i razem z tym załączkiem nowych, których byliśmy świadkami”. *История русской журналистики XVIII- XIX веков*, red. А. В. Западов, Москва, Высшая школа, 1973, s. 152.

grupie nie piszą wiele, ale, jak twierdzi Gillelson, to właśnie ona dała początek towarzystwom literackim lat 1810. i stała się pierwowzorem dla kolejnych³¹⁰.

W latach 1811-1816 działała Biesiada Miłośników Słowa Rosyjskiego³¹¹ (Беседа любителей русского слова), założona przez Aleksandra Szyszkowa, autora utworu *Rozważania o starym i nowym stylu języka rosyjskiego* (*Рассуждения о старом и новом слоге русского языка*). Jej członkami byli: Dmitrij Chwostow, Gwriła Dzierżawin, Wasilij Kapnist, Iwan Kryłow, Aleksander Szachowski, Aleksander Wostokow, Mikołaj Gniedicz i Aleksander Gribojedow. Biesiada nie była ugrupowaniem o jednolitym programie literackim. Część członków pozostawała pod silnym wpływem poetyki klasycyzmu, broniąc dawnego języka rosyjskiego przed naporem obcych wpływów. W związku z tymi kwestiami w obrębie grupy rozpoczęła się polemika, która objęła kwestię stylu literatury, języka i gatunków literackich. Już w pierwszym roku istnienia grupa podzieliła się na zwolenników nowatorstwa i wyznawców tradycji, zwanych archaistami. „Nowatorzy”, wśród których wyróżniali się: Wasilij Żukowski, Wasilij Puszkina, Konstantin Batuszkow i właśnie Piotr Wiaziemski organizowali liczne poetyckie ataki na „archaistów”. Na krótko spory literackie przycichły w 1812 roku w związku z wojną z Napoleonem, ale gdy minęło największe zagrożenie militarne, polemika rozgorzała na nowo. Coraz trudniej było utrzymać jedność grupy, zwłaszcza że „nowatorzy” zaczęli w ślad za Nikołajem Karamzinem (stąd kolejna nazwa opozycjonistów – „karamziniści”), coraz wyraźniej głosić konieczność reformy rosyjskiego języka literackiego. W szeregach „karamzinistów” znalazł się oczywiście Piotr Wiaziemski i to wcale nie ze względu na swoje związki z rosyjskim historykiem. Chciał zmian, reform zatem przyszło mu opuścić szeregi Biesiady. Bezpośrednim impulsem do działania okazało się wystawienie w 1815 roku sztuki Szachowskiego *Lekcja dla kokietek, lub Wody Lipieckie*, (*Урок кокеткам, или Липецкие воды*), w której autor ten otwarcie zakpił z Wasilija Żukowskiego jako przedstawiciela rodzącego się romantyzmu. „Karamziniści” zdecydowali się zjednoczyć swoje siły do walki z przeciwnikami i utworzyli ugrupowanie o charakterze literacko-towarzyskim o nazwie Arzamaskie Literackie Towarzystwo Nieznanych Ludzi (Арзамаское литературное общество безвестных людей), zwane w skrócie Arzamasem, jednoczące zwolenników sentymentalizmu i romantyzmu, gdzie liberalizm łączył się z myślami ideowymi przyszłych rewolucjonistów (1815-1818). W ugrupowaniu tym znaleźli się oprócz Wiaziemskiego tacy członkowie Biesiady, jak: Aleksander Turgieniew, Wasilij Żukowski, Konstanty Batuszkow, Denis Dawydow i Wasilij Puszkina. Wśród jego członków byli nie tylko literaci-„nowatorzy”,

³¹⁰ М. Гиллельсон, *Молодой Пушкин и арзамасское братство*, Ленинград, Наука, 1974, s. 4.

³¹¹ Тłumaczenie nazwy grupy pochodzi od Bohdana Galstera. Por. *Literatura rosyjska...*, op. cit., s. 346.

ale także działacze społeczni: Siergiej Uwarow, Dmitrij Błudow, Dmitrij Wasiljewicz Daszkow. Nazwa Arzamas powstała od miasteczka, w którym hodowano gęsi, które członkowie towarzystwa, w wesołej atmosferze, spożywali podczas swoich spotkań. Wiaziemski w liście do Aleksandra Turgieniewa napisanym na początku kwietnia 1816 roku z sympatią nazywał swoich przyjaciół z towarzystwa Arzamas „gołąbeczkami-gęsiarzami” („голубчики-гусенки”)³¹². Charakter Arzamasu, podobnie jak jego nazwa, był zaprzeczeniem pompatyczności Biesiady³¹³. Ugrupowanie łączyło zabawę i żarty, młodzieńczą i ożywczą radość, co tworzyło przyjazną atmosferę, wpływając na zachowania członków tego Towarzystwa literackiego.

Jeśli przypomnimy sobie nakreśloną wcześniej drogę twórczą Piotra Wiaziemskiego, łatwo będzie zauważyć, że wkraczając w szeregi arzamasowców książę był już rozpoznawanym poetą i dziennikarzem. Jako wytrawny polemista, nauczony obrony własnego zdania jeszcze w dzieciństwie przez Andrieja Iwanowicza Wiaziemskiego, Piotr Andriejewicz wykazywał szczególną aktywność w prowadzonych przez Arzamas sporach, dając wyraz swoim poglądom w epigramatach i listach poetyckich do przyjaciół, zawierających treści satyryczne i polemiczne. Wiaziemski odnotowywał: „Ja eksplodowałem potokiem epigramatów, i jak sądzę, to ja pierwszy nazwałem Szachowskiego Szutowskim”³¹⁴. W cyklu *Poetycki wieniec Szutowskiego, ofiarowany tu raz na zawsze za wiele czynów* (*Поэтический венок Шutowского, поднесенный ему раз навсегда за многие подвиги*), zamieszczonych było dziewięć epigramatów Wiaziemskiego³¹⁵. Piotr Andriejewicz walcząc aktywnie z członkami Biesiady w okresie polemiki literackiej w 1815 roku *napisał List z Wód Lipieckich* (*Письмо с Липецких вод*), który był „odpowiedzią na sztukę Szachowskiego *Wody Lipieckie*”. Wiaziemski wyśmiewał w nim postacie z komedii Szachowskiego jak i samego autora sztuki. Nazywał ich wszystkich: „śmiesznymi karłami, klaunami [...] u stóp Parnasu, przypominających drapieżników”³¹⁶.

W okresie działalności w Arzamasie twórczość Piotra Andriejewicza rozwinęła się, był autorem artykułów krytyczno-literackich *O Dzierżawinie* (*О Державине*) i *O życiu i utworach W. A. Ozieriewa* (*О Жизни и сочинениях В. А. Озерова*, 1817). W swoich artykułach Wiaziemski próbował odpowiedzieć na wyzwania rozwoju myśli krytyczno-literackiej w Rosji

³¹² П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с ...*, t. 1, op. cit., s. 42.

³¹³ *Literatura rosyjska...*, op. cit., t. 1, op. cit., ss. 346-348.

³¹⁴ Powstało w ten sposób nazwisko znaczące, od rosyjskiego słowa шут- żartowniś, ale i błazen. П. А. Вяземский, *Старая записная книжка*, Ленинград, Издательство писателей в Ленинграде, 1929, s. 283.

³¹⁵ М. И. Гиллельсон, *П.А.Вяземский. Жизнь и ...*, op. cit., 26.

³¹⁶ П. А. Вяземский, *Письмо с Липецких вод*, [w:] *Полное собрание ...*, t. 1, s. 14.

i rozważyć różne zjawiska literackie, również w kontekście historycznym, dlatego propagował twórczość satyryczną pisarzy rosyjskich XVIII i początku XIX wieku, wplatając w tekst artykułów swoje dygresje.

W rozumieniu Wiaziemskiego pamflecista i krytyk to publicysta o umyśle błyskotliwym, skierowanym na polemikę z elementami satyry, a jego utwory spełniają funkcje społeczno-moralne. Przykładem mogła być bajka Wiaziemskiego *Doprowadzenie (Доведь, 1817)*, będąca paszkwilem na popleczników carskich, w którym autor chciał przypomnieć zwolennikom cara, że są oni tylko zabawką w jego rękach.

Utwory satyryczne Wiaziemskiego iskrzyły błyskotliwością i celnymi żartami, dając mu palmę pierwszeństwa wśród tych, którzy zarażali innych członków Arzamasu pogodą ducha i radością życia³¹⁷. Piotr Andriejewicz wspominał, że członkowie towarzystwa mimo panującej wśród nich żartobliwej atmosfery i łączących ich więzów przyjaźni, zawsze bardzo rzetelnie i surowo recenzowali i oceniali utwory poszczególnych członków Arzamasu, traktując go jako szkołę, w której wspólnie uczyli się uprawiania literatury³¹⁸. Jak pisał badacz Gillelson jest wiele dowodów na to, że krytyczne artykuły Wiaziemskiego były uważnie i szczegółowo czytane jeszcze w rękopisach przez Turgieniewa, Błudowa i Karamzina. Sam Wiaziemski mówił, że Arzamas: „[...] był szkołą wzajemnej edukacji i współpracy literackiej”³¹⁹.

Wraz ze wstąpieniem do Towarzystwa reprezentantów szlacheckiego ruchu rewolucyjnego Mikołaja Turgieniewa, Nikity Murawjowa i Michaiła Orłowa rozrywkowa i swobodna działalność literacka jego uczestników zamieniła charakter na bardziej poważny³²⁰. Powoli walka o tematy stylistyczno-językowe zaczęła przeplatać się z batalią o ideały polityczne. Nowi członkowie zarzucali współtowarzyszom zbyt lekkomyślne traktowanie zadań organizacji i postulowali jej większe zaangażowanie w sprawy społeczne oraz zachęcali literatów do rozumnego służenia społeczeństwu³²¹. Pod ich wpływem Nikołaj Turgieniew zwrócił się ku bieżącym tematom, takim, jak niewolnictwo chłopów czy osiedlanie wojskowych. Stopniowo beztróskie towarzystwo Arzamas zaczęło przekształcać się w poważny klub polityczny. Przedłożono też propozycję wydawania czasopisma³²². Ucieszyło to

³¹⁷ М.И. Гиллельсон, *Материалы по истории арзамасского братства*, [w:] А. С. Пушкин, *Исследования и материалы АН СССР*, Ин-т русск. лит. (Пушкинский дом), Москва – Ленинград, Изд-во АН СССР, 1962-т.4, s. 287-288.

³¹⁸ В. Бондаренко, *Вяземский...*, op. cit., s.104.

³¹⁹ П. А. Вяземский, *Старая записная книжка*, издание писателей в Ленинграде, 1929, s. 239. [w:] М. И. Гиллельсон, *Молодой Пушкин и арзамасское братство*, Ленинград, Наука, 1974, s. 73.

³²⁰ *Literatura rosyjska ...*, t. 1, op. cit., ss. 348-349.

³²¹ П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с ...*, [w:] *Остафьевский архив князей Вяземских*, t. 1, op. cit., s. 456.

³²² *Literatura rosyjska ...*, t.1, op.cit. s. 349.

Wiaziemskiego, który już wcześniej zastanawiał się nad stworzeniem takiego periodyku, który dałby możliwość wpływu na społeczeństwo rosyjskie: W liście do Dmitrija Daszkowa z 10 listopada 1814 roku pisał: „Jak przykro, że nie ma żadnego czasopisma, gdzie moglibyśmy, uczciwi i honorowi ludzie, wypowiedzieć wszystkie nasze myśli”³²³. W liście do Aleksandra Turgieniewa z 27 września 1816 roku oznajmiał: „Napisz do Żukowskiego o zamiarze wydania czasopisma. To sprawa dla *wszystkich* i dla *każdego*, mówiąc językiem manifestów”³²⁴. Po złożeniu projektu dotyczącego utworzenia periodyku Piotr Andriejewicz zabrał się do pracy z wielkim entuzjazmem i z wiarą, że powstanie on szybko³²⁵. Wiaziemski, Żukowski, Aleksander Puszkina i Denis Dawydow chociaż zbierali materiały do nowo powstającego czasopisma to ostatecznie żadnych konkretnych kroków finalizujących utworzenie pisma nie podjęli³²⁶. Przeszkodziło też w jego edycji coraz bardziej zarysowujące się zróżnicowanie literackie i ideowe wewnątrz ugrupowania. Natomiast próba wniesienia do działalności grupy postępowych myśli politycznych i połączenia go z ruchem rewolucyjnym, jaki podjęli Orłow, Murawjow i Turgieniew, pokazała brak spójności wewnętrznej w Arzamasie, która z biegiem czasu pogłębiała się, co doprowadziło do rozwiązania ugrupowania na przełomie 1817 i 1818 roku³²⁷.

Arzamas odegrał bardzo ważną rolę formacyjną dla funkcjonujących w nim literatów, o czym pisano po latach w piśmie „Sowriemiennik”:

„Arzamas nie miał właściwie żadnej konkretnej formy. Było to stowarzyszenie młodych ludzi (niektórzy z nich osiągnęli w późniejszym czasie najwyższe szczeble służby publicznej), zjednoczonych żywym uczuciem miłości do języka ojczystego, literatury i historii i zgromadzonych wokół Karamzina, którego uznawali za swojego przewodnika i przywódcę. Stanowisko tej grupy osób było, chociaż lepiej określić, tych przyjacielskich biesiad było przeważnie krytyczne. [...] Zajmowali się analizą utworów literackich, przystosowaniem wszystkich źródeł literatury starożytnej i literatury obcej do literatury i języka rosyjskiego”³²⁸.

Sam Wiaziemski z kolei wspominał:

„Sporo tu [w Arzamasie- B.P] było swawoli, i pewnie też po części sporów. [...] W starych Włoszech było mnóstwo podobnych akademii żartobliwych w nazwie i w niektórych rytuałach, ale nie mniej zwróconych na korzyść języka i literatury. Być może i Arzamas działający niedługo przyniósł i po części korzyść dla literatury. Po pierwsze było to zespolenie więzi literackich i przyjacielskich, już wcześniej istniejących między przyjaciółmi. [...] A przede wszystkim posiedzenia Arzamasu były miejscem reprezentacyjnym, (punktem zbiórki), w którym

³²³ Гиллельсон, *Материалы* ..., op. cit., s. 297.

³²⁴ П.А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с ...*, t. 1, op. cit., s. 53.

³²⁵ В. Бондаренко, *Вяземский*..., op. cit., s.119

³²⁶ Тамże, s.119.

³²⁷ *Literatura rosyjska* ...,t. 1., op. cit. s. 349.

³²⁸ Современник, 1851, nr 6, отд. II, ss. 37-38. [w:] М. И. Гиллельсон, *Молодой Пушкин и арзамасское братство*, издательство Наука, Ленинград, 1974, ss. 70-71.

ludzie w różnym wieku, czasem różnych poglądów i myśli zbierali się, aby pogawędzić/porozmawiać o literaturze, przedstawiać sobie wzajemnie swoją pracę, podzielić się doświadczeniem, podokazywać i twórczo i błyskotliwie zabawić się³²⁹.

Koniec Arzamasu zbiegł się z wyjazdem Wiaziemskiego do Królestwa Polskiego. Ostatnie spotkanie przyjaciół odbyło się w styczniu 1818 roku. Wiadomo natomiast, że w kolejnych latach osobiste kontakty literatów nadal trwały³³⁰. Idea wydawania wspólnej gazety powróciła już po przyjeździe księcia Piotra Wiaziemskiego do Warszawy. Wiadomość o tym znajdujemy w liście z 22 marca 1820 roku skierowanym do Piotra Andriejewicza przez Orłowa, w którym ten podjął temat rozpoczęcia wydawania w Warszawie rosyjskiego periodyku o zasięgu europejskim. Możliwość taka zarysowywała się, zdaniem Orłowa w związku z tym, że liczni byli członkowie Arzamasu, podobnie jak Wiaziemski, zasiedlili europejskie stolicy, skąd mogli prowadzić stałą współpracę:

„Najbardziej odpowiednim miejscem do wydania czasopisma jest Warszawa. Tam wydźwięk Oświecenia europejskiego jest najbardziej słyszalny [...]. Kształt czasopisma powinien być taki sam, jak w codziennych gazetach francuskich. Proponuję nazwać czasopismo „Rosyjski Obserwator w Warszawie” („Российский наблюдатель в Варшаве”). [...] Ja, Mikołaj Turgieniew, Daszkow i Siergiej Turgieniew w Carogrodzie, Błudow w Anglii i członkowie Arzamasu będą twoimi współpracownikami. W ten oto sposób takie nasze rozproszenie doprowadzi do sukcesu”³³¹.

Z korespondencji prowadzonej między różnymi członkami byłego Arzamasu wynika, że Wiaziemski postrzegany był jako znakomity kandydat na redaktora takiego wydawnictwa. Świadczy o tym list A. Turgieniewa do Wiaziemskiego z 27 sierpnia 1820 roku, w którym Turgieniew przytacza mu ocenę I. Dmitrijewa, jaką ten dał księciu: „Oto mój bohater! On jeden tylko u nas mógłby wydawać nam czasopismo w stylu europejskim”³³². Interesujące jest, czego mógł oczekiwać od czasopisma „w stylu europejskim” Dmitrijew. Zapewne miał na myśli opiniotwórczy organ, który będzie kluczowym narzędziem formowania poglądów społecznych, w stylu tych, jakie na zachodzie Europy zaczęły powstawać po rewolucji francuskiej, stając się odbiciem dyskusji politycznych prowadzonych niegdyś wyłącznie w kularach instytucji państwowych, a teraz czyniącymi publicystów „kluczowymi aktorami procesu politycznego”. Ten nowy format gazet otwierał w społeczeństwie przestrzeń do „przekazywania różnorodnych

³²⁹ П.А. Вяземский, *Старая записная книжка*, [w:] *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского* t. 8, red. М. М. Стасюлевич, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев, 1883, ss. 415-416.

³³⁰ П.А. Вяземский, 1, *Литературные критические и биографические очерки ...*, [w:] *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского*, t. 1, op. cit., s. 98.

³³¹ М. И. Гиллельсон, *П.А.Вяземский. Жизнь и ...*, op. cit., s. 32.

³³² П.А. Вяземский, *Литературные критические и ...*, [w:] *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского*, t. 2, op. cit., s. 54.

idei i modeli myślenia”³³³. Można zatem sądzić, że Wiaziemski był uważany przez kolegów za osobowość wyjątkowo predestynowaną do wypełnienia tak odpowiedzialnych misji.

Z kolei z listu Wiaziemskiego do S. Turgieniewa z 18 września 1820 roku można było wywnioskować, że księżę próbował urzeczywistnić w Warszawie plan Orłowa dotyczący wydania periodyku, ale sprawa ta zakończyła się niepowodzeniem z uwagi na panującą w Rosji cenzurę, o czym w zakamuflowany sposób Wiaziemski pisał: „Ja zamierzałem dostarczać do Rosji wieści o wolności bardzo umiarkowanej i powściągliwej, wieści o działaniach tutejszego sejmu, [...] jak pisałem do Orłowa, w ogromnej sypialni Rosji nie dopuszcza się żadnych budzików i ja swojego zamierzenia nie mogę spełnić”³³⁴. Orłow, znając otwartość i odwagę oraz cięty język Wiaziemskiego był zdania, że ten powinien zająć się jednak prozą i wierzyć, że cenzura nie zawsze będzie stać mu na przeszkodzie³³⁵.

Zajęcia literackie i publicystyczne, dyskusje w gronie przyjaciół czy też ludzi o podobnych zapatrywaniach estetycznych czy politycznych stanowiły dla Wiaziemskiego, podobnie jak dla wielu osób z jego pokolenia, zajęcie istotne, frapujące i rozwijające. Decydowały o formowaniu jego gustu literackiego, cyzelowaniu pióra pisarskiego, hartowały na przyjmowanie krytyki czy polemik. Należały przy tym do tej części egzystencji księcia Piotra, która nie podlegała jakimkolwiek przymusowi czy reglamentacji. Funkcjonując jednak w środowisku osób ze sfer arystokratycznych, Wiaziemski, podobnie jak wielu młodych z jego otoczenia, na przykład Fiodor Tiutczew czy Iwan Gagarin, czuł się w obowiązku oddać służbie państwowej. Jako dojrzały i uformowany twórca, Wiaziemski przekonywał, że każdy człowiek w miarę swoich możliwości powinien troszczyć się o pomyślność i rozwój społeczeństwa. Według niego „dwie drogi otwierały możliwość prawdziwemu przysłużeniu się ojczyźnie: literatura, bo pozwalała wpływać na opinię społeczną i służba urzędnicza, która mogła oddziaływać na kręgi rządowe i samego cara”³³⁶. I właśnie praca, którą podjął jako stosunkowo młody jeszcze człowiek, choć jak zobaczymy, wcale nie z altruistycznych powodów, o jakich pisał u schyłku swoich lat, zaprowadziła Piotra Andriejewicza na nowe obszary kulturowych fascynacji i nieoczekiwanie odegrała znaczącą rolę dla jego dalszych losów.

³³³ М.С., Белоусов, *Влияние внешнего фактора на польскую политику Александра I*, „Былые годы. Русский исторический журнал” 2020, t. 55, wyd. 1, s. 79.

³³⁴ М. И. Гиллельсон, *Материалы...*, s. 298.

³³⁵ Tamże.

³³⁶ П.А. Вяземский, *Литературные критические и биографические очерки*, [w:] *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского 1855г.-1877г.*, t. 7, Санкт-Петербург, изд. С. Д. Шереметева, ss. 416-417.

3.5. Służba państwowa

Droga do służby państwowej Piotra Wiaziemskiego nie była prosta. Jak pamiętamy, z powodu zaciągniętych długów przyszło młodemu księciu znaleźć sposób na ich spłacenie, dlatego niezależnie od jego późniejszych wzniosłych deklaracji na temat konieczności służby dla państwa, należy mieć na uwadze, że u podstaw poszukiwania pracy zarobkowej na stanowisku urzędniczym znalazły się powody bardzo prozaiczne. Praca, której szukał nie miała być dla niego całkowitą nowością. Dzięki protekcji Mikołaja Karamzina, którą ten otoczył Piotra po śmierci jego ojca, książę 5 listopada 1807 roku otrzymał posadę jako junkier w kancelarii kartografii i geodezji w Moskwie. Dzięki tej pracy zaczął uzyskiwać własne dochody. Jednakże to mało znaczące stanowisko służbowe, na które Piotr Wiaziemski został mianowany, nie budziło w nim szczególnego zainteresowania, tym bardziej że najczęściej niczego szczególnego od niego nie wymagano, nie musiał się nawet pojawiać w pracy, nikt nie interesował się nim, ani urzędnicy, ani sam naczelnik. Taki tryb pracy nie przeszkadzał temu, by 27 kwietnia 1808 roku przesunął się po szczeblach kariery i otrzymał stopień radcy tytularnego, a 22 marca 1811 roku tytuł nadwornego kamerjunkra³³⁷. Wykonując swoje obowiązki służbowe, książę odbył podróż po guberniach: permskiej, kazańskiej, niżnonowgorodzkiej i włodzimierskiej³³⁸.

Zmęczony takimi obowiązkami służbowymi Piotr Andriejewicz radził się Turgieniewa, jaką drogę kariery obrać, twierdził przy tym, że doszedł do etapu, kiedy gotów jest przyjąć każdą posadę od „Archangielska do Madrytu”³³⁹. Nie widział przy tym dla siebie przyszłości na dotychczasowym stanowisku, sądząc, że najkorzystniejsze wyjście dla niego to wyjazd z Moskwy do Petersburga bądź za granicę³⁴⁰. Turgieniew starał się pomóc przyjacielowi posługując się swoimi znajomościami z licznymi dyplomatami działającymi w Petersburgu³⁴¹.

Sprawy ruszyły zdecydowanie z miejsca, kiedy w 1817 roku przybył do Moskwy generał Michaił M. Borozdin, dawny przyjaciel jego ojca, widząc bezowocność, a w zasadzie brak działań Wiaziemskiego na jego państwowej posadzie, po przyjacielsku zarzucał mu, iż: „[...] w tak młodym wieku wstydem jest synowi Andrieja Iwanowicza zbijać bąki i być jakimś tam Mitrofanuszką, niedorostkiem w społeczeństwie”³⁴². Borozdin starał się pomóc młodemu

³³⁷ В. Бондаренко, *Вяземский*. ..., op. cit. s. 50.

³³⁸ М. И. Гиллельсон, *П.А.Вяземский. Жизнь* ..., op. cit. s. 16.

³³⁹ Tamże, s. 26.

³⁴⁰ Tamże, s. 27.

³⁴¹ П.А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым 1812-1819*, t. 1, op. cit., s. 94.

³⁴² П. А. Вяземский, *Автобиографическое введение*, [w:] *Тенже, Полное собрание сочинений*..., t. 1, op. cit., ss. XXXVIII-XXXIX.

człowiekowi w uzyskaniu posady. W tym czasie w Moskwie przebywał monarcha ze swoim dworem oraz wezwany przez cara z Warszawy Nowosilcow, który dobrze znał Borozdina. To była bardzo dobra okoliczność, aby prosić monarchę o posadę dla Wiaziemskiego. Wiemy, że już wcześniej o służbę dla księcia Piotra Andriejewicza zabiegał też M. Karamzin. Przy podwójnym wsparciu — Borozdina i Karamzina — Wiaziemski otrzymał pracę w urzędzie kierowanym przez Nowosilcowa w Warszawie, w dziale korespondencji zagranicznej prowadzonej przez niego kancelarii. Jego zadaniem miało być redagowanie wszystkich aktów urzędowych w języku rosyjskim, przetłumaczonych wcześniej głównie z języka francuskiego, ale także polskiego³⁴³. Warszawa przyciągała Piotra Andriejewicza jak nieznany, nowy ląd do eksploracji. Liczył bardzo, że czekają go tam nowe ambitne wyzwania, a dodatkowo spodziewał się świeżego powiewu nieznanej przyszłości w tym zagadkowym miejscu:

„ [...] do momentu poznania Warszawy znałem tak naprawdę tylko jedną Moskwę; do Petersburga wyjeżdżałem tylko na krótki moment, za granicę nie wyjeżdżałem. Warszawa, wówczas rozświetlona, nie tylko spokojna, ale i świętująca swoje odrodzenie, powiała na mnie nieznanym, świeżym powietrzem. Szybko i łatwo zaaklimatyzowałem się”³⁴⁴.

Pożegnanie Wiaziemskiego z życiem w Moskwie ukazuje żartobliwie jego wiersz *Pożegnanie ze szlafrokiem (Прощание с халатом)* napisany 21 września 1817 roku, ale zamieszczony po raz pierwszy w czasopiśmie „Syn Ojczyzny” dopiero w roku 1821³⁴⁵:

“Прости, халат! товарищ неги праздной,
Досугов друг, свидетель тайных дум!
С тобою знал я мир однообразный,
Но тихий мир, где света блеск и шум
Мне, в забытьи, не приходил на ум”³⁴⁶.

Przyjaciele z żalem żegnali współtowarzysza opuszczającego ich na kilka lat. Na jego cześć Pleszczejew, A. Puszkina, Batiuzkowa i Żukowski nawet napisali wspólnie wiersz, w którym zadawali mu pytanie:

“Зачем, забывши славу, Пускаешься в Варшаву?
Ужель ты изменил Любви и дружбе нежной,
И резвости небрежной?”

³⁴³ В. Бондаренко, *Вяземский ...*, op. cit., s. 47.

³⁴⁴ П. А. Вяземский, *Автобиографическое введение*, [w:] Tenże, *Полное собрание сочинений...*, t. 1, op. cit., s. XXXVIII.

³⁴⁵ Тамże, s. XXXVIII.

³⁴⁶ П.А. Вяземский, *Прощание с халатом*, [w:] <http://vyazemskiy.lit-info.ru/vyazemskiy/stihi/stih-46.htm>, [dostęp: 11.02.2023].

Но ты все так же мил...

Все мил — и неизменно

В душе твоей живет

Все то, что в цвете лет

Столь было нам бесценно...³⁴⁷.

Przygotowujących się do podróży zagranicznej małżonków Wiaziemskich odwiedził sam car Aleksander I. Odnosił się do nich bardzo serdecznie, dobrze się u nich bawił i był niezwykle rozmowny. Wiaziemscy spotkali imperatora także już w drodze do Warszawy, dokąd wyruszyli 11 lutego 1818 roku. Niestety, nie były to tak szczęśliwe okoliczności, jak wówczas, gdy car przybył do Ostafjewo. Wiaziemski po drodze do Polski rozchorował się i w takim złym stanie zobaczył go Aleksander, który wykazał wielkie zatroskanie księciem, co ten z sentymentem wspominał:

„Po drodze, gdzieś w Królestwie Polskim, wyprzedził nas, kazał zatrzymać swój powóz i wyszedł z niego, nam na spotkanie, my również wysiedliśmy z naszej karety. Imperator był pogodny, odświeżony oraz starannie i pięknie ubrany, jakby dopiero wyszedł ze swojej toalety w Pałacu Zimowym. A ja jechałem chory, prawie że w szlafroku, nieumyty, nieogolony, niechlujny. Po drodze, przed tym spotkaniem, przeleżałem, przeziębiony z ukłuciem w boku i piersi, w jakimś miasteczku; w nim nie było żadnych środków ani pomocy: ani lekarza, ani dobrej wody, ani białego chleba, ani octu. [...] Na drugi dzień po przyjeździe do Warszawy car kazał przysłać do nas kuriera, aby ten dopytał się o mój stan zdrowia. Imperator zawiadomił już Nowosilcowa, że nowy urzędnik jedzie do niego chory³⁴⁸.

Choroba była tym dotkliwsza, że Wiera Fiodorowna (z pochodzenia księżna Gagarina), małżonka Wiaziemskiego nie mogła mu być bardzo pomocna, gdyż czuła się źle, spodziewając się dziecka. Podróż ta obfitowała w jeszcze inne nieprzyjemne zdarzenia: zostali okradzeni i zabrakło im środków na dojazd do Warszawy. Na szczęście dogonił ich adiutant księcia Konstantego Pawłowicza, który wsparł ich finansowo, aby mogli dojechać do celu. O okolicznościach podróży do Warszawy książę wspomina we *Wprowadzeniu do autobiografii*:

„Nie tylko mocno pochorowałem się w drodze, ale też w Nieświeżu, gdzie nocowaliśmy [...] nas dokumentnie okradli. Suknie, parę tysięcy rubli, które leżały w torbie i różne inne rzeczy podróżne albo [rzeczy ze – B.P.], sprzętu domowego, które wieźliśmy do Warszawy, wszystko to do czysta zostało wybrane i skradzione.

³⁴⁷ Wiersz ten przypisywany jest czasem samemu Puszkiniowi. Por. А.С. Пушкин, *Кн. П. А. Вяземскому: Зачем забывши славу ...*, [w:] <https://xn---7sbb5adknde1cb0dyd.xn--p1ai/%D0%BF%D1%83%D1%88%D0%BA%D0%B8%D0%BD-%D0%BA%D0%BD-%D0%B2%D1%8F%D0%B7%D0%B5%D0%BC%D1%81%D0%BA%D0%BE%D0%BC%D1%83/> [dostęp: 11.02.2023]

³⁴⁸ П. А. Вяземский, *Автобиографическое введение*, [w:] *Tenże, Полное собрание сочинений...*, t. 1, op. cit. s. XXXIX-XL.

Aby mieć możliwość kontynuowania podróży, żona musiała zastawić różne swoje pierścienie, kolczyki i cenne rzeczy, żeby zdobyć pewną sumę pieniędzy. Na szczęście dogonił nas I. S. Tamirjaziew,- adiutant wielkiego księcia Konstantego Pawłowicza i, użalając się nad naszym pechem, pożyczył nam dwa tysiące rubli³⁴⁹.

Kiedy Wiaziemski osiedlił się w Warszawie w swoim pierwszym mieszkaniu, stało się ono dla niego przedsmakiem polskiej historii i przeszłości, dzięki, między innymi, perspektywie, jaka rozciągała się z okien tegoż locum:

„[...] znaleźliśmy sobie kwatery, – pisał – dosyć spokojną, na Krakowskim Przedmieściu. Z pokoju sypialnego przez wąską ulicę widzimy Wisłę, z bawialni plac, na którym sterczy Zygmunt III, i to sterczy dosłownie: kolumna wysoka, a pomnik malutki... W ten sposób otoczeni jesteśmy i historią i poezją³⁵⁰.

Pomimo zawilej drogi prowadzącej do stanowiska urzędnika państwowego w Warszawie, posada w Polsce okazała się warta tak wielu starań. Na początku pobytu w Królestwie Polskim Wiaziemski był najzwyczajniej jedynie podekscytowany faktem przebywania za granicą i perspektywą zarabiania pieniędzy oraz rozwojem własnej kariery. W liście z 13 października 1818 roku księżę informował A. Turgieniewa o swoich planach:

„Jeżeli nie zdobędę tutaj kolejnej rangi, to prawdą będzie, że jestem głupkiem. Wyjazd tutaj kosztował mnie drogo [...]. Ja chciałbym w ciągu dwóch lat dostać się do radców stanu: to moja ziemia obiecana! Niczego innego nie potrzebuję; jeżeli dojdzie do tego-to dobrze; jeżeli nie-to trudno. Ale pobyt mój tutaj, taniej niż o dwie rangi, raczej nie szacuję³⁵¹.

Pół roku później Piotr Wiaziemski również w liście do Turgieniewa z 1 marca 1819 roku zapewniał przyjaciela, że wciąż bardzo zależy mu na szerokich planach dotyczących jego posady: „Tak [...] mnie to wszystko jedno, byle tylko przenosili mnie z rangi do rangi, a ja już nie będę myślał o honorze: «où diable irait-il se nicher ici?»³⁵².

Rzeczywistość polska tamtych czasów zrewidowała wiele z jego nadziei i planów, ale jak to często bywa, otworzyła też przed Piotrem Andriejewiczem nieoczekiwane możliwości. Dana mu była sposobność uczestniczenia w ważnych dla kontaktów Polski i Rosji początku dziewiętnastego wieków wydarzeniach historycznych, obcowania z polską kulturą, zawierania nowych przyjaźni, a przede wszystkim wewnętrznego i twórczego rozwoju. Z czasem zrozumiał też, jak wiele może dokonać w tym miejscu dla swojego kraju.

³⁴⁹ П. А. Вяземский, *Автобиографическое введение*, [w:] *Полное собрание сочинений...*, t. 1, op. cit., ss. XL-XLI.

³⁵⁰ П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского ...*, t. 1, op. cit., s. 96.

³⁵¹ Tamże, s. 129.

³⁵² Pol. „Gdzie on do diabła, mógłby się zagnieździć?”. Tamże, s. 198.

Rozdział 4

„Его иссохшие листы еще хранят свой запах нежный...³⁵³” – Piotr Wiaziemski i literatura polska

4.1. Polskie przyjaźnie literackie P. Wiaziemskiego

„Kultura jako duchowa przestrzeń stała się jedną z nielicznych płaszczyzn relacji obu narodów, która wzbudzała wzajemną sympatię i szacunek, a niekiedy nawet podziw, a spotkania kulturowe stały się jednym z czynników integrujących i zbliżających Rosjan i Polaków. [...]

Kultura jako społeczny dorobek duchowych i materialnych wytworów bywa wymiennym bogactwem narodów, platformą porozumienia i fundamentem przyszłych relacji”³⁵⁴

Po utworzeniu Królestwa Polskiego na mocy uchwał Kongresu Wiedeńskiego pod berłem rosyjskiego monarchy wśród części polskiej inteligencji zaczęło pojawiać się przekonanie, że Aleksander I „przytulił do siebie Polaków i wszystkie polskie serca do siebie przyciągnął”³⁵⁵.

W Królestwie Polskim kwitło życie kulturalne i literackie, a powodem tego miała być liberalna polityka Aleksandra I wobec Polaków. Aktywizowali się dziennikarze i krytycy literaccy, poeci, pisarze, profesorowie, również studenci Uniwersytetu Warszawskiego oraz członkowie Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk. Odbywały się także zebrania literackie i spotkania kulturalne w domach osób prywatnych:

„Takie to były salony i zebrania literackie wśród inteligencji warszawskiej w czasach Królestwa kongresowego, gdy tamowane bez względu na kartę konstytucyjną objawy ducha narodowego, szukały ujścia w umysłowych zabawach i w reminiscencjach historycznych, w zamkniętych kołach osobistości przodujących

³⁵³ Cytat pochodzi z wiersza *Kwiatek (Цветок)* z nostalgicznego cyklu wierszy, który stworzył Wiaziemski dwa lata przed swoją śmiercią: П.А. Вяземский, *Из собрания стихотворений «Хандра с проблесками»*, [w:] <https://stih.pro/iz-sobraniya-stihotvorenij-handra-s-probleskami/ot-vyazemskiy>. Cały cykl jest przepełniony melancholią, poczuciem przemijania i nieuchronności śmierci. Liczne autobiograficzne frazy poszczególnych wierszy przywodzą na myśl różne etapy życia poety. Przytoczony wiersz jest częścią zwrotki mówiącej o bólu rozstawania:

„Его иссохшие листки
Еще хранят свой запах нежный,
Он дар нам памятной руки
В день слез разлуки безнадежной”.

³⁵⁴ K. Konarska, *Z kulturą im do twarzy-oblicza polsko-rosyjskich relacji. Polacy i Rosjanie-twarze i maski wzajemnych wyobrażeń*, „Colloquia Anthropologica et Communicativa”, t. 6, *Maski, twarze, pyski*, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2013, ss. 269-273. <https://wuwr.pl/cac/article> [dostęp: 20.02.2022].

³⁵⁵ K. Koźmian, *Pamiętniki*, t.2, Wrocław 1972, s. 348. Cyt za: T. Matленгевич, *Общество Друзей науки в Варшаве (1800-1832). Возникновение польского славянофильства*, „Вестник Северного (Арктического) государственного университета. Серия: Гуманитарные и социальные науки” 2010, s. 28.

Narodowi rozumem, talentem, wiedzą i obywatelskimi przekonaniami. O zebraniach owych nie znajdujemy w prasie stołecznej ówczesnej najlżejszej wzmianki. Tamowała je obawa narażenia się na odpowiedzialność wobec czujnej kontroli rozciągniętej nad społeczeństwem ze strony podejrzliwego i niechętnego narodowi Nowosilcowa, który upatrując w najniewinniejszych nieraz objawach temperamentu i uczucia, polityczne cele, tłumił je z całą bezwzględnością [...]. Odgłosy zebrań literackich ówczesnych rozbrzmiewają jedynie we wspomnieniach ludzi, którzy w nich uczestniczyli, w pamiętnikach z dziejów potocznego życia Warszawy”³⁵⁶.

Zajmujący się nauką o literaturze Adam Bar, w swojej książce *Kumoszki na Parnasie* charakteryzuje funkcjonowanie zebrań literackich w Królestwie Polskim, gdzie właśnie zaczęła się moda na zebrania literackie. W takich spotkaniach brali udział najwybitniejsi artyści Teatru Narodowego, czy też wspomniani literaci i działacze Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Królestwie Polskim. Sytuacja polityczna na początku XIX wieku, wydarzenia związane z niepokojami politycznymi, z ruchem dekabrystowskim, skłaniały ludzi czynu do przygotowania płaszczyzny do dyskusji:

„[...] budzenie się między młodymi ducha opozycji przeciw skostniałemu tradycjonalizmowi literackiemu nasuwało wiele tematów do ożywionych dyskusji. Toteż dyskutowano na lewo i na prawo czasem z zachowaniem najwyszukańszych form towarzyskich, a kiedy indziej znowu słów w bawełnę nie owijając, zwłaszcza gdy rozgorzały kłótnie między klasykami i romantykami. Charakterystycznym zjawiskiem dla dziejów Warszawy w latach przed powstaniem listopadowym były obiady i wieczory literackie, urządzone w określonych dniach każdego tygodnia przez różne znakomitości. Stworzyła je nie tylko moda [...], ale również konieczność patriotyczna, pragnienie szerszego wypowiedzenia się na temat aktualnych spraw polityczno-narodowych, bez obawy o czujne ucho Nowosilcowa i jego zauszników. [...] Salony literackie mimo czujności wywiadu ułatwiały wymianę zdań i obok tańców, zabaw i smacznych obiadów, które ściągaly różnych ludzi do magnackich pałaców, umożliwiały narady nad zagadnieniami najmocniej w danej chwili wszystkich obchodzącymi”³⁵⁷.

Istnieje przekonanie, że car chciał wprowadzić w Królestwie Polskim konstytucję, rozciągając ją z czasem na pozostałe dawne ziemie Rzeczypospolitej, włączając w to tereny pod zaborami rosyjskim i austriackim. Rosjanom liberalna, ale także i bardzo polonofilska, polityka Aleksandra I nie podobała się, podczas gdy część Polaków odnosić się zaczęła do pomysłów cara z wielką nadzieją i sympatią. W tych okolicznościach sprawy polskie nie mogły zniknąć z orbity spraw rosyjskich, tym bardziej że o Polsce mówiono wiele na Zachodzie Europy, a wieści o tym docierały do Rosjan, paradoksalnie, za pośrednictwem francuskich gazet i czasopism³⁵⁸. Z tych też względów, nie tylko z racji bliskości geopolitycznej Polski i Rosji mieszkańcy tej ostatniej żywo zaczęli interesować się sąsiadem znanym z Wisły. O sprawach

³⁵⁶ A. Kraushar, *Salony i zebrania literackie warszawskie na schyłku wieku XVIII i w ubiegłym stuleciu*, Warszawa, Towarzystwo Miłośników Historii, 1916, s. 34.

³⁵⁷ A. Bar, *Kumoszki na Parnasie*, Kraków, Nakładem Księgarni Stefana Kamińskiego, 1947, ss. 53–55.

³⁵⁸ М.С. Белоусов, *Влияние внешнего фактора на польскую ...*, op. cit., ss. 77-87.

polских Rosjanie zaczęli dowiadywać się z tłumaczeń publikacji francuskich, ale także i tych z języka polskiego. Jednym z najbardziej znanych tłumaczy rosyjskich, a także propagatorów spraw polskich w Rosji był Wasilij Anastasiewicz, zastępca rektora Uniwersytetu Wileńskiego i członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie³⁵⁹. Przełożył on na rosyjski, między innymi, prace Ignacego Benedykta Rakowieckiego o dawnej Słowiańszczyźnie³⁶⁰. Jedno z dzieł tego ostatniego *O sytuacji dawnych Słowian (O положении древних Славян)*, jakkolwiek nie wydawałoby się dalekie od tematyki dotyczącej Imperium Rosyjskiego, to nieoczekiwanie przyniosło bardzo pozytywne wypowiedzi na temat cara Aleksandra I, potraktowanego jako współczesnej autorowi Słowiańszczyzny. Rakowiecki pisał: „Ani czas, ani okrutni wrogowie nie dadzą rady zniszczyć plemienia słowiańskiego, które [...] doczekało się pod wielką i łaskawą władzą Aleksandra I jednej z najszcześniejszych epok”³⁶¹.

W Rosji popularnością cieszyły się też prace Joachima Lelewela, uważanego za twórcę polskiej historiografii romantycznej oraz przeciwnika koncepcji ideologicznej *Historii Państwa Rosyjskiego* Karamzina³⁶². Informacje o polskim życiu literackim, o literaturze polskiej na początku lat dwudziestych XIX wieku dostarczał Rosjanom także Tadeusz Bułharyn³⁶³, pisarz, publicysta, krytyk, z pochodzenia Polak, z wyboru Rosjanin, budzący szereg kontrowersji swoją osobą i działalnością twórczą³⁶⁴.

³⁵⁹ Wasilij Anastasiewicz (1775-1845) był poetą, współpracownikiem i wydawcą czasopisma, tłumaczem. Znany był jako popularyzator literatury polskiej w Rosji początku XIX wieku. Ryszard Wołoszyński nazwał Wasilija Anastasiewicza niedocenionym propagatorem i przyjacielem kultury polskiej, a jego dokonania ciekawym przykładem „oddziaływania i siły asymilacyjnej kultury polskiej początków XIX wieku”. Informacja za: M. Dąbrowska, *Wasilij Anastasiewicz jako popularyzator literatury polskiej w Rosji początku XIX wieku*, [w:] *Literatura polska w świecie. Mapowanie, opisy, interpretacje*, red. R. Cudak, Katowice, Uniwersytet Śląski i Wydawnictwo Gnome, 2014, ss. 364-474. W opracowaniu M. Ptaszyka dotyczącym korespondencji Samuela Bogumiła Lindego z Anastasiewiczem autor podaje jego spolszczoną wersję imienia Bazyli, tymczasem M. Dąbrowska używa wersji rosyjskiej imienia -Wasilij. Ptaszyk wspomina w swojej książce Bazylego Anastasiewicza jako cenzora, który podpisał zgodę na wydanie w Petersburgu Konrada Wallenroda A. Mickiewicza. Por. *Korespondencja Samuela Bogumiła Lindego z Bazyliem Anastasiewiczem 1822-1830*, oprac. M. Ptaszyk, Toruń, Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, 2013, s. 4.

³⁶⁰ Współcześnie zebrano je w pozycji: I.B. Rakowiecki, *Rys historyczny dawnych słowiańskich i słowiańsko-ruskich narodów*, b.m.w, Armoryka 2019.

³⁶¹ Cyt. za: Матленгевич Т., *Общество Друзей науки в Варшаве (1800-1832). Возникновение польского славянофильства*, „Вестник Северного (Арктического) государственного университета. Серия: Гуманитарные и социальные науки” 2010, s. 27.

³⁶² B. Galster, *Twórczość Rylejewa na tle prądów epoki*, Wrocław-Warszawa-Kraków, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1962, s. 53-54.

³⁶³ Ibidem, s. 55.

³⁶⁴ O Bułharynie zob. P. Głuszowski, *Tadeusz Bułharyn: od polskiego patrioty do rosyjskiego klasyska*, „Zeszyty Literackie” 2012, nr 1; Z. Skwarczyński, *Tadeusz Bułharyn a wileńskie Towarzystwo Szubrawców*, Łódź, Łódzkie Towarzystwo Naukowe”, 1963, s. 8; Z. Mejszutowicz, *Powieść obyczajowa Tadeusza Bułcharyna*, Wrocław-Kraków 1978.

Autorem budzącym szczere zainteresowanie Rosjan był Julian Ursyn Niemcewicz (1757-1841). Kiedy w 1821 roku ukazały się *Dumy* Konrada Rylejewa, krytyka rosyjska wkrótce powiązała ten gatunek literacki z literaturą polską, a konkretnie ze *Śpiewami historycznymi* Niemcewicza. Poeci rosyjscy, tacy jak Aleksander Bestużew, Aleksander Gribojedow, wspomniany już Rylejew nie tylko cenili poezję Niemcewicza, ale widzieli w nim z uwagi na jego działalność, obywatela, który konsekwentnie reprezentuje postawę społeczną oraz gorącego patriotę. Estetyka dekabrystowska przywiązywała wagę do roli poety w społeczeństwie, a *Śpiewy* oparte o wzory historyczne ze swoim niewątpliwym dydaktyzmem wpływały na spory ideowe w środowisku dekabrystów, szczególnie widoczne w *Dumach* Rylejewa³⁶⁵.

Książę Piotr Andriejewicz Wiaziemski podczas swojego pobytu w Królestwie Polskim chętnie przebywał między polskimi literatami, artystami, a także ludźmi nauki. Dzięki swojej pracowitości, jeszcze będąc w Rosji, podjął naukę języka polskiego, dzięki któremu mógł przyswajać w oryginale polską twórczość i działalność artystyczną. Chcąc zaspokoić swoją ciekawość Polski i jej kultury, we wrześniu, na pół roku przed przyjazdem do tego obcego mu przecież kraju, Wiaziemski pytał Aleksandra Turgieniewa w liście z dnia 26 września 1817 roku: „[...] czy nie masz jakichś podręczników do nauki języka polskiego i generalnie odnoszących się do historii polskiej i Polski? Zacząłem uczyć się języka polskiego, ale ani w Ostafjewie, ani w Moskwie nie mam nic polskiego, prócz polonezów Osipa Kozłowskiego³⁶⁶ i rosyjskich wierszy Wasilija Anastasiewicza. Zrób mi tę łaskę i wyciągnij do mnie pomocną dłoń”³⁶⁷. Turgieniew w liście do Piotra Andriejewicza z 5 października 1817 roku zawiadamiał go, że przekazuje mu polskie książki, obiecywał skonsultować się z odpowiednimi osobami, co do innych przydatnych mu w Polsce lektur i prosił o rewanż w postaci pozycji dotyczących polskiej historii: „Wysłałam Ci dwa tomy polskich wierszy, przetłumaczonych w większości z języka rosyjskiego. Podowiaduję się od Anastasiewicza o elementarzach i antologiach, a to, co znajdę dostarczę Tobie. Za to przyślij mi z Warszawy coś historyków polskich”³⁶⁸. Jak widać zainteresowanie Wiaziemskiego Polską i jego rzetelne przygotowanie do wyjazdu zwróciły uwagę także jego przyjaciela na przeszłość kraju, do którego udawał się książę. Wiaziemski,

³⁶⁵ B. Galster, *Twórczość Rylejewa...*, op. cit., s. 56-58.

³⁶⁶ Osip Antonowicz Kozłowski (1759-1831) urodzony w Warszawie, znany kompozytor, zdobył sławę, tworząc polonezy, skomponował ich ponad 600. Przez trzydzieści lat był dyrektorem muzycznym w teatrach w Moskwie i Petersburgu (do 1820 roku). Za jego najbardziej znany utwór uważa się Requiem, wykonany w 1789 roku podczas ceremonii pogrzebowej Stanisława Augusta Poniatowskiego; П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с ...*, t. 1, op. cit., ss. 460-461.

³⁶⁷ П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с ...*, t. 1, op. cit., s. 88.

³⁶⁸ Tamże, s. 90.

coraz pewniej posługując się językiem polskim, zdobył się w jednym z listów do Turgieniewa z dnia 8 października 1817 roku na żartobliwe użycie polskiego zwrotu na powitanie: „Wielmożny Mości Dobrodzieju”, formułując już dalej niezmiennie swoje prośby o pomoce do nauki polskiego: „Dziękuję za polski prezent; przysłałeś mi deser, a ja czekam na chleb: doręcz mi gramatykę i doręcz mi leksykon”³⁶⁹.

Z czasem Piotr Wiaziemski związał się z polskim środowiskiem intelektualno-artystycznym, zwłaszcza z otoczeniem Juliana Ursyna Niemcewicza. Z listu Wiaziemskiego do Aleksandra Turgieniewa z 26/27 grudnia 1819 roku dowiadujemy się o kontaktach obu pisarzy w Warszawie oraz o ich wspólnych zainteresowaniach literaturą: „Teraz [Niemcewicz - B.P] dał mi notatkę o rzadkiej książce [...]. Przekaż mu ją. On sądzi, że książka powinna znaleźć się w byłej bibliotece Załuskiego. Inne książki dostarczone będą w przyszłym tygodniu”³⁷⁰.

O przyjacielskiej więzi i serdecznych relacjach obu twórców świadczą listy Niemcewicza do Wiaziemskiego z lat 1821-1828 oraz osobiste zapiski tego ostatniego³⁷¹. W liście z 6 sierpnia 1821 roku Niemcewicz, pisząc do opuszczającego Warszawę Wiaziemskiego, zapewniał go o swoim szacunku i podziwie dla jego znajomości literatury:

„[...] zabierają nam Pana, oddalają od miejsca, gdzie Pański charakter otwarty i prawy, Pański sposób myślenia, Pańskie upodobanie w literaturze, a wreszcie Pańska wiedza zjednały Panu powszechną miłość i szacunek. Nikogo, wierz mi, drogi Książę, nie dotknęło to bardziej ode mnie. Wiadomo Panu, że byłeś jedynym z Waszych, z którym tak bardzo lubiłem się spotykać”³⁷².

Nie tylko poważne wiadomości dotyczyły Niemcewicza, ponieważ Piotr Andriejewicz lubił sięgać w swoich relacjach i listach po żartobliwe anegdoty, wnoszące jednocześnie prawdziwe informacje do biografii opisywanych przez siebie postaci. Często podpisywał się pod nimi nie własnym nazwiskiem, ale inicjałami NN. Właśnie jako NN Wiaziemski wspomniał J. U. Niemcewicza, wymieniając go jako autora zabawnego określenia na temat wyjątkowej szczupłości twarzy pewnej damy³⁷³. Nie omieszkał przy tym dodać szczegółów biografii Niemcewicza, które wydały mu się interesujące dla szerszego odbiorcy:

„Niemcewicz, polski poeta, powiedział o jednej szczupłej damie warszawskiej, która zamiast twarzy ma dwa profile: a o nim powiedziane było w katalogu satyrycznym, który rozchodził się po mieście: Niemcewicz,

³⁶⁹ Tamże, s. 90.

³⁷⁰ Tamże, s. 380.

³⁷¹ Z *Notatników i Listów...*, op. cit., s. 11.

³⁷² S. Fiszman, *Archiwalia ...*, op. cit., s. 52.

³⁷³ П. А. Вяземский, *Старая записная книжка, [w:] Полное собрание...*, t. 8, op. cit., s. 501.

auteur d'une étude sur les plantations en Amérique, où il a planté sa femme³⁷⁴. Po wyjściu z twierdzy Pietropawłowskiej razem ze swoim generałem Kościuszką udał się do Ameryki, tam ożenił się z cudzoziemką³⁷⁵.

Ze wspomnień Piotra Andriejewicza o Niemcewiczu wnioskujemy, że Julian Ursyn blisko związany z rodziną Wiaziemskich, zapraszał ich do siebie do domu, sam odwiedzał też chętnie księcia i jego małżonkę, u których jak się przyznawał, „po raz pierwszy jadł w Warszawie rosyjski chleb”³⁷⁶.

Listy Niemcewicza adresowane do księcia Piotra, pisane już po opuszczeniu przez tego ostatniego Warszawy, pokazują rolę, jaką obecność Wiaziemskiego odegrała wśród Polaków. Także Piotr Andriejewicz zachowywał wielki szacunek dla Niemcewicza, niezależnie od upływu lat, które dzieliły ich od spotkań w Polsce. W autobiografii, charakteryzując jego postać, przypominał o rosyjskich sympatiach i antypatiach Polaka:

„Patriarchą ich [Polaków- B.P.] był wówczas Niemcewicz; niczego zgorzkniałego, nieprzejednanego, rewolucyjnego w nim nie było. Przeciwnie, wiele było dobroduszości, łagodności [...]. Imperatorowej Katarzynie on nie lubił, ale za to bardzo lubił cara Pawła. To zupełnie naturalne, nawet pomimo wszelkich względów politycznych. Katarzyna wsadziła go do twierdzy, a Paweł go z niej wypuścił. Zresztą, tak jak z innymi, tak i z nim, nasze rozmowy toczyły się na gruncie neutralnym, najczęściej na gruncie literackim”³⁷⁷.

Rozmyślając o Polsce, myślał o Niemcewiczu, a wspominając życzliwość sędziwego już Juliana Ursyna Niemcewicza, pisał:

„Wyrażając słowa wdzięczności za schlebającą mi przyjaźń jego, serce moje spełnia przyjemny i święty obowiązek. Tego rodzaju uwagę mógłbym odnieść do Warszawy w ogóle. Jeżeli zdołałem dobrze wyrazić myśli swoje w strofach wiersza, to poprzez żarty powinno przenikać uczucie wdzięczności i serdecznej sympatii”³⁷⁸.

Przez długie lata Wiaziemski korespondował z Niemcewiczem, a ten zwracał się do niego z wyrazami wdzięczności: „Nasi polscy wygnańcy (chodzi o Polaków mieszkających w

³⁷⁴ „autor opracowania o plantacjach w Ameryce, gdzie „zasadził” swoją żonę- tłum. z j. franc. – B.P.

³⁷⁵ W 1803 roku Julian Ursyn Niemcewicz ożenił się z córką pierwszego wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych-Zuzanną Livingstone i osiadł w Elisabeth. W 1805 roku uzyskał obywatelstwo amerykańskie, ale stęskniony za Polską i nie odnajdując szczęścia u boku żony, gdy zostaje utworzone Księstwo Warszawskie, w maju 1807 roku, opuścił Amerykę na zawsze i rozstał się z żoną, z którą do końca jej dni utrzymywał kontakt listowny i dobre stosunki; K. Maliszewski, *Polski szlachcic w Ameryce. Obraz Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w świetle pamiętników Juliana Ursyna Niemcewicza. Próba naszkicowania problemu*, „Zapiski historyczne”, tom LXXX, Zeszyt 3, Rok 2015, ss. 208-221, <http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2015.41> [dostęp: 18.04. 2022]

³⁷⁶ Вяземский, *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского, Старая записная книжка*, t. 8, op. cit., s. 64.

³⁷⁷ П.А. Вяземский, *Литературные критические и биографические очерки*, [w:] *Полное собрание...*, t. 2, op. cit, s. X.

³⁷⁸ П. А. Вяземский, *Стихотворения*, Leningrad, 1958, s, 184, [w:] Fiszman, *Archiwalia...*, op. cit., s. 47.

Rosji) są wdzięczni za Pańskie dobre stosunki z nimi. W imieniu wszystkich moich rodaków składam moje najszczerze podziękowania”³⁷⁹.

W ciepłych słowach książę wspominał spotkanie z Niemcewiczem w Paryżu, wzruszając się, że pamięć o jego rodzinie niezmiennie żyje w świadomości polskiego poety. Piotr Andriejewicz ubolewał przy tym, że ten wrażliwy i oddany Polsce człowiek przeszedł tak wiele cierpień, podobnie jak i jego ojczyzna:

„Na dowód tego, że nawet w najbardziej gorliwych i najbystrzejszych buntownikach politycznych mogą zachować się dawne echa łagodnego i ludzkiego usposobienia, przytoczymy następujący przykład: wiele lat temu po moim pobycie w Warszawie i nawet już po powstaniu polskim w 1830 roku, w którym odgrywał on znaczącą rolę, spotkałem się w Paryżu na ulicy z Niemcewiczem. Podeszedłem do niego; na początku on mnie nie poznał, ale po wymianie pierwszych uprzejmych słów, zapytał mnie z wyraźnym zaangażowaniem: «a co robi Maszeńka?» To imię mojej córki, którą poznał w Warszawie, gdy była jeszcze dzieckiem i którą szczególnie hołubił. Wspomnienia o niej i o naszym domu nie zatarły się w nim, przetrwały zawieruchy, niespodziewane zwroty, które rozbrzmiewały nad jego ojczyzną i nad nim samym nawet w podeszłym wieku”³⁸⁰.

Także już po wyjeździe z Warszawy Wiaziemski na prośbę Aleksandra Puszkina, zwrócił się do Niemcewicza o dostarczenie materiałów związanych z legendą o porwaniu Marii Potockiej przez chana tatarskiego³⁸¹.

Inną postacią ze świata literackiego, z jaką zaprzyjaźnił się książę Piotr, był Franciszek Morawski. Ten ciekawy człowiek był prawnikiem, wojskowym, generałem dywizji, a w czasie powstania listopadowego ministrem wojny w Rządzie Narodowym³⁸², Wiaziemski poznał go jednak na długo, zanim Morawski zaczął pełnić te wszystkie funkcje i najbardziej cenił go za jego talent literacki. We *Wprowadzeniu autobiograficznym*³⁸³ Wiaziemski zanotował, że w

³⁷⁹ Е. И. Княжева, *Государственный музей-усадьба Остафьево-Русский Парнас в контексте российско-польских культурных связей*, [w:] *Россия в польской историографии, Польша в российской историографии*, Москва 2017, s. 421.

³⁸⁰ П.А. Вяземский, *Литературные критические и биографические очерки*, [w:] *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского*, 1827г. -1851г. т. 2, red. М. М. Стасюлевич, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев, 1879. s. X.

³⁸¹ *Literatura rosyjska...*, t. 1, op. cit., s. 439.

³⁸² Franciszek Morawski urodził się 2 kwietnia 1783 roku w Pudliszkach w poznańskim. Uczył się w domu pod okiem korepetytorów oraz na pensji w Lesznie, studiował prawo we Frankfurcie nad Odrą. Morawski miał 23 lata, gdy z ziemianina i prawnika przeobraził się w żołnierza, wstępując do napoleońskiej gwardii honorowej jako ochotnik. Po bitwach pod Tczewem i Gdańskiem, walce w Kołobrzegu, odznaczony został krzyżem Virtuti Militari. Był adiutantem generałów: Stanisława Fiszera, Karola Kniaziewicza, Józefa Poniatowskiego. Służył w armii Królestwa Polskiego, a w 1819 roku awansował na generała brygady. Znany był warszawskich salonach literackich jako odcytany, dowcipny i towarzyski kompan. Był krytykiem teatralnym i literackim, pisywał felietony, tłumaczył m.in. z francuskiego i angielskiego. Został też wybrany na członka Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk. W 1814 roku Morawski zyskał sławę, kiedy w roku 1814 w numerze 77 „Gazety Krakowskiej” ukazała się *Oda na przybycie wojska narodowego do Warszawy dnia 8 września 1814*. Informacja o bajkach i ich autorze została zamieszczona w „Pamiętniku Warszawskim” wydanym w latach 1815-1821.

³⁸³ *Wprowadzenie do autobiografii (Автобиографическое введение)*- w komentarzu zamieszczono informację dotyczącą umieszczenia w I tomie Dzieł zebranych P. A. Wiaziemskiego. Po raz pierwszy spuścizna literacka P.

swojej działalności literackiej Morawski ze zwolennika klasycyzmu stał się romantykiem. Rosyjski książę dostrzegł poetycką duszę u Morawskiego, pamiętając jak ten recytował dla niego poezję Byrona³⁸⁴ przez co wzbudził ogromne zainteresowanie angielskim twórcą u księcia Piotra Andriejewicza. „On mnie rozkochał w poezji Byrona i czytał mi go”³⁸⁵ – napisze po latach Wiaziemski. Niestety, według Wiaziemskiego Morawski nie wniósł niczego ważnego do literatury. W liście do A. Turgieniewa z 25 października 1819 roku, przybliżając postać Morawskiego, podkreślał, że ten przypomina mu członka Arzamasu - Wasilija Żukowskiego, gdyż podobnie jako on, Polak walczył z klasykami o romantyków. Podobieństwo, które dostrzegł, nasunęło Wiaziemskiemu pomysł zapoznania Morawskiego z twórczością rosyjskiego autora³⁸⁶.

Wiaziemski doceniał natomiast polskiego twórcę jako walczącego piórem i zbuntowanego w rzeczywistości wojownika:

„Byłem w przyjacielskich relacjach i z innym poetą, z Morawskim, którego talent miał coś wspólnego, według mnie, z talentem Żukowskiego. On bardzo dobrze przetłumaczył moją dedykację do portretu Imperatora Aleksandra, którą dużo później odnalazłem wyrzeźbioną pod popiersiem Aleksandra, w galerii sztuki znajdującej się w pałacu florenckim. Przekład moich wierszy o tematyce historycznej i monarchistycznej nie przeszkodził jakkolwiek Morawskiemu stać pod sztandarem wzburzenia i zbrojną ręką wystąpić przeciwko monarchistycznej władzy”³⁸⁷.

Piotr Andriejewicz wielokrotnie wypowiadał się w ciepłych słowach o przyjaźni z Morawskim, wspominając jej następstwa, pozytywne implikacje tej relacji i grono osób trwale zaangażowanych w ich budowę. Pisał o tym jeszcze z Warszawy do A. Turgieniewa w liście z 14 sierpnia 1820 roku „w przyjaźni im więcej osobistych relacji, tym sprawniej podąża cała

A. Wiaziemskiego była zgromadzona w 12- tomowym zbiorze Dzieł wszystkich (СПб., 1878-1896), a w nim I, II i VII tomy zawierały artykuły krytyczno-literackie i memuarystykę, ponadto V tom zawierał monografię dotyczącą Fonwizina. Podczas przygotowań zbioru Wiaziemski przejrzał swoje artykuły, uzupełniając niektóre z nich przypisami, które zawierają wartościowe pamiętnikarskie świadectwa. Należy zaznaczyć, że Wiaziemski dokonał tego rodzaju uzupełnień, przypisów po wielu latach, u schyłku życia, gdy poglądy Wiaziemskiego ulegały zmianom. W przedstawionym, w VIII rozdziale skrócony tekst *Wprowadzenie do...* był wydrukowany z uzupełnieniami i poprawkami zgodnie z rękopisem. П. А. Вяземский, *Сочинения: в 2-х т.*, Москва, Худож. Лит., 1982, т. 2, *Литературно-критические статьи*. Сост., подг. текста и коммент. М. И. Гиллельсона, 1982. OCR Бычков М. Н. [w:] http://az.lib.ru/w/wjazemskij_p_a/text_0480.shtml, [dostęp: 30.06. 2021].

³⁸⁴ F. Morawski przetłumaczył poematy Byrona: *Mazepę (Mazeppa)*, *Manfreda (Manfred)*, *Oblężenie Koryntu (The Siege of Corinth)*, *Paryżkę (Parisina)*, *Więźnia Chillonu (The Prisoner of Chillon)*. A. Timofiejew, „*Nowy poezji Eden*” *Franciszka Morawskiego. Z problematyki przełożeń klasycystycznych konwencji gatunkowych*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF „Philologia”* 1991-1992, nr 9/10 s. 135.

³⁸⁵ П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с ...*, т. 1, op. cit., s. 336.

³⁸⁶ Tamże, s. 336.

³⁸⁷ П. А. Вяземский, *Автобиографическое введение* [w:] *Полное собрание...*, т. 2, op. cit., s. X.

drużyna”³⁸⁸. Kiedy po powstaniu listopadowym relacje między Polską i Rosją stały się bardzo napięte, wrogość między obu państwami nie przełożyła się na brak porozumienia między Morawskim i Wiaziemskim. Był to kolejny przykład tego, że przyjaźń między zwaśnionymi krajami była możliwa, kiedy wspierały ją wielkie serca i umysły pojedynczych ludzi.

W *Notatnikach* pod datą 1 stycznia 1855 roku Piotr Andriejewicz zapisał wspomnienie o bliżej czasowo nieokreślonym spotkaniu w domu Morawskiego, które prawdopodobnie miało miejsce w latach 50.³⁸⁹ Irina Wielikodnaja przytoczyła list Morawskiego z 8 grudnia 1854 roku z miejscowości Czerwona Wieś do syna przebywającego wówczas w zachodnioeuropejskim kurorcie:

„[...] Jeżeli tam jeszcze jest Wiaziemski, uściskaj go serdecznie ode mnie, bo to taka dawna i dobra znajomość. W najpiękniejszych czasach Towarzystwa Warszawskiego żyliśmy nieźle. Prawdą jest, że na jego prośbę przełożyłem cztery jego wiersze. Powiedz mu, że jestem mu bardzo wdzięczny za to, że kiedy mnie przez Moskwę do Wołogdy prowadzono³⁹⁰, nie mogąc mnie zobaczyć, przynajmniej kazał mnie pozdrowić”³⁹¹.

Piotr Andriejewicz w swoich wspomnieniach sięgał pamięcią do spotkania z Morawskim w Karlsbadzie w 1859 roku. W rozmowie poeci przywołali wydarzenia z 1830 roku, a Morawski ze szczerym smutkiem ocenił krytycznie wybuch powstania listopadowego z perspektywy minionych lat. Poeta polski twierdził, że wielkim głupstwem było przeciwstawienie się Polaków rosyjskiemu rządowi, który okazał im tyle dobrego, a ci nie potrafili tego docenić. Polacy, jego zdaniem, okazali się szczególnie niewdzięczni wobec Wielkiego Księcia Konstantego Pawłowicza, który mimo fal zamieszek w Królestwie był dla narodu polskiego przychylny i życzliwy³⁹². Przyjaźń, jaka połączyła te dwie osoby, z dwóch różnych gniazd literackich była relacją szczególną, naznaczoną piętnem trudnych lat dla Polaków.

Wiaziemski zawiązał również zażyłą znajomość z Wincentym Korwinem-Krasińskim (1783-1858)³⁹³. Jednym z pierwszych jego wspomnień o tej postaci jest pochodząca z 1818

³⁸⁸ П.А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с ...*, [w:] *Остафьевский архив ...*, t. 2, op. cit., 47.

³⁸⁹ П.А. Вяземский, *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского, Старая записная книжка, 1853-1878 гг.*, t. 10, ред. М. М. Стасюлевич, Санкт-Петербург, изд., С. Д. Шереметев, 1884, s. 142.

³⁹⁰ Mowa jest tutaj o przemieszczeniu się Morawskiego na zesłanie do Wołogdy, na które został skazany za udział w powstaniu listopadowym.

³⁹¹ И. Л. Великодная, *Петр Вяземский и Франтишек Моравский. Эпизод из истории русско-польских литературных отношений*, ss. 123-124 [w:] *Поляки и русские: взаимопонимание и взаимонепонимание*, А. В. Липатов, И. О. Шайтанов, Индрик, Москва 2000.

³⁹² П.А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с ...*, 1812-1819, t. 1, op. cit., s. 79.

³⁹³ O Wincentym Krasińskim mówi list Turgieniewa Wiaziemskiego z 12 lutego 1819 roku, w którym ten prosił księcia o przysłanie mu książek Bantkiego, polskiego historyka i Krasińskiego, które poruszały kwestie Żydów (Krasiński napisał szkic o Żydach w Polsce wydany w Warszawie i Paryżu w 1818 roku, zatytułowany *Odpowiedź na uwagi pewnego oficera nad uznaną potrzebą urządzenia Żydów w naszym kraju, przez autora dziełka: «Aperçu sur les juifs de Pologne»*, stąd zainteresowanie A. Turgieniewa ostatnim z wymienionych). Krasiński był ojcem

roku informacja, umieszczona w *Notatniku II* Wiaziemskiego o świeżej nominacji Polaka na carskiego generała-adiutanta i wyborze go na marszałka sejmu polskiego. Rosyjski książę wyrażał się z uznaniem o decyzji cara, wierząc, że Krasiński będzie szlachcicem wykazującym na swoim stanowisku większą niezależność w stosunku do imperatora niż rosyjscy nominaci, pełniący podobne funkcje. Wiaziemski pomylił się, gdyż ten okazał się „gorliwym wykonawcą polityki carskiej”³⁹⁴.³⁹⁵. Wiaziemski wspominał Wincentego Krasińskiego jako „łgarza-wirtuoza”: „Polski hrabia Krasiński był także poetą natchnionym i skomplikowanym w swoich opowiadaniach. Jego przemowy były żywe i wciągające, choć niepozbawione elementu fantazji graniczącej z kłamstwem”³⁹⁶. Postać hrabiego Wincentego Krasińskiego występuje też w części pierwszej *Starego notatnika*. Wiaziemski mówi o nim jako o człowieku energicznym i zdolnym poecie: Wiaziemskiemu Krasiński jawił się często jako człowiek wymyślający historie niemające pokrycia w rzeczywistości:

„Hrabia był niezwykle odważny, - pisał- ale natchnienie było silniejsze niż sam czyn. Po udanym i śmiałym ataku na wroga dokonany przez pułk kawalerii pod jego dowództwem, Napoleon podszedł do niego i powiedział: «Vincent je te dois la coinoppe»³⁹⁷ i natychmiast zdjął gwiazdę Legionu Honorowego i założył mu ją. «Dlaczego nigdy nie nosisz tej gwiazdy?» zapytał jeden ze słuchaczy. Krasiński opamiętał się i odpowiedział: «Zwróciłem go cesarzowi, ponieważ uznałem, że moje czyny nie są godne tej nagrody»³⁹⁸.

Motyw mijania się Krasińskiego z prawdą powracał w *Notatnikach* nie jeden raz w różnych kontekstach. Wiaziemski deliberował na ten temat jego fantazji z delikatnym przekąsem, ukrywając go pod inicjałem C.:

„Są kłamcy, których sprawiedliwie byłoby nazwać kłamcami: a tymczasem są oni pewnego rodzaju poetami i często więcej jest w nich wyobraźni niż w uznanych poetach. Weźmy na przykład księcia C., który podczas ulewnego deszczu zjawia się u przyjaciela: „Czy przyjechałeś kareta” -pytają go. „Nie, przyszedłem pieszo” – odpowiada ten. „To dlaczego nie jesteś przemoczony?” „O! – odpowiada on – ja potrafię bardzo zręcznie przedzierać się między kroplami deszczu”³⁹⁹.

poety Zygmunta Krasińskiego. Wincenty był w gwardii Napoleona, otrzymał od niego w 1811 roku tytuł hrabiowski, a w 1815 rok służył w wojsku w Księstwie Warszawskim, w 1818 roku został członkiem Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego i Rady Państwa, co nie przysporzyło mu sympatii rodaków. Należał do wielbicieli klasycyzmu i aktywnie działał w Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Por. П.А. Вяземский, *Остафьевский архив князей Вяземских, Переписка князя П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым 1812-1819*, t. 1, pod red. В. И. Саитова, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев 1889, s. 564.

³⁹⁴ *Z Notatników i Listów księcia...*, op. cit., s. 23,

³⁹⁵ П.А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с ...*, 1812-1819, t. 1, , op. cit., s. 564.

³⁹⁶ П. А. Вяземский, *Записные ...*, op. cit., s. 107.

³⁹⁷ „Jestem Ci winien monetę”. (tłum. z franc.)

³⁹⁸ П. А. Вяземский, *Записные ...*, op. cit., s. 107.

³⁹⁹ П.А. Вяземский, *Старая записная книжка*, t. 8, [w:] *Полное собрание сочинений...*, op. cit., s. 146.

W innej anegdocie Krasiński pojawia się u Wiaziemskiego jako kurier Katarzyny II, którego caryca wysłała do Mołdawii do księcia Potiomkina z sobolim futrem. List do Potiomkina został dostarczony w ekspresowym tempie. Zdziwiony Potiomkin nie mógł się jednak doszukać w przesyłce obiecanej futra. Krasiński miał jakoby wyjąć ze swojej torby futro, które w drodze stało się podobne do chusteczki do nosa. Wystarczyło jednak podwójne wstrząśnięcie przesyłką i wszystko futro wróciło do swojego pierwotnego kształtu⁴⁰⁰.

Jedną z najbardziej kuriozalnych opowiadań przekazanych przez Wiaziemskiego jest historia Krasińskiego z obdarowaniem żebraka własnym futrem zamiast pieniędzmi. Podziękowanie za postępek miał mu złożyć sam Pan Bóg, który poklepał go po ramieniu i powiedział: „Posłuchaj księżę, dużo grzeszyłeś, ale ten jeden twój postępek odkupi wiele twoich grzechów: uwierz mi, nigdy go nie zapomnę”⁴⁰¹.

Trudno powiedzieć, czy tego rodzaju facecje były wytworem wyobraźni samego Wiaziemskiego, czy w istocie to Wincenty Krasiński sam roztałcał wokół siebie aurę, która do złudzenia przypominała starszego o cały wiek barona Hieronymusa Carla Friedricha von Münchhausena. Nie ulega jednak wątpliwości, że we wszystkich tych anegdotach da się odczuć niekłamany podziw Wiaziemskiego dla ich bohatera.

Niewątpliwie Piotr Andriejewicz poświęcił bardzo wiele miejsce anegdotkom Krasińskiego. Ciekawiły go również te, które dotyczyły osób niezwiązanych z polskim gawędziarzem. Wśród nich była opowieść o damie jadącej na spotkanie przyjaciółki, uderzającej tak silnie głową w drzwi karety, że głowa kobiety zostaje ucięta i toczy się po moście na spotkanie powozu znajomej nadjeżdżającego z przeciwka. Słuchacze zaśmiewali się także, słuchając o trumnie, która otworzyła się pod wpływem rozrastania się brody i włosów nieboszczyka oczekującego na swój pogrzeb⁴⁰².

W bardziej poważnej tonacji, Wiaziemski wspominał w *Notatniku IV*, pisany w latach 1829-1830 wspaniałe spotkanie z Krasińskim w Petersburgu. Wiaziemski pisał o nim do żony: „Il a de la verve”⁴⁰³. Księżę był wdzięczny za otrzymane od Krasińskiego polskie książki, wśród których była, między innymi, opowieść o Karpatach. Publikację tę Krasiński opatrzył specjalną dedykacją dla Wiaziemskiego⁴⁰⁴. Podkreślał błyskotliwość Polaka, który wydawał

⁴⁰⁰ Tamże, s. 146.

⁴⁰¹ Tamże.

⁴⁰² Tamże, s. 147.

⁴⁰³ „On jest błyskotliwy”;- tłum. z franc.

⁴⁰⁴ П.А. Вяземский, *Старые записные книжки (1813-1848)*, opracowała В.С. Нечаева, ред. К. В. Пигарев, Москва, Академия Наук СССР 1963, с.182.

mu się nie tak pusty i bezmyślny jak Rosjanie. Zaznaczał, że w Petersburgu Krasińskiego rozpieszczają, ale we własnym kraju Krasiński jest postrzegany ambiwalentnie:

„ w ogóle teraz w Polsce [go- B.P.] nie szanują. [...] Może polubili go [w Rosji-B.P.]za to, że naród odwrócił się od niego”⁴⁰⁵.

Wybitną postacią polską, jaka pojawiła się w życiu księcia Piotra, był wspomniany już przez nas przy okazji rozważań o Julianie Ursynie Niemcewiczu Adam Mickiewicz. O początku znajomości tych przedstawicieli ówczesnej kultury polskiej oraz Piotra Wiaziemskiego pisze obszernie Maksym Gillelson w komentarzach do pracy Wiaziemskiego *Sonety Mickiewicza (Сонеты Мицкевича)*. Po śledztwie w sprawie filaretów i filomatów Mickiewicz był uwięziony w byłym klasztorze św. Trójcy w Wilnie, gdzie spędził czas od 23 listopada 1823 roku do 21 kwietnia 1824 roku. Z więzienia wyszedł dzięki poręczeniu profesora Joachima Lelewela. W październiku 1824 roku został przymusowo wysłany do centralnej Rosji, gdzie w Petersburgu zbliżył się ze środowiskiem dekabrystów, którzy przygotowywali się do powstania, jakie ostatecznie miało miejsce w grudniu 1825 roku. Zawarł również w tym czasie znajomość, która przerodziła się w przyjaźń, z Konradem Rylejewem. W grudniu 1825 roku Mickiewicz pojawił się w Moskwie, gdzie miał przygotowywać się do służby urzędniczej w kancelarii księcia Golicyna⁴⁰⁶. O pierwszych kontaktach Mickiewicza ze środowiskiem literackim w Moskwie dowiadujemy się z *Notatników* Ksenofonta Polewoja (1801-1867), w których mowa jest o tym, że wiosną 1826 roku bliski przyjaciel jego brata Mikołaja — J. Poznanski przedstawił parę wierszy Mickiewicza, które sam przetłumaczył. Jego zachwyt nad stylem polskiego poety, mimo nienajlepszego tłumaczenia, odkrył przed Mickiewiczem drogę do domów literatów. Tenże Mikołaj Polewoj miał poznać Mickiewicza właśnie z Piotrem Wiaziemskim⁴⁰⁷. Inne źródła o początku znajomości obu panów podają z kolei wersję, że ten pierwszy przybył z Odessy do Moskwy z listem Awraama S. Norowa do Wiaziemskiego. Norow wiedział o polskich sympatiach Wiaziemskiego zrodzonych podczas jego pobytu w Warszawie i stąd wpadł na pomysł, by zapoznać obu twórców⁴⁰⁸. W liście pisał o samotności Mickiewicza, jego wielkim talencie pisarskim i prosił o zapoznanie go z osobami z kręgów

⁴⁰⁵ Wincenty Krasiński, zanim wstąpił do służby w armii rosyjskiej w latach 30. XIX wieku brał udział w wojnach napoleońskich; П. А. Вяземский, *Записные книжки...*, (1813-1848), oprac. В.С. Нечаева op. cit., s. 355.

⁴⁰⁶ И. И. Беккер, *Мицкевич в Петербурге*, Ленинград, Лениздат 1955, ss. 5-6 Informacja za: Е. И. Княжева, *Адам Мицкевич и Пётр Вяземский*, [w:] *Остафьевский сборник*, red. Л. А. Бабаева, wyd. 13, Москва, „Остафьево”-„Русский Парнас” 2017, s. 232.

⁴⁰⁷ К.А. Полевой, *Записки*, wyd. А. С. Суворина, Санкт-Петербург, 1888, ss. 116-176. Cyt. za: Е. И. Княжева, *Адам Мицкевич и Пётр Вяземский*, op. cit., s. 234.

⁴⁰⁸ Opublikowane w 2-tomowym wydaniu jego utworów w 1982 roku: П.А Вяземский, *Сочинения в 2 томах*, t. 2, opr. i red. М. И. Гиллельсон, Москва, Художественная литература 1982, ss. 332-334.

towarzyskich bliskich Piotrowi Andriejewiczowi. Była to bardzo piękna rekomendacja dla polskiego wieszca:

„Jest obdarzony wielkim geniuszem i głęboko wrażliwą duszą. Los przywiódł go do Moskwy. Jest bardzo samotny. Pozbawiony krewnych i przyjaciół, jego poetycka dusza najbardziej spragniona jest zwierzeń; najlepsze co mogę zrobić to skierować go do Pana. Niech pozna Pana bliżej i zapomni o swojej goryczy. Niech go Pan zechce wprowadzić, drogi Książę, w Pańskie kręgi i pozna także z Dmitrijewem”⁴⁰⁹.

Wiaziemski bardzo szybko zaczął podzielać zdanie Norowa o Mickiewiczu. Mamy tego dowody w korespondencji księcia z A. Turgieniewem z czasu pobytu polskiego poety w Moskwie w 1827 roku: „Znajduje się tutaj poeta polski Mickiewicz, chyba pierwszy z polskich poetów. W następnym tomie «Tielegrafu» zaznajomię literatów rosyjskich z sonetami, które on tu wydał. Zesłany został do Moskwy w związku z wypadkami na Uniwersytecie Wileńskim”⁴¹⁰. W innym miejscu pojawia się fraza: „Pan Mickiewicz należy do małego grona wybranych, których los uszczęśliwił prawem reprezentowania literackiej sławy swoich narodów”⁴¹¹.

W grudniu 1826 roku w Moskwie zostały wydane *Sonety* Mickiewicza w języku rosyjskim. Przyjęte zostały z entuzjazmem przez rosyjskich krytyków i poetów. W marcu 1827 roku Wiaziemski opublikował w czasopiśmie „Moskiewskij Tielegraf” („Московский телеграф”) artykuł je recenzujący⁴¹². Dodatkowo Piotr Andriejewicz dołączył swoje przekłady w języku rosyjskim *Sonetów krymskich* i utworów miłosnych, licząc niezmiennie na bliższe poznanie literatury polskiej przez szersze grono czytelników i ożywienie kontaktów polsko-rosyjskich w dziedzinie literatury: „[...] Puszkina, Baratyńskiego oświetlę swoimi nazwiskami pożądaną przyjaźń między Rosjanami i Polakami”⁴¹³.

Samuel Fiszman wspominał o częstych odwiedzinach Mickiewicza w pałacu księcia Wiaziemskiego⁴¹⁴. Musiały być one miłe wszystkim domownikom, bo i żona księcia zawsze z wielką sympatią zwracała się do polskiego gościa. Dowodem tego są listy Wiery Wiaziemskiej do poety. Jeden z nich napisany 3 kwietnia 1827 roku przynosi zapewnienia na temat jej życzliwości i współczucia dla sytuacji polskiego wieszca:

„Oto kawa, o której była mowa, niech Pan zechce jej skosztować i jeśli będzie Panu smakować, z prawdziwą przyjemnością przysię Panu więcej. [...] Ponieważ nie jestem dość bezinteresowna, by domagać się

⁴⁰⁹ Tamże.

⁴¹⁰ „Литературное наследство”, t. 58, Москва 1952, s. 64. Za: S. Fiszman, Adam Mickiewicz w korespondencji i dzienniku Aleksandra Turgieniewa, „Pamiętnik Literacki” 47/Zeszyt specjalny 1956, 396-416.

⁴¹¹ S. Fiszman, *Mickiewicz w Rosji*, Warszawa, PIW 1949, s. 17.

⁴¹² П.А. Вяземский, *Сонеты Мицкевича*, „Московский телеграф”, 1827, Апрель, nr 7, s. 19. Informacja za: Е. И. Княжева, *Адам Мицкевич и Пётр Вяземский*, [w:] *Остафьевский сборник*, red. Л. А. Бабаева, wyd. 13, Москва, „Остафьево”-, „Русский Парнас” 2017, s. 236.

⁴¹³ И. Княжева, *Адам Мицкевич и Пётр Вяземский*, op. cit., 236.

⁴¹⁴ S. Fiszman, *Mickiewicz...*, op. cit., s. 17.

wdzięczności, przeto uprzedzam Pana z góry, iż proszę pomyśleć przelotnie w czasie Pańskiego śniadania o tej, której próżne życzenia byłyby znacznie mniej skromne niż chęć polepszenia Pańskiej kawy. Niech Pan wie, że gdyby, wyzbyte z egoizmu, mogły zostać wysłuchane, to wszystkie by pragnęły, by powrócił Pan szczęśliwie do swych domowych progów”⁴¹⁵.

W innym liście pani Wiaziemska, zapraszając Mickiewicza na obiad z racji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, mówi o poecie jako o współbracie:

„Drogi Panie Mickiewiczu, proszę, by przyszedł Pan jutro do mnie na obiad, chyba że Pan będzie ze swoimi rodakami w dzień Wielkanocny, bo ustępuję Pana tylko im. Wędrowcy na tej ziemi, jesteśmy wszyscy z jednej ojczyzny i będziemy świętować Wielkanoc razem jak bracia i *одноземцы*”⁴¹⁶.

Latem 1827 roku Mickiewicz pojawił się na niedługi czas w Ostafjewo. Kolejne spotkanie miało miejsce jesienią tego samego roku, kiedy to w przyjaznej atmosferze Wiaziemski i Mickiewicz dyskutowali o swoich twórczych zamierzeniach, wspominali wspólnych znajomych i rozmawiali o pobycie Wiaziemskiego w Polsce, czytali własne utwory i słuchali muzyki. W Ostafjewo miały się zachować pamiątki po pobycie tam Mickiewicza: „W gablocie [...] - *Sonety* i dwa tomiki wierszy z autografami goszczącego w Ostafjewie Mickiewicza”, a w gabinecie Karamzina „[...] przypominają jeszcze o literackich związkach Ostafjewa [...]”⁴¹⁷.

Przyjaźń polskiego poety z Wiaziemskim musiała być silna, a relacje między nimi serdeczne, ponieważ Mickiewicz, przeprowadzając się do kolejnego mieszkania w Moskwie, był zadowolony, że będzie mieszkał niedaleko Piotra Andriejewicza⁴¹⁸. W liście napisanym w Moskwie w 1828 roku do Mickiewicza książę Wiaziemski zwracał się do Mickiewicza z zaproszeniem go do siebie: „Czy zechce Pan, miły mój Panie Mickiewiczu, zrobić nam tę przyjemność i przyjść dziś do nas na obiad, podobnie jak Pan Malewski, który, jak ufam, czuje się lepiej. Prosiłbym, by Pan przyszedł o trzeciej, bo chcę poradzić się Pana w pewnej sprawie. Pozostaję serdecznie oddany”⁴¹⁹.

Wiaziemski, będąc już w Rosji, odegrał ważną rolę pośrednika w nawiązaniu znajomości Adama Mickiewicza z Niemcewiczem: „Później miałem okazję pogodzić dwa wieki, dwie szkoły, dwie przeciwstawne znamienitości w osobach starego Niemcewicza i młodego Mickiewicza, którego poznałem w Moskwie. Udało mi się ich zaznajomić, wskutek

⁴¹⁵ *Listy do Adama Mickiewicza*, t. 5, red. E. Jaworska, M. Prusak, Warszawa, Czytelnik, 2014, s. 277.

⁴¹⁶ Tamże, s. 363.

⁴¹⁷ Е. И. Княжева, *Адам Мицкевич и Пётр Вяземский*, op. cit., s. 237.

⁴¹⁸ S. Fiszman, *Mickiewicz...*, op. cit., s. 27.

⁴¹⁹ *Listy do Adama...*, t. 5, op. cit., s. 279.

czego korespondowali ze sobą”⁴²⁰. O tym kontakcie dowiadujemy też z listu Mickiewicza z 11/23 listopada 1827 roku do Wiaziemskiego, w którym polski wieszcz informował, że zwraca się do Niemcewicza, aby zapewnić go o swojej sympatii dla rosyjskiego księcia, mając jednocześnie nadzieję, że taki rodzaj „protekcji” pogłębi szacunek, jaki Julian Ursyn żywi do Piotra Andriejewicza: „Nie mogę [...] wyrzec się przyjemności napisania o Panu do tego czcigodnego starca. Jako patriota będzie Panu wdzięczny za przyjaźń, jaka nas zaszczyca, spłaci Panu przynajmniej część naszych długów”⁴²¹. Z kolei Niemcewicz w liście z 8 lutego 1828 roku pisany do Mickiewicza podkreślał, jak bardzo docenia, co ten Rosjanin zrobił dla Polaków: „Piszę do księcia Wiaziemskiego z podziękowaniem za wszystkie jego dla ziomków naszych grzeczności”⁴²². Wiedzę dotyczącą kontaktów między trzema pisarzami, do których odnosiła się opisana korespondencja, dopełnia list Juliana Niemcewicza, tym razem do samego Wiaziemskiego z podziękowaniem za opiekę i pomoc okazywaną Mickiewiczowi⁴²³.

Z listu Wiaziemskiego do żony, napisanego w lutym 1828 roku, wiadomo, że świetnie bawił się w towarzystwie kolonii polskiej. Szczególne wrażenie na Wiaziemskim sprawiły mickiewiczowskie improwizacje, które opisywał następująco: „Na moją cześć zaimprovizował kilka bardzo wzruszających kupletów. Później podałem mu temat: Bitwa pod Nawarrą i wiele było prawdziwie poetyckich wzlotów”⁴²⁴. Z tej korespondencji dowiadujemy się także o staraniach polskiego wieszca o uzyskanie pozwolenia na wyjazd poza granice Rosji. Wiaziemski chciał pomóc Mickiewiczowi w jego zabiegach, ale popadł w niełaskę, podpisując się pod memoriałem do cara o uwłaszczenie chłopów i nie już nic w tej kwestii wskórać⁴²⁵. W liście do małżonki z 24 kwietnia 1828 roku, kontynuowanym 4 maja 1828 roku książkę zapisał:

„Mickiewicz jest tu, także chce zabiegać o pozwolenie na wyjazd [...], ale najpewniej spotka się z odmową. Taki teraz okres. Przekład jego ostatniego poematu odnajdziesz w piśmie „Moskiewskij Wiestnik” [...] Czy czytasz jego *Wallenroda*? [...] „Przedwczoraj spędziliśmy wieczór i noc u Puszkina z Żukowskim, Kryłowem, Chomiakowem, Mickiewiczem, Pletniewem i Nikołajem Muchanowem. Mickiewicz improwizował po francusku prozą i zadziwił nas, rozumie się nie budową swoich zdań, lecz siłą, bogactwem i poezją swoich myśli. [...] Raz Mickiewicz improwizował tragedię wierszem i ci, którzy słuchali, zapewniają, że to najlepsza, a

⁴²⁰ A. Вяземский, *Литературные критические и ...*, [w:] *Полное собрание...*, t. 2, s. IX.

⁴²¹ *List A. Mickiewicza do P. Wiaziemskiego 11/13 listopada 1827*, Moskwa [w:] A. Mickiewicz, *Listy*. Część pierwsza 1815-1829, Warszawa, Czytelnik 1998, s. 432.

⁴²² *J. U. Niemcewicz do A. Mickiewicza*, [w:] *Listy do Adama Mickiewicza*, t. IV, red. E. Jaworska, M. Prussak, Czytelnik, Warszawa 2014, s. 14.

⁴²³ S. Fiszman, *Archiwalia Mickiewiczowskie*, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1962, s. 49. Według tego badacza, do nadania członkostwa Wiaziemskiemu, miał znacząco przyczynić się Mickiewicz.

⁴²⁴ Tamże, s. 31.

⁴²⁵ Tamże, s. 57.

raczej jedyna polska tragedia. I pomyśleć, że to tego człowieka prześladowają, że pijany Nowosilcow i podły Bajkow mogą igrać jego losem”⁴²⁶.

To właśnie książę Piotr Andriejewicz wprowadził do salonu księżnej Zinaidy Wołkońskiej polskiego poetę. Salon ten, należący do najznakomitszych w Moskwie znajdował się przy ulicy Twerskiej⁴²⁷. Było to swoiste centrum intelektualne ówczesnych działaczy kultury i polityki rosyjskiej: „Tutaj spotykali się przedstawiciele wielkiego świata – wspominał Wiaziemski po latach- , urzędnicy i piękności, młodzież i ludzie wieku średniego, ludzie zajmujący się umysłową pracą, profesorowie, pisarze, dziennikarze, poeci, artyści”⁴²⁸. W liście do Turgeniewa z 6 stycznia 1833 roku Wiaziemski powiełał jeszcze swój zachwyt nad salonem księżnej Zinaidy: „Dom jej był jak zaczarowany zamek umuzykalnionej czarodziejki. Przystępujesz nogą przez próg, rozlegają się dźwięki, czego się nie dotkniesz, tysiąc słów harmonijnie ci odpowie. Tam ściany śpiewały, tam myśli, uczucia, rozmowy, ruch to wszystko stawało się śpiewem”⁴²⁹. Według słów Wiaziemskiego polski poeta został jednym z ulubieńców salonu i honorowym gościem w domu księżnej Wołkońskiej⁴³⁰. Pisarze moskiewscy przed wyjazdem poety z Moskwy wydali pożegnalny obiad, na którym ofiarowali Polakowi puchar i wiersze. Na pucharze wyryte były nazwiska braci Piotra i Iwana Kiriejewskich, Jewgienija A. Baratyńskiego, Iwana P. Jełagina, Nikołaja M. Rożalina, Nikołaja A. Polewoja, Stiepana P. Szewyriowa, Siergieja A. Sobolewskiego. Napisał o tym Wiaziemski w artykule *Mickiewicz o Puszkynie (Мицкевич о Пушкине)*:

„W latach 20. przebywał on w Moskwie i Petersburgu w rodzaju zesłania honorowego. W obu miastach zbliżył się do wielu rosyjskich pisarzy i został serdecznie przyjęty do najlepszego towarzystwa. [...] Oprócz pośmiertnych dzieł zebranych Mickiewicza, pisanych po francusku, znajdujemy wiadomość, że pisarze moskiewscy na jego cześć kolację pożegnalną przed jego wyjazdem z Moskwy, wręczając mu puchar i wiersz. Na pucharze wyryte zostały nazwiska: Baratyńskiego, braci Piotra i Iwana Kiriejewskich, Jełagina, Rożalina, Poljewego, Szewyrjewa, Sobolewskiego”⁴³¹.

⁴²⁶ Tamże, s. 50.

⁴²⁷ K. Pruszyński, *Opowieść o Mickiewiczu*, Warszawa, Czytelnik 1998, s. 137.

⁴²⁸ П. А. Вяземский, *Эстетика и ...*, op. cit., s. 294.

⁴²⁹ П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым 1824-1836*, t. 3, [w:] *Остафьевский архив князей Вяземских*, pod red. В. И. Саитова, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев 1899, s. 223 oraz П. А. Вяземский, *Эстетика и литературная критика*, wstęp i komentarz: Л. В. Дерюгина, Москва, Искусство, 1984, s. 429.

⁴³⁰ П. А. Вяземский. *Эстетика и ...*, op. cit., s. 294.

⁴³¹ А. Вяземский, *Литературные критические и биографические очерки*, t. 7, [w:] *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского, 1855-1877 г.*, red. М. М. Стасюлевич, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев, 1882.s. 309.

Z tego samego artykułu, wiemy, że pisarze kontaktowali się ze sobą za granicą⁴³². O podtrzymywanych relacjach Mickiewicza i Wiaziemskiego po opuszczeniu Rosji przez wieszczka świadczy wymiana ich korespondencji z marca 1830 roku. Piotr Andriejewicz pisze:

„Dzień dobry, drogi Mickiewiczu. Oto jestem w Petersburgu, a Pan w Rzymie. Chciałbym bardzo, żeby przysłowie mówiące, że wszystkie drogi prowadzą do Rzymu, sprawdziło się, jeśli chodzi o mnie. Miewam często pośrednio wiadomości o Panu i zawsze bardzo żywo mnie one interesują. Napisałem do Pana z naszego saratowskiego pustkowiecia akurat wtedy, kiedy Pan wyjeżdżał za granicę, pisałem ten list *con amore*, ale jak się wydaje zaginął. Proszę, niech Pan powie dobrej księżnej Zinaidzie, że wczoraj otrzymałem list, który sprawił mi nieskończoną radość: nie będę zwlekał ze szczegółowymi odpowiedziami na wszystkie jej pytania. [...] Proszę, niech mnie Pan przypomni łaskawej pamięci całego jej towarzystwa. Do widzenia, drogi Mickiewiczu. Niech mnie Pan zachowa w przyjacielskim wspomnieniu. Pańska przyjaźń jest mi bardzo cenna”⁴³³.

Jak wspomina Wiaziemski, po wieloletniej rozłące, pierwsze jego spotkanie z Mickiewiczem odbyło się dopiero na początku 1839 roku⁴³⁴:

„Spotkaliśmy się z Mickiewiczem w Paryżu [...] rozumie się jak starzy przyjaciele. Pomimo różnych wydarzeń politycznych, które zmieniły i wywróciły wiele w życiu, ja nie widziałem w Mickiewiczem Polaka; on nie widział we mnie Moskala, a po prostu Moskwanina. Z tym określeniem związane były zarówno dla niego, jak i dla mnie najbardziej serdeczne i przyjazne wspomnienia”⁴³⁵.

Wiaziemski ukazywał Adama Mickiewicza jako politycznego przeciwnika Rosji, ale nie jako typ rewolucjonisty. W ujęciu Wiaziemskiego był on szlachetnym i moralnym człowiekiem. Książę pisał, jak ważną rolę odegrał Mickiewicz w historii kultury rosyjskiej: „przez długi okres był on pośrednikiem pełnomocnym i akredytowanym *chargé d'affaires* literatury rosyjskiej przy władzą, dzierżących i przy oświeconych kręgach społeczeństwa”⁴³⁶.

Sympatia poetów była obopólna, a ich kontakty pełne wzajemnego podziwu. Wiaziemski jako przyjaciel starał się na bieżąco śledzić twórczość Mickiewicza i propagować jego wykłady. W styczniu i w lutym 1843 roku wraz z A. Turgieniewem książę podjął próbę wydrukowania kilku wykładów Mickiewicza, bo, jak twierdził A. Turgieniew, dla Słowianina katedra słowiańska w Paryżu jest nader interesująca i nawet niepełne, powierzchowne

⁴³² П. А. Вяземский. Эстетика ..., *op. cit.*, s. 295.

⁴³³ *Listy do Adama...*, t. 5, *op. cit.*, s. 280.

⁴³⁴ П.А. Вяземский, *Литературные критические и биографические очерки*, t. 7, [w:] *Полное собрание ...*, *op. cit.*, s. 330.

⁴³⁵ П.А. Вяземский. Эстетика и ..., *op. cit.*, s. 295.

⁴³⁶ S. Fiszman, *Adam Mickiewicz w korespondencji i dzienniku Aleksandra Turgieniewa*, „Pamiętnik Literacki” 1956, nr 47, s. 397.

informacje, które z niej padły powinny zainteresować czytelników rosyjskiej prasy. Niestety nie udało im się wydrukować na łamach czasopisma „Sowriemiennik” tychże wykładów⁴³⁷.

Podczas pobytu w Warszawie Piotr Wiaziemski lubił pojawiać się w teatrze, gdzie w otoczeniu artystów pochłaniał mowę polską i polski język. Dzięki tej pasji zapoznał się on z ówczesnym dyrektorem Teatru Warszawskiego Osińskim⁴³⁸. Zrozumiał też, że teatr jest dla Polaków miejscem, w którym dają wyraz swoim uczuciom narodowym:

„Dyrektorem warszawskiego teatru był wówczas Osiński, poeta, znany głównie z klasyki i według Poljakowa wspaniałego przekładu tragedii Corneille’a: *Le Cid*. Scena warszawska obfitowała w wielu znakomitych artystów. Teatr był wówczas dla Polaków nie tylko rozrywką i zabawą, ale także świętą tradycją historyczną i służbą publiczną. Dla mnie była to przede wszystkim szkoła do nauki języka polskiego. Bardzo mi w tym pomogły teatr i lektura polskich gazet. Moje literackie skłonności spotykały się z mniej aktywną sympatią i kontaktami w społeczeństwie rosyjskim niż w społeczeństwie polskim”⁴³⁹.

W 1825 roku Piotr Wiaziemski napisał wiersz *Stacja (Станция)* pełen tęsknoty za Polską, poświęcając go wspomnieniom o Polsce, o Warszawie i właśnie o nastrojach panujących w Teatrze Narodowym i o patriotyzmie w spektaklach.

W Polsce Piotr Andriejewicz Wiaziemski poruszał się przede wszystkim w wyższych sferach społecznych, w domach polityków, arystokratów, literatów, o czym świadczą zarówno jego listy, jak i *Notatniki*. W świecie, w jakim on przebywał, nie było mu obce przyjazne nastawienie do Rosjan, a sam książę coraz częściej odkrywał szczerze dowody sympatii pomiędzy Polakami i Rosjanami. Dostrzegać musiał też zawiązywane przyjaźnie i zawierane małżeństwa wśród Polaków i Rosjan. Widział, że szczególnie w środowiskach artystycznych i twórczych panowały pozytywne relacje polsko-rosyjskie.

Jeszcze w Warszawie Piotr i Wiera Wiaziemscy poznali pianistkę Marię Szymanowską (1789-1831). Maria Szymanowska (1789-1831) była już wtedy pianistką o europejskiej sławie, rozpisywały się o niej czasopisma niemieckie, francuskie i angielskie. Pragnęła ona rozwijać swój talent muzyczny i wyjechała w czteroletnią podróż po Niemczech Francji, Anglii i Włoszech, gdzie nawiązywała znajomości z artystami i kompozytorami. Szymanowska poświęciła żonie Wiaziemskiego cykl osiemnastu tańców na fortepian⁴⁴⁰. W roku 1827 ukazał się artykuł księcia Piotra A. Wiaziemskiego rozślawiający nazwisko warszawskiej pianistki w

⁴³⁷ W. Śliwowska, *W kręgu poprzedników Hercena*, Wrocław-Warszawa,-Kraków-Gdańsk, Ossolineum, 1971, s. 46.

⁴³⁸ Ludwik Osiński, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk od 1801 roku, literat i tłumacz, a od 1818 roku profesor literatury polskiej na Uniwersytecie Warszawskim.

⁴³⁹ П.А. Вяземский, *Автобиографическое введение*, [w:] *Полное собрание...*, op. cit., t. 2, s. X.

⁴⁴⁰ Д. Муха, *Пётр Вяземский и польские художники в Петербурге, Остафьевский сборник*, red. Л. А. Бабаева, wyd. 13, Москва, „Остафьево”-„Русский Парнас” 2017 s. 223-229.

kontekście wybitnych artystów i literatów europejskich. Po powrocie do Warszawy postanowiła odbyć artystyczne tournée do Rosji. Artystka zdobyła w Rosji ogromną popularność. Zarówno słuchacze w Moskwie, jak i w Petersburgu potrafili docenić jej talent⁴⁴¹. Szymanowska dzieliła się swoją wiedzą muzyczną i mistrzowskim graniem przed wielbicielami i znawcami muzyki, a ci odwdzięczali się wpisami do prywatnego albumu pianistki, o którym Wiaziemski pisał z podziwem: „Jej album to skarbiec, w którym mieszczą się odręczne wpisy najważniejszych poetów i literatów naszych czasów [...]. Album swój szczęśliwy początek znalazł w Rosji, a pierwszymi wpisującymi się osobami byli Karamzin, Dmitrijew, Żukowski, Kryłow i inni pisarze rosyjscy”. Wiaziemski wspominał Goethego, który oddał hołd artystce w swoich wierszach. Informował czytelników swojego artykułu o kontaktach Szymanowskiej w Paryżu z takimi postaciami jak: Alexander von Humboldt, François-René de Chateaubriand, Casimir Delavigne, Henri Benjamin-Constant de Rebecque, Victor-Joseph Étienne de Jouy, Casimir Bonjour, którzy ubogacili pamięć o niej ciekawymi wspomnieniami. Nie brakowało też w albumie i polskich nazwisk: Niemcewicza i Koźmiana. W albumie Szymanowskiej znalazły się też wpisy kompozytorów: Bacha, Haendla, Mozarta, do Webera czy Rossiniego. Piotr Andriejewicz rozwodził się nad wartością tego rodzaju jako autentycznych świadectw czasów: „Już teraz album ten jest, poprzez zamieszczane tam wpisy i nazwiska bardzo cenny, a jaką będzie miał wielką wartość w przyszłości”⁴⁴². Wiaziemski czuł się zaszczycony, ponieważ Szymanowska pozwoliła i jemu mu umieścić parę wspomnień w albumie. W liście do A. Turgieniewa z 13 grudnia 1822 roku czytamy:

„Jestem w posiadaniu albumu Szymanowskiej dla braci-poetów rosyjskich. Oto, co napisał w nim Dmitrijew:

„Таланты все в родстве, источник их один
Для них повсюду мир; нет ни войны, нии грани;
От Вислы до Невы, чрез гордый Аппенин,
Они взаимно шлют приязни братской дани”⁴⁴³.

W liście Wiaziemskiego z 3 czerwca 1823 roku mamy zapis: „Posyłam Ci, mój drogi, album Szymanowskiej. Namów ode mnie do napisania w nim czegoś choćby starszego Gniedycza, Kryłowa, Pletniewa, Rylejewa, Glinkę. [...] A potem zdobądź, jeśli możesz,

⁴⁴¹ П. А. Вяземский, *Об альбоме госпожи Шимановской*, „Московский телеграф”, 1827, nr 23, s. 119.

⁴⁴² П. А. Вяземский, *Об альбоме г-жи Шимановской*, 1827, [w:] П.А. Вяземский, *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского*, 1827г. -1851г. т. 2, изд. С. Д. Шереметев, ss. 59-66.

⁴⁴³ П.А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с ...*, т. 2 [w:] *Остафьевский архив...*, op. cit., s. 289.

portrety autorów i umieść je na bocznej stronie, przy zapiskach.”⁴⁴⁴. W kolejnym liście do Turgeniewa z października tego samego roku Wiaziemski prosi go o wysłanie albumu do Mikołaja Karamzina: „Album Szymanowskiej wyślij do Karamzina: on przyrzekł wpisać się, a Zofia Nikołajewna obiecała wkleić jego portret”⁴⁴⁵.

Po powrocie z tournée Szymanowska wróciła do Warszawy i w liście do Wiaziemskiego z 4 kwietnia 1823 roku informowała o swoich planach wyjazdowych na koncerty do krajów Europy zachodniej⁴⁴⁶. Kiedy w 1827 roku Szymanowska postanowiła wyjechać do Petersburga, książę Wiaziemski troszczył się, aby czuła się tam jak najlepiej. W liście z 16 maja 1828 roku Wiaziemski napisał do żony: „Wczoraj byli u nas na obiedzie Szymanowska i Mickiewicz, moi goście”⁴⁴⁷. Z dzienników Heleny Szymanowskiej, dowiadujemy się o częstych wizytach Wiaziemskiego w ich domu: „Przed południem Pan Malewski, Pan Wiaziemski i Pan Puszkina przyszli do nas. Pan Puszkina przyniósł album, do którego się wpisał”⁴⁴⁸. Według słów Heleny z 19 marca 1828 roku, Wiaziemski poświęcił jej dwa wiersze w języku polskim⁴⁴⁹.

Książę Piotr Andriejewicz wielokrotnie wspominał Szymanowską jako utalentowaną artystkę, zachwycając się jej miłością do muzyki. Doceniał jej doskonalenie warsztatu zawodowego podczas wyjazdów po Europie, gdzie poznawała i współpracowała z innymi muzykami:

„Pragnąc z miłości do sztuki wreszcie ukształtować swój talent [...] w swej czteroletniej wędrowce przez Niemcy, Francję, Anglię i Włochy nie tylko odniosła sukces, ale też starała się studiować i poznawać najlepszych współczesnych artystów muzycznych i kompozytorów, zdobywać wiedzę, gust i te wspomagające pomoce/narzędzia sztuki, dzięki którym naturalny talent jest udoskonalany na warsztatach wypełnionych ćwiczeniami i zdobywaniem doświadczeń”⁴⁵⁰.

W Petersburgu mieszkał też Józef Kozłowski (1757-1831) kompozytor, dyrygent, pedagog pochodzenia polsko-rosyjskiego. Był twórcą między innymi polonezów, które w Rosji nazywano „polskimi”. Odwiedzał on salon Szymanowskiej, gdzie spotykał Wiaziemskiego i Mickiewicza⁴⁵¹. Innym znanym artystą polskim mieszkającym w Petersburgu, z którym

⁴⁴⁴ Tamże, П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым 1820-1823*, t. II, s. 328.

⁴⁴⁵ Tamże, s. 356.

⁴⁴⁶ I. Bełza, *Z dziejów polsko-rosyjskich kontaktów muzycznych*, Kraków, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 1963, s. 64-67.

⁴⁴⁷ А. Мицкевич, *Собрание сочинений в пяти томах*, t. 5, Москва 1948, s. 625; [w:] Д. Муха, *Пётр Вяземский и польские художники в Петербурге*, Остафьевский сборник, выпуск 13, Москва, „Русский Парнас” 2017, s. 224.

⁴⁴⁸ Tamże, s. 230.

⁴⁴⁹ Tamże, s. 231.

⁴⁵⁰ П. А. Вяземский, *Литературные критические ...*, [w:] *Полное собрание ...*, t. 2, op. cit., ss. 59-60.

⁴⁵¹ Д. Муха, *Пётр Вяземский и польские ...*, op. cit., s. 225.

Wiaziemskim miał kontakt był polski malarz Aleksander Orłowski (1777-1832), były uczestnik powstania kościuszkowskiego. O ich przyjaźni i częstych wzajemnych odwiedzinach pisała Helena Szymanowska w swoim dzienniku 19 marca 1828 roku, donosząc, że jej rodzina wraz z Wiaziemskim pojechała do malarza Orłowskiego: „Ma kolekcję rarytasów różnego rodzaju. Wśród nich jest list napisany do niego przez samego Kościuszkę⁴⁵². Wiaziemski był autorem wiersza *Pamięci malarza Orłowskiego (Памяти живописца Орловского)* napisanego już po śmierci malarza. W utworze zaznaczył jego wkład w tworzenie obrazów z rosyjskiej przeszłości:

„Русь былую, удалую
Ты потомству передашь:
Ты схватил её живую
Под народный карандаш”⁴⁵³.

Dzięki dziennikowi Heleny Szymanowskiej wiemy o kontaktach Wiaziemskiego z jeszcze jednym malarzem — Walentym Wańkowiczem (1800-1842). W latach dwudziestych XIX wieku ukończył on Akademię Artystyczną w Petersburgu, gdzie udało mu się zdobyć trzy medale srebrne, jeden złoty i miano znakomitego malarza. Szymanowska wspomina, że i w jego petersburskiej pracowni można było spotkać Wiaziemskiego⁴⁵⁴. W zapiskach Heleny z 19 marca 1828 roku spotykamy się z notatką, w której dowiadujemy się o spotkaniu u Wańkowicza Wiaziemskiego, Puszkina i Malewskiego: „Razem z tymi Panami pojechalіśmy na wyspę Wasilewską, gdzie mieszka malarz Wańkowicz. Tam widzieliśmy portrety Mickiewicza i Puszkina, które on namalował na wystawę w Warszawie”⁴⁵⁵.

Łatwo zauważyć, że kontakty z elitą polską nawiązane przy okazji jego pracy w Polsce okazały się bardzo trwałe, o czym pisał po latach sam Piotr Andriejewicz: „Moje dobre relacje ze środowiskiem warszawskim nie zmieniły się i trwały do końca”⁴⁵⁶.

Lista polskich znajomych i przyjaciół Wiaziemskiego, którą jesteśmy w stanie odtworzyć na podstawie jego autobiografii, listów i innych prywatnych materiałów, które dotyczyły jego osoby, na pewno nie jest wyczerpująca. W korespondencji Wiaziemskiego znajdujemy niewielką wzmiankę o tym, iż „za zasługi i nieustającą przychylność dla naszego

⁴⁵² Tamże, s. 226.

⁴⁵³ А. Вяземский, *Стихотворения. Часть вторая. 1828-1852г.*, t. IV, *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского, 1808г. -1827г.*, ред. М. М. Стасюлевич, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев, 1880, s. 217. oraz *Поэты пушкинской поры*, Антология, Москва 1972, s. 280.

⁴⁵⁴ L. Matuszewska, *Walenty Wańkowicz, malarz szkoły wileńskiej*, [w:] <http://www.magwil.it/archiwum/2007/> [dostęp: 12. 03. 2023].

⁴⁵⁵ И. Ф. Бэлза, *Дневник Елены Шимановской* [w:] *Из истории русско-польских музыкальных связей*, Москва, Государственное музыкальное издательство 1955, s. 111.

⁴⁵⁶ Tamże, http://az.lib.ru/w/wjazemskij_p_a/text_0480.shtml.

[polskiego-B.P.] nieszczęsnego narodu”⁴⁵⁷ został on wybrany na członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie. Informacja ta pochodzi z cytowanego już w tym rozdziale listu z 8 lutego 1828 roku, który Piotr Andriejewicz otrzymał od Juliana Ursyna Niemcewicza⁴⁵⁸. Warto uświadomić sobie, że Towarzystwo było organem bardzo prorosyjskim, którego niektórzy członkowie byli silnymi zwolennikami unii Królestwa Polskiego z Rosją. Przepęłała ich wiara w jedność Słowiańszczyzny zachodniej i wschodniej oraz przekonanie o możliwości porozumienia obu narodów na bazie wspólnych słowiańskich korzeni kulturowych. Problematyka jedności słowiańskiej znalazła miejsce w literaturze historycznej, jak i w literaturze pięknej. I tak na przykład oda Jana Pawła Woronicza *Assarmoth* wychwalała narody słowiańskie, które powinny pamiętać o swoim wspólnym rodzie, rozumieć siebie i wspierać się, a tytułowy Assarmoth zaistniał jako przodek wszystkich słowiańskich narodów. Woronicz w swojej odzie wyraził program zjednoczenia politycznego Słowiańszczyzny. W tym samym okresie kształtowała się też słowianofilska ideologia Stanisława Staszica. Był on też podróżnikiem i owocem jego wypraw była rozprawa geologiczna, która poświęcona była Karpatom, górcom leżącym pośrodku słowiańskich krain, zasiedlonych przez plemiona Słowian⁴⁵⁹. Fakt wyboru Wiaziemskiego na członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk świadczy dobitnie o jego mocnej pozycji w polskim środowisku naukowo-kulturalnym początku lat dwudziestych dziewiętnastego wieku, nam zaś ułatwia uzupełnienie mapy polskich kontaktów Piotra Andriejewicza. Jeśli wziąć pod uwagę ówczesny skład Towarzystwa, jesteśmy w stanie znacząco poszerzyć brakujące w osobistych dokumentach Wiaziemskiego i jego znajomych informacje o związkach Piotra Andriejewicza z polską elitą intelektualną tamtych czasów. Oprócz wcześniej wspomnianych osób- Niemcewicza czy Rakowieckiego, członkami Towarzystwa Przyjaciół Nauk byli: Stanisław Potocki — minister edukacji Królestwa Polskiego, Stanisław Staszic, Zorian Dołęga-Chodakowski, Jerzy Samuel Bandtkie, Stanisław Potocki.

O randze wyboru Wiaziemskiego do Towarzystwa świadczą nazwiska innych znanych obcokrajowców uhonorowanych członkostwem. Byli to: Johann Wolfgang Goethe, François-René de Chateaubriand, Alexander von Humboldt, Georges Cuvier, a z Rosjan Nikołaj Karamzin, Wasilij Anastasiewicz i Gawriła Dzierżwin. Wśród wydziałów Towarzystwa były dwa, które szczególnie odpowiadały zainteresowaniom Wiaziemskiego. Były to: Wydział

⁴⁵⁷ S. Fiszman, *Archiwalia Mickiewiczowskie...*, op. cit., s. 59.

⁴⁵⁸ J. U. Niemcewicz do A. Mickiewicza, [w:] *Listy do Adama...*, t. IV, op. cit., s. 14.

⁴⁵⁹ Матленгевич Т., *Общество Друзей науки в Варшаве (1800-1832). Возникновение польского славянофильства*, „Вестник Северного (Арктического) государственного университета. Серия: Гуманитарные и социальные науки” 2010, s. 27.

wymowy, wierszopistwa i przyjemnych sztuk oraz Wydział języków rodu słowiańskiego⁴⁶⁰. „Wierszopistwo”, wymowa i język interesowały Wiaziemskiego, jak pamiętamy niemal od zawsze, a zainteresowanie to w kontaktach polsko-rosyjskich zaowocowało wejściem Wiaziemskiego na drogę krytyki polskiej literatury, o czym opowiemy w kolejnej części pracy.

4.2. Wiaziemski jako tłumacz i krytyk literatury polskiej

Początków rosyjskiej krytyki literatury polskiej doszukiwać się można już w wieku XVII, kiedy to w Rosji zintensyfikowano tłumaczenia z języka polskiego, w szczególności dzieł pisarzy polsko-łacińskich. Siergiej Nikołajew zauważa, że czynnikiem sprzyjającym tłumaczeniom tekstów było powodzenie druków obcojęzycznych w Rosji. W XVII i pierwszej połowie XVIII wieku w bibliotekach rosyjskich książki polskie obok książek łacińskich zajmowały pierwsze miejsce między drukami obcojęzycznymi pod względem ilości i znaczenia⁴⁶¹. Kiedy w XIX wieku Wiaziemski wkraczał na drogę walki z dziedzictwem klasycyzmu, interesował go już wówczas szczególnie ruch literacki na zachodzie Europy i chciał zastosować teoretyczne propozycje tamtejszej krytyki romantycznej do potrzeb literatury rosyjskiej⁴⁶². Jednocześnie bardzo fascynował się przekładami, ale także ich komentowaniem. To sprawiło, że stał się on zarówno tłumaczem literatury, jak i jej aktywnym krytykiem, który silnie oddziaływał na proces życia literackiego w Rosji poprzez czynny udział w polemikach i walkach literackich.

Na początku wieku XIX, jak twierdzi rosyjska badaczka Wiaziemskiego Irina Wielikodnaja, w tłumaczeniach nie przykładano w Rosji większej wagi do wierności oryginałowi. Co więcej, nie odróżniano tłumaczeń od wariacji na temat danego utworu i wolnych jego interpretacji i naśladownictwa⁴⁶³. Wiaziemski odróżniał prawdziwe przekłady od naśladownictwa, pisząc: „Tłumaczenia ubogacają literaturę, naśladownictwa ją zatrują i nadają jej zły kierunek”⁴⁶⁴. Jednocześnie darzył on wielką estymą tłumaczy. Sam przyznawał się, że zawsze chciał tłumaczyć, a przy tym: „[...] zazdrościł szczęśliwcom, którzy

⁴⁶⁰ *Bibliografia Literatury Polskiej – Nowy Korbut. T.4. Oświecenie*, red. K. Budzyk, Warszawa, PIW, 1966.

⁴⁶¹ S. I. Nikołajew, *Polsko-rosyjskie związki literackie XVI-XVIII i ich znaczenie dla badań nad literaturą polską*, [w:] Tegoż, *Od Kochanowskiego do Mickiewicza. Szkice z historii polsko-rosyjskich związków literackich XVII-XIX wieku*, tłum J. Głazewski, Warszawa, Neriton, 2007, s. 295.

⁴⁶² Н. И. Мордовченко, *Русская критика первой ...*, *op. cit.*, s. 305.

⁴⁶³ И.Л. Великодная, *Вяземский и Польша: (Опыт исследования стихотворных переходов)*. Автореферат диссертации на соискание степени кандидата филологических наук: 10.01.01 / МГУ им. М. В. Ломоносова, Москва, 1990, s. 6.

⁴⁶⁴ П.А. Вяземский, *Эстетика и литературная ... op. cit.*, s. 200.

tłumaczą”⁴⁶⁵. Niewątpliwie Wiaziemski podejmował się tłumaczeń tekstów, które były mu bliskie ideowo i tematycznie, ale także i takich, dzięki którym mógł doskonalić swój warsztat pisarski, gdyż stanowiły dla niego swoiste wyzwanie twórcze. W stosunku do tłumaczy i ich prac był bardzo surowy. Mówią o tym jego artykuły krytyczne i estetyczne, w których odnosi się m.in. do tłumaczeń Waltera Scotta, Szekspira, ale także wyjaśnia zasady własnego warsztatu twórczego jako tłumacza, odsłaniając w ten sposób drogę swojego myślenia o oryginale i granicach jego „udoskonalania”. W ten sposób Piotr Andriejewicz deklaruje się jako translator nowego formatu, daleki od epoki poprzedniej, pozwalającej, jak było wspomniane wyżej na dużą dowolność interpretacyjną pod piórem tłumacza. Wiaziemskiemu nie podobało się, że współcześni mu tłumacze zbyt dużą wagę przywiązują do zachowania w przekładzie ich rozpoznawalności, manieri pisarskiej, czyli do pokazania siebie, niejednokrotnie ze szkodą dla oryginalnego utworu. Księżę mówił m.in., że „bliski przekład, szczególnie prozą, jest zawsze lepszy od takiego, w którym tłumacz bardziej myśli o sobie niż o oryginale swoim”⁴⁶⁶. Był też zdania, że tłumacz nie może być samolubny (самолюбивый переводчик), a powinien być wręcz gotów na złożenie ofiary z siebie na ołtarzu dobrego przekładu:

„Prostoduszny tłumacz powinien dawać przykład poświęcenia. Nagrodą, która go czekać będzie ciche zadowolenie z wykonania dobrej pracy i uznanie czytelników, którzy poczują się jego dłużnikami, a nigdy natomiast nierówny udział w sławie autora, jak myślą niektórzy”⁴⁶⁷.

To myśl bardzo niezwykła, pokazująca szerokość horyzontów myślowych księcia, a także prekursorski charakter jego poglądów na nowoczesny przekład. W odniesieniu do translacji Wiaziemski wyróżnia dwie ich ścieżki. Pierwsza to tłumaczenia „gole”, czyli wierne oryginałowi bez prób jego upiększania, będące niejako „brudnopisem” tłumaczenia drugiego „artystycznego”. Był zdania, że pierwszy rodzaj tłumaczeń jest szczególnie ważny w odniesieniu do utworów wcześniej nieznanymi odbiorcom⁴⁶⁸. Z biegiem lat, gromadząc doświadczenie jako tłumacz, Wiaziemski rozwinął i przetransponował tę myśl przy okazji opisywania swojego warsztatu tłumacza *Adolfa* Benjamina Constanta, pisząc, że: „Są dwa sposoby przekładu: jeden niezależny, a drugi podporządkowany. Stosując pierwszy, tłumacz, nasyciwszy się sensem i duchem oryginału, przelewa je w swoje formy, podążając za drugim, stara się zachować również same formy, zdając sobie sprawę z żywiołów języka, który ma pod

⁴⁶⁵ П.А. Вяземский, *Автобиографический отрывок*, [w:] *Полное собрание сочинений...*, op. cit., s. IV. Сут. за; И.Л. Великодная, *Вяземский и Польша*, op. cit., s. 6.

⁴⁶⁶ П.А. Вяземский, *Эстетика ...*, op. cit., s. 71-72.

⁴⁶⁷ Тамże.

⁴⁶⁸ Тамże, s. 72.

ręką. Pierwszy sposób jest doskonalszy, drugi mniej wygodny; a nich dwóch wybrałem ostatni. Jest jeszcze sposób trzeci: po prostu tłumaczyć źle”⁴⁶⁹.

Wiaziemski sądził, że najtrudniej przekładać jest poezję, zatem radził niedoświadczonym tłumaczom, by zaczynali od prozy i bardzo dużo ćwiczili: „[...] koniecznie należy pracować codziennie, czyli pracować nad językiem. Język rosyjski jest uparty: bez ciągłej pracy nie da się zwalczyć jego uporu”⁴⁷⁰. Za wzór współczesnych sobie tłumaczy Piotr Andriejewicz uważał Dmitrijewa, a zwłaszcza Żukowskiego. Byli dla niego niczym językowi akrobaci, o swobodnych ruchach, przechadzający się swoją drogą.

Kiedy mowa była o tym, jaką materię przekładać, książę twierdził, że należy: „[...] trzymać się najlepszych wzorców, autorów, wyróżniających się jasnością myśli i sformułowań, wierszem prawidłowym i pięknym”⁴⁷¹. Wszystkie te warunki spełniał polski poeta Ignacy Krasicki, którego stosunkowo wcześniej, bo prawdopodobnie jeszcze przed przyjazdem do Polski, w 1816 roku, przykuły uwagę Piotra Andriejewicza⁴⁷². Kiedy Wiaziemski osiedlił się w Warszawie, jego teoretyczne zainteresowanie Krasickim zamieniło się w praktyczny przekład. Już w pierwszym roku pobytu w Polsce zaczął tłumaczyć jego bajki. Wraz z listem z 25 października 1819 roku do Aleksandra Turgieniewa wysłał 10 bajek biskupa – poety w swoim przekładzie⁴⁷³. Ciekawe jest to, że Wiaziemskiemu wcale nie zależało na ujrzaniu swojego nazwiska pod tym dziełem. Chciał przede wszystkim, żeby czytelnicy wiedzieli, że przekład pochodzi z języka polskiego. W korespondencji czytamy: „Tego z moich karzełków, który spodoba się najbardziej oddaj do „Syna” [Otoczestwa – B.P.], zaznaczając, że to przekład z polskiego, jednak mojego nazwiska nie wymieniajcie. Wydaj, a niech pomyślą, że to Anastasiewicz”⁴⁷⁴. Wiaziemski trzymał się tutaj najwyraźniej zasady nieafiszowania się jako tłumacza, której był głosicielem w opisanych powyżej teoriach translatorycznych. Ostatecznie w numerze 47 periodyku „Syn Otoczestwa” („Сын отечества”) ukazało się sześć bajek z podpisem „Warszawa”⁴⁷⁵, a w 1880 roku opublikowano wszystkie dziesięć bez komentarza w

⁴⁶⁹ Tamże s. 128.

⁴⁷⁰ Tamże, s. 104.

⁴⁷¹ Tamże, s. 105.

⁴⁷² И.Л. Великодная, *Вяземский и Польша: (Опыт исследования стихотворных переходов)*, op. cit.

⁴⁷³ Autorstwo Krasickiego, według Siergieja Nikołajewa, jest pewne wyłącznie w odniesieniu do 7 bajek spośród dziesięciu: Ptaszki w klatce (Два чижа), Derwisz i uczeń (Дервиш и ученик), Kałamarnic i pióro (Чернильница и перо), Dwa psy (Две собаки), Pan i pies (Битый пес), Malarze (Два живописца), Potok i rzeka (Поток и река). Por. rozdział: *O kilku polskich wierszach w czasopiśmie rosyjskich z 1819 roku*, [w:] S. I. Nikołajew, *Od Kochanowskiego do Mickiewicza...*, op. cit., s. 254.

⁴⁷⁴ П.А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым 1812-1819*, [w:] *Остафьевский архив...*, t. 1 op. cit., s. 336. (Anastasiewicz- znany tłumacz z języka polskiego).

⁴⁷⁵ Były to wszystkie wymienione przez Nikołajewa bajki (6) z wyjątkiem bajki *Derwisz i uczeń*. Por. Варшава, *Стихотворения „Сын Отечества”*, 1819, t. 58, nr 47, ss. 34-35. Siódma bajka, nieopublikowana w tym czasopiśmie — *Derwisz i uczeń* — weszła do *Wierszy w Dziełach zebranych* Wiaziemskiego

trzecim tomie *Dzieł zebranych* Piotra A. Wiaziemskiego⁴⁷⁶. Przy publikacji bajek, mimo prośby Piotra Andriejewicza nie odnotowano, niestety, że były to przekłady z języka polskiego. Jedynym śladem związku z Polską był ów podpis. Tłumacza to nie usatysfakcjonowało, bowiem nie zależało mu na zaakcentowaniu miejsca powstania tych wierszy, ale na podkreśleniu, że wiersze zaczerpnięte zostały z języka polskiego.

Na początku listopada 1819 roku książę Wiaziemski przesłał A. Turgieniewowi w korespondencji z Warszawy kolejne dwie bajki Krasickiego ze słowami: „A oto jeszcze trochę polonizmów”⁴⁷⁷. Były to przetłumaczone przez niego na język rosyjski bajki *Pasterz i owce* (*Пастух и овцы*) oraz *Wyrok* (*Решение*). W rzeczywistości pierwsza z bajek miała błędny tytuł. Krasicki bowiem napisał dwie bajki pod podobnym tytułem. Były to *Owieczka i pasterz* oraz *Pasterz i owce*. Wiaziemski dokonał dziwnego ich pomieszania. Pod tytułem drugiej znalazło się tłumaczenie pierwsze. Ciekawe jest to, że badacze tłumaczeń Wiaziemskiego zarówno Wiktor Czernobajew, jak i Irina Wielikodnaja nie zauważyli, że tytuł *Owieczka i pasterz* został przetłumaczony przez Wiaziemskiego jako *Pasterz i owce*. Czernobajew mówił o tłumaczeniu tej bajki przez Wiaziemskiego aż dwukrotnie – w 1819 i 1826 roku, twierdząc, że tłumaczenie późniejsze jest ulepszoną wersją pierwszego. Wielikodnaja uznała, że nie może być mowy o dwóch różnych przekładach bajki *Owieczka i Pasterz*, gdyż obu wypadkach analizowanych przez Czernobajewa chodzi o to samo tłumaczenie. W związku z tym badaczka zrezygnowała z analizy porównawczej obu przekładów⁴⁷⁸. Umknęło jednak jej uwadze, że Krasicki napisał dwie różne bajki pod podobnymi tytułami. Różnica między nimi zagubiła się na skutek przekładu tytułu dokonanego przez samego Wiaziemskiego. Tytuł *Owieczka i pasterz* nie został przetłumaczony jako *Овечка и пастух*, lecz jako *Пастух и овцы*, co doprowadziło do opisanego zamieszania z tym przekładem. Obie bajki, wysłane w listopadowym liście do Turgieniewa ten ostatni planował opublikować w piśmie „Błagonamierennyj” (*Благонамеренный*)⁴⁷⁹, ale zamiaru tego nie udało mu się zrealizować. Przyczyn takiego stanu rzeczy nie znamy, bo w żadnym z analizowanych dokumentów nie ma o tym mowy.

Ogółem Wiaziemski, zgodnie z opinią Wielikodnej oraz Nikołajewa miał przetłumaczyć ponad 10 bajek Krasickiego⁴⁸⁰. Nie jesteśmy pewni, czy lista opublikowanych w *Dzielałach zebranych* bajek wyczerpuje teksty, nad których przekładami trudził się Piotr

⁴⁷⁶ П.А. Вяземский, *Стихотворения. Часть первая 1808г.-1827г. Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского, 1808г. -1827г.*..., op. cit., t. 3, ss. 402-405.

⁴⁷⁷ П.А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с ... 1812-1819*, [w:] *Остафьевский архив*..., t.1, op. cit., s. 349.

⁴⁷⁸ И.Л. Великодная, *Вяземский и Польша: (Опыт исследования стихотворных переводов*, op. cit., s. 9.

⁴⁷⁹ Było to czasopismo wydawane przez Aleksandra Izmailowa w latach 1818-1826.

⁴⁸⁰ S. I. Nikołajew, *Od Kochanowskiego do Mickiewicza*..., op. cit., ss. 254-255.

Andriejewicz, ale jest pewne, że w cytowanym zbiorze występują one w dwóch różnych latach – w roku 1819 i w 1826. Bajki z *Dzieł* datowane rokiem 1819 są powtórką publikacji z pisma „Syn Otczestwa”. Teksty autorstwa Krasickiego w zbiorze liczą 7 bajek. Pozostałe brakujące teksty z listy Wielikodnej nie są autorstwa Krasickiego. O nich jeszcze opowiemy szerzej poniżej. Ważne jest, że Wiaziemski próbował na różne sposoby oddawać rytm i rozmiar bajek Krasickiego, jednakże tłumaczenia te pozostawały w warstwie formalnej dalekie od oryginału, co szczegółowo przeanalizowała Wielikodnaja⁴⁸¹. Dla nas interesujące jest to, że Piotra Andriejewicza bardziej pociągała w utworach Krasickiego ich mądrość i przesłanie niż stylistyka oraz rytmika. Świadczą o tym słowa znów z listu do Turgieniewa: „Pragnąłbym, żeby się one Wam spodobały [...]: Te krótkie bajki Krasickiego są w oryginale bardzo gorzkie”⁴⁸².

Wiktor Czernobajew, wspomniany już badacz przekładów Krasickiego, doszukał się podobieństwa zainteresowań oraz cech charakteru między Wiaziemskim a Biskupem Warmińskim. Jego zdaniem, obie te postacie wyróżniało gruntowne wykształcenie europejskie, a do Wiaziemskiego zawsze przemawiał racjonalizm oświeceniowy, ukierunkowany na utwory satyryczno-dydaktyczne. Charakter tych ostatnich miał wpłynąć na jego epigramaty, *Listy*, a także upodobanie rosyjskiego księcia właśnie do bajek⁴⁸³. Dodajmy tutaj, że Wiaziemski nie zawsze kierował się wytycznymi dyktowanymi przez oświeceniową poetykę. Znacznie częściej ważniejsza dla niego była własna opinia odnośnie sfery przekładu. Jako przykład posłużyć może tutaj tytuł utworu Krasickiego *Pan i pies* przełożonego przez Rosjanina jako *Bity pies* (*Битый пес*). Wiaziemski w przeciwieństwie do Krasickiego, poprzez tego rodzaju tytuł z góry uprzedził pewne fakty z bajki, odbierając czytelnikowi moment zaskoczenia, który był nieodłączną częścią finału, z reguły niespodziewanego, a zatem i bardzo interesującego dla czytelnika. Zabieg Wiaziemskiego odbiegał zatem od założeń oświeceniowej poezji dydaktyczno-satyrycznej

Piotr Andriejewicz przetłumaczył również *Ptaszki w klatce* oraz *Ośla i woła*, jednak jako cudzoziemiec nie wyczuł specyfiki polskiej rzeczywistości, której dotyczyły te utwory. Tam, gdzie czegoś nie rozumiał, usuwał kłopotliwe fragmenty. W wierszu *Ptaszki w klatce* pominął na przykład doskonałą antytezę Krasickiego ujętą w słowach: „[...] Staremu mówił czyżyk młody, tłumacząc ten fragment po prostu: „О чем так тужишь ты?- Чиж говорит

⁴⁸¹ И.Л. Великодная, *Вяземский и Польша...*, op.cit. s. 10.

⁴⁸² П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с ...*, t. 1, op. cit., s. 336.

чижу”⁴⁸⁴ (Nad czym tak ubolewasz?- Czyżyk mówi do czyżyka). Rosyjski poeta skoncentrował się jedynie na problemie wolności, za którą tęskni czyżyk. Krasicki natomiast podkreślał dodatkowo, że stary czyżyk okazał wyrozumiały dla lekkomyślnego podejścia do kwestii wolności u młodego ptaszka, który jej nie zaznał. Odrzucenie tego elementu bajki w rosyjskiej wersji sprawiło, że wymowa utworu straciła na sile, bo zabrakło w niej zróżnicowania na tych, co wolności zaznali i do niej tęsknią oraz tych, którzy urodzili się w niewoli, co było istotnym elementem u Krasickiego. Podobnie rzecz się miała z bajką *Osiel i wół*. O ile w polskim tekście zazdrość osła została mocniej uargumentowana i wyraźnie podkreślona poprzez użycie antytezy w słowach: „A gdy przyczyn postępuku tego nie docieka [...]”, to u Wiaziemskiego tych istotnych słów, mówiących o potrzebie autorefleksji, zabrakło, przez co i ten przekaz został zubożony⁴⁸⁵.

Na pewno niełatwo było przezwyciężyć Wiaziemskiemu jako tłumaczowi trudności z translacją tak niezwykłego poety jak Krasicki, wyróżniającego się wielką troską o odpowiedni dobór każdego słowa. Opuszczanie niektórych szczegółów oryginałów, niekorzystnie odbijało się na przetłumaczonych przez poetę utworach⁴⁸⁶. Zbyt surowa była zwięzłość tłumaczonych strof, niepotrzebne było pomijanie wyrazów, a nawet całych zdań, dodawanie własnych dla uściślenia informacji, przedłużających utwory. Wszystko to miało wpływ na jakość samego tłumaczenia, a co za tym idzie i na nieadekwatny przekaz jego charakteru. Sposób tłumaczenia Wiaziemskiego odpowiadał natomiast jego teorii przekładu. Jak pamiętamy, ważniejsze było dla niego oddanie ducha tekstu niż jego dosłowne tłumaczenie. Problem jednak w tym, że Wiaziemski sam, a do tego w sposób bardzo wybiórczy decydował, co stanowi owego ducha.

Wśród tłumaczeń bajek tworzonych przez Wiaziemskiego były także utwory jego dobrego znajomego Franciszka Morawskiego⁴⁸⁷, o którym wspominaliśmy szeroko przy okazji tematu polskich przyjaźni rosyjskiego księcia. W korespondencji z A. Turgieniewem pojawiła się wzmianka o tym, że książkę interesuje się szczególnie jednym z tekstów:

„[...] te krótkie bajki *Okólna poręka* (*Круговая порука*) są jednego mojego przyjaciela, Morawskiego, który przetłumaczył moją dedykację dla cara [...]”⁴⁸⁸. Bajki Morawskiego odbierane były przez Piotra Andriejewicza jako utwory z estetycznego punktu widzenia

⁴⁸⁴ П. А. Вяземский, *Полное собрание ...*, op. cit., t. 3, s. 173.

⁴⁸⁵ Tamże, s. 55.

⁴⁸⁶ W. Czernobajew, *Ignacy Krasicki w literaturze ...*, op. cit., s. 55.

⁴⁸⁷ Por. podrozdział: *Polskie przyjaźnie literackie Piotra Wiaziemskiego*;

⁴⁸⁸ П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с ...*, [w:] *Остафьевский архив князей Вяземских*. t. 1 ..., op. cit., s. 336.

balansujące, podobnie jak ich autor, na pograniczu estetyki klasycyzmu i romantyzmu⁴⁸⁹. Siergiej Nikołajew zauważył, że *Okólna poręka* jest przekładem bajki Franciszka Morawskiego *Osiel i cielę*. Była ona opublikowana w Polsce w 1818 roku jedynie z inicjałami F.M⁴⁹⁰. Tłumacząc, Wiaziemski zmienił w bajce praktycznie wszystkie elementy, to jest kompozycję, tytuł, bohaterów oraz skrócił długość samej bajki. Pozwolił sobie przy tym na przełożenie jej w tak dowolny sposób, że rosyjski czytelnik bez podpowiedzi Wiaziemskiego w żaden sposób nie byłby w stanie domyślić się, że oryginałem była bajka *Osiel i cielę* Morawskiego, zwłaszcza że nie sugerował tego jej tytuł. Na dowód istniejących rozbieżności w tłumaczonym tekście warto w ślad za Nikołajewem przyjrzeć się polskiej i rosyjskiej wersji tego utworu. W oryginale czytamy:

Osiel i cielę

„Jaki też osiel ze mnie”-
Tak się raz Cielę łąjało,
Że się przelękło daremnie
I jak głupie uciekało.
Ale gdy się tak rozwodzi,
Jakieś Oślątko nadchodzi;
Idzie, idzie zadumane,
Łbem się uderza o ścianę
I mówi myśląc niewiele:
„Jakie też to ze mnie cielę!”
Tak i ludzie z siebie szydzą,
I w swych błędach drugich widzą⁴⁹¹.

Tłumaczenie Piotra Wiaziemskiego brzmiało:

Круговая порука

Какая ж лошадь я!- свалившись с мосту в грязь,
Корова говорит.-Какая ж я корова!-

⁴⁸⁹ M. Kowalewska, *Franciszek Dzierżykraj-Morawski. Bajki*, Warszawa, Wydawnictwo Badań Literackich PAN, 2017, s. 10.

⁴⁹⁰ Franciszek Morawski był autorem bajek wydanych w latach 1815-1821, zamieszczanych w „Pamiętniku Warszawskim”. Poza bajkami drukował również i inne utwory, ale z rzadka podpisywał je pełnym nazwiskiem. Miało to wynikać z tego, że obawiał się niezadowolonia Księcia Konstantego, który nie lubił literackich popisów oficerów swojej armii. Por. W. Pusz, *Franciszek Morawski: szkic do portretu*, „Prace Polonistyczne” 1991-92, seria XLVII, ss. 31-51. <http://bazhum.muzhp.pl>media>files>Prace> [dostęp: 14.03.2022]. Omawiana bajka weszła w skład *Dzieł zebranych Wiaziemskiego*, П.А. Вяземский, *Стихотворения.*, *Часть первая*, t. 3, s. 175.

⁴⁹¹ Cyt. wg pierwodruku, ogłoszonego w czasopiśmie jako anonimowy („Tygodnik Polski.” 2(9 V 1818), 19, s. 123) przytaczamy za: F. Dzierżykraj-Morawski, *Bajki*, Warszawa, Instytut Badań Literackich PAN 2017, s. 183.

Упавши лошадь в ров, вскричала рассердясь.

Такой пример нам не обнова:

Обычай тот и мы найдём и у людей.

Как часто в обществе друзей,

Когда о глупостях людских идёт беседа,

Друг на друга мигают два соседа!⁴⁹²

Tłumaczenie bajki autorstwa Morawskiego zupełnie różniło się od przekładów wierszy Ignacego Krasickiego. O ile utwory Krasickiego tłumaczone przez Wiaziemskiego w sposób niedokładny nie przynosiły istotnych odstępstw odnośnie do ich treści, to przytoczona bajka Morawskiego pełna jest zmian dokonywanych przez tłumacza. Innowacje, które wprowadzono, sprawiły, że przekłady tego rodzaju uznawane są przed badaczy za własne utwory Wiaziemskiego pisane jedynie „z inspiracji” jakimś polskim tekstem. Tak rzecz się ma z bajkami *Młotek i gwóźdź* (*Молоток и гвоздь*) oraz *Człowiek i motylek* (*Человек и мотылек*). Siergiej Nikołajew jest zdania, że Wiaziemski posłużył się w nich jedynie jakimś przykładem polskiego pierwowzoru, a zbieżność obu wersji językowych wynika ze zbliżonego stanowiska „twórcy bajkowego świata, jego filozofii życiowej” oraz „osobliwościach wiersza i stylu”⁴⁹³. Z naszych ustaleń jednak wynika, że obie bajki nie są po prostu „jakimś” tekstem, „jakiegoś” polskiego autora, lecz mają swoich twórców, których nazwiska można bezbłędnie ustalić.

Autorem polskiej bajki *Człowiek i motyl* (*Человек и мотылек*) jest Ludwik Kropiński (1767-1844), który wydrukował ją w 1818 roku w czasopiśmie „Pamiętnik Warszawski”. Kropiński nie jest twórcą dziś znanym i popularnym⁴⁹⁴. Całkowicie pomijają go zarówno wiodące publikacje na temat klasycyzmu⁴⁹⁵, jak i Oświecenia⁴⁹⁶. Interesujące jest to, że ten mało znany autor był nie tylko bajkopisarzem, ale, podobnie jak Wiaziemski, parał się krytyką literacko-estetyczną, ze szczególnym ukierunkowaniem na bajki. Z zawodowego punktu widzenia Kropiński przywodził na myśl Morawskiego – był również generałem. Deklarował

⁴⁹² П.А. Вяземский, *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского, 1808г. -1827г., Стихотворения., Часть первая 1808г.-1827г.*, t. 3, red. М. М. Стасюлевич, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев, 1880, s. 175.

⁴⁹³ R. Łużny, *Księcia biskupa warmińskiego sława literacka wśród Słowian Wschodnich*, „Slavia Orientalis”, 1980 (XXIX), nr 3, ss. 322-323.

⁴⁹⁴ Jego badacz Grzegorz zając twierdzi nawet, że dziś trudno ustalić kanon twórczości Kropińskiego, która nadal w znacznej mierze spoczywa w manuskryptach. Por. G. Zając, *Ludwik Kropiński – bajkopisarz (nieśluszenie) zapomniany*, [w:] *Byłe w ludziach światło było... Księga pamiątkowa ku czci profesora Wacława Woźnowskiego w dziesiątą rocznicę jego śmierci*, red. G. Zając, Kraków, Księgarnia Akademicka, 2021, ss. 379.

⁴⁹⁵ R. Przybylski, *Klasycyzm, czyli Prawdziwy Koniec Królestwa Polskiego*, Warszawa, PIW, 1983.

⁴⁹⁶ Krótka wzmianka o Kropińskim pojawiająca się u Mieczysława Klimowicza dotyczy tylko korespondencji Kropińskiego. Por. M. Klimowicz, *Oświecenie*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998.

się jako osoba, pisząca bajki, by: „poprawiać i ludzi i rządy”⁴⁹⁷. *Człowiek i motyl*, pojawił się u Wiaziemskiego obok wierszy Krasickiego i Morawskiego. Być może duża popularność obu tych osób przyćmiła badaczom przekładów Wiaziemskiego obecność w nich utworu bajkopisarza mniej rozpoznawalnego i tylko Siergiejowi Nikołajewowi udało się go zidentyfikować⁴⁹⁸. Walory i mankamenty przekładu *Człowieka i motyla* Kropińskiego są podobne jak w przypadku dokonanych przez Wiaziemskiego tłumaczeń opisanych wcześniej bajek.

Wersja Kropińskiego brzmi:

„Naśmiewał się człek z motyla,
Że u niego wiekiem chwila.
Zginął motyl. Rok za rokiem
Sto lat zbiegło rączym krokiem.
Przyszło do zawarcia powiek:
Sto lat chwilą nazwał człowiek”⁴⁹⁹.

Co w tłumaczeniu Wiaziemskiego zostało oddane:

„Над мотыльком смеялся человек:
«Гость утренний по чести, ты мне не жалок-
Он говорит.- Мгновенье- вот твой век.
И мотыльку могила-куст фиалок».
За годом год торопится вослед,
И старику отсчитано сто лет.
Час смерти бьет! Старик на смертном ложе,
Вздыхнув, сказал „И век-мгновенье тоже!”⁵⁰⁰.

Przekład ten, podobnie jak inne tłumaczenia Wiaziemskiego, jest znacznie dłuższy od oryginału, niemniej bardzo sprawnie oddaje jego ducha. Nie ma tutaj przekłamania intencji ani nadinterpretacji, jest to na pewno jedno z bardziej udanych „bajkowych” tłumaczeń Piotra Andriejewicza. Oddane zostały w nim zarówno realia oryginału, jak i zachowano wymowę pointy.

⁴⁹⁷ Cyt. za: G. Zajac, *Ludwik Kropiński...*, op.cit., s. 379.

⁴⁹⁸ S. Nikołajew, *Od Kochanowskiego do*, op. cit., s. 256.

⁴⁹⁹ *Antologia bajki polskiej*, oprac. W. Woźnowski, Kraków, 1983, s. 398 oraz *Różne pisma Ludwika Kropińskiego, byłego generała wojsk polskich i wielu towarzyszy uczonych członka itd.*, Lwów, Stanisławów i Tarnów, nakład J. Milikowskiego, 1844, s. 51. <https://kpsc.umk.pl/content> [dostęp: 18.04.2022]

⁵⁰⁰ П.А. Вяземский, *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского, 1808г. -1827г. Стихотворения.*, Часть первая 1808г.-1827г., т. 3, ред. М. М. Стасюлевич, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев, 1880, s. 179.

Brak pewności co do tego, czy zainteresowanie bajkami Kropińskiego wzięło się u Wiaziemskiego z osobistej znajomości z tym twórcą z czasów pobytu w Warszawie⁵⁰¹. Jeśli tak nie było, oznaczać to może, iż Wiaziemski, podczas pobytu w Polsce szybko zaczął orientować się w jej nurtach literackich i popularnych autorach.

Przez współczesnych sobie krytyków literatury Kropiński zestawiany był często z Franciszkiem Karpińskim (1741-1825), którzy postrzegali go jako pisarza mogącego lepiej niż Karpiński trafić w gusty „rodaków bardziej wykształconych”, Karpińskiego uznawano z kolei za autora pieśni, które „są w uścich ludu całej Polski”⁵⁰². Nic dziwnego zatem, że w tłumaczeniach Wiaziemskiego nie zabrakło i tego twórcy. Piotra Andriejewicza zainteresowała w 1819 roku bajka *Człowiek i kamień*⁵⁰³, którą przetłumaczył pod odbiegającym od oryginału tytułem *Ubogi i kamień* (*Убогий и камень*). Także tutaj bajka rozrosła się znacząco w stosunku do tekstu Karpińskiego, jednak rozwlekłość translatora wpłynęła tym razem korzystnie na klarowność morału zawartego w utworze sens rozważań kamienia.

Kamień leżał na środku drogi;
Mimo przechodząc ubogi,
Stłukł nogę. Łajał kamienie:
„Na cóż to próżne stworzenie?
On siebie nie zna, czy lato,
Czyli go śniegi przysuły!”
A kamień odpowie na to:
„A tobież lepiej, żeś czuły?”⁵⁰⁴

I tłumaczenie Piotra Andriejewicza Wiaziemskiego:

Обломок каменный валялся средь дороги.
Таскающий ярмо страданья и суму,
Наткнулся на него убогий
И с сердцем говорит ему:
„Природы мертвое создание!
Зачем дано тебе существованье?
Равно встречаешь ты блеск утра, ночи тьму,-
И летний жар и зимний холод

⁵⁰¹ Wiadomo, że Kropiński był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk (por. , do którego należał Piotr Andriejewicz od końca lat dwudziestych. Jest więc wielce prawdopodobne, że mogli się poznać w końcu lat dwudziestych ze względu na członkostwo w tym Towarzystwie.

⁵⁰² G. Zając, *Ludwik Kropiński...*, op.cit., s. 377.

⁵⁰³ Nikołajew, *Od Kochanowskiego do ...*, op. cit., ss. 257-258.

⁵⁰⁴ F. Karpiński, *Zabawki wierszem i prozą*, t. 4, Warszawa, Michał Groll, 1783, s. 58.

Безчувственно ты ко всему”.-

„А мне-ль завидовать, чувствительный, тому,
что чувствовать умешь голод?”⁵⁰⁵

Przekłady bajek pokazują, że Wiaziemskiego interesowali w Polsce zarówno twórcy pierwszo-, jak i drugoplanowi. Wspólnymi mianownikami wybieranych przez niego tekstów była ciekawa tematyka, interesujący bohaterowie, moralna wymowa utworu, ale także zabawa z alegorią, symbolem i metaforą skrywanymi pod postaciami zwierząt i animizowanych martwych przedmiotów. W ten oto sposób, adaptując bajki polskich twórców, Wiaziemski z jednej strony doskonalił swój warsztat językowy, z drugiej stawał się popularyzatorem mało znanych w Rosji twórców i ich dzieł.

Nie tylko bajki frapowały jednak Piotra Andriejewicza. Z uwagi na osobiste zainteresowania bardzo bliska była mu poezja. Nie przekładał jej jednak będąc w Polsce, tak, jak to miało miejsce w przypadku bajek, lecz po te utwory sięgnął dopiero po powrocie z Warszawy do Rosji, czyli w końcu lat dwudziestych.

Poetą, który zdobył bezwarunkowo serce i zniewolił umysł Wiaziemskiego, okazał się Adam Mickiewicz. Dla wykształconej części Rosjan był on symbolem niezależności i stosunkowo wcześniej zainteresowano się jego utworami. W czterotomowej bibliografii *Polska literatura piękna w rosyjskich i radzieckich publikacjach* (*Польская художественная литература в русской и советской печати*)⁵⁰⁶ trzystustronicowy tom został poświęcony twórczości właśnie Mickiewicza, zaś aż sto stron zajmuje wyliczenie wydań jego dzieł i tłumaczeń. Nazwiska rosyjskich tłumaczy Mickiewicza na karcie historii przekładów to Rylejew, Puszkina, Lermontow, Bestużew i właśnie Wiaziemski. Sięgając po utwory polskiego wieszca, Wiaziemski był już dojrzałym absolwentem „szkoły bajki”. Miał zatem przygotowany warsztat, lepszą niż kilka lat wcześniej znajomość języka, a i sam był bardziej świadomym twórcą. W przypadku Mickiewicza Wiaziemski wystąpił zarówno jako tłumacz jego tekstów, jak i teoretyk literatury oraz krytyk literacki w jednej osobie, gdyż przekład *Sonetów krymskich* Wiaziemskiego powiązany był z publikacją *Sonety Mickiewicza*, w której wypowiadał się na temat współczesnej literatury polskiej, jej roli dla kulturowego zbliżenia narodu rosyjskiego i polskiego, a także znaczenia autora *Sonetów* dla piśmiennictwa. Artykuł

⁵⁰⁵ П.А. Вяземский, *Стихотворения*, Часть первая 1808г.-1827г.[w:] *Полное собрание сочинений...*, t. 3, op. cit., s. 174.

⁵⁰⁶ I. L. Kurant, *Polska literatura piękna od XVI w. do początku XX w. w wydawnictwach rosyjskich i radzieckich. t. 3: Adam Mickiewicz. Bibliografia przekładów oraz literatury krytycznej w języku rosyjskim wydanych w latach 1825–1981*. Moskwa–Warszawa–Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1988.

o sonetach Mickiewicza ujrzał światło dzienne w 1827 w numerze siódmym periodyku „Moskowskij Tielegraf”, towarzyszył mu przekład: cyklu krymskiego i paru sonetów miłosnych w tłumaczeniu księcia Piotra. W chwili publikacji *Sonetów* Mickiewicz w Moskwie nie był jeszcze znany, nad czym Wiaziemski ubolewał: „Znakomity utwór wyszedł w Moskwie, a w Moskwie, być może, nie ma nawet dziesięciu czytelników. Do sprzedaży trafił *incognito*, bez aplauzu czasopism. Moskwa jest dla polskiego poety tym samym, co bezludna wyspa, ale on swój świat nosi za sobą i zaludnił nim pustynię”⁵⁰⁷.

Recenzję rozpoczynał potok zachwytów nad polskim wieszczem i jego talentem poetyckim, jaki objawił się w *Sonetach*: „Oto niezwykle i satysfakcjonujące zjawisko. Wspaniały utwór obcej poezji” – pisał w zachwycie Wiaziemski⁵⁰⁸. W swojej recenzji książkę Piotr podkreślał, że tak jak Rosję z Polską łączą więzi polityczne, tak i literatura powinna zbliżać oba narody. Książkę uważał, że także polskie oraz rosyjskie czasopisma mają obowiązek wypracowania podwalin dla rodzimego zbliżenia między obu narodami (s. 327). Wiaziemski wzywał rosyjskich i polskich intelektualistów do zjednoczenia się w jednym kręgu kulturowym, uważając, że są oni braćmi, którzy powinni „poddąć zapomnieniu [...] epokę swojej egzystencji naznaczoną rodzinnymi rozłamami i zlać się w głębokich cechach swojego pochodzenia” (s. 327). Jako tłumacz i krytyk był on przekonany, że *Sonety* Mickiewicza, a co za tym idzie cała literatura polska, mogą przyczynić się do zacieśnienia kontaktów z Polakami. Nadał stosunkom polsko-rosyjskim określenie: „Tebaida bez końca”⁵⁰⁹ i porównał je do bratobójczej wojny synów Edypa. Wspominając wzajemne niesnaski, Wiaziemski przywołał negatywny przykład bratobójczej wrogości ludzi ze wspomnianego już starożytnego regionu, ale jednocześnie dostrzegł, że Polaków i Rosjan tak wiele łączy, iż może to ułatwić prawidłowe ich relacje. Był nawet zdania, że jeśli zostaną one dodatkowo podbudowane znajomością języków, szczególnie języka polskiego u Rosjan, podział może całkowicie zaniknąć⁵¹⁰:

„Równie węzły polityczne teraz nas łączące z Polską, jak i węzły przyrodzonego pokrewieństwa i z obopólnego w literaturze pożytku powinny by nas do siebie przybliżyć. Poznanie polskiego języka mogłoby się

⁵⁰⁷ В.Д. Спасович, *Князь Пётр Андреевич Вяземский и его польские отношения и знакомства*, „Русская мысль” 1890, nr 1, ss. 51-82.

⁵⁰⁸ By oddać moc epitetów Wiaziemskiego, przytaczamy tutaj ten fragment w oryginale: „Вот необыкновенное и удовлетворительное явление. Изящное произведение чужеземной поэзии [...]”. Por. П. А. Вяземский, *Сонеты Мицкевича*, [w:] *Полное собрание сочинений*, т. 1, с. 326. Dalej cytujemy bezpośrednio w tekście rozprawy według tego wydania, podając w nawiasie numer strony.

⁵⁰⁹ A. Skrzypek, *Polska-Rosja-Stereotypy*, [w:] *Polska na tle procesów rozwojowych Europy w XX wieku*, red. S. Sierpowski, Poznań, Instytut Historii UAM, 2002, s. 7-8. <http://www.wbc.poznan.pl/Content/Polska-Rosja-Stereotypy>.

⁵¹⁰ Tebaida to region w starożytnym Egipcie, który był podzielony za panowania rzymskiego cesarza Dioklecjana na Tebaidę Górną i Tebaidę Dolną. Jest to zapewne aluzja do powstałej unii personalnej, która na mocy postanowień kongresu wiedeńskiego łączyła Królestwo Polskie z Cesarstwem Rosyjskim w latach 1815-1830.

stać pomocnym dopełnieniem do poznania języka ojczystego. Liczne familijne rysy, uchowane u sąsiadów i współdziedziców, u nas zaginęły: we wzajemnym rozpatrzeniu spadku między nas rozdzielonego, w spokojnej obustronnej wymianie moglibyśmy wspólnie odkryć korzyści. Bracia w historii, często wznawiający przykład starożytnej Tebaidy, powinni [...] zjednoczyć się.”⁵¹¹.

Mickiewiczowi bardzo podobała się metafora Tebaidy wymyślona przez Wiaziemskiego. Odwołał się do niej nawet w wykładach o literaturze słowiańskiej prowadzonych w College de France:

„Tam zaś, gdzie [narody-B.P.] za obcą walczyły sprawę, gdzie już nie nosiły barw swoich, poznawały się jeszcze, jak mówi jeden z naszych poetów, po sile «klęsk wzajemnych w boju». Walka ta, którą rosyjski poeta książe Wiaziemski nazywa wieczystą Tebaidą, Tebaidą bez końca i bez początku, przynajmniej bez historycznego początku, nie pozostała bez wpływu na obecne losy Europy i byłoby może rzeczą ważną poznać jej przyczynę i istotny charakter”⁵¹².

Wiaziemski urzeczony osobą i twórczością Mickiewicza nie zdecydował się na poetyckie tłumaczenie *Sonetów*, lecz przetłumaczył te utwory prozą, dodając do nich przypisy. Były wśród nich przekłady *Ranka i wieczora*, *Rezygnacji* oraz *Wstępu* do sonetu *Czterydah*, a także wszystkie *Sonety krymskie*. W części krytycznej tego opracowania Piotr Andriejewicz wypowiadał się na temat współczesnej mu poezji, porównując Mickiewicza z Byronem. Chwalił polskiego poetę za różnorodność słów, bogatą wyobraźnię, poczucie rytmu, które „w jego poezji jest obecne [i-B.P.], w wiernym, ożywym wyrażeniu wpływa do duszy czytelnika (s.333). Dostrzegał przy tym niezwykle mistrzostwo, z jakim Mickiewicz umiał umieścić w zwartej ramie tej formy wiersza ukazywane obrazy w całej ich wspaniałości” (s. 333).

W takim opracowaniu krytycznym nie mogło zabraknąć wypowiedzi Wiaziemskiego na temat charakteru jego pracy nad translacją tego typu tekstów:

„My przynajmniej w naszym przekładzie nie staraliśmy się o ozdobę, ale o bliskość i wierność kopii. Dwie pobudki skłoniły nas do literalnego tłumaczenia; najpierw chcieliśmy pokazać podobieństwo języków polskiego z rosyjskim i często przenosiliśmy nie tylko dosłownie, lecz i same słowa polskie, ilekroć znaleźliśmy je w rosyjskim języku, chociaż nieco nawet zmienione, lecz jeszcze z rodowym znamieniem. [...] Drugą pobudką do nieodstępnego przekładu była dla nas ta pewność, że bliskie tłumaczenie, zwłaszcza w prozie, zawsze powinno wziąć pierwszeństwo przed tym, w którym tłumacz więcej myśli o sobie, niż o swoim oryginale. Gorliwy tłumacz powinien dać przykład rezygnacji. Nagrodą jego jest spokojne zadowolenie po dokonanej dobrej sprawie i wdzięczność czytelników, a wcale nie równy udział w sławie autora [...]”⁵¹³.

⁵¹¹ [Anonim], *O tłumaczeniach „Sonetów” na język rosyjski*, [w:] M. Stanisz, *Spory o sonet we wczesnoromantycznej krytyce literackiej*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 2019, s. 139. <https://hdl.handle.net/10593/24968> [dostęp: 28.05.2022].

⁵¹² A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska*, kurs pierwszy, Warszawa, Czytelnik, 1997, s. 21.

⁵¹³ [Anonim] *Rosyjskie tłumaczenieop.cit.*, ss. 140-141.

Końcowa fraza, jak łatwo zauważyć, pokrywa się idealnie z wypowiedziami o doskonałym tłumaczu, jakie demonstrowaliśmy już wcześniej na podstawie *Pism estetycznych i krytycznych* Wiaziemskiego.

Wiaziemski nazwał *Sonety* Mickiewicza poetyckimi zapiskami podróżniczymi. Porównał je do strof byronowskiego *Childe Harolda (Childe Harold's Pilgrimage)*⁵¹⁴ dowodząc, że dorównują najlepszym strofom angielskiego poety⁵¹⁵. Krytyk miał nadzieję, że przykład Mickiewicza rozbudzi rywalizację wśród młodych talentów w Rosji, a nazwiska Puszkina i Baratyńskiego „uświęcą upragnioną przyjaźń między muzą polską i muzą rosyjską”⁵¹⁶. Rzeczywiście, już w kolejnym 1828 roku pojawił się przekład *Sonetów krymskich* Mickiewicza autorstwa Iwana Kozłowa. Wiaziemski informował o nim na łamach pisma „Siewiernaja Pczieła”, chwając tłumacza i jakość jego pracy:

„Trzeba się spodziewać, że miłośnicy rosyjskiej poezji przyjmą z nowym ukontentowaniem i z wdzięcznością ten dar naszego poety, a znawcy sztuki sprawiedliwie ocenią biegłość w pokonywaniu trudności, jakie rosyjskiemu tłumaczowi nastroczał przekład utworu poety tak śmiałego, ognistego i natchnionego, jakim jest Mickiewicz, a osobliwie w *Krymskich sonetach*”⁵¹⁷.

Wiaziemski był przekonany, iż Mickiewicz odegrał niebagatelną rolę w historii kultury rosyjskiej, nazywając go „[...] pośrednikiem pełnomocnym i akredytowanym chargé d'affaires literatury rosyjskiej przy władzę dzierżących i przy oświeconych kręgach społeczeństwa”⁵¹⁸. Wierzył, że Słowo, szczególnie poety, ma niezwykłą moc i pomagać może w naprawianiu błędów, jakie przyczyniły się do podziałów między narodami słowiańskimi, szczególnie właśnie Polską i Rosją:

„Słowo dane od Boga jest dla dobra człowieka, po to, aby ludzie wzajemnie się rozumieli, współczuli sobie i pomagali. Słowo powinno być światowym narzędziem w utrzymaniu braterskiej przyjaźni między narodami i między rządami. I biada tym, którzy wykorzystują ten dar w nikczemnych zamiarach, używając ich jako instrumentu do siania wrogości, nienawiści, zawiści i zamieszek społecznych. My Słowianie, dzieci słowa,

⁵¹⁴ *Pielgrzymka Childe Harolda (Childe Harold's Pilgrimage)* to poemat autobiograficzny autorstwa George Gordon, Lorda Byrona. Canto I i II zostały opublikowane w 1812, Canto III w 1816, a Canto IV w 1818. Swoją pierwszą poetycką sławę Byron zyskał wraz z publikacją dwóch pierwszych pieśni. Dla czytelników Byrona utwór ten był poetycką opowieścią z podróży po malowniczych krainach i utrzymany był w nastroju melancholijnym. <https://www.britannica.com> > topic, 06.11.2021.

⁵¹⁵ П.А. Вяземский, *Литературные критические и биографические очерки*, [w:] *Полное собрание ...*, t. 1, op. cit., ss. 328-329.

⁵¹⁶ П.А. Вяземский, *Эстетика и литературная ...*, op. cit., s. 72.

⁵¹⁷ [Anonim], *O tłumaczeniach Sonetów krymskich na język rosyjski*, ss. 265-266, [w:] M. Stanisławski, *Spory o sonet we wczesnoromantycznej krytyce literackiej*, *Polemika Krytycznoliteracka w Polsce*, red. S. Panek, t. 12, Poznań, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2019.

⁵¹⁸ S. Fiszman, *Adam Mickiewicz w korespondencji...*, op. cit., s. 397.

przełamane przez błędy, żeby nie powiedzieć przez przestępstwa historii, wszyscy jeszcze ciągle bliscy bracia przez wzgląd na więzy krwi ...”⁵¹⁹.

Praca nad *Sonetami krymskimi* nie była bez wpływu na twórczość pisarza i nie pozostawiła Wiaziemskiego obojętnym jako twórcy poezji, w jego wierszach odnaleźć można wydźwięk sonetów Adama Mickiewicza, szczególnie w takich, jak: *Noc nad Bosforem* (*Ночь на Босфоре*) – wiersz napisany w 1849 roku, *Pożar na niebie i na wodzie* (*Пожар на небесах-и на воде пожар*) napisany w 1863 albo w 1864 roku, *Góry nocą* (*Горы ночью*) napisany w 1867, *Zimowy spacer* (*Зимняя прогулка*) napisany w 1868⁵²⁰.

Przekład *Sonetów* dokonany przez Wiaziemskiego był poddawany analizie przez polskich i rosyjskich badaczy, szczególnie w wieku dwudziestym. Wielikodnaja sięgnęła po *Sonety krymskie* i rozpatrywała je głównie pod kątem procesu translatorycznego. Podjęła ona próbę pokazania podobieństwa języka polskiego i rosyjskiego, jakiego doszukiwał się Wiaziemski. Pisał on, że zostawia poetyckie tłumaczenie „genialnego dzieła [...] innym, a sam tłumaczy je tylko «z grubsza»”⁵²¹. Krytyk dostrzegła w tłumaczonym utworze Mickiewicza oddane w mistrzowski sposób „[...] bogactwo wyobraźni, głębokie i ekspresyjne doznanie poetyckie, które u niego wszędzie się wyróżnia i w dosłownym, oryginalnym wyrażeniu zatapia się w duszy czytelnika [...]”⁵²².

Wiaziemski nie miał wątpliwości, że znajomość z polskim poetą i jego twórczością będzie miała swoją kontynuację w kolejnych latach mimo ich oddalenia. Wiemy już, że w istocie udało im się spotkać już poza Rosją, kiedy Mickiewicz przebywał na emigracji. Do osoby polskiego wieszczka Wiaziemski powrócił jeszcze wiele lat po ich rozstaniu, poświęcając mu opracowania *Mickiewicz o Puszkynie* (*Мицкевич о Пушкине*) z 1873 roku.), które było wspomnieniem na temat trudnej życiowej drogi twórczej polskiego poety- emigranta, a przede wszystkim odwołaniem do *Ustępu z III części Dziadów* Mickiewicza, a konkretnie do poetyckiego opisu spotkania obu wieszczów pod pomnikiem Piotra Wielkiego. Oryginał tekstu opowiadał:

„Z wieczora na dżdżu stali dwaj młodzieńce
Pod jednym płaszczem, wzięwszy się za ręce:
Przyjaźń, Polak, Rosjanin,
Poeta jeden, ów pielgrzym, przybylec z zachodu,

⁵¹⁹ П. А. Вяземский, *Эстетика и культурная ...*, op. cit., s. 9.

⁵²⁰ И. Л. Великодная, *Пётр Андреевич Вяземский – переводчик...*, op. cit., s. 54.

⁵²¹ И.Л. Великодная, *Пётр Андреевич Вяземский – переводчик Крымских сонетов Адама Мицкевича...*, op. cit., s. 49.

⁵²² П.А. Вяземский, *Литературные критические и биографические очерки*, [w:] *Полное собрание ...*, t. 1, op. cit., s. 333.

Nieznana carskiej ofiara przemocy;
Drugi był wieszczem ruskiego narodu,
Sławny pieśniami na całej północy.
Znali się z sobą niedługo, lecz wiele
I od dni kilku już są przyjaciele.
Ich dusze wyższe nad ziemskie przeszkody,
Góra jako dwie Alpów spokrewnione skały,
Choć je na wieki rozerwał nurt wody:
Ledwo szum słyszą swej nieprzyjaciółki,
Chyląc ku sobie podniebne wierzchołki⁵²³”.

Wiaziemski przytoczył ten wiersz, oddając do swoim zwyczajem w formie prozatorskiej. Przekaz był bardzo dokładny, jedynie nie zawierał żadnych rymów i nie zachowywał rytmu:

„[...] jest w rodzaju zadumy przed pomnikiem Piotra Wielkiego. Poeta mówi: Pewnego wieczoru dwóch młodych mężczyzn chroniło się przed deszczem, ramię w ramię, pod jednym płaszczem. Jeden z nich był pielgrzymem, przybyłym z Zachodu drugi był poetą narodu rosyjskiego, znanym ze swoich pieśni na całej północy. Znali się od niedawna, ale krótko, a od kilku dni byli już przyjaciółmi. Ich dusze wznoszące się ponad wszelkie ziemskie przeszkody, wyglądały jak dwie alpejskie skały bliźniacze, które, choć od wieków rozdzielone siłą potoku, kłaniają się sobie śmiałymi wierzchołkami, ledwo wsłuchując się w szmer wrogiej fali”⁵²⁴.

Wiaziemski wyjaśniał czytelnikowi, że w wierszu mowa jest o dwóch poetach — Mickiewiczu i Puszkynie, podkreślając, że w oryginale Mickiewicz przypisał Puszkiniowi słowa, których ten nie wypowiedział dotyczące zarówno cara, jak i refleksji na temat wolności. Odnosił się jednak do tego zabiegu z wyrozumiałością, tłumacząc czytelnikowi, że poecie wolno tak czynić, gdyż czym innym jest wolność poetycka, a czym innym polityczna, zatem poezja pozwala na różne innowacje i nie można się jej dziwić ani narzekać⁵²⁵.

W tym samym artykule Piotr Andriejewicz przedstawiał Mickiewicza jako człowieka przybyłego do Moskwy z Litwy: ”kiedy nie było jeszcze kwestii polskiej [...]. Niewiele wówczas wiedziano o Polsce, niewiele o niej mówiono. I nie było w tym niczego dobrego; [...]”, zaś „Literatura polska pozostawała w całkowitej ignorancji”⁵²⁶. Wiaziemski podkreślił zasługi Mickiewicza dla rozświetlenia literatury polskiej w Rosji i to, że niezależnie od niezadowolenia rosyjskich środowisk politycznych i

⁵²³ A. Mickiewicz, *Dziadów część III Ustęp, Pomnik Piotra Wielkiego*.

⁵²⁴ П. А. Вяземский, *Полное собрание сочинений*, 309-310.

⁵²⁵ П. А. Вяземский, *Полное собрание сочинений*, 310; П. А. Вяземский, *Мицкевич о Пушкине*, [w:] *Эстетика и литературная...*, op. cit., ss. 277-279.

⁵²⁶ П.А. Вяземский, *Литературные критические и биографические очерки*, [w:] *Полное собрание ...*, t. 7, ред. М. М. Стасюлевич, Санкт-Петербург, изд. С. Д. Шереметев, 1882, оп. Цит., s. 326.

inteligentkich z uprzywilejowanej dzięki Aleksandrowi I sytuacji Polski, wieszcz był dobrze przyjęty w Moskwie⁵²⁷.

Resumując, należy powiedzieć, że Wiaziemski przybył do Polski nieźle zorientowany w jej literaturze. Stało się to częściowo dzięki pomocy Aleksandra Turgieniewa. Książę był bardzo ciekaw Polski i to pozwoliło mu otworzyć się na jej kulturę i jej przedstawicieli. Pobyt w Polsce pozwolił mu udoskonalić warsztat tłumacza i krytyka, ale także nasycić się wolnościowymi ideami polskich twórców na tyle, że zdecydował się sam napisać w 1820 roku utwór zatytułowany *Oburzenie (Негодование)*, w którym wyrażał swoje stanowisko wobec otaczających go zjawisk w życiu społecznym i polityce, twierdząc, iż dojrzał już do obiektywnego i trzeźwego jego osądu, dalekiego od tego, który był dla niego typowy w młodości, nazywanej przez niego „wiosną nadziei i błędzenia”:

„К чему мне вымыслы?
К чему мечтанья мне
И нектар сладких упоений?
Я раннее прости сказал младой весне,
Весне надежд и заблуждений! [...]
Насильством прихоти потоптаны уставы;

С ругательным челом бесчеловечной славы

Бесстыдство председит в собрании вельмож.
Отцов народов зрел, господствующих страхом,
Советницей владык — губительную лесть;
Почетную главу посыпав скорбным прахом,
Я зрел: изгнанницей поруганную честь”⁵²⁸.

Pełen dobrych wspomnień, Wiaziemski wracał pamięcią do pobytu w Warszawie, podkreślając rolę, jaką jej klimat intelektualny odegrał dla rozwoju jego osobowości: „Lubię także Warszawę. Tam narodziła się i zgasła epoka aktywności mojej myśli [...] żyłem [tam-B.P.] naprawdę duszą i ciałem”⁵²⁹. Polska przyniosła mu jednak nie tylko doznania artystyczne, ale pozwoliła się zbliżyć do świata polityków i polskich arystokratów oraz uczonych. Obcowanie z nimi było kolejnym ważnym etapem recepcji Polski i Polaków u Wiaziemskiego.

⁵²⁷ П.А. Вяземский, *Мицкевич о Пушкине* [w:] *Эстетика и литературная ...*, op. cit., ss. 291-292.

⁵²⁸ П.А. Вяземский, *Стихотворения. Часть первая 1808г.-1827г., Полное собрание сочинений ...*, t. 3, op. cit., s. 164.

⁵²⁹ S. Fiszman, *Archiwalia ...*, op. cit., s. 44.

Rozdział 5

„Legendy i echa Rzeczypospolitej” – polskie obrazy historyczne

Piotra Wiaziemskiego

5.1. Kontakty polityczne rosyjsko-polskie

Lata, jakie Piotr Andriejewicz Wiaziemski spędził w Warszawie (1818-1821) zbiegały się z polityką zbliżenia narodów polskiego i rosyjskiego prowadzoną przez Aleksandra I. Utworzenie na mocy uchwał Kongresu Wiedeńskiego Królestwa Polskiego pod berłem rosyjskiego monarchy, sprawa nadania Królestwu konstytucji, liberalna mowa cara Aleksandra I na otwarcie sejmu w Warszawie miały przyczynić się do przełamywania wzajemnej wrogości „pielęgowanej” od wieków. Manifesty cara i jego oficjalne wystąpienia, w których podkreślał, że: „Dwa narody sąsiedzkie, bliskie obyczajami i mową, raz złączone, winny się pokochać na zawsze”⁵³⁰, świadczyły o wierze rosyjskiego monarchy w sojusz słowiańskich narodów. Imperatorskie zabiegi polityczne dokonywane na terenach polskich miały zatem sprzyjać przyciągnięciu do siebie Polski i Rosji oraz zwróceniu uwagi opinii publicznej na kwestię polską.

W Polsce, nie bez udziału strony rosyjskiej, także czyniono starania, by przedstawić jej mieszkańcom nowego władcę w jak najlepszym świetle. Miejscem, gdzie szczególnie wychwalano Aleksandra I stał się teatr. W 1817 roku odbyła się premiera opery w trzech aktach Wincentego Kiszki-Zgierskiego *Złota wolność, czyli Aleksander I, cesarz rosyjski, król polski* (*Золотая вольность, или Александр I, император российский, король польский*), w której wręcz „wyśpiewywano” ideę związku Polski i Rosji. Jednak Polacy nie traktowali poważnie takiego ceremonialnego przedstawienia obrazu Rosji i jej władcy. Nowa sytuacja polityczna, jaka powstała na początku wieku XIX w Polsce zdążyła zaowocować koncepcjami historiozoficznymi tłumaczącymi związek z Rosją. Mowa była o nim w dziełach głoszących idea jedności słowiańskiej, nad którą skupiali się tacy polscy uczeni i poeci, jak: Jan Wincenty Bandkie, Samuel Linde, Wawrzyniec Surowiecki, Ignacy Rakowiecki, Zorian Dołęga-Chodakowski czy Ignacy Lelewel. Interesowało ich pochodzenie języków słowiańskich, mitologia słowiańska, historia, literatura i religia. Opisywany już przez nas Rakowiecki i Linde rozpowszechniali ideę pokrewieństwa kultury polskiej i rosyjskiej, między innymi przy okazji wydanego przez Rakowieckiego w 1822 roku dwutomowego przekładu *Prawdy ruskiej*

⁵³⁰ B. Gembarzewski, *Wojsko polskie: Królestwo Polskie: 1815-1830*, Warszawa, 1903, s. 2.

(*Русская правда*)⁵³¹. Z kolei Staszic głosił ideę jedności Słowian, wśród których Polska i Rosja zajęłyby główne miejsce⁵³².

Warto jednak pamiętać, że wszystkie pomysły kulturalne i konstrukty intelektualne, mające służyć wzajemnemu zbliżeniu narodów, były przyćmiewane przez realne stosunki polityczne i społeczne polsko-rosyjskie. Ważnym ich elementem było wojsko, które stacjonowało w Królestwie Polskim, tworząc odrębną kolonię rosyjską, niekoniecznie postrzeganą przyjaźnie. Jeszcze w czasach Księstwa Warszawskiego dowódcy rosyjskiej armii na terenie przez siebie opanowanym mieli obowiązek zapobiegać wszelkim niesnaskom między żołnierzami rosyjskimi a mieszkańcami oraz starać się traktować ich jak przyjaciół i braci. Za dowód takiego podejścia może posłużyć dokument z 4 listopada 1815 roku dotyczący organizacji wojska pod komendą Wielkiego Księcia Konstantego, w którym polecano: „[...] aby wojsko polskie i rosyjskie wspierały się między sobą i aby posłuszeństwo było wzajemne, tak między Rosjaninem i Polakiem, jak między Polakiem i Rosjaninem”⁵³³. Dowodem poważnego podejścia do kwestii zbliżenia z narodem polskim było używanie języka polskiego przez dowódców rosyjskich w armii. Co prawda, korespondencja ze sztabami odbywała się po francusku, ale wewnętrzna wymiana pism oraz rozkazy do wojska polskiego wydawane były w języku polskim⁵³⁴. Gdy Konstanty sam nauczył się polskiego, używał go częściej niż swojego.

Wojsko Wielkiego Księcia wzbudzało zachwyt, a książe Jabłonowski, dowódca oddziału wypowiadał się: „Cóż to za widok przedstawiali ci pyszni kanonierzy, coś za śliczne mieli umundurowanie, jakie zaprzęgi, jakie konie! Nigdy już Królestwo Polskie takiej baterii spodziewać się nie może”⁵³⁵. Pozorne zewnętrzne piękno armii Wielkiego Księcia okupiona była okrutną dyscypliną wojskową, która zacierała w machinie drylu indywidualność żołnierza, ale zmuszała też do czynów odważnych. Jednocześnie polski żołnierz potrafił bez wahania stanąć tam, gdzie walczone o wolność, zwłaszcza gdy wzywał go obowiązek wobec kraju⁵³⁶. Sam Wiaziemski nie zanurzał się w żadną patriotyczną aurę polskich wojskowych.

⁵³¹ *Prawda Ruska inaczej Prawa Wielkiego Księcia Jarosława Władymirowicza tudzież traktaty Olga i Igora ww. Ks. Kijowskich z Cesarzami Greckimi i Mściława Dawidiwicza ks. Smoleńskiego z Rygą zawarte, których teksta, obok z polskim tłumaczeniem poprzedza rys Historyczny Zwyczajów, Obyczajów, Religii, Praw i Języka Dawnych Słowiańskich i Słowiańsko-Ruskich Narodów*, przez J. B. Rakowieckiego, t. 1-2. Warszawa, 1820-1822.” Inf. za: Н. М. Филатова, *Политика русско-польского сближения в эпоху конституционного Царства Польского*, [w:] *Остафьевский сборник*, выпуск 13, Москва, 2017, s. 187.

⁵³² Н. М. Филатова, *Политика русско-польского сближения в эпоху конституционного Царства ...*, op. cit., s. 175.

⁵³³ B. Gembarzewski, *Wojsko polskie: Królestwo Polskie: 1815-1830*, Warszawa, 1903, ss. 44-45.

⁵³⁴ Tamże, s. 45.

⁵³⁵ Tamże, s. 67.

⁵³⁶ Tamże, s. 89.

Odnutowywał jednak bardzo skrupulatnie różnice w funkcjonowaniu armii wojskowej w Petersburgu i Warszawie. Jego zdaniem, w Petersburgu wśród wojskowych naprawdę coś się działo, a generałowie wypełniali prawdziwie swoje obowiązki. To, co zobaczył w Królestwie Polskim przypominało mu bardziej przedstawienie, niż autentycznie ćwiczące wojsko. Musztrę wyznaczaną przez Konstantego odbierał jak lichą inscenizację, w której główną rolę odgrywał samozadowolony Wielki Książę, odsunięty od spraw politycznych. Widowisko tego rodzaju uznawał za stratą pieniędzy i czasu:

„U nas wczoraj była parada wojskowa. Cała armia Królestwa Polskiego była pod bronią i na koniu. I my też byliśmy pod musztrą. W Petersburgu generałowie dowodzą, a tutaj paradujemy i jesteśmy już od godziny siódmej do trzeciej na nogach. Wielki książę wesóły jak sokół, podczas parady podjechał do beznogiego Zajączka usadowionego w fotelu, mówiąc »Voila de quoi me justifier aux yeux du minister des finances! Il ne pourra pas dire, que je fais un mauvais usage de son argent. Voila mon budget⁵³⁷» - wskazując na przechodzące wojska, być może jedyne w Europie⁵³⁸.

W Królestwie Polskim tworzone były szkoły wojskowe, w których uczyli się zarówno Polacy, jak i Rosjanie.

Częstym zjawiskiem były małżeństwa polsko-rosyjskie, takie jak związek Wielkiego Księcia Konstantego z Joanną Grudzińską⁵³⁹ czy małżeństwo P. N. Gołowiej z polskim hrabią Janem Maksymilianem Fredro, do którego przekonał rodziców panny młodej sam Aleksander I⁵⁴⁰.

Idea bratania się narodów polskiego i rosyjskiego zaczęła tracić na wartości już w latach 20. dziewiętnastego wieku, w miarę jak Polaków opuszczały nadzieje związane ze zmianami politycznymi i społecznymi obiecanymi przez cara⁵⁴¹. Do dobrych stosunków nie przyczyniali się także Wielki Książę Konstanty znienawidzony przez Polaków Nowosilcow. Niepowodzenia wspomnianej idei wynikały też z różnic kulturowych i mentalnościowych. W świadomości

⁵³⁷ П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым 1820-1823*. [w:] *Остафьевский архив князей Вяземских*, t. 1. Санкт -Петербург, op. cit., s. 118. : «То wystarczy, żeby mnie usprawiedliwić w oczach ministra Finansów. Nie będzie mógł powiedzieć, że nadużywam jego pieniędzy: Oto mój budżet» tłumaczenie z francuskiego;

⁵³⁸ Tamże.

⁵³⁹ Przy okazji zaślubin książęcej pary odbywała się imponująca parada wojskowa: „Niezwykłą była parada gwardii pieszej na Saskim dziedzińcu w d. 15 maja 1820 r.; było to po zaślubinach cesarzewicza naczelnego wodza z Joanną Grudzińską. «W. książę przyjechał w koczku zaprzężonym czwórką koni w poręcz, przy nim siedziała księżna Łowicka ubrana w amazonce. Oboje siedli na konie i prawie obok siebie przejechali przed szeregami. Cesarzewicz jak zwykle witał żołnierzy, a księżna, zatrzymując się od czasu do czasu, rozmawiała ze znajomymi oficerami. Po objechaniu szeregów księżna wsiadła do innego ekwipażu na nią czekającego, a W. książę został się na musztrze i zajmował się nią ze zwykłą sobie gorliwością». Tamże, s. 71.

⁵⁴⁰ Н. М. Филатова, *Политика русско-польского сближения в эпоху конституционного Царства Польского*, (174-189), [w:] Москва, Остафьевский сборник 2017, s. 181.

⁵⁴¹ Tamże, s. 177.

polskiej mocne osadzenie miała dominanta narodowo-wyzwoleńcza, w rosyjskiej przeważała chęć złożenia narodu polskiego na ołtarzu rosyjskiej idei imperialistycznej⁵⁴². Na wzajemne postrzeganie Polaków i Rosjan nałożyły się w tym czasie na pewno na nowo aktualizujące się narodowe stereotypy⁵⁴³.

Piotr Andriejewicz przywiózł ze sobą do Polski cały bagaż dawnych rosyjskich doświadczeń, również z okresu wojen napoleońskich, w których uczestniczyli Polacy. Wizerunek Polski kształtował mu się także w oparciu o lekturę współczesnej literatury oraz prasy. Na początku pobytu w Królestwie Polskim Wiaziemski traktował sprawy polskie z dystansem, nie widział w Polakach partnerów zwłaszcza do rozmowy o kwestiach politycznych. Odebrał ich więc chłodno, a swoją przyszłość w warszawskiej społeczności widział zdecydowanie pesymistycznie. Swoimi obawami dzielił się z A. Turgieniewem, pisząc: „Wybaw mnie Boże od takich przyjaciół. I dlatego właśnie, prawdopodobnie, [lepiej – B.P.] mieć relacje tylko pozwalające [ich-B.P.] «troszkę wszystkich lubić»”⁵⁴⁴. W pierwszych tygodniach od przyjazdu do kraju nad Wisłą Wiaziemski pisał do A. Turgieniewa o spotkanych Polakach jako o odizolowanych, zamkniętych w sobie i mędrkujących: „Towarzystwo tutejsze jest raczej nieinteresujące, chociaż można w nim spotkać i ciekawych ludzi; ale w tych umysłach nie ma nic spójnego: każdy jest mądry dla siebie i dla swoich spraw”⁵⁴⁵. Księżę początkowo tęsknił za przyjaciółmi z Arzamasu, za Moskwą, za rosyjską swojskością. Z Polakami nie chciał się jednak bratać. W liście z 25 września 1818 roku pogardliwie pisał do Turgieniewa o konieczności goszczenia u siebie Polaków z racji pełnionych funkcji:

„[...] dziś wielki książę wyjechał [...]. Zazdroszczę wszystkim, którzy wyjeżdżają, niemal nawet tym, którzy wyruszają na tamten świat. Zresztą dodałem to jako figurę retoryczną, bo rzecz w tym, że mi «bardzo nudno». Dziś wieczorem po raz pierwszy od swojego przyjazdu do Warszawy karmię pięćdziesiąt sztuk Sarmatów i mam nadzieję, że po raz ostatni”⁵⁴⁶.

Korespondencja datowana 26 września 1818 roku, z tym samym adresatem, przynosi jeszcze większą dawkę pogardy dla goszczonych: „Właśnie napoiłem i nakarmiłem Sarmatów: za kieliszek wódki skakali jak katorżnicy”⁵⁴⁷.

Praca w kancelarii Nowosilcowa zmusiła Wiaziemskiego jednak nie tylko do bliższych osobistych kontaktów z „Sarmatami”, ale także do większego niż wcześniej to miało miejsce

⁵⁴² Tamże, ss. 182-183.

⁵⁴³ Była o nich mowa w rozdziale: II Sądy, mity, stereotypy;

⁵⁴⁴ П. А. Вяземский, *Переписка князя...*, [w:] *Остафьевский архив князей Вяземских*. t. 1..., op. cit., s. 97.

⁵⁴⁵ Tamże, s.124.

⁵⁴⁶ Tamże, s.124.

⁵⁴⁷ Tamże, s.125.

zanurzenia się w sprawy polityki. Jak pamiętamy, jednym z jego zadań urzędowych było tłumaczenie korespondencji i oficjalnych wystąpień rosyjskich. W Warszawie już w pierwszym miesiącu po przyjeździe (15/27 marca 1818) dane mu było uczestniczyć w otwarciu sejmu i partycypować w tłumaczeniu⁵⁴⁸ przemowy imperatora z tej okazji. Uczucia, jakie wzbudzała w Wiaziemskim Polska, były ambiwalentne, zwłaszcza gdy ulegał wpływowi chwili i podniosłym nastrojom. Pisał zatem o marcowym doświadczeniu następująco: „Warszawa wówczas w pełnym blasku [...] świętująca swoje odrodzenie, tchnęła we mnie nieznanego mi, nowego ducha”⁵⁴⁹. Wiaziemskiemu wydało się wówczas, że car jest wielkim dobrodziejem dla Polski i Polaków, uwierzył, że bez jego wsparcia kraj ten upadłby przygnieciony przez Żydów, którzy przejęli dużą część handlu, fortuny wielu ziemian i „zawładnęli życiem państwa”⁵⁵⁰. Kiedy Piotr Andriejewicz stał dwa kroki przed wygłaszającym przemówienie władcą, był mocno wzruszony jego słowami. Ufał im, ale nie mógł pojąć, dlaczego car mówi do Polaków o przyszłej konstytucji rosyjskiej, wydało mu się to bardzo nie w porządku wobec jego ojczyzny:

„Po cóż mówić Polsce o rosyjskich nadziejach! Czy jesteśmy dziećmi, z którymi nie można rozmawiać o naszej sprawie? [...]. Tak czy inaczej, imperator był wielki w tym momencie: czy sercem, czy rozumem, ale był wielki. Czezej gadaniny nie można było się doszukać. On mówił z serca albo rozmyślnie oszukiwał świat. Na wszelki wypadek byłem tutaj, uprawniony arzamasowski słuchacz i jego tłumacz. Będzie można mu przypomnieć, jeśli zapomni”⁵⁵¹.

Nastrój Wiaziemskiego wywołany mową cara, jak się okazuje, nie był odosobniony. W Rosji także oczekiwano reform. Tymczasem car, zamiast do Rosjan, mówił o nich do Polaków. Już kilka dni po tej historycznej przemowie imperatora, w Petersburgu w gronie profesorów i studentów Głównego Instytutu Pedagogicznego przy okazji otwarcia Katedry Historii Światowej i Literatury Wschodniej przemawiał Siergiej Uwarow⁵⁵², który wygłosił tam *Mowę*. Była to odpowiedź na wystąpienie Aleksandra I w Warszawie. Podkreślił on wagę uczenia się języków wschodnich i nawiązał do przemówienia władcy, po czym wspomniał o wolności, która jest zapisana ludzkości przez Opatrzność. Cytował Nikołaja Karamzina, który pisał, że narody Rusi bały się niewolnictwa bardziej, niż śmierci, podkreślał, iż ostatnim etapem ucywilizowania, w ślad za wykształconą Europą, będzie zniesienie w Rosji prawa

⁵⁴⁸ Wiaziemski pisał, że wiele słów o znaczeniu politycznym oraz wyrażenia „чисто конституционные” nie były znane w języku rosyjskim i sprawiały wiele trudności w tłumaczeniu; [w:] П.А. Вяземский, *Литературные критические и биографические очерки*, [w:] *Полное собрание ...*, t. 1, op. cit., s. XXXV.

⁵⁴⁹ Tamże, s. XXXVIII.

⁵⁵⁰ Русский архив, 1879 г., кн. I, s. 510.

⁵⁵¹ П.А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с ...*, [w:] *Юстафьевский архив князей Вяземских*, t. 1, op. cit., s. 105.

⁵⁵² S. S. Uwarow (1786-1855) hrabia, minister oświecenia, twórca doktryny „oficjalnej ludowości”. Działacz społeczny o postępowych poglądach. W latach 1810 -1821 stał na czele jednego z sześciu okręgów naukowych w Rosji. Por. *Z Notatników i Listów ...*, op. cit., s. 131.

pańszczyźnianego. Przekonywał swoich słuchaczy o tym, że Rosja w końcu uzyska wolność polityczną, twierdził, że ta ostatnia, że jest „najpiękniejszym darem Bożym”⁵⁵³. Głosząc swoje opinie, był przekonany o tym, że car nie może być pozbawiony rozsądku i nie odmówi praw politycznych oraz obywatelskich swoim rodakom. Takie śmiałe przesłanie dotyczące swobód musiało wstrząsnąć Rosjanami. *Mowa* Aleksandra I wyraźnie podzieliła Rosjan na przeciwników i zwolenników konstytucji. Wielu z nich, podobnie jak Wiaziemski, było oburzonych, że przemówienie zostało wygłoszone przed publicznością polską w Warszawie. Przyjaciel Piotra Andriejewicza – Aleksy Michajłowicz Puszkina referował księciu o niepokojach i wzburzeniu starszego pokolenia rosyjskiego, wśród którego rozeszła się plotka, że car przeniesie teraz stolicę do Warszawy, skąd będzie rządzić Rosją. Obawiano się również, że Aleksander I przyjmie wiarę katolicką⁵⁵⁴. Treść *Mowy* była omawiana natomiast bardzo pozytywnie w artykułach Aleksandra Kunicyna⁵⁵⁵ i Fiodora Glinki, zaś w gazecie „Conservateur impartial” przez braci Sjergieja i Nikołaja Turgieniewów, wszyscy oni podkreślali obecność w przemówieniu takich pojęć, jak: postęp, wolność obywatelska⁵⁵⁶. Te hasła były szczególnie bliskie Wiaziemskiemu, który bardzo pozytywnie postrzegał perspektywę wprowadzenia w Rosji monarchii konstytucyjnej. Był w tych poglądach bardzo daleki od swojego protektora Nikołaja Karamzina, zaniepokojonego zachowaniem młodzieży po wystąpieniu Uwarowa. W listach wysyłanych do podopiecznego do Warszawy Wielki Historyk⁵⁵⁷ przekonywał go, że zamiłowanie do wolności jest sprawą dorosłości i był zdecydowanie przeciwny jakimkolwiek eksperymentom konstytucyjnym na gruncie

⁵⁵³ Ц. Виттекер, *Граф Сергей Семенович Уваров и его время, Санкт-Петербург*, tłum z ang. Н. Л. Лужецкая, Санкт-Петербург, Академический проект 1999, s. 59.

⁵⁵⁴ В. Бондаренко, *Вяземский*, op. cit., ss. 124-125. Obawy te nie były bezpodstawne, gdyż, jak niektórzy twierdzili, car miał dużą słabość do katolicyzmu. Por. U. Cierniak, *Wiara i władza...*, op.cit., s. 85-88. Słuchy o carze Aleksandrze jako katoliku były szczególnie odczuwalne po śmierci władcy. Napisano nawet rozprawę po francusku *Czy Aleksander I umarł jako katolik*. Por. P. Pierling, *L'empereur Alexandre Ier est-il mort catholique? Un problème historique*, Paris 1901 (rosyjskie tłumaczenie tej pozycji: П. Пирлинг, *Не умер ли католиком Александр I. Историческая загадка*, Москва 1912).

⁵⁵⁵ W numerze 18 pisma „Syn Otczeztwa” z roku 1818 pojawiła się krytyka Uwarowa autorstwa Aleksandra Kunicyna⁵⁵⁵ wybitnego profesora. Kunicyn zwrócił uwagę na wypowiedź Uwarowa dotyczącą wolności, o jakiej za przykładem Europy, zaczynają myśleć w Rosji. Podkreślił, że obce narody „przed nami (Rosjanami) dały początek kształtowaniu się form ustroju państwowego, ale nie później, niż oni, my o tym pomyśleliśmy. Oni swoją krew podpisywali ustawy: „nasze oznaczone ojcowską miłością monarchy do gorliwych i posłusznych dzieci, jego poddanych. Por. В.И. Сайтов, *Прзписы*, [w:] П.А. Вяземский, *Остафьевский архив князей Вяземских*, t. 1, ... op. cit., s. 484.

⁵⁵⁶ Ц. Виттекер, *Граф Сергей Семенович Уваров и его время*, przeł. z ang. Н. Л. Лужецкая, Санкт-Петербург, Гуманитарное агенство „Академический проект”, 1999, ss. 57-61.

⁵⁵⁷ Równie sceptycznie w liście z dnia 21 sierpnia 1818 roku Karamzin wypowiada swój pogląd w sprawie konstytucyjnego systemu rządów w Rosji: „Dać Rosji konstytucję w modnym tego słowa znaczeniu, to tak jakby ubrać jakiegoś ważnego człowieka w strój błazna [...] Rosja to nie Anglia, nawet nie Królestwo Polskie: [...] Samowładztwo to jest dusza, jej życie, podobnie jak republikańskie rządy były życiem Rzymu”. Por. П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым 1812-1819*, [w:] *Остафьевский архив князей Вяземских*, t. 1, red. В. И. Сайтова, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев 1889, op. cit., s. 484.

rosyjskim⁵⁵⁸. Dość sceptycznie odniósł się zatem do liberalnych poglądów wygłaszanych przez Aleksandra I, a widząc, jaki zamęt wniosły one do środowiska młodzieży, stwierdzał w liście do Dmitrijewa z 29 kwietnia 1818 roku, że młodzi: „śpią i śnią o konstytucji”⁵⁵⁹.

Z listu Aleksandra Turgieniewa z 23 marca 1818 roku do Wiaziemskiego dowiadujemy się, że Karamzin nie był zadowolony także ze stanowiska Uwarowa dotyczącego historii ludzkości. Wiaziemski, jako liberał z krwi i kości oraz bystry obserwator życia politycznego i społecznego, chłonał wszystkie ważne oraz istotne wieści z Rosji od przyjaciela-korespondenta, a ten zapewniał go: „Kiedy Uwarow wydrukuje swoją mowę, to też ją otrzymasz”⁵⁶⁰.

Tymczasem w korespondencji Wiaziemskiego niechęć do miejsca, w którym się znalazł, zaczęła stopniowo zmieniać się w ciekawość. W korespondencji z 3 kwietnia 1818 roku Wiaziemski pisał do Turgieniewa o interesujących czasach, w jakich znalazł się w Warszawie. Ubolewał nad nieznaną języcu polskiego, która uniemożliwiała mu zrozumienie przemówień w polskim sejmie, których był bardzo ciekaw i które wysyłał wraz z czasopiśmie sejmowym Turgieniewowi do Rosji. Informacje z sejmu pozyskiwał za pośrednictwem języka francuskiego. Rozpisywał się w liście do przyjaciela o działaniach ministerstwa w Warszawie:

„Projekt prawa dotyczącego rozwodów i zawierania małżeństw, który ministerstwo chciało poddać władzy duchownej [...] był odrzucony do Izby Poselskiej. Ministerstwo dokonało tutaj niedopatrzenia i na pewno zaproponuje jeszcze inny projekt po przedstawieniu ustaw. Tego rodzaju porażki ministerstwa odpowiednie są przynajmniej do tego, aby udowodnić całkowitą bezstronność rządu i wolność jego przedstawicieli”⁵⁶¹.

Zapraszał do Warszawy brata Turgieniewa, Nikołaja (przyszłego dekabrystę), mówiąc, że czuć w Polsce oddech wolności. Wiaziemski oczekiwał wprowadzenia konstytucji w Rosji ze zniecierpliwieniem. Pisząc 15 kwietnia 1818 roku do Turgieniewa Piotr Andriejewicz informował, że mowę cara, wraz z obwieszczeniem o jego wystąpieniu, przesyła mu przez Bułgakowa, dzięki czemu, tam w Moskwie, będą mieli co robić⁵⁶². Z kolei 17 kwietnia 1818 roku zapewniał przyjaciela, że od tej chwili będzie ze sprawami polskimi na bieżąco - „oko w oko”⁵⁶³.

⁵⁵⁸ Л. Е. Горизонтов, *О типичности и индивидуальности позиции Петра Вяземского в польском вопросе*, Москва, [w:] *Остафьевский сборник*. Выпуск 13, 2017, s.208.

⁵⁵⁹ П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с ...*, [w:] *Остафьевский архив...*, t. 1, op. cit., s. 484.

⁵⁶⁰ Tamże, s. 96.

⁵⁶¹ Tamże, s. 97.

⁵⁶² Tamże, s. 100.

⁵⁶³ Tamże, s. 101.

Początkowo mało zadowolony z wymuszonej sytuacji finansową pracy w Polsce, Wiaziemski zaczął odnotowywać, że kariera zawodowa w tym kraju staje się dla niego coraz ważniejsza. Przytacza nazwiska znanych mu Polaków, którzy wspięli się na wyższe stanowiska urzędowe w Królestwie Polskim. Są wśród nich: hrabia Ignacy Sobolewski w 1815 roku wyznaczony na stanowisko sekretarza stanu przy ministrze w Królestwie Polskim, Józef Tymowski, adiunkt kancelarii sekretarza stanu Królestwa Polskiego, hrabia Adam Matusiewicz, który ze stanowiska sekretarza stanu Królestwa Polskiego w 1819 roku przeszedł na służbę do Kolegium Spraw Zagranicznych, a na kongresach w Troppau i Weronie, zajmował się redakcją not dyplomatycznych rządu rosyjskiego. Wiaziemski wspominał też o drugim przemówieniu cara, ogłoszonym 15/27 kwietnia 1818 roku podczas obrad zamkniętych w sejmie i chwalił się własnym, dobrym tłumaczeniem tekstu⁵⁶⁴.

W liście do Wiaziemskiego z 22 maja 1818 roku Turgieniew, zapewne wciąż pamiętający niedawną przemowę Uwarowa, skarżył się na brak zainteresowania sprawami społecznymi w Rosji, podkreślając, że Rosjanom nie wolno mówić o niewolnictwie chłopów, że mogą oni tylko przeczytać artykuł zamieszczony w piśmie „Duch Żurnałow” („Дух Журналов”), gdzie przedstawieni są zagraniczni chłopci pańszczyźniani: „wynędzniali, nieszczęśni” uciekający jakoby tabunami właśnie do Rosji. W numerze 17 periodyku „Syn Ojczyzny” pojawił się artykuł polemiczny wobec wspomnianego tekstu o chłopach pańszczyźnianych spoza Rosji, który wzbudził wiele emocji, sporów. Skończyło się na tym, że prasie rosyjskiej zabroniono zamieszczać opracowania, które wzbudzały tego rodzaju kontrowersje. Nie dziwiło Turgieniewa takie zachowanie władz, bo przecież w Rosji, jak stwierdzał: „albo zabraniają, albo nakazują”⁵⁶⁵, natomiast bardziej złościło go, że Polacy mają ustanowione prawa, dzięki którym mogą wpływać na rozporządzenia władzy, wolno im wysyłać swoich przedstawicieli do sejmu, a co za tym idzie omawiać i odrzucać projekty ustaw, Królestwo Polskie ma więc zdefiniowane zasady obywatelskie, według których działa, Rosja zaś nie ma tych przywilejów⁵⁶⁶. Zarówno Wiaziemski, jak i Turgieniew, żywo zaangażowani w sprawy konstytucji w Polsce, pragnęli wiedzieć wszystko, co jest z nią związane, aby w przyszłości przenieść doświadczenia na grunt rosyjski. Piotr Andriejewicz chciał, aby konstytucja w Rosji rodziła się w konkretnych działaniach: „Niech konstytucja na papierze zrodzi się u nas z konstytucji w rzeczywistości”⁵⁶⁷. Książę pisał, podobnie jak A. Turgieniew,

⁵⁶⁴ Tamże.

⁵⁶⁵ Tamże, s. 102.

⁵⁶⁶ Tamże, ss. 102-103.

⁵⁶⁷ Tamże, s. 98.

o przywilejach Polaków, o ich prawie do głosowania i do głoszenia swoich poglądów. Polacy, według niego, mogą wypowiadać się na tematy aktualne i ważne, na przykład dotyczące wolności chłopów. Porównywał on Polaków z Rosjanami, mówiąc, że ci ostatni nie mają prawa wypowiadać się o niewolnictwie chłopów, ani wdawać się w dyskusję w tej sprawie⁵⁶⁸. W liście z 8 czerwca 1818 roku ksiązę podkreślał, zwracając się do A. Turgieniewa, że właściwie byłoby, gdyby rząd liczył się ze zdaniem ogółu społeczeństwa rosyjskiego, a nie czekał, aż Rosjanie będą podzieleni i odsuną cara od władzy. Twierdził, że *Mowa Aleksandra I* powinna być dla Rosjan przedsmakiem przed wielką ucztą na cześć konstytucji wprowadzonej w ich kraju⁵⁶⁹.

Piotr Wiaziemski w „wiosennej” korespondencji głosił liberalne poglądy, występując jako zwolennik Rosji jako silnego, oświeconego, monarchistycznego państwa z elementami demokracji na styl państw zachodnich. Wypowiadał się w kwestii chłopów pańszczyźnianych, i tak, jak jego przyjaciel Aleksander Turgieniew stawał w ich obronie⁵⁷⁰.

W liście z dnia 3 września tego samego roku Wiaziemski znów dzielił się z Aleksandrem Turgieniewem obserwacjami i uwagami, dotyczącymi spraw społeczno-politycznych Polaków. Jego zdaniem Polscy urzędnicy państwowi charakteryzowali się niespójnym i chaotycznym działaniem, a brak u nich planu powodował niekonsekwencję w ich postępowaniu. Lubili nadmiernie przewlekać kwestie urzędowe, tak bardzo, że postawienie kropki w słowie „koniec” u Polaków nie znaczyło zakończenia sprawy, bowiem za tą kropką pojawiał się jeszcze inny porządek świata. Wiaziemski dostrzegał w polskiej nacji jej nieprzystępność, a także zadufanie w sobie. Polskie postępowanie miała cechować efemeryczność i kruchość⁵⁷¹. Z obserwacji Wiaziemskiego wynikało, iż Polacy i Rosjanie znajdują się na tak odległych biegunach politycznych, że nie widział on możliwości pozostawania przez nich w dobrych relacjach. Rzutowała na to sprzeczność interesów politycznych obu krajów i przyjmowanie przez Polaków pozycji ciemzonego. Wiaziemski obawiał się, że choć Polacy, żyją w pozornym chaosie i ułudzie, to jednak mogą być dla Rosjan groźni, dlatego że stale pozostają w pełnej gotowości do natarcia, gdy zagraża im niebezpieczeństwo czy atak ze strony wroga:

„My uważamy ich za głupców, a oni nas za łotrów. [...] Jestem przekonany, że to nie zaufanie polityczne suwerena zdobędzie dominację w Europie. On zadaje przeciwnikom silne i sprawiedliwe ciosy, ale dostrzegam, że banda przeciwników wzmacnia się z każdym ciosem; a tam w oddali zaciemnia się chmara wojowników, która śpieszy

⁵⁶⁸ Tamże, s. 103.

⁵⁶⁹ Tamże, s. 105.

⁵⁷⁰ , Вяземский, op. cit., s. 127.

⁵⁷¹ П.А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с ...*, [w:] *Остафьевский архив князей Вяземских*, t. 2, op. cit., s. 58-59.

na pomoc potrzebującym. [...] Czy należy przyjmować okoliczności za żywioł, z którym nie można się zmagać, czy za niespodziewaną zarazę?”⁵⁷².

Wiaziemski wymienia cechy charakteryzujące Polaków, które wskazują na ich nieprzewidywalność i właśnie ową żywiołowość, prowadzącą często do katastrof i dramatów narodowych: „Ja widzę w nich żywioł i jestem gotów powiedzieć: «Musicie umieć pływać, musicie umieć latać, musicie umieć poparzyć się, inaczej zginiecie». Oni odpowiadają: «To przypadek» i rzucają się do uciszania, gaszenia, tłumienia. I wszyscy będą głupcami. Pamiętaj o tym”⁵⁷³. Wiaziemski przypominał o zachowaniu Polaków wobec Napoleona, w którym widzieli wybawiciela i mówił o nich jako niewdzięcznikach nie dostrzegających, co uczynił dla nich Aleksander. Rosyjski książę był przekonany, że historia pokazała, iż wobec Polaków nie powinno się unosić ani ich drażnić. Jednocześnie trzeba być względem nich rygorystycznym i niewzruszonym, bo inaczej trudno pozostawać z nimi w jakichkolwiek relacjach:

„Wobec Polaków należy być łagodnym w obejściu i twardym w wykonaniu. Podajcie Polakowi rękę uprzejmie i, grzecznie ściskając jego rękę, ściśnijcie ją tak, by poczuł waszą siłę. – Oni nie potrafią być wdzięcznymi, lecz tylko entuzjastami. Najważniejsze to ująć ich słowami. Nie czyńcie im dobra w rzeczywistości, lecz wymownie przekonujcie ich o dobrodziejstwie. Napoleon ani myślał wrócić im niepodległość, i udawało mu się. Tak droga jest im dobra sława szlachetnych i walecznych, że jeno dla samych słów o waleczności i odwadze gotowi są wyleźć ze skóry. W teatrze każde górne zdanie, mające pozór bohaterskiego uczucia, przyjmowane jest oklaskami; ich cnoty są także teatralne. To nie jest wada i ukazuje przynajmniej jeśli nie twarde zasady, to dobry kierunek. Bojaźliwość, która oddaje cześć męstwu, wada, która przyznaje wartość cnoty- nie upadły całkowicie”⁵⁷⁴.

Piotr Wiaziemski zwrócił uwagę na prowadzoną politykę Aleksandra I względem Polaków, podkreślając, że typowe podejście władzy rosyjskiej do nich polega na wykorzystywaniu polskiej słabości do stanowisk, które otrzymują za lojalność wobec imperatora. Aleksander I wykorzystywał to zatem, aby zdobywać swoje cele:

„Cesarz postąpił typowo po rosyjsku, kiedy wziął na swego generała-adiutanta Krasieńskiego⁵⁷⁵ i wybrał go marszałkiem sejmu. Nasi marszałkowie będą zawsze niewolnikami rządu, a nie obrońcami praw szlacheckich, jeśli nie zmieni się praw szlacheckich, jeśli nie zmieni się zgubnego zwyczaju nagradzania ich krzyżami i godnościami. Łaski winny być w ręku cara, nagrody- w ręku współobywateli”⁵⁷⁶.

⁵⁷² Tamże, s. 59.

⁵⁷³ Tamże.

⁵⁷⁴ Z *Notatników i Listów* ..., op.cit., s. 23.

⁵⁷⁵ Chodzi tutaj o Wincentego Korwin-Krasieńskiego.

⁵⁷⁶ Tamże, ss. 23-24.

Przykładem osoby zmanipulowanej przez tak działający system carski był dla Wiaziemskiego generał Zajęczek. Podczas gdy z konstytucji zostały usunięte sformułowania podkreślające charakter narodowy kształtującego się państwa i akcentujące absolutną władzę cara, nikogo nie dziwił wybór na stanowisko pierwszego namiestnika Królestwa Polskiego właśnie Zajęczka, który postrzegany był jako konformista i postać niemająca wpływu na politykę. Z nominacją generała Zajęczka związana była historia, jaką przekazuje Piotr Wiaziemski w swoich *Notatnikach*:

„Pewnego razu w Warszawie imperator wezwał do swojego gabinetu generała Zajęczka i pyta go o kandydatów na namiestnika Królestwa. Po wysłuchaniu jego opinii imperator mówi do niego: «A mój wybór już padł: ja mianuję Pana». Staruszek, który nigdy o tym nawet nie marzył, był nie mniej zdziwiony, aniżeli społeczeństwo, kiedy wchodząc jako zwykły generał, wyszedł z gabinetu jako namiestnik carski”⁵⁷⁷.

Zdaniem rosyjskiego księcia, ten generał nie był dobrze postrzegany przez Polaków, gdyż uważali, że z jego winy polska armia została wciągnięta do armii rosyjskiej⁵⁷⁸. Wiaziemski opisał generała jako człowieka odważnego i uczciwego, nieprzynależącego do żadnej partii, niemającego też żadnych relacji z warszawską elitą polityczną i kulturalną. Sądził, że prawdopodobnie ta okoliczność zwróciła uwagę imperatora na tego kandydata. Manipulacja imperatora była dla Wiaziemskiego łatwo dostrzegalna, co stanowi dowód, że Piotr Andriejewicz był bystrym obserwatorem polskich spraw politycznych i orientował się dobrze w ciągłych rozsadach na stanowiskach państwowych w Polsce.

Jakkolwiek książę stosunkowo szybko wciągnął się w sprawy urzędnicze i państwowe w Polsce, to w pierwszym roku swojej służby niezmiennie nie potrafił przekonać się do otaczających go Polaków, chociaż poznawał wartościowych i ciekawych ludzi. Pozostawał wobec wielu bardzo krytyczny, a swojej niechęci do nich dawał upust w listach do Aleksandra Turgieniewa. W liście z 15 listopada 1818 roku porównywał Polaków do najbardziej irytujących i przyprawiających o nieprzyjemne dreszcze stworzeń:

„Są ludzie, którzy nie znoszą myszy, pajaków i tym podobnych; i ja mam coś takiego w swojej strukturze fizycznej, co nie pozwala dogadać się z Polakiem. I diabli wiedzą z jakiego powodu! Znam tutaj wielu mądrych i dobrych ludzi; za plecami wyobrażam sobie, jak się do nich zbliżyć; kiedy podchodzę, wszystko we mnie drętwieje: i myśli, i uczucia, i język”⁵⁷⁹.

Piotr Andriejewicz zastanawiał się nad miejscem i rolą polityczną Polski w Europie. Gnębiona Polska była dla niego punktem wyjścia do rozważań nad losami narodów oraz nad

⁵⁷⁷ Рог. Пётр Андреевич Вяземский, *Записные книжки*, Москва, Захаров, 2017, , s. 82.

⁵⁷⁸ А. Ковальчикова, *Князь Вяземский в Варшаве*, [w:] *Amicus Poloniae. Памяти Виктора Хорева*, Москва, Индрик, 2013, s. 194-195.

⁵⁷⁹ П.А. Вяземский, *Переписка князя ...*, [w:] *Остафьевский архив князей Вяземских*, t. 1..., op. cit., s. 147.

tym, czy jeden naród ma prawo pozbawiać innych prawa do samostanowienia i własności, o które tak usilnie walczono „do krwi ostatniej”. Wydawało mu się, że konfrontacja Polski i Rosji przypomina starcie karzełka z kolosem. W liście z 16 listopada 1818 roku, mimo żywej nadal do Polaków niechęci, zdawał się jednak żałować, że zostali oni oszukani zarówno przez rządy carskie, jak i przez Napoleona:

„Nie jest ono [uprzedzenie-B.P.] natury politycznej. Polacy nie są większymi wrogami dla nas, aniżeli my dla Polaków. Chodzi jednak o to, że ich uzbrojenie stanowi nożyk do temperowania piór, a naszym uzbrojeniem jest topór. Katarzyna uderzyła w nich jeden raz – i rozpadli się na części. System sprawiedliwości politycznej przyjęty po to, żeby chociaż zachować pozory, że obala się prawa i burzy dzieło Napoleona, obligował do odbudowy państwa polskiego, które przez długi czas zajmowało w Europie miejsce spluwaczki [...]. Coś, co się zdobyło za własne pieniądze albo zdobyło własną krwią, jest osiągnięciem uczciwym i mogę tym dysponować, jak tylko chcę, ale czy mam prawo pozbawiać swoich potomków własności przypieczętowanej krwią ojców?”⁵⁸⁰.

Widać z tego przytoczenia, że dla Wiąziemskiego Polska była w tym czasie tak bardzo obca i niemiła, że nawet operowanie jej pieniędzmi stawało się dla niego problemem. Wolałby nie mieć nic wspólnego z walutą, która wzbudzała w nim tak wielką odrazę. Nie liczył na to, że wśród Polaków kiedykolwiek poczuje się lepiej:

„Jest tu źle, dlatego, że gdzie indziej byłoby mi lepiej. Tu brak mi chleba, to znaczy szczęścia, to jest Was – ludzi i przyzwyczajęń miłych memu sercu. Nie ma tu też ciasteczek, to znaku życia, rozkoszy umysłu, i w ten sposób nie mogę się ani pożywić, ani też zażyć rozkoszy podniebienia. Jest to całkowity głód życiodajnych zasobów. Osiągnięcia intelektu, umiejętności, sztuk pięknych-wszystkiego tego nie rodzi tutejsza gleba. Nie ma czego pooglądać, niczego człowiek się nie nauczy: wszystko to ukryte pod korcem. Literatura-w stanie jakiejś szkolarskiej dziecinady, poezja-w wierszykach, polityka-w gazetach hamburskich, sława narodowa- we wspomnieniach, piękno-lat siedemdziesiąt liczące, to znaczy szlacheckie, natomiast miejskie i współczesne-na ulicy”⁵⁸¹.

Chwilami książę sam dziwił się tak długiemu swojemu trwaniu w braku sympatii dla Polaków, pisząc: „uprzedzenie uparcie i z każdym dniem wrasta coraz głębiej, a ja muszę wyznać, że jest we mnie uprzedzenie. I Bóg jeden wie, jak się we mnie wkrađło”⁵⁸².

Książę Piotr Andriejewicz dostrzegał różnicę w wykształceniu obu narodów. Uznawał je za ważny czynnik w rozwoju relacji międzyludzkich. Świadczy o tym jego obserwacja urzędników rosyjskich napływających na teren Królestwa Polskiego i ich kontaktów ze środowiskiem warszawskim. Pozwoliła ona dojść Piotrowi Andriejewiczowi do wniosku, że poziom wykształcenia Rosjan był znacząco niższy niż społeczności warszawskiej. Wśród

⁵⁸⁰ П.А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского ...*, [w:] *Остафьевский архив князей Вяземских*, t. 1, *op. cit.*, s. 148.

⁵⁸¹ *Z Notatników i Listów ...*, *op. cit.*, ss. 153-154 oraz П.А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского ...*, t. 1, *op. cit.*, s. 148.

⁵⁸² Tamże, s. 147.

swoich rodaków funkcjonujących w Polsce tylko niewielu postrzegał on jako prawdziwie wykształconych. Do grupy tej zaliczał, między innymi, Wielkiego Księcia Konstantego Pawłowicza, Nikołaja Nowosilcowa oraz paru adiutantów, których nie wymienił z nazwiska. Wiaziemski krytykował sprawujących władzę Rosjan, którym wydawało się, że trzeba nienawidzić podległych im Polaków. Piotr Andriejewicz sugerował odrzucenie i przewyciężenie tych niepokojących i wrogich skłonności, ale też przekonywał, że człowiek sam z siebie powinien wyzbyć się uczucia nienawiści i wrogości. Na szczególną uwagę zasługują jego opisy relacji Nikołaja Nowosilcowa⁵⁸³ z Polakami. Nowosilcow w czasie pobytu Wiaziemskiego w Polsce był komisarzem carskim przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego i cieszył się wśród Polaków złą sławą rusyfikatora oraz zaciętego wroga polskich dążeń niepodległościowych. Po tym, jak Wiaziemski obserwował swojego zwierzchnika w pracy w urzędzie, na przyjęciach, obiadach, podczas spotkań towarzyskich uznał on, że Nowosilcow nie potrafił utrzymywać odpowiednich relacji z Polakami. Nie żywił potrzeby ich poznawania, nie zależało mu na dobrych z nimi relacjach, lecz głównie na tym, by wśród Polaków dobrze i wygodnie mu się żyło⁵⁸⁴.

Pewnym urozmaiceniem dla znudzonego Warszawą księcia Wiaziemskiego stała się podróż do Krakowa, w którą udał się samotnie 2 sierpnia 1818 roku, o czym dowiadujemy się z listu do A. Turgieniewa z 22 lipca 1818 roku⁵⁸⁵. Po drodze w swoim *Notatniku* zapisywał o informacjach sytuacji ekonomicznej i politycznej miasta Krakowa. Podczas podróży napisał też wiersz o zabarwieniu politycznym *Petersburg (Петербург)*, który przypominał Aleksandrowi I o danych w *Mowie obietnicach*⁵⁸⁶. Na tym etapie pobytu w Polsce Wiaziemski wciąż nie czuł się komfortowo. Pragnął nawet uciec z Warszawy, o czym pisał w grudniu 1818 roku do Turgieniewa. Polska jednak zajmowała w mentalności księcia coraz więcej miejsca, a obcowanie z polską kulturą zdawało się oddalać Wiaziemskiego od kultury rodzimej, gdzie jako człowiek pozostający pod wpływem europejskich prądów pomału zaczynał czuć się wyobcowany. Kiedy w grudniu 1818 roku przybył na salony arystokracji moskiewskiej w modnym stroju europejskim, jego ubiór wzbudził śmiech⁵⁸⁷. Księżę poczuł się wówczas dodatkowo rozczarowany moskiewskimi znajomymi, którzy nieprzychylnie przyjęli jego

⁵⁸³ Mikołaj Nikołajewicz Nowosilcow (1761-1836)-pełnomocnik Aleksandra I przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego, a od 1 grudnia 1815 roku był pełnomocnym delegatem przy Radzie Naczelnej Królestwa Polskiego. Nowosilcow brał czynny udział w życiu politycznym Rosji przed 1812 rokiem, ale po 1812 roku jego liberalne poglądy uległy zmianie, popadł w bezczynność; [w:] Полное собрание сочинений, t. 8, s. 64-65.

⁵⁸⁴ A.Lipatow, *Stereotypy percepcji narodowej albo dłaczego Rosjanie i Polacy nawzajem się nie rozumieją*, [w:] *Stosunki polsko-rosyjskie. Stereotypy, realia, nadzieje*, red. J. Marszałek-Kawa, Z. Karpus, Toruń 2008, s. 107.

⁵⁸⁵ П.А. Вяземский, *Переписка князя ...*, [w:] *Остафьевский архив ...*, t. 1..., op. cit., s. 109.

⁵⁸⁶ В. Бондаренко., *Вяземский*, op. cit., s. 131-133.

⁵⁸⁷ Tamże, s. 137.

powstały w Polsce wiersz *Petersburg*. Krytyka była dla niego bolesna, ale przede wszystkim niezrozumiała. Sądził, że brak zrozumienia wynika z ignorancji i niewiedzy ludzi z jego dawnego otoczenia, Pisał o tym bardzo ostro do A. Turgieniewa: „[...] tutaj [w Moskwie- B.P.] są dzikie zwierzęta, czyli dziki, czyli dzikie świnie. Nie, lepiej się nudzić [w Warszawie- B.P.] niż się tutaj wzdragać. W Warszawie jest przynajmniej europejskie milczenie, a w powietrzu ludzki oddech”⁵⁸⁸. Rozdarcie Wiaziemskiego z tego okresu znakomicie obrazują jego słowa: „[...] Oto różnica: w Warszawie nie żyje moje serce, a w Moskwie – mój rozum”⁵⁸⁹. Przemiana w Wiaziemskim zaczynała następować od tego czasu bardzo szybko. Już 1 marca 1819 roku pojawiła się w liście do A. Turgieniewa optymistyczna wypowiedź Wiaziemskiego, dotycząca jego stosunku do Polaków, ulegającego metamorfozie nie bez wpływu odwiedzonej wcześniej ojczyzny. Do Wiaziemskiego dotarło, że nie umiał wcześniej docenić, tego, czego zaznał od Polaków:

„W każdym razie moja podróż [do Rosji-B.P] obróciła się na korzyść dla tutejszego towarzystwa: po powrocie odnalazłem ludzi, którzy byli zadowoleni z mojego powrotu i to mnie trochę do nich zbliżyło. Ja zbyt od nich stroniłem, a to od nich tchnęło na mnie świeżością, a ja w zamian przyjmowałem ich chłodno”⁵⁹⁰.

Wiaziemski zaczął się nareszcie czuć w Polsce na własnym miejscu i coraz bardziej potrzebny. W kancelarii Nowosilcowa zaczęła się na zlecenie Aleksandra I praca nad przygotowaniem projektu konstytucji dla Rosji⁵⁹¹. Piotr Andriejewicz był bardzo tym podekscytowany, gdyż miał mieć swój udział w tak odpowiedzialnym zadaniu. Do tego uznano, że przygotowany projekt ma on dostarczyć carowi osobiście, informując go o własnym wkładzie w prace redakcyjne. Książę miał też za zadanie, by w razie ewentualnych pytań imperatora, odpowiedzieć na wszystkie jego wątpliwości i uwagi. Wiaziemski przybył do Petersburga latem 1819 roku i otrzymał zaproszenie od monarchy. Miejscem spotkania miał być gabinet carski na Kamiennym Ostrowie. Aleksandra I interesowały sprawy polskie, wypytywał więc Piotra Andriejewicza o Kraków, do którego książę niedawno odbył podróż. Imperator opisywał wówczas Wiaziemskiemu swoje poglądy dotyczące Polski. Tłumaczył mu, że metody, jakie kiedyś obrała caryca Katarzyna II podczas podboju polskich ziem, w tej chwili nie byłyby zgodne z duchem czasu. Car dodawał, że przygotowuje się do wprowadzenia zmian ustrojowych w Rosji, chwalił też rolę, jaką odegrał Wiaziemski w pracy redakcyjnej nad

⁵⁸⁸ П.А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского ...*, [w:] *Юстафьевский архив князей ...*, t. 1, op. cit., s. 181.

⁵⁸⁹ Tamże.

⁵⁹⁰ В. Бондареко, *Вяземский...*, op. cit., s. 197.

⁵⁹¹ Imperator Aleksander I zobowiązał Nowosilcowa, aby ten sporządził projekt konstytucji dla Rosji. To pod jego kierunkiem nad projektem pracował francuski prawnik Deschamps, a przekładem z języka francuskiego na rosyjski miałby zająć się Piotr Wiaziemski. [w:] *Полное собрание сочинений князя Вяземского*, т. 2, s. 86-87.

projektem Konstytucji rosyjskiej⁵⁹². Pod wpływem tej rozmowy, Piotra Andriejewicza opanowała idea, by zacząć publikować wzmianki o przebiegu obrad polskiego Sejmu na łamach czasopisma rosyjskiego „Syn Ojczyzny”. Informacja o tym fakcie pojawiła się w liście Wiaziemskiego do A. Turgieniewa z 27 sierpnia 1820 roku⁵⁹³. Turgieniewa bardzo żywo zainteresował ten pomysł i entuzjastycznie na niego zareagował, pisząc do Piotra Andriejewicza: „Powiadamiasz o sejmie: Przekazuj wieści o wolności!”⁵⁹⁴. Obaj przyjaciele sądzili, że wiedza o sejmowej kulturze Polski przyczyni się do wzrostu świadomości politycznej Rosjan i pomoże im przetartym już i sprawdzonym szlakiem przejść drogę do Konstytucji na wzór polski.

Otwarcie II Sejmu w Warszawie odbyło się 1 września 1820 roku. Imperatora raziło zachowanie parlamentarzystów polskich, którzy wydali mu się zbyt pewni siebie, rozzuchwaleni i bezczelni, a kiedy po miesiącu zamykał Wysoką Izbę, zagroził posłom, że omówi sprawę Polski na Kongresie Świętego Przymierza w Troppau⁵⁹⁵. Wiaziemski ocenił sytuację w Polsce z okazji przybycia Aleksandra I do Warszawy na otwarcie Sejmu, które nie było już, jak wcześniej, świętem ani dla Polaków, ani dla suwerena. Widział irytację cara i nieufność, z jaką odnosił się on do Polaków. Zauważył też, że Polacy w tym czasie przez Rosjan postrzegani byli jako osoby bezwolne, słabe, ziryutowane, zniecierpliwione, nieufne, chełpliwe, pozwalające się kokietować⁵⁹⁶.

Wiaziemski śledził przebieg obrad sejmowych i nie podzielał zupełnie zdania swojego władcy. Co więcej, spodobało mu się wówczas zachowanie polskich parlamentarzystów, odrzucających projekt ustawy o postępowaniu karnym. Nie podobało mu się natomiast zachowanie imperatora, który uciekał od spraw rosyjskich do Europy i tam wołał zajmować się polityką zagraniczną. Rozżalony Wiaziemski do braci Aleksandra i Siergieja Turgieniewów, pisał, że w tej sytuacji w polityce rosyjskiej nie zachodzą żadne zmiany, a rząd nie proponuje żadnych konstruktywnych rozwiązań. Wchodząc w kwestie polityczne i społeczne, Wiaziemski

⁵⁹² П.А. Вяземский, *Моя исповедь*, [w:] *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского*, 1827г. -1851г., *Литературные критические и биографические очерки*, t. 2, op. cit., s. 87.

⁵⁹³ W listach księcia P. Wiaziemskiego zachował się oryginał odpowiedzi Griecza z dnia 26 sierpnia 1820 roku do cara Aleksandra I: „Na pytanie Wielmożnego księcia Piotra Andriejewicza, ile stron zamierzam przeznaczyć w periodyku „Syn ojczyzny” w celu zamieszczenia wiadomości o sprawach polskiego sejmiku, śpieszę z odpowiedzią do Waszej ekscelencji, że jestem gotów drukować wszystkie ważne sprawy poza umieszczeniem ich w książkach, dołączając do każdej z nich periodyk „Syn ojczyzny” [...] pod warunkiem że będą tam umieszczone tematy ważne dla państwa, społeczeństwa i historii. Ale najważniejszym i jedynym warunkiem będzie dostarczenie oficjalnego carskiego pozwolenia na wydrukowanie go wraz z rękopisem, bo inaczej będą podlegać cenzurze”; П.А. Вяземский, *Переписка князя* [w:] *Остафьевский архив князей Вяземских*, t. 2, op. cit.,

⁵⁹⁴ Tamże, s. 55.

⁵⁹⁵ В. Бондаренко, *Вяземский...*, op. cit., s. 155.

⁵⁹⁶ П.А. Вяземский, *Моя исповедь*, [w:] *Полное собрание*, op. cit., s. 89.

podejmował także wielokrotnie tematy wojskowe. W tym kontekście mówił, że w nadzorowanej przez Rosjan polskiej armii uczy się żołnierzy podłości i niszczy ludzką godność. W pełni świadomy tego, że listy jego czytają i książę Konstanty, i Nowosilcow, nie wahał się ujawniać swojej opinii, gdyż według niego, prawdziwy arystokrata w takich okolicznościach nie mógł milczeć. Była to niejako, jak stwierdza historyk rosyjski Bondarienko, walka epistolarna Wiaziemskiego z władzą⁵⁹⁷.

Po latach książę analizował sytuację polityczną Polaków pod rządami Aleksandra I w *Mojej spowiedzi* (*Моя исповедь*, 1828) i zauważał, że w tamtym czasie żadna ze stron, ani rosyjska, ani polska nie chciała przeżywać niepokojów i konfliktów, ale według niego były to raczej pozory:

„Prawda owa była nazbyt oczywistą i służyła za rękojmię. Zapewne jednak pośrednicy między carem a Polską czynili opacznie: to pewne, iż ani car nie chciał waśni z Polską, ani tym bardziej ona z nim, a jednak w mowie cesarza na zamknięciu sejmu owa waśń zabrzmiała i rozeszła się z wysokości tronu po Europie, która zawsze się cieszy z domowych swarów w Rosji, tak jak niezamożni ziemianie cieszą się z ruiny bogatego i potężnego sąsiada”⁵⁹⁸.

Zainteresowania księcia Piotra Wiaziemskiego polityką, trzeźwa ocena sytuacji Polski i Rosji oraz wypowiedanie własnych kontrowersyjnych opinii naraziły go na nieprzyjemności i odsunięcie od stanowiska urzędowego. Informacja o tym dotarła do Piotra Andriejewicza 10 kwietnia 1821 roku podczas pobytu w Moskwie, gdzie otrzymał list informujący o wydaleniu go z Warszawy. Wiedział już wówczas, że w taki sposób pozbywano się w Rosji ludzi samodzielnie myślących.

Z Polski do Rosji wrócił już jednak jako inny człowiek. Trzyletni pobyt Wiaziemskiego w Polsce zmienił go z młodziutkiego poety w dojrzałe myślącego człowieka, w pełni świadomego swoich politycznych przekonań⁵⁹⁹. Z perspektywy kolejnych lat Wiaziemskiemu wydawało się, że dobrze się stało, iż on sam nie zamknął się na Polskę i jej życie polityczne. Wnikała ona niejako w jego świadomość nawet bez jego wyraźniej woli i bardzo skutecznie: „Nie musiałem przeglądać księgi o ich [Polaków- B.P.] życiu – wyznawał A. Turgieniewowi w liście z 16 listopada 1818 roku – i tak, sam natknąłem się [na nie- B.P.], a im bardziej się przypatruję, tym bardziej upewniam się o prawdziwości swoich konkluzji. Wszystko to przyda mi się na starość, żeby napisać coś o Polsce [...]”⁶⁰⁰. Jednakże na starość o Polsce, zwłaszcza w

⁵⁹⁷ В. Бондаренко, *Вяземский...*, op. cit., ss. 156-158.

⁵⁹⁸ *Z Notatników i Listów księcia Piotra ...*, op. cit., s. 74.

⁵⁹⁹ В. Бондаренко, *Вяземский...*, op. cit., ss. 162-163.

⁶⁰⁰ П.А. Вяземский, *Переписка князя...*, [w:] *Остафьевский архив князей Вяземских*, t. 1, op. cit., s. 148-149.

aspekcie politycznym Wiaziemski niewiele się wypowiadał. Być może była dla niego już zamkniętym rozdziałem.

5.2. Polski patriotyzm

Wizerunek Polaków w oczach Rosjan miały dwa oblicza. Pierwsze z nich znajdowało podłoże w wyobrażeniach sięgających do XVI wieku, które rysowały obraz Polaka walecznego i odważnego, mogącego być godnym rywalem Rosjanina. Z kolei inny obraz, jaki tkwił w świadomości Rosjan, prezentował Polaka przepełnionego pychą i niepokornego⁶⁰¹. Nie bez wpływu na taką recepcję Polaków miało ich sąsiedztwo z Rosjanami, ale też różnice kulturowe i historyczne między obu narodami. O tym pisał Aleksander Lipatow:

„Sąsiedztwo ze swej strony nie tylko zbliża, ale i odpycha, nie tylko przyciąga, lecz też odstręcza, nie tylko rodzi sympatię, ale i antypatię: kulturowo-historyczne zróżnicowanie, zaś stąd także często rozbieżne interesy sąsiadów, ich obraz życia, poglądy, byt, usposobienie i sam zewnętrzny wygląd są nieuniknionymi przesłankami zarówno wzajemnych pozytywnych układów, jak i wzajemnych konfrontacji”⁶⁰².

Historyczna przeszłość Polski i Rosji wskazuje na zmienne relacje, które przyczyniały się do zmiany stanowiska w ocenie wizerunku Polaków przez Rosjan. Należy podkreślić, że w XVI-XVII wieku kontakty międzynarodowe były uwarunkowane kontekstem dynastycznym, religijnym czy terytorialnym, ale nie narodowym. Rzeczpospolita szlachecka była państwem wielonarodowym, wielokulturowym, wielowyznaniowym, ale nie przeszkadzało to Polakom być państwem tolerancyjnym, a liberalizm światopoglądowy sytuował Polskę przed liczącymi się państwami Europy. Okres konfederacji barskiej, rozbiory Polski, powstanie listopadowe, poczucie zależności od imperium carskiego wpływało na myśli i nastroje Polaków destrukcyjnie i przypominało o ich upokorzeniu i klęsce. Od czasów rozbiorów częścią składową polskiego patriotyzmu była antyrosyjskość. Różnice cywilizacyjno-kulturowe obu krajów, poczucie ich obcości i braku wzajemnego zrozumienia były podstawą do formowania się negatywnych stereotypów⁶⁰³. Przyczyn upadku Polski doszukiwano się w Rosji właśnie w cechach narodowych Polaków, poddawano badaniom ich patriotyzm, biorący za podstawę sarmackie korzenie i podatność na wpływ Zachodu na polską ludność. Szczególnie piętnowano takie cechy Polaków, jak fantazja, awanturnictwo, umiłowanie wolności, które według rozważań Rosjan doprowadzały Polaków do samowoli i anarchii, której Rosjanie nie umieli odróżnić od dążeń Polaków do walki o niepodległość i wolność. Dmitrij Piczugin przekonywał,

⁶⁰¹ J. Konieczna, *Polsko-rosyjskie asymetrie, uprzedzenia i nadzieje*, [w:] *Polacy i Rosjanie. Przewyciężanie uprzedzeń*, red. A. de Lazari, T. Rongińska, Łódź, Wydawnictwo Naukowe *Ibidem* 2006, s. 138.

⁶⁰² A. Lipatow, *Stereotypy percepcji narodowej albo dlaczego Rosjanie i Polacy nawzajem się nie rozumieją*, [w:] *Stosunki polsko-rosyjskie. Stereotypy, realia, nadzieje*, red. J. Marszałek-Kawa, Z. Karpus, Toruń, wyd. Adam Marszałek 2008, s. 105-106.

⁶⁰³ M. Cybulski, *Polacy i Rosjanie: zarys narodzin stereotypów*, „Acta Polono-Ruthenica” XIV, 2009, s. 59-60.

że Rosjanin nie potrafił pojąć, w jaki sposób narody zniewolone przez własne państwo, a szczególnie naród polski, mówiły o cierpieniu, ale przede wszystkim dokonywały zbrojnych czynów⁶⁰⁴. Jak pamiętamy, historycy rosyjscy z drugiej połowy XIX wieku, między innymi Nikołaj Kostomarov czy Sergiej Sołowjow przyczynili się do przedstawienia negatywnego obrazu Polaka. Sądziли, że powodem upadku Polski był charakter narodowy Polaków. Znajdywali w nich nadmierną fantazję, skłonność do awantur, nietolerancję, wolność, która dochodziła do samowoli. Z wymienionych cech charakteru wysnuwali wniosek, że Polacy nie są przygotowani do samodzielnego bytu państwowego. Polski charakter, który został przez historyków poddany analizie, uzasadniał i usprawiedliwiał rozbiory Polski. Z kolei historycy rosyjscy tacy jak: Piotr Ławrow, Płaton Zubow, Benedykt Miakotin docenili polski parlamentaryzm i doszukiwali się w ustroju Rzeczypospolitej urzeczywistnienie europejskiego ideału politycznego⁶⁰⁵.

Wprowadzane przez Wiaziemskiego postacie w świat *Notatników* i *Listów* były prawdziwe, a zachowania jego autentycznych bohaterów podkreślały często ich charakter narodowy oraz właśnie patriotyzm. Szczególnie uważnie, choć nieufnie, książe obserwował zachowanie Polaków i ich reakcje podczas otwarcia pierwszego sejmu w Warszawie. Piotr Andriejewicz zauważył wówczas, iż odczytana w sejmie przez Aleksandra I mowa stała się dla nich dużo cenniejsza, aniżeli wszelkie wnoszone do Polski przez cara, jak je nazwał Wiaziemski, „dobrodziejstwa”. Imperator zdawał sobie sprawę, że obłaskawianie Polaków słowami i obietnicami mogło być jedną z dróg dotarcia do nich. Wystarczyło, aby użył on w swojej mowie tonu bonapartystycznego („он в ней бонапартичал то есть мазал их по губам в глазах Европы”),⁶⁰⁶ jak podkreślał książe, dając Polakom obietnice bez pokrycia przed całą Europą. Polacy zasadę „Il vaut mieux être, que paraître”⁶⁰⁷ przyjmowali według jego słów dokładnie odwrotnie:[...] Możesz ich nawet morzyć głodem, tylko pozwól im robić dobrą minę

⁶⁰⁴ D. Piczugin, *Zakładnicy historii-u źródeł negatywnego stereotypu Polski i Polaka w literaturze rosyjskiej*, [w:] *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, red. A. Lazari, Warszawa 2006, www.pism.pl/zalaczniki/Piczugin.pdf [dostęp: 20.02.2022].

⁶⁰⁵ S. M. Falkowicz, *Polska i Polacy w wyobrażeniach Rosjan: refleksje ogólne*, „Dzieje Najnowsze”, 29/1, 1997, <https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Dzieje> [dostęp: 17.02.2022].

⁶⁰⁶ П.А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с...*, [w:] *Остафьевский архив князей Вяземских*, t. 1, op. cit., op. cit., s. 148.

⁶⁰⁷ „Lepsze życie niż pozory” – Tłum. z franc.

do złej gry (позволь им иметь рыльце в пуху⁶⁰⁸), aby inni, spoglądając na nich, mogli powiedzieć: «Ale oni mają życie!»⁶⁰⁹.

Piotrowi Andriejewiczowi nie odpowiadał taki patriotyzm Polaków, który zakładał poddaństwo wobec Napoleona i ślepe zapatrzenie w niego jako ich dowódcę wojskowego. Wiaziemski z nieukrywaną zaciętością wyrażał opinię o Polakach gotowych dawać z siebie wszystko, jeśli traktuje się ich jako wyjątkowych i odważnych: „Napoleon ani myślał wrócić im niepodległości, lecz tylko wieścił niepodległość, i udawało mu się. Tak droga jest im dobra sława szlachetnych i walecznych, że jeno dla samych słów o waleczności i odwadze gotowi są wyleźć ze skóry”⁶¹⁰.

W liście do Aleksandra Bułgakowa z 28 czerwca 1818 roku Wiaziemski pisał: „Ich [Polaków- B. P.] miłość do ojczyzny i pragnienie jej niezawisłości są czymś szlachetnym, choć nie wspierana przez wielkie charaktery”⁶¹¹. Nie odkrywał on wśród tutejszych mieszkańców ludzi nieprzeciętnych, wręcz przeciwnie, w rządzie widział niczym niewyróżniających się urzędników, a w wojsku brakowało dowódców z charyzmą. Nie widział silnej jednostki, która potrafiłaby zamienić w czyn dążenie Polaków do wolności. Piotr Andriejewicz nie widział też w młodzieży warszawskiej wiary i nadziei na zmiany, więc z kim można było rozprawiać i myśleć o przyszłości narodu polskiego. W liście informuje on o swoich spostrzeżeniach:

„[...] Obecnie, gdyby tak nawet pomiotłem przejechać, nie wymiecie się ani jednego wyższego od innych: wszystko wyrównała przeciętność. W wojsku sami rębacze, nie ma ani jednego dowódcy, w rządzie znajdzie się sporo dobrych pracowników, ale ani jednego mistrza. [...] Wystarczy popatrzeć na tutejszą młodzież: w żadnym z nich nie ma pewności i nadziei na tutejszą młodzież; nie ma w nich prawdziwej nadziei. Oczywiście mówię Ci o tym, co widzę, to znaczy o warszawskim lepszym towarzystwie”⁶¹².

Piotr Andriejewicz przytoczył w liście do Turgieniewa z 15 listopada 1818 roku interesujące stwierdzenie Napoleona Bonaparte jakie ten miał skierować do pisarza francuskiego Dominika Pradte: „Que je n'ai pas entendu la Pologne”⁶¹³. Książę twierdził, że do

⁶⁰⁸ „Иметь рыльце в пуху” - jest to frazeologizm rosyjski, którego historia sięga 1813 roku i jest cytatem z bajki I. A. Kryłowa *Lisica i świstak (Лисица и Сурок)*. Dawniej ten frazeologizm opisywał człowieka zamieszanego w przestępstwo czy inny niegodny czyn, a w szczególności odnosiło się to do tych osób, których wina była bezsporna, a pomimo tego ta osoba demonstracyjnie próbowała udowodnić swoją niewinność, <https://premudrosty.ru/rylce-v-puxu.html>. [dostęp: 30.03.2022].

⁶⁰⁹ *Z Notatników i Listów...*, op.cit., s. 23 oraz П.А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с...*, [w:] *Остафьевский архив...*, t. 1, op. cit., s. 148.

⁶¹⁰ П. А. Вяземский, *Записные книжки* (1813-1848), wyd. В. С. Нечаева, op. cit., s. 29.

⁶¹¹ Tamże, s. 534.

⁶¹² Tamże, s. 534.

⁶¹³ „Nie usłyszałem Polski” tłumaczenie z francuskiego, *Переписка князя П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым 1820-1823*, [w:] *Остафьевский архив князей Вяземских*, t. 1 Санкт-Петербург, s. 148. Dominique Dufour de Pradt (1759-1837) w 1812 roku został wysłany na stanowisko posła do Królestwa Polskiego, ale nie był dobrym dyplomatą i został zawezwany przez Napoleona z powrotem do Francji. Przytoczona przez Wiaziemskiego

nego Bonaparte nie wypowiedziałyby tych słów, Piotr Andriejewicz zapewniał, że potrafi z gestów i zachowania Polaków dokonać ich oceny i nie musiał przy tym czytać książki o ich dziejach. Cechy Polaków były uwypuklone i przeanalizowane przez Wiaziemskiego i z dużą dozą pychy twierdził on: „Zrozumiałem ją [Polskę - B. P.] [...] zrozumiałem wzdłuż i wszerz – daję na to słowo honoru”⁶¹⁴.

W liście do Turgieniewa z dnia 3 października 1819 roku Wiaziemski pisał o rozważaniach polskich polityków dotyczących ewentualnych działań wojskowych. Polski patriotyzm, zdaniem Wiaziemskiego, ma to do siebie, że Polacy są zawsze gotowi do zrywu niepodległościowego i walki z wrogiem. Sądził przy tym, że ciemiężyciele Polaków — Austria i Prusy mogą spodziewać się rychło ich zbrojnego sprzeciwu:

„Politycy warszawscy interpretują powitanie władcy skierowane do wojska jako wypowiedzenie wojny. Rzecz w tym, że nasze wąsy są bardzo nastroszone przeciw Austriakom. Jeśli będzie z nimi wojna, wtedy cała Polska się uzbroi; i Prusaków nie bardzo żałują, ale całej nienawiści do nich nie można nawet porównać z nienawiścią do Austriaków”⁶¹⁵.

Piotr Andriejewicz, rozmyślając nad patriotyzmem narodu polskiego, kierował się nie tylko ku historii sobie najbliższej, ale chętnie uciekał do czasów dawniejszych. W *Notatniku II* pisał, na czym opiera się miłość Polaków do ojczyzny i potrzeba służenia jej:

„Podobnie jak bohater *Półpańskich pomysłów* [komedia A. Szachowskiego (1808)-B. P.] miał swoich Murzynów, Polska ma swoich wielkich mężów. Polacy stworzyli sobie swoją teogonię i składają ofiary stworzonym przez siebie bóstwom. Tutaj można powiedzieć: *Si Dieu n`existait pas, il faudrait l`inventer*. Nie [słowo nieczytelne} bóg potrzebny, lecz służenie mu. Naród musi mieć swoich bohaterów, na nich opiera się miłość ojczyzny. Ostatnim ich kamieniem węgielnym był książę Poniatowski, domorosły, wielki człowiek”⁶¹⁶.

Jak widać, nie były to słowa pozbawione ironii, zwłaszcza w odniesieniu do ostatniego polskiego króla. W *Notatnikach* Wiaziemski przywołał i odświeżył postać króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, sięgając do jego pamiętników zapisanych po francusku w 1756 roku⁶¹⁷. Wiaziemski sądził, iż król pisał swoje notatki ze świadomością, że w przyszłości będą

wypowiedź Napoleona znalazła się w utworze Pradta *Histoire de l`ambassade dans le grand duché de Varsovie en 1812*”, (*Historia ambasady w Wielkim Księstwie Warszawskim w 1812 roku*) Paris, 1815. s. 2. Por. П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с ...*, [w:] *Остафьевский архив князей Вяземских*, t. 1..., op. cit., ss. 534-535.

⁶¹⁴ П.А. Вяземский, *Переписка князя ...*, [w:] *Остафьевский архив князей Вяземских*, t. 1, op. cit., s. 148.

⁶¹⁵ Tamże, s. 322.

⁶¹⁶ *Z Notatników i Listów ...*, op. cit., s. 24.

⁶¹⁷ W sumie Stanisław August Poniatowski napisał osiem tomów pamiętników, które obejmowały między innymi wydarzenia z dzieciństwa, młodości oraz pierwszych lat jego panowania. Jego gabinetowe piarstwo zostało przytłumione przez władze carskie. Jego pamiętniki były ściśle ukryte przez władze carskie przez cały XIX wiek i nie jest jasne, jak władze ukrywały te pamiętniki, a jeśli ukrywały, to skąd miał je Wiaziemski, który praktycznie nie mógł ich posiadać. Por. W. Duży, *Pamiętniki króla, czyli o nieprywatnym piśmiennictwie prywatnym*,

one upublicznione. Uznał zatem, że taki rodzaj zapisu pozwoli mu przybliżyć i uwiarygodnić fakty historyczne za panowania króla Stanisława Augusta. Wiaziemski przytaczał fragmenty dotyczące stosunku króla do państwa polskiego:

„W rzeczy samej sytuacja ludzi, którzy znaleźli się na najwyższych w kraju stanowiskach, jest taka, że nie tylko nie dzieje się w państwie nic, co by ich nie dotknęło, ale też prawie zawsze to, co im się przydarza, ma jednocześnie konsekwencje dla państwa. Wynika z tego, że ich życie, nawet prywatne, zasługuje na to, by opowiedzieć je przyszłemu pokoleniom, aby posłużyć im mogło za ostrzeżenie”⁶¹⁸.

Piotr Andriejewicz doceniał fakt, że władca myślał o korzyściach dla swojego państwa, o wielkości ojczyzny i chciał działać dla jej dobra. Świadczyć miały o tym słowa Poniatowskiego przytoczone przez Wiaziemskiego: „[...] karmię myśli swoje o przemianach, korzyściach i sławie mojej ojczyzny: te myśli stały się niejako kanwą wszystkich moich działań i całego mojego życia”⁶¹⁹. Wiaziemski był przekonany, że tego rodzaju stwierdzenia dowodziły wielkiego patriotyzmu króla. Po przeczytaniu *Pamiętnika* Stanisława Poniatowskiego Piotr Andriejewicz doszedł do wniosku, że nie można nie współczuć królowi polskiemu. Podkreślał, że w przyszłości historia sama osądzi jego działania i wskaże te cechy jego osobowości, które zadecydowały, że nie był on właściwym władcą narodu polskiego. Piotr Andriejewicz zadawał sobie pytanie, czy rzeczywiście przy większej determinacji i przy lepszej jego kompetencji w zarządzaniu sprawami państwowymi zdołałby Stanisław August, czy inny będący na jego miejscu władca, utrzymać się na niepewnym polskim tronie, na który napierały postronne mocarstwa. Wiaziemski starał się dojść do tego, jakie czynniki doprowadziły do sytuacji, w jakiej Polska się znalazła w czasach mu współczesnych. Wyliczył zatem kwestie geograficzne, historyczne i sąsiedzkie, jakie doprowadziły kraj do klęski. W Poniatowskim widział marzyciela żyjącego w kraju, w którym polityka zawsze opierała się na kruchej podstawie, gdzie Polacy budowali zamki na piasku:

„W tym czasie nie istniała jeszcze literatura romantyczna, ale dzięki Polakom zaistniała polityka romantyczna, która lekceważyła jedność czasu, akcji i miejsca. Nie mają przyjętego poglądu na rzeczy i wydarzenia. Wszystko przed nimi jest oświetlane flarami, a oni biorą je za latarnie”⁶²⁰.

Uważał, że Poniatowski w swoim romantycznym fantazjowaniu, w swojej halucynacji budował taki właśnie zamek na piasku, z wymagowanym tronem, w oparciu o urojony związek

Wilanów, Pasaż Wiedzy Muzeum Pałacu króla Jana III w Wilanowie, Silva Rerum 2015, <http://wilanow-palac.pl> [dostęp: 22.03.2021].

⁶¹⁸ W. Duży, *Pamiętniki króla, czyli o nieprywatnym piśmiennictwie prywatnym*, Pasaż Wiedzy Muzeum Pałacu króla Jana III w Wilanowie, Silva Rerum 2015.

⁶¹⁹ П. А. Вяземский. *Записные ...*, op. cit., s. 77.

⁶²⁰ Tamże, s. 84.

małżeński z imperatorką Katarzyną II. Polityka romantyczna, jak tłumaczył Piotr Andriejewicz, nie kierowała się ani prawami, ani granicami i nie było dla niej rzeczy niemożliwych. Dla rozmarzonych Polaków w ich dążeniach patriotycznych nie ma rzeczy niemożliwych. Podawał on przykłady fantazjowania politycznego Polaków i po okresie rządów Poniatowskiego, którzy marzyli o utrzymaniu swojego znaczenia w Europie⁶²¹. Ich naiwność, zdaniem Wiaziemskiego, nie znała granic i doprowadzała do zaniedbywania teraźniejszości: „Łatwowierny i nieszczęśliwy Polak, licząc na przyszłość traci obecny czas. Rzuca się na głęboką wodę, traci ostatnie pieniądze, resztki sił i nadziei i ostatecznie bankrutuje aż do kolejnego zaślepienia [...]”⁶²². Wiaziemski widział w takim zachowaniu Polaków niebezpieczeństwo dla polityki państwowej, jak i zagrożenie dla bezpieczeństwa sąsiadów. Nie widział jednak powodu, aby złościć się na Polaków, gdyż, jak sądził, nie można było nienawidzić marzycieli.

Nawiązując do położenia geograficznego Polski Piotr Andriejewicz powołał się na słowa księcia Iwana F. Paskiewicza⁶²³, który na pytanie, dlaczego Polacy wciąż się buntują, odpowiedział, że: „że romantyczna polityka Polaków grzeszy niefortunnymi warunkami niezmienną geografii”⁶²⁴. Książę dodał również, że Polska pracowała aktywnie na swój rozpad. Marzycielstwo Polaków nie miało końca, a ich stan fantazjowania pamiętali kolejni carowie. Imperator Mikołaj I wypowiedział się o Polsce wzburzony: „Polacy poświęcają rzeczywistość dla urojeń”⁶²⁵. Wiaziemski w *Zeszytach II* ponownie wypowiedział się o tym, jak postrzega męstwo Polaków. Zwrócił się do Rosjan, aby „nie miłowali Polaków po uczynkach, ale dyskutowali z nimi o dobroczynności”⁶²⁶. Dodawał jednocześnie: „Oni tak bardzo cenią w sobie cechy szlachetności i waleczności, że gotowi są przebić mur”⁶²⁷. Książę Piotr Andriejewicz wskazywał na zalety Polaków, które według jego słów, są teatralnie

⁶²¹ Tamże.

⁶²² Tamże, s. 85.

⁶²³ Iwan F. Paskiewicz (1782-1856), hrabia erywański, książę warszawski od 1832 roku, feldmarszałek rosyjski, namiestnik królestwa Polskiego. W 1831 roku stał na czele wojsk rosyjskich, które tłumili powstanie listopadowe w Polsce, a w 1832 roku został namiestnikiem Królestwa Polskiego.

⁶²⁴ П.А Вяземский, *Записные ...*, op. cit., ss. 76-79.

⁶²⁵ Monarcha Mikołaj I podczas pierwszego pobytu w Warszawie po powstaniu, jesienią 1835 roku, wygłosił w języku francuskim przemówienie pełne pogroźek. Car zapowiadał represje, jeżeli Polacy w dalszym ciągu będą żywili „urojenia o utopii, o odrębnej narodowości, o Polsce niepodległej i o tych wszystkich chimerach”, [w:] A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska, kurs pierwszy, Dodatek krytyczny*, Warszawa, Czytelnik, 1997, s. 631. O wykładach Mickiewicza w College de France i o kontrowersjach, które wzbudził u słuchaczy nie-Rosjan jego zaskakująco pozytywny odbiór kwestii rosyjskich, a szczególnie „idea pogrzebania słowiańskich waśni, budowania jutra bez obciążeń dawnymi rachunkami krzywd, urazów i nienawiści” pisze Andrzej Nowak. Por. A. Nowak, *Kto powiedział, że Moskale są to bracia nas, Lechitów Szkice z historii wyobraźni politycznej Polaków*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 2022, ss. 419-438.

⁶²⁶ П.А Вяземский, *Записные ...*, op. cit., s. 294.

⁶²⁷ Tamże.

wypracowane przez nich, a „swoją nieśmiałość składają w hołdzie odwadze, występki zaś uznają jako godność wierności ideałom”⁶²⁸.

W Warszawie książę rozmyślał o tym, jaką politykę prowadziła władza rosyjska wobec Polaków, jakie skutki to przyniosło. W Wiaziemskim odezwała się wówczas wrażliwa dusza poety i wszystko, co wiązało się z przemocą i ofiarami systemu rządzenia okazało się dla niego bolesne. Chciał nawet obalenia samowładztwa, co wyrażał słowami: „Ja tutaj uczę się jak nienawidzić samowładztwo: Polaków nie lubię, ale każde uderzenie tyranii, które spada na Polaków, odzywa się w mojej duszy”⁶²⁹. Trudno mu było zrozumieć, że samowładztwo wkraczało nawet w tak wąską dziedzinę, jak sfera kultury, z zakazem głośnego wyrażania przez widzów w teatrze zarówno aprobaty, jak i dezaprobaty wobec gry aktorskiej w teatrze warszawskim⁶³⁰.

„[...]A u nas [w Polsce-B. P.] historia z głośnym zakazaniem przez policję hałaśliwego zachowywania się w teatrze. Jedna z gazet wystąpiła przeciw temu nadużyciu; autorów artykułów wyklucza się z Rady Stanu, do której są zaliczani, drukarnię opieczętowano – a więc niech żyje liberalizm! Zresztą wszystko to na pewno znajdzie odzew w sejmie. Wstyd i śmiech! Obecnie, kiedy nierozsądna represja ze strony samowładztwa dotyka wszystkich z powodu jakiejś aktorki, wszyscy zaczęli mówić, wszyscy też uzmysłowili sobie, że w żadnym cywilizowanym państwie nie zabrania się w teatrze, za własne pieniądze, głośno ujawniać swą aprobatę bądź sąd krytyczny o grze aktorów; i to w teatrze nie carskim, nie królewskim, lecz publicznym [...], który nosi miano „Narodowy”. A ja się wściekam, jakby w moich żyłach płynęła krew polska, jakbym nie był powity przy dźwiękach żelaza oraz knutów i nie wyniańczony pod błazeńskimi czapkami. Chyba można było już do wszystkiego przywyknąć! A jednak nie, krew-chociaż nie moja to sprawa – i tak się burzy”⁶³¹.

W liście z 26 i 27 grudnia 1819 roku do A. Turgieniewa pisał o pożarze Szkoły Inżynierskiej w Warszawie i skupianiu się ludzi wokół tego wydarzenia. Nie omieszczał wspomnieć strachu Wielkiego Księcia Konstantego przed tego rodzaju zbiorowiskiem i wprowadzeniu przez niego zakazu gromadzenia się. Prowadząc rozważania o pożarze, Piotr Andriejewicz przytoczył historię hrabiego Aleksandra Chodkiewicza (1776-1838), który w październiku 1819 roku wystąpił na posiedzeniu Senatu przeciwko Wielkiemu Księciu Konstantemu oraz łamaniu przez niego konstytucji. Za to wystąpienie został pozbawiony godności, a za kontakty z Polskim Towarzystwem Patriotycznym i rosyjskimi ugrupowaniami patriotycznymi hrabiego aresztowano⁶³². Wiaziemski przedstawił Chodkiewicza w sposób

⁶²⁸ Tamże, s. 294.

⁶²⁹ П.А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского ...*, t. 1, op. cit., s. 306.

⁶³⁰ Taki zakaz wprowadził książę Konstanty, kiedy publiczność wygwizdała aktorkę francuską, ulubienicę Wielkiego Księcia, za: *Z Notatników...* Cyt. za: R. Łużny, A. Kępiński, op. cit. S. 156.

⁶³¹ *Z Notatników ...*, R. Łużny, op. cit., s. 155.

⁶³² Aleksander Chodkiewicz. Cyt. za: *Z Notatników...*, R. Łużny, op. cit., s. 158.

subiektywny, łącząc fakty z plotkami i własnymi osądami. Tymczasem historia przedstawiała go jako oficera, uczestnika powstania kościuszkowskiego, uczestnika wojny 1812 roku, a potem działań konspiracyjnych. Uznawany za gorącego patriotę polskiego, hrabia kilkakrotnie pojawiał się podczas pożarów w Warszawie, które chciał ugaszać ku wielkiej złości Konstantego, nie mając stosownych do tego uprawnień. Był więc w sporze z księciem Konstantym z powodu pojawiania się w miejscach „zapalnych”.. Wiaziemski widział w Chodkiewiczu głupca, z którego zrobiono człowieka poważanego. Tłumaczył, że „donkiszoteria honoru, kiedy staje się ona, by tak rzec, narodową specjalnością- to krzesiwo, z którego łatwo wykrzesać iskrę”⁶³³.

Piotr Andriejewicz, obywatel Rosji, wiedział, jak trudno jest walczyć o swoje sprawy, kiedy w kraju zagości despotyzm. Pod datą 13 marca 1821 roku zapisał w *Zeszycie II*: „Despotyzm z każdym dniem oddala naród od możliwości bycia godnym zdrowej wolności. Poryw wolności idzie w parze z despotyzmem, lecz zastosowanie dalekie jest od niego; jakaż jest wtedy nadzieja, że naród dojrzeje do wolności pod despotyzmem zupełnie jej wszak przeciwnym”⁶³⁴. Wiaziemski kontynuował w tym samym *Zeszycie* wątek dotyczący wolności, należnej każdemu człowiekowi. Według niego, dążenie do uzyskania praw politycznych i obywatelskich nie jest równoznaczne z niechęcią do władzy, a pozbawienie człowieka wolności porównywał do przetrzymywania go w niewoli. Pisał, że w takiej sytuacji:

„[...] pasje muszą się rozpalać. Zapewne, jeśli uda się rozpętać człowieka, który długo był w więzach, to pierwszym jego ruchem nie będzie znak krzyża lub danie jałmużny, lecz będzie się starał ugodzić tego lub tych, którzy mu spętali ręce i drażnili go wolnością, kiedy był związany”⁶³⁵.

Książę Wiaziemski odnajdywał opisywane przezeń postacie albo w źródłach historycznych bądź wyławiał je z opowieści, które usłyszał. Przykład polskiego sprytu, jako jedna z cech Polaków wyodrębniona w *Starym notatniku* i połączona z wątkiem polskiego patriotyzmu pojawił się wraz z historią hrabiego Potockiego⁶³⁶, który z powodów politycznych i patriotycznych, pełen determinacji, przeprowadził się do Konstantynopola i przyjął wiarę mahometańską: „On stał się prawdziwym Turkiem, a wszystko to w nadziei uzyskania pełnomocnictwa i szacunku rządu tureckiego w celu wykorzystania ich z korzyścią dla Polski, a na szkodę Rosji”⁶³⁷. Piotra Andriejewicza zainteresowały przemyślenia Potockiego, jego

⁶³³ Tamże, s. 158.

⁶³⁴ Z *Notatników* ..., op. cit., s. 30.

⁶³⁵ Tamże, s. 33.

⁶³⁶ Mowa o Franciszku Potockim.

⁶³⁷ П.А. Вяземский, *Старая записная книжка, [w:] Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского*, t. 8, op. cit., s. 330.

niepokój związany ze zmianą wyznania i ewentualne wyrzuty sumienia. Wiaziemski sądził, że Potocki mógł uważać swój czyn za usprawiedliwiony, gdyż dokonał go ze względu na miłość ojczyzny i wkładał w usta hrabiego następujące słowa:

„Wiem, mówił on w chwili zawstydzenia, że Bóg w swojej sprawiedliwości, ześle mnie do piekieł, za mój grzech, ale z drugiej strony jestem przekonany, że widząc czystość moich intencji, On w swojej sprawiedliwości, karząc mnie, nie odmówi mi swoich względów”⁶³⁸.

Innym przykładem polskiego patrioty o konkretnym nazwisku był dla Piotra Andriejewicza Henryk Rzewuski, którego przedstawił jako sławnego autora powieści historycznych, pisząc:

„wskrzeszał on obyczaje i życie dawnej Polski, sam będąc uczciwym i szczerym Polakiem. Całą duszą należał do starej ojczyzny, również poprzez legendy i wierzenia, być może i poprzez uprzedzenia błędnie interpretowane historycznie i duchowo-religijnie. Ale wszystkie te przekonania wymieszane z uprzedzeniami przepełniały jego ciało i krew”⁶³⁹.

Rzewuski⁶⁴⁰, w opinii rosyjskiego autora różnił się od swoich pobratymców. Były w nim żal i smutek patrioty polskiego, ale nie tkwiły w nim szalone nadzieje i zuchwałe żądania, nie oburzały go wyroki historii, a sprawy historyczne widział takimi, jakimi okazywały się naprawdę⁶⁴¹. Wiaziemski przytoczył opowiadanie odzwierciedlającą charakter tego pisarza. Wspominał go jako właściciela majątku ziemskiego w południowo-zachodniej Rosji. Gdy pewnego razu przybyli do niego goście i snuli oni opowieści o Polsce, czym była kiedyś, a czym stała się teraz, Rzewuski milcząco przysłuchiwał się dyskusyjantom. Rozmówcy zgodzili się podczas konwersacji, że nadejdzie odpowiedni czas dla Polski i w wyznaczonej godzinie Polska zbuntuje się i wróci w niej stary porządek. Dla Rzewuskiego były to rozmowy sprowadzające się do „przelewania z pustego w próżne”, zadał im więc pytanie, jak rządzący mogliby zrusyfikować wioskę, w której ich gości i sam podał na nie odpowiedź: wystarczyłoby wywieźć stamtąd tylko jego, księdza i ekonoma i wieś uległaby całkowicie zruszczeniu. W drugiej opowiadance przytoczonej przez Piotra Andriejewicza bohaterami okazali się hrabia Rzewuski i student podekscytowany powstaniem w Polsce. Rzewuski miał powiedzieć do

⁶³⁸ Tamże.

⁶³⁹ Tamże, s. 262.

⁶⁴⁰ Henryk Rzewuski wciąż jest kontrowersyjnym i intrygującym pisarzem polskim XIX wieku. Wyróżniały go konfederatka i paltot carskiego urzędnika, a współcześni widzieli go jako „hybrydę staropolskich tradycji i koniunkturalnej zgody na wyroki historii”. Iwona Węgrzyn pisze, że aktualnie opinie o Rzewuskim wahają się od zachwyty nad jego talentem pisarskim, dzięki któremu wskrzeszał sarmacką Rzeczpospolitą, aż do przekleństwa za sądy, jakie głośno wypowiadał na temat współczesnej mu Polski, Zob. I. Węgrzyn, *Henryk Rzewuski 1791-1866*, Ośrodek Myśli Politycznej, <http://polskietradycje.pl/artykuly/widok/506> [dostęp: 18.05.2022].

⁶⁴¹ П.А. Вяземский, *Старая записная книжка*, t. 8., op. cit., s. 262.

studenta: „[...] w Pańskim wieku nie należy tracić takiej dogodnej okazji, być może to jest ten jedyny raz, kiedy może być Pan świadkiem powstania i brać w nim udział. Ja to co innego, jestem jeszcze młody, jeszcze mogę poczekać, mało to jeszcze będzie przede mną okazji? Ale Pan nie ma na co czekać”⁶⁴². Rzewuski był błyskotliwym pisarzem, chętnie go słuchano, a w jego opowieściach historycznych, które zabarwione były fantazją, czytelnicy i słuchacze widzieli talent powieściopisarza⁶⁴³.

Znalazła się u Wiaziemskiego i żeńska postać patriotyczna. Polską kobietę przedstawił książę Piotr Andriejewicz w roli strażniczki kultury polskiej. To księżna Izabela Czartoryska, której Świątynia Sybilli i Domek Gotycki w Puławach były pierwszymi obiektami muzealnymi w Polsce. Nawiązywały one do tradycji starożytnych i do głoszonego przez romantyków patriotyzmu. Podczas klęsk i rozbiorów to miejsce stanowiło sanktuarium kultury narodowej, dokumentujące narodową przeszłość. Księżna Izabela Czartoryska pragnęła, aby w jej zbiorach zachowane były przedmioty związane z historią, znalazły się tam więc na przykład zabytki militariów, należy podkreślić ważny wydźwięk edukacyjny gromadzonych pamiątek. Pamiątki przeszłości miały pozwolić zrozumieć terażniejszość, zmienne losy historii i skierować uwagę na własną tożsamość⁶⁴⁴.

Wiaziemski podczas swojego pobytu w Warszawie odwiedzał miejsca związane z polską kulturą. Na początku w Polsce wszystko było dla niego obce, miejsca, które odwiedzał, praca, jaką wykonywał i społeczeństwo, którego nie znał. Nieznane mu były nawet zwyczaje panujące w polskim teatrze, więc dziwiło go zachowanie widzów podczas spektakli reagujących bardzo żywo. Wykpiwał on podobnego rodzaju owacje widowni, która swym zachowaniem sprawiała, że: „Każda nadęta wypowiedź podobna jest do heroicznego wyczynu”⁶⁴⁵. Dopiero po dłuższym obserwowaniu publiczności książę dostrzegł, że Polacy właśnie tak wspólnie przeżywają przedstawiane na scenie wydarzenia historyczne i nie mogą się powstrzymać od wyrażania związanych z owymi wydarzeniami emocji. Jego dalsze

⁶⁴² Tamże, s. 263.

⁶⁴³ „Nie wątpimy, że myślący czytelnik silnie znajdzie zajecie, śledząc proces myśli potężnego, pełnego życia i fantazji pisarza, który ożywiać umiał, czego dotknął i formą urocza odziewał najsuchsze prawdy. Improwizacje te znajdują też może i zwolenników, i apologetów, którzy do dziś dnia podzielają przekonanie autora, ale dla przyjaciół i przeciwników, dla niechętnych i wielbicieli, zawsze pozostałość po Rzewuskim będzie z pewnością pożądana”, [w:] I. Węgrzyn, *Henryk Rzewuski 1791-1866*, op. cit. <http://polskietradycje.pl/artykuly/widok/506> [dostęp: 18.05.2022].

⁶⁴⁴ R. Pater, *Działalność Izabeli Czartoryskiej w służbie edukacji muzealnej i wychowania patriotycznego: powstanie muzeów narodowych*, „Polska myśl Pedagogiczna”, Rok I (2015), nr 1. https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/17881/pater_dzialalnosc_izabeli_czartoryskiej_w_sluzbie_educacji.pdf?sequence=1&isAllowed=1, 20.02.2022.

⁶⁴⁵ П. А. Вяземский, *Записные книжки (1813-1848)*, wyd. przyg. В. С. Нечаева, Москва 1963, op. cit., s. 29.

doświadczenia z teatrem jeszcze bardziej pozwoliły mu zrozumieć Polaków, ich temperament i zaangażowanie polityczne wyrażane właśnie w reakcjach na przedstawienia teatralne.

Atmosferę w teatrze tworzyli zatem nie tylko aktorzy, ale też i widzowie. Wiaziemski widział, jak Polacy protestowali przeciw rozbirom ich kraju i propagowali idee patriotyczne, jak kobiety pojawiały się na spektaklach ubrane w odświętne biało-czerwone stroje, barwy flagi narodowej⁶⁴⁶. Dla Piotra Andriejewicza było jasne, że teatr w Polsce w tym czasie wzmacniał jedność narodową, a widzowie utożsamiali się z bohaterami występującymi na scenie.

Warto w tym miejscu zauważyć, że na początku dziewiętnastego wieku przeważały na scenach polskich patriotyczne sztuki teatralne, a od lat 30-ych lat XIX wieku przebijały się sztuki dramatyczne o zabarwieniu historyczno-politycznym. Zmieniali się jednocześnie i bohaterowie sztuk, którzy coraz bardziej wyróżniali się mądrością, miłością do ojczyzny i męstwem⁶⁴⁷. Wykształcone środowisko artystyczne⁶⁴⁸, w którym znaleźli i twórcy sztuk teatralnych i zawodowi aktorzy, sprzyjało podniesieniu autorytetu zawodu aktorskiego.

W *Starym notatniku* Piotra Wiaziemskiego odnajdujemy jego wypowiedź dotyczącą postaci aktora Fortunata Alojzego Żółkowskiego⁶⁴⁹, jak podkreślał książkę, był najlepszym aktorem komediowym Teatru Warszawskiego⁶⁵⁰. Szczególnie udane wydawały się Rosjaninowi role staropolskie, jakie grał ten aktor. W *Starym notatniku* Wiaziemski opisał sposób noszenia stroju szlacheckiego przez Żółkowskiego, uwydatnił w opisie nadzwyczajną ekspresję, z jaką występował on kontuszu i czapce. Widział w jego aktorskiej grze przejawiającą się siłę, która wydobywała cechy polskości, cechy narodowe Polaka. Za przykład podawał tu sztukę komediową *Szkoda wąsów* Ludwika Dmuszewskiego, oryginalna pisownia u Wiaziemskiego to *Szkoda wąsów [Schkoda wacow* -autor w taki sposób zapisał tytuł w języku

⁶⁴⁶ „Im mniej możliwości miało społeczeństwo do wyrażenia swoich dążeń społecznych i politycznych, tym większy oddźwięk społeczny nadawano teatrowi”. Informacja za: Л. А. Сафронова, *Польская театральная культура эпохи Просвещения*, Москва, Наука, 1985, s. 84.

⁶⁴⁷ А. Л. Хорошкевич, *История польской культуры в трудах Л. А. Софроновой*; [w:] *Россия в польской историографии, Польша в российской историографии*, red. Н. А. Макаров, Москва, Индрик, 2017, ss. 445-446.

⁶⁴⁸ Na początku XIX wieku w autonomicznym Królestwie Polskim zaszły istotne zmiany w profesjonalnym przygotowaniu do zawodu aktora. Przy Teatrze Narodowym w 1810 roku była utworzona Szkoła Dramatyczna, gdzie oprócz dawania lekcji sztuki scenicznej zadbano o wykłady z historii, języków obcych, śpiewu i tańca. Za: О. С. Каштанова, *Развитие просвещения и культуры в Королевстве Польском 1815-1830*, *Польша и Россия в первой трети XIX века. Из истории автономного Королевства Польского 1815-1830*, Москва, Индрик, 2010, s. 447.

⁶⁴⁹ П. А. Вяземский. *Записные ...*, op. cit., s. 6-7.

⁶⁵⁰ Żółkowski wydawał też pismo satyryczne „Momus”.

polskim, jednocześnie tłumaczy tytuł *Жаль усов* -B. P]. Wiaziemski opisał treść sztuki, nawiązując do patriotyzmu polskiego i tęsknoty do „starej” Polski:

„W polskim teatrze dają komedię *Szkoda wąsów*. Staropolskiego szlachcica namówiono do zgolenia wąsów i zmiany żupana na paryski frak pod groźbą utraty narzeczonej, której rodzice nie chcą oddać wyznawcy starych obyczajów. Prostacze ulega i godzi się na przemianę. I co się okazuje? To sprytny konkurent poradził mu tak, na jego zgubę i narzeczonemu odmawiają właśnie dlatego, że rodzice chcieli pobłogosławić związek swej córki ze Staropolakiem. [...]”⁶⁵¹.

Wraz z Dmuszewskim, również aktorem komediowym występowali na scenie od końca XVIII wieku w tych samych sztukach, odgrywając rolę Pana i sługi⁶⁵². Wiaziemski podkreślał, że gra i wypowiedanie słów na scenie przez Żółkowskiego przypomniały wręcz interpretację kwestii politycznych. Nic więc dziwnego, że Piotr Andriejewicz nadawał wyjątkową rangę polskim sztukom teatralnym⁶⁵³ i polskiej scenie, na której deskach podczas rozgrywanych ról aktorzy za pomocą dialogów scenicznych, trików, strojów i tańców narodowych transferowali echa historii dawnej Rzeczypospolitej. Wiaziemskiemu wydawało się, że widzów takich spektakli łączyła magiczna więź z rozgrywającymi się wydarzeniami na scenie: „[...] między przedstawieniami na scenie a widzami przebiegają tajemnicze, nieuchwytnie przebłyśki energii narodowej. Wszystko to pobudza scenę i daje przedstawieniu scenicznemu odrębny narodowy charakter”⁶⁵⁴.

Piotr Andriejewicz opisał jeszcze zdarzenie dotyczące Żółkowskiego jako wydawcy satyrycznej gazetki „Momus”, do której, temu aktorowi i dziennikarzowi w jednej osobie, zdarzało się wpuszczać od czasu do czasu aluzje o treści polityczno-narodowej. Pewnego razu obwieścił on w swoim piśmie o tym, że „Polska zginie bez Poznania” (Польша погибнет без Poznани), a ściślej mówiąc, „bez pruskiego Poznania”. Wiaziemski zaznaczył, że nastąpiła tutaj gra słów: „bez pruskiego Poznania” (без Прусской Poznани). Po umieszczeniu tej treści aktor został wezwany przed oblicze wielkiego księcia i został zbesztany za próbę zadzierania z sąsiadami i podawania tego rodzaju wiadomości do prasy. Wiaziemski dodawał z przekąsem, że stało się tak, chociaż w Królestwie Polskim nie było cenzury, jeśli dosłownie interpretować konstytucję. Żółkowski wykazał się jednak sprytem i przebiegłością, bo pytany o powód wezwania do wielkiego księcia odpowiadał, że prowadził z nim negocjacje w kwestii Poznania.

⁶⁵¹ Z *Notatników i ...*, op. cit., s. 30.

⁶⁵² О. С. Каштанова, *Развитие просвещения и культуры в Королевстве Польском 1815-1830*, *Польша и Россия в первой трети XIX века. Из истории автономного Королевства Польского 1815-1830*, Москва Индрик, 2010, s. 447.

⁶⁵³ L. Dmuszewski (1777-1847) napisał sztuki: *Okopy na Pradze, Szkoda wąsów, twórca polskiego wodewilu*; [w:] <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Dmuszewski-Ludwik-Adam>, [dostęp:]12.04.2022.

⁶⁵⁴ П.А. Вяземский, *Старая записная ...*, [w:] *Полное собрание сочинений ...*, t. 8, op. cit., s. 142.

Według słów aktora wielki książę Konstanty proponował mu w zamian Kijów (znów pojawiła się gra słów (Kijów, to znaczy kije, pałki), lecz ugoda nie doszła do skutku”⁶⁵⁵. Wiaziemski zamieszczał w swoich tekstach wiele anegdot dotyczących Polski, ale objaśnienie tej jednej historyjki zostało przez Piotra Andriejewicza zapisane w języku polskim: „Polska zginie bez Poznania. Wielki książę ofiarował mi Kijów za Poznań. Nie mogliśmy się porozumieć i na tym dobrowolnie rzecz się skończyła”⁶⁵⁶.

Wiaziemski bywał też w polskich salonach, gdzie na uroczystych balach, przyjęciach biesiadnikom towarzyszyły wieczory taneczne. Na nich najczęściej tańczono poloneza i mazurka. Piotr Andriejewicz urzeczony był Polkami i narodowymi tańcami polskimi. Książę podkreślał, jak Polska wiele wycierpiała z powodu swojego losu, wiele też wytrzymała konfliktów politycznych, roztrwonila siły na utrzymanie ładu politycznego, ale właśnie: „[...] te dwie siły, jeśli nie polityczne to poetyckie, dwa nieodłączne skarby, dwa zwycięskie działa zostały przy Polsce, a są nimi kobieta i mazurek”⁶⁵⁷.

Dramat narodu polskiego, który dostrzegał Wiaziemski coraz wyraźniej po latach pobytu w Warszawie, pozwoliły mu na wyciągnięcie własnych wniosków odnośnie do polskich postaw narodowych. Piotr Andriejewicz zauważał nieetyczne podejście do Polaków ze strony rządzących, którym wydawało się, że słusznie jest żywić nienawiść do społeczeństwa zniewolonego przez nich. Książę sugerował odrzucenie i przewyciężenie niepokojących i wrogich skłonności, które dotyczyły zarówno Rosjan, jak i Polaków. Przekonywał też, że człowiek sam powinien pozbywać się uczucia nienawiści i wrogości, bowiem wrogość zawsze rodzi wrogość. Zdawał sobie też sprawę, że jemu samemu zdarza się kierować uprzedzeniami wobec Polaków i że może im w przyszłości ulec. Przytoczył w związku z tym wypowiedź cara Mikołaja I, z jaką imperator w sprawie Polaków po powstaniu zwrócił się do hrabiego Guriewa (który był wysłany przez cara Mikołaja do Kijowa na stanowisko generała-gubernatora): „Ty dobrze wiesz, że ja, po polskim buncie nie jestem zbyt chętny, aby zostać ich łowcą, ale jeśli pod wpływem uprzedzeń i żądy dam się ponieść niesprawiedliwości wobec nich, twoim obowiązkiem będzie niezwłocznie mnie przed ostrzec”⁶⁵⁸.

⁶⁵⁵ Tamże, s. 142.

⁶⁵⁶ Tamże.

⁶⁵⁷ Zofia Chechlińska w artykule Polsko-rosyjskie kontakty muzyczne w XIX w.: „Na początku stulecia, w związku z działalnością muzyków polskich w Rosji, następuje przeszczerpienie na teren muzyki rosyjskiej mazurka i poloneza, które to tańce przez cały wiek XIX uprawiane są przez kompozytorów rosyjskich. Popularność tańców polskich wzmożła się jeszcze pod wpływem wzmrości Chopina. Oddziaływanie tej ostatniej na muzykę rosyjską, a w szczególności na takich kompozytorów, jak Bałakiriew, Ladow, czy Skriabin jest powszechnie znane”. Por. J. Orłowski, *Dziedzictwo Chopina pol.-ros. dialogu kultur*, „Acta Polono-Ruthenica” V, 2000, <https://docplayer.pl/58330170-Jan-orlowski-dziedzic> [dostęp:30.05.2022].

⁶⁵⁸ П. А. Вяземского, *Старая записная ...*, [w:] *Полное собрание сочинений ...*, t. 8, op. cit., ss. 357-358.

Polacy w oczach Wiaziemskiego bywali pyszałkami i bałwochwalcami, ale nie potrafili być ani szczęśliwymi, ani wdzięcznymi ludźmi. Słońce przemienialiby na fajerwerki, żeby być widocznym i usłyszonym. Przemówienie imperatora stawiali oni wyżej, aniżeli przywileje i korzyści. Zachłystywali się jego słowem, ale nie oznaczało to, że byli osobami kochającymi słowa, ale pozostawiali narodem kochającym sukces. Wiaziemski podkreślił, że nie chodziło Polakom o to, żeby mogli być szczęśliwi w domu, w swoim kraju, lecz by zabłysnąć przed Europą. Książę pokusił się o nazwanie Polaków politycznymi Don Kichotami⁶⁵⁹.

Piotr Andriejewicz powtarzał swój osąd na temat Polaków także w *Notatnikach*, gdzie podpowiadał, jak należałoby traktować Polaków:

„Wobec Polaków należy być powściągliwym w zachowaniu i stanowczym w realizacji działań. Podajcie Polakowi uprzejmie rękę, i grzecznie ściskając jego dłoń, ściśnijcie ją tak, aby poczuł waszą siłę. Oni nie umieją być wdzięcznymi, są tylko entuzjastami. Najważniejsze to zawładnąć nimi słowem”⁶⁶⁰.

Po latach książę Wiaziemski ocenił ponownie Polaków i wypowiedział się o ich narodowości, wrogim nastawieniu do Rosjan spowodowanym historycznymi zadrkami, a rozbiory Polski potraktował po raz kolejny jako wielki grzech narodów, które niosą brzemień i za które odpowiedzialne miałyby być następne pokolenia zaborców. Znowu Piotr Andriejewicz wspominał o tym, jaki był stosunek Napoleona do Polaków. Książę nadal nie rozumiał, dlaczego Polacy tak chętnie poddawali się obietcom Bonapartego, a w stosunku do Rosjan, wręcz przeciwnie, odwracali się od nich i chętnie zrywali cienką nić, jak ich łączy poprzez wymuszoną sytuację polityczną. Pisał o tym w *Notatniku VIII* z 4 grudnia 1830 roku:

„Rozbiór Polski był grzechem pierworodnym polityki. Słabą stroną Polski jest jej narodowość, a ponieważ Polacy są narodem wiatrogłowych, wystarczy im jeno mówić o narodowości: grając umiejętnie na tej ich strunie, Napoleon potrafił ich poprowadzić na kraj świata, na noże. U nas przeciwnie-chcą stłumić, zerwać tę strunę i dziwią się, że sprawy źle idą. Jeżeli pozbawić się jedyne sposobu wywarcia wpływu na kogoś, to jakich oczekiwać wyników? Koń wasz wszak lekko idzie na wodzy, miast tedy wykorzystać tę właściwość, wy go szarpiecie albo staracie się tak obić i zadręczyć wędzidłem, że ten się narowi lub staje obojętnym- w obydwu przypadkach także odmawia posłuszeństwa”⁶⁶¹.

⁶⁵⁹ П.А. Вяземский, *Записные книжки*, Москва Захаров, 2017, op. cit., s. 294.

⁶⁶⁰ П. А. Вяземский, *Записные книжки (1813-1848)*, wyd. przygot. В. С. Нечаева, op. cit., s. 29.

⁶⁶¹ Z *Notatników i Listów...*, op. cit., s. 98.

5.3. Elity polskie

W każdym społeczeństwie zawsze wyróżnia się grupę ludzi traktowanych z szacunkiem i podziwem, której przypisuje się niezwykle znaczenie i prestiż. Grupa ta określana elitą odgrywa ważną rolę społeczną, a jej dominujący wpływ wynika, jak sugeruje Janusz Sztumski, z historycznych doświadczeń społeczeństwa poddawanego rewolucjom, wojnom, postępowi naukowemu i technologicznemu⁶⁶². Monika Senkowska-Gluck włączyła do grupy elity tych wszystkich, którzy uznawani są za wyróżniających się, posiadających decyzyjność w społeczeństwie, mogących różnić się od siebie pochodzeniem, stylem życia, wykształceniem czy mentalnością. Wydzieliła ona kilka grup określających elitę w zależności od wybranych kryteriów, między innymi od udziału we władzy, od funkcji społecznych czy od prestiżu społecznego. Wymieniła kolejno arystokrację, burżuazję, generalicję, wyższe kręgi hierarchii urzędniczej, artystów i intelektualistów. Określała także tę elitarną grupę z pozycji autorytetu społecznego, jakim ona mogła się cieszyć z powodu przynależności do określonego kręgu, do danej warstwy społecznej, konkretnego środowiska czy wykonywanego zawodu⁶⁶³.

Szlachta polska w XVII i XVIII wieku była dominującą klasą społeczną o wielu przywilejach i prerogatywach spadkowych. Niższą od niej warstwą była szlachta zagrodowa oraz ta, która zajmowała stanowiska państwowe czy wojskowe. U schyłku Rzeczypospolitej i już po jej upadku wyrosła arystokracja, którą reprezentowały rody polskiego pochodzenia wyróżnione tytułem hrabiowskim lub książęcym nadawanym im przez obcych władców. Pojawienie się arystokracji stało się ważnym wydarzeniem w dziejach polskiego szlachectwa, obaliło jeden z mitów mówiących o zasadzie szlacheckiej równości. Arystokracja oddalała się od szlachty, a zbliżała do Europy⁶⁶⁴. Szlachecka arystokracja Rzeczypospolitej odpowiadała statusowi i wzorcowi życia szlachty Europy Zachodniej. Już samo nadanie tytułów nobilitowało tę grupę społeczną. Polskie elity połączone były z europejską rodziną arystokratyczną więzami obyczajowymi i językiem. Jednak arystokracja musiała odnaleźć się w trudnej sytuacji politycznej kraju, powoli traciła swoją uprzywilejowaną pozycję państwową i musiała na nowo odnajdywać swoje miejsce w hierarchii społecznej.

⁶⁶² J. Sztumski, *Elity, ich miejsce i rola w społeczeństwie*, Katowice, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk” 2007, ss. 8-9.

⁶⁶³ M. Senkowska-Gluck, *Pojęcie elity i jego przydatność do badań historycznych*, [w:] *Spółeczeństwo polskie XVIII i XIX wieku. Studia o grupach elitarnych*, red. J. Leskiwiczowa, Warszawa, PWN 1982, s. 11.

⁶⁶⁴ Б. В. Носов, *Социальный строй Королевства Польского и российской империи в первой трети XIX в.*, [w:] *Польша и Россия в первой трети XIX века. Из истории автономного Королевства Польского 1815-1830*, Москва, Индрик, 2010, ss. 128-131.

Nowym zjawiskiem społecznym w Królestwie Polskim w latach 1815-1830 było formowanie się inteligencji polskiej. Z końcem XVIII i początkiem lat 30. XIX wieku, w związku z rozwojem polskich miast i polskich ziem, powoływano do życia przeszkolonych specjalistów w dziedzinie przemysłu, handlu, oświaty, opieki zdrowotnej i opieki społecznej. Na stanowiskach pracy pojawiali się wykształceni urzędnicy, przeszkoleni prawnicy, wykładowcy akademicy. Do tych obszarów zawodowych objętych działalnością intelektualną i związaną z zarządzaniem społeczno-politycznym życia kraju, z rozwojem nauki i kultury coraz bardziej angażowali się przedstawiciele innych klas, już nie tylko arystokracja i szlachta⁶⁶⁵.

Do tak ustrukturyzowanego Królestwa Polskiego przybył książę Wiaziemski. Życie jego w Warszawie toczyło się rytmem spokojnym i zorganizowanym. Skrupulatnie wymieniał on w korespondencji zarówno obowiązki, jak i przyjemności życia wielkopańskiego, jakie prowadził w Polsce. Po dłuższym już przebywaniu w Warszawie w liście do Turgieniewa z dnia 30 sierpnia 1819 roku książę zanotował:

„[...] o godzinie siódmej rano w pałacowej cerkwi, potem do wielkiego księcia, potem na pole wojskie oglądać 28000-tysięczne wojsko, potem do łaźni obmyć się z kurzu, odświeżyć się po czterogodzinnym skwarze, potem zjeść coś w restauracji; przed nami- przyjęcie do łoża masońskiej, bezpłatny teatr, bal u Zajączka”⁶⁶⁶.

Praca, jaką wykonywał w urzędzie pod zwierzchnictwem Mikołaja Nowosilcowa, sprawiała, że musiał stykać się z Polakami piastującymi tam stanowiska administracyjne. Książę pracował w urzędzie między innymi z przedstawicielami polskiej arystokracji zaangażowanej nad projektami ustawy celnej. Pisał o tym: „Wszystkie dni są już rozporządzone przez Zajączka, Nowosilcowa, Zamojskiego i Potockiego, przewodniczącego senatu. Pracujemy nad jakimś bzdurnym projektem celnym, który dali mi do przetłumaczenia jako rodzimemu tłumaczowi wszystkich nonsensów państwowych”⁶⁶⁷. Wiaziemski informował swojego przyjaciela Aleksandra Turgieniewa na bieżąco o sprawach zachodzących w tej uprzywilejowanej grupie społecznej, a także o rozsadach, jakie następowały na wysokich stanowiskach państwowych. I tak w liście z 4 grudnia 1820 roku pisał o sprawie urzędowej, dotyczącej zmiany personalnej na stanowisku ministra⁶⁶⁸. Wydawała mu się ona na tyle ważna, że już następnego dnia relacjonował, wyraźnie podekscytowany, w liście do tego samego respondenta, że obecnego ministra Stanisława Potockiego odsunięto „podobno za jakieś spory

⁶⁶⁵ Tamże, ss. 159-160.

⁶⁶⁶ П.А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с ...*, [w:] *Остафьевский архив князей ...*, t. 1, op. cit., s. 301.

⁶⁶⁷ Tamże, s. 317.

⁶⁶⁸ П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с ...*, [w:] *Остафьевский архив...*, t. 2, op. cit., s. 113.

z duchowieństwem i za reputację wolnomysliciela [...], a na jego miejsce postawiono Grabowskiego, człowieka wykształconego, o otwartym umyśle, niebędącego wrogiem oświecenia”⁶⁶⁹. Wiaziemski podkreślał, że wszystkich zadziwiła ta nieoczekiwana zmiana i chłodne podejście do jedynejuż przedstawiciela byłej „starej” Polski. Jednak, jak podkreślał Wiaziemski, pozwolono Potockiemu utrzymać stanowisko przewodniczącego Senatu i pierwszego dostojnika carskiego. Książę opisywał reakcję polskiej elity, bowiem ta nominacja zaskoczyła wszystkich, gdyż zwolennicy księcia Adama Czartoryskiego spodziewali się na tym stanowisku właśnie jego, księcia Czartoryskiego⁶⁷⁰. Piotr Andriejewicz w liście z 8 października 1820 roku do A. Turgieniewa wspominał senatora Linowskiego⁶⁷¹, którego przedstawił w swoim liście jako jednego z patriotów polskiej rewolucji i krzykaczy („говорунов”) tutejszego Senatu⁶⁷².

W *Notatniku II* Piotr Andriejewicz wymienił przedstawicieli ze świata polityki i wojskowości, z którymi miał do czynienia. Specyfiką jego zapisków jest chaotyczność, niespójność wypowiedzi. Otrzymujemy od niego dawkę informacji o kimś, lecz Wiaziemski myśli o tej osobie najczęściej nie kończy i szybko przechodzi do następnych postaci. O Tadeuszu Mostowskim⁶⁷³ pisał: „Chłopi Mostowskiego, ministra spraw wewnętrznych w Polsce, mówią o jego gospodarstwie: siejemy trawę, a kupujemy chleb”⁶⁷⁴. W dalszym ciągu w *Notatniku* wymieniał Tomasza Łubieńskiego⁶⁷⁵: „Łubieński, generał w stanie spoczynku, najrozsądniejszy z Polaków, liberał z serca i umiarkowany z rozsądku, mówi, iż car konstytucyjny w Polsce to despotyczny imperator w Rosji [...]”⁶⁷⁶. Książę Piotr Andriejewicz wspominał w liście z 8 października 1820 roku do A. Turgieniewa marszałka Rembielińskiego jako działacza politycznego, wyznaczonego na stanowisko doradcy państwowego⁶⁷⁷.

Przykładem wykształconego, ale nie mającego pochodzenia szlacheckiego przedstawiciela nowej klasy był dla Wiaziemskiego Stanisław Staszic (1755-1826). W korespondencji z A. Turgieniewem pojawiła się o wszechstronnym i bardzo dobrym wykształceniu Staszica, który był słuchaczem na Uniwersytecie w Lipsku i w Paryżu. Po

⁶⁶⁹ П.А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с ...*, [w:] *Остафьевский архив ...*, t. 1, op. cit., s. 113.
⁶⁷⁰ Tamże.

⁶⁷¹ Aleksander Linowski (1759-1820) senator, współtwórca konstytucji 3 Maja, poseł na sejm czteroletni, gorący zwolennik reform; <http://sejm-wielki.pl> [dostęp: 23.11.2021].

⁶⁷² П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с ...*, [w:] *Остафьевский архив...*, op. cit., s. 86.

⁶⁷³ Tadeusz Antoni Mostowski (1766-1842) od 1812 roku minister spraw wewnętrznych w Królestwie Polskim

⁶⁷⁴ *Z Notatników i Listów ...* op. cit., s. 24.

⁶⁷⁵ Tomasz Andrzej Adam Łubieński (1784-1870) uczestnik kampanii napoleońskiej, uczestnik powstania listopadowego.

⁶⁷⁶ *Z Notatników i Listów...*, op. cit., s. 24.

⁶⁷⁷ П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского...*, [w:] *Остафьевский архив ...*, t. 1, op. cit. s. 86.

powrocie do ojczyzny nie mógł dostać się do pracy w służbie państwowej, ponieważ nie należał do uprzywilejowanej warstwy społecznej, jaką była szlachta, ale udało mu się otrzymać stanowisko urzędowe u Andrzeja Zamojskiego⁶⁷⁸. W opisie u Wiaziemskiego S. Staszic zajmował się naukami przyrodniczymi, filologią, statystyką, historią, pisał też artykuły poruszające problemy Żydów. W 1801 roku został członkiem, a w 1808 roku prezesem Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wszystkie siły oddawał służbie ojczyźnie. Jego postawa i oddanie dla kraju pozwoliło mu znaleźć się w Ministerstwie Oświaty Narodowej i Spraw Wewnętrznych. Był wrogiem Rosji, ale po upadku Napoleona w 1815 roku został jej zwolennikiem. W swojej pracy *Mysli o politycznej równowadze sił* mówił wprost, że przyszłość Polski zależy od jej zjednoczenia z Rosją. Kiedy zostało utworzone Królestwo Polskie, objął stanowisko głównego dyrektora przemysłu przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Założył wiele oświatowych placówek kształcących w zakresie politechnicznym, agronomii, stworzył Instytut dla Głuchoniemych, Szkołę Górniczą w Kielcach. Zajmował się też prywatną działalnością charytatywną⁶⁷⁹.

W *Notatniku* w zeszycie III pojawia się nazwisko profesora Michała Szuberta⁶⁸⁰, pioniera badań mikroskopowych. Książę Wiaziemski wspomina go podczas zwiedzania Wieliczki: „Oznaczone uwagi zostały zapisane na miejscu przez warszawskiego profesora botaniki Szuberta, który jeździł ze mną do Wieliczki⁶⁸¹. Inna osobistość ze świata elity za wspomnień Wiaziemskiego to Stanisław Wodzicki⁶⁸², którego książę odwiedził we wsi Niedźwiedz w pobliżu Krakowa. Piotr Andriejewicz zaobserwował, jak Wodzicki potrafił umiejętnie zaaranżować własne otoczenie w opiekę nad sprowadzoną przezeń z różnych stron świata roślinnością. Piotr Andriejewicz tak zapamiętał otoczenie, w jakim mieszkał Wodzicki:

⁶⁷⁸ Andrzej Zamojski (1800-1847) zdobył gruntowne wykształcenie na uniwersytetach w Krakowie, Paryżu i Genewie, w Edynburgu w Szkocji, gdzie zdobywał wiedzę w zakresie ekonomii. Jego pobyt w Wielkiej Brytanii pozwolił mu na obserwację działalności tamtejszej arystokracji i nie był bez wpływu na jego postawę życiową. Po trzyletnim pobycie za granicą wrócił do kraju i pracował nad rozwiązaniem kwestii agrarnej, za: Z. Szymański, *Ekonomiczne i etyczne cele ziemiańskiego stronnictwa „klemensowczyków” w latach czterdziestych XIX wieku*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2015, vol. 18, nr 3, <https://www.annalesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2015/2015> [dostęp: 28.04.2022].

⁶⁷⁹ П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым ...*, [w:] *Остафьевский архив ...*, t. 1, op. cit., ss. 547-548.

⁶⁸⁰ Fryderyk Michał Szubert (1787-1860)- pierwszy uczony botanik, popularyzator i założyciel ogrodu botanicznego Uniwersytetu Warszawskiego. Był on w Polsce pionierem badań mikroskopowych, H. Werblan-Jakubiec, M. Zych, *Michał Szubert-uczony-botanik, popularyzator, założyciel ogrodu botanicznego Uniwersytetu Warszawskiego*, „Kosmos”, Problemy Nauk biologicznych, tom 67, nr 4, 2018. [https://kosmos.ptpk.org > article > download](https://kosmos.ptpk.org/article/download). [dostęp:26.02.2022].

⁶⁸¹ П. А. Вяземский, *Записные книжки*, op. cit., s. 94.

⁶⁸² Stanisław Wodzicki (1764-1843), w latach 1815-1830 prezes Senatu Rzeczypospolitej Krakowskiej, po wycofaniu się z życia publicznego zamieszkał we wsi Niedźwiedz. Założył ogród z unikatową roślinnością sprowadzaną ze świata. Napisał sześciotomowe dzieło *O hodowli roślin* w latach 1818-1828. Przyczynił się do założenia plantacji miejskich, a także do usypania kopca Kościuszki, <https://zabytek.pl/pl/obiekty/niedziedz-zespol-palacowy>, 26.02.2022.

„Wielki ogród botaniczny. Wiele syberyjskich drzew i roślin; ale najlepsza na wsi jest dobra dusza gospodarza”⁶⁸³.

Występuje w *Notatniku* księcia także postać Ignacego Miączyńskiego⁶⁸⁴, który zastanawiał się, jak przetłumaczyć przy pomocy polskiego słowa trzeci tytuł Krakowa et *strictement neutre*- niejakiego miasta⁶⁸⁵. Wiaziemski pisał jako o nim jako autorze *Moratorium* i książki o pszczelarstwie. Rosyjski książę wspominał też profesora Józefa Łęskiego (1760-1825)- astronoma i matematyka, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego⁶⁸⁶: „Profesor Keński [tak zapisał Wiaziemski w *Notatniku* nazwisko profesora Łęskiego- B. P.]: „zdolny artysta malarz. Profesor astronomii. W pogodny dzień widać z obserwatorium ośnieżone szczyty Karpat”⁶⁸⁷. Z kolei o historyku, filologu i bibliografie Bandkie konstatował: „Bantke⁶⁸⁸ bibliotekarz. Człowiek uczony⁶⁸⁹. Twórca *Historii Polskiej* w 8 tomach”⁶⁹⁰. W *Notatniku* pojawiła się również wzmianka o biskupie Sołtyku, który był darczyńcą i wyposażył gabinet historii naturalnej w cenne obiekty: „Jest tam bursztyn, w którym jest woda: są kamienie znalezione we Włoszech: w nich są zasuszone ryby”⁶⁹¹. Książę wymieniał między innymi profesora chemii

⁶⁸³ П. А. Вяземский, *Записные книжки (1813-1848)*, op. cit. s. 99.

⁶⁸⁴F. Bentkowski, *Miączyński-konsyliarz w głównej izbie obrachunkowej w Warszawie 1811 r.*, Historia Literatury Polskiej, 1814, s. 291. I. Miączyński (11767-1849) autor i współautor publikacji: *Bractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego. Działalność charytatywna*, Kraków 1815, *Towarzystwo kredytowe ziemskie w Królestwie Polskim*, Warszawa 1829, *Ignacego Miączyńskiego, członka Rady Departamentowej Kaliskiej, zdanie o powszechnym Moratorium i systemacie kredytowym, tudzież myśli do projektu ratowania zadłużonych*, Warszawa 1811, *Rozprawa o dziesięcinach z projektem przemian snopowych*, Kraków 1816, Miejska Biblioteka Publiczna w Lublinie, <https://opac.mbp.lublin.pl/ici/search?q=Mi%C4%85czy%C5%84ski%2C+Ignacy+%281767-1840%29&index=2> [dostęp:] 27.02.2022.

⁶⁸⁵ П. А. Вяземский, *Записные книжки (1813-1848)*, op. cit., s. 93.

⁶⁸⁶ Józef Franciszek Łęski, Encyklopedia Krakowa, <https://encyklopedia.krakowa.pl> [dostęp: 21.02.2022].

⁶⁸⁷ П. А. Вяземский, *Записные книжки (1813-1848)*, op. cit., s. 92.

⁶⁸⁸ W literaturze pojawia się też druga forma nazwiska tego twórcy Bandke i taką właśnie stosuje Wiaziemski.

⁶⁸⁹ Jerzy Samuel Bandtkie (1768-1835)- za czasów Księstwa Warszawskiego został powołany przez Izbę Edukacyjną do Krakowa na stanowisko bibliotekarza. Był profesorem i pierwszym uniwersyteckim wykładowcą bibliografii na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz kierownikiem Biblioteki Jagiellońskiej. Dzieło Bandtkiego ogłoszone w 1810 jako *Krótkie wyobrażenie dziejów Królestwa Polskiego*, dzieło było uzupełniane i w 1820 roku wyszło pod tytułem *Dzieje Królestwa Polskiego*, a w 1835 roku zmieniło tytuł na *Dzieje narodu polskiego*, A. Uljasz, *Jerzy Samuel Bandtkie (1768-1835). Uczony pedagog i pracownik książki polskiej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis” Studia ad Bibliothecaum Scientiam Pertinentia IX 2011, s. 49.

⁶⁹⁰ П. А. Вяземский, *Записные книжки (1813-1848)*, op. cit., s. 91.

⁶⁹¹ П. А. Вяземский, *Записные книжки (1813-1848)*, wyd. przygot. B. C. Нечаева, op. cit., s. 91; „4 maja 1816 roku Akademia Krakowska otrzymała część legatu po ks. Michale Sołtyku, opat, przeor; dziekanie kapituły krakowskiej. Część ta obejmowała między innymi 237 próbek (wycinków płaskich) drzew zagranicznych”, [w:] P. Köhler, *Historia zielnika Instytutu Botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego (KRA) w latach 1780-1910*, *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki* 44/2, 1999, [w:] <https://www.academia.edu> > Historia_Zielnika_Instytutu... [dostęp: 20.02.2022].

Józefa Markowskiego⁶⁹² i w krótkich słowach informował: „Markowski-profesor chemii, mieszkał długo w Paryżu. Był lekarzem Józefiny”⁶⁹³.

Piotr Andriejewicz podczas pobytu w Polsce odwiedzał różne miejsca, gdzie spotykał się z przedstawicielami społeczeństwa polskiego, którzy ciepło przyjmowali go w swoich domach. Przebywał on między innymi w Puławach u rodziny Czartoryskich. Rodzina Czartoryskich zachowywała się wobec gościa bardzo przyjaźnie i życzliwie: „Staruszka Czartoryska mądra i życzliwa; jej córki: hrabina Zamojska i księżna Wirtemberska, każda na swój sposób sympatyczna i miła. Jak dobrze widzieć zgodę w rodzinie. Książę był w chłodnych relacjach ze społeczeństwem, ale w zaciszu domowym, jak mówią, jest bardzo wesół”⁶⁹⁴.

Wiaziemski odnotował też podczas swojego wyjazdu do Puław dbałość tej uprzywilejowanej warstwy społecznej o chłopów: „W Puławach [...] chłopci są bardzo szczęśliwi i na swój sposób wykształceni. Staruszka sama zajmuje się ich pomyślnością z macierzyńską troskliwością i pisze podręczniki dla kształcenia chłopów”⁶⁹⁵. Księżna Izabela prowadziła w pałacu pensje dla dzieci arystokratów i dla dzieci ze zubożałej szlachty, również zajmowała się zakładaniem szkół elementarnych i zawodowych dla dzieci ze wsi⁶⁹⁶. W korespondencji, do listu 183 księcia Wiaziemskiego dołączono w przypisie wzmiankę o Czartoryskiej -księżnej, z domu hrabiny Fleming (1746-1836), żonie księcia Adama-Kazimierza Czartoryskiego (1733-1823), matce słynnego księcia Adama⁶⁹⁷. Wymienione zostały książki napisane przez nią dla chłopów na temat projektowania przestrzeni ogrodowych⁶⁹⁸.

⁶⁹² J. Markowski, Józef Markowski (1758-1829) „na wniosek Szkoły Głównej w Krakowie otrzymał stypendium na studia medyczne w Paryżu, zdobył też wiedzę z dziedziny chemii. Wybuch rewolucji francuskiej przeszkodził mu w powrocie do kraju, był prywatnym lekarzem cesarzowej Józefiny” [w:] K. Łopata, *Józef Markowski. Lekarz i chemik*, https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/242890/lopata_jozef_markowski_1758-1829_lekarz_i_chemik_2000.pdf?sequence=1&isAllowed=y, [dostęp: 21.02.2022].

⁶⁹³ П. А. Вяземский, *Записные книжки* (1813-1848), wyd. przygot. В. С. Нечаева, op. cit., s. 91.

⁶⁹⁴ П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с ...*, [w:] *Остафьевский архив ...*, t. 1, op. cit., s. 230.

⁶⁹⁵ Tamże, ss. 230-231.

⁶⁹⁶ Księżna Czartoryska pisała również książki dla dzieci wiejskich *Książka dla pacierzy dla dzieci wiejskich podczas Mszy Świętej dla szkółki puławskiej napisana* (1815) czy *Pielgrzym w Dobromilu, czyli nauki wiejskie z dodatkiem powieści i 40 obrazkami* (1819), w której ilustracje przedstawiały królów polskich. Por. R. Pater, *Działalność Izabeli Czartoryskiej ...*, op. cit.

https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/17881/pater_dzialalnosc_izabeli_czartoryskiej_w_sluzbie_educacji.pdf?sequence=1&isAllowed=y, [dostęp: 20.02.2022] [dostęp: 04.03.2022].

⁶⁹⁷ Książę Adam Czartoryski (1734-1823) wybitny mąż stanu oraz polityk, generał ziem podolskich. Okazał się wpływowym człowiekiem kultury i sztuki. Dzięki jego działalności oświatowej w drugiej połowie XVIII wieku było wychowane pokolenie Polaków, które „było świadome obywatelskich i patriotycznych wartości Oświecenia”; Adam Kazimierz Czartoryski-Zycie i twórczość-Culture.pl <https://culture.pl/tworca/adam-kazimierz-czartoryski> [dostęp: 03.03.2022].

⁶⁹⁸ *Myśli różne o sposobach zakładania ogrodów*, Wrocław 1805 i 1807. Ta książka została napisana pod wpływem traktatu ogrodniczego Jacquesa Delille'a. Z autorem książki księżna utrzymywała korespondencję, o czym

W zapiskach Wiaziemskiego wspomniane zostały także córki księżnej Czartoryskie. Pierwsza nosiła imię Zofia (1778-1837) i była żoną hrabiego Stanisława Zamojskiego, senatora Królestwa Polskiego, przewodniczącego senatu, który przeszedł do służby rosyjskiej i był członkiem Rady Państwowej. Druga z córek, Maria (1768-1854) była żoną księcia Fryderyka Wirtemberskiego, bratanka króla pruskiego Fryderyka II. W 1792 roku ich małżeństwo z powodów politycznych zostało rozwiązane. Maria Czartoryska była autorką powieści literackiej pod tytułem *Malwina, czyli domysłność serca* (Warszawa 1816). Powieść była tłumaczona na język francuski i rosyjski *Мальвина, или предчувствие сердца*⁶⁹⁹.

To, co czyniła Izabela Czartoryska dla zebrania historycznych pamiątek w Puławach, opisywał z zachwytem Piotr Andriejewicz w liście do Turgieniewa z dnia 10 maja 1819 roku: „Staruszka Czartoryska jak czarodziejka [...] stworzyła to wszystko za pomocą zaczarowanej różdżki i pośród pomników wszechświata sama wędruje, symbolizując pomnik polskich przemian, wszystkiego, co wydarzyło się w Polsce w ciągu dziesiątek lat”⁷⁰⁰. Książę, przebywając w Puławach, spędził przyjemnie czas, wspominając to niezwykle i piękne miejsce. Pisał, że tutaj znajdują się dwie świątynie, jedna z nich poświęcona jest kosztownościom polskim, druga zaś świątynia posiada skarby światowej rangi, takie jak kilkuwiekowe mozaiki. Wiaziemskiego zadziwiła traktowanie przez nią chłopów, którzy, jego zdaniem, sprawiali wrażenie szczęśliwych i na swój sposób są wyedukowanych. Wiaziemski dostrzegł niezwykłość pracy, jaką na co dzień wykonywała ta wykształcona kobieta dla potomnych, otoczona zewsząd historią, która doceniała sprawy osób niewykształconych i najbardziej potrzebujących pomocy⁷⁰¹. Chwalił w jej osobie wszystkie Polki, oddając im cześć słowami:

„Dopóki będą kobiety polskie na świecie, mogą one śpiewać: »Jeszcze Polska nie zginęła«. [...] W kobiecości polskiej jest niezwykle urok i wrodzony spryt, jest w nich też dużo otwartości. [...] Kobiety, które spotykałem w Warszawie, nie pierwszej już młodości, a wciąż umiejętnie wykorzystujące swoją inteligencję i błyskotliwość, ze swoją kobiecą przebiegłością, były urzekające”⁷⁰².

donosiła wzmianka w przypisach; Por. *Ogrody* J. Delille (1738-1813) napisał traktat ogrodowy ujęty w formę poematu opisowego *Ogrody*, <http://zanotowane.pl>, [dostęp: 23. 02. 2022].

⁶⁹⁹ П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым 1820-1823*[w:] *Остафьевский архив князей ...*, t. 1, , op. cit., ss.593-594.

⁷⁰⁰ П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым 1820-1823*[w:] *Остафьевский архив князей ...*, t. 1, wyd. С. Д. Шереметев, Санкт–Петербург, wyd. С. Д. Шереметев 1899, op. cit., ss. 230-231.

П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым 1820-1823*[w:] *Остафьевский архив князей ...*, t. 1, wyd. С. Д. Шереметев, Санкт –Петербург, wyd. С. Д. Шереметев 1899, op. cit., s. 230.

⁷⁰¹ Książę był bardzo zainteresowany sprawą chłopów w Rosji, o czym niejednokrotnie wspominał w korespondencji z A. Turgieniewem. Stawał za wyzwoleniem chłopów i za ich przyzwoitym traktowaniem. Polski przykład był dla niego bardzo mocnym argumentem, że sprawy chłopstwa można uregulować;

⁷⁰² П.А. Вяземский, *Литературные, критические...*, [w:] *Полное собрание сочинений*, t. 2, op. cit., s. VIII.

Kolejną z zaprezentowanych przedstawicielek elity polskiej, jaka pojawiła się w korespondencji Wiaziemskiego, była hrabina Anna Potocka, nazywana madame Alexandre⁷⁰³, królowa warszawskiego towarzystwa. Opisał ją jako osobę bardzo inteligentną o „europejskiej reputacji” i porównał Potocką do rosyjskiej arystokratki Sofii Swiecziny⁷⁰⁴. Księżę zwrócił uwagę na niezwykłą uprzejmość i błyskotliwość Potockiej, dostrzegając równocześnie spryt w jej działaniach. Księżę poświęcał swoją uwagę polskiej arystokratce podkreślając jej spryt, definiując go następująco: „Spryt, który jest tajemnicą uprzejmości, jest zrozumiały dla nielicznych. Porównam go z wirtuozerią muzyka, który odtwarzając utwór kompozytora, przywołuje go na myśl, maluje obrazy, ale nigdy go nie zagłusza”⁷⁰⁵. „U nas są gaduły — dodawał, a nie ma rozmówców. Zdolność mowy posiadają i dzicy, ale umiejętność prowadzenia rozmowy tylko osoby wykształcone”⁷⁰⁶.

Księżę wspominał inne warszawskie arystokratki, kobiety dojrzałe, z wiekiem rozumniejsze i wykorzystujące swoją inteligencję, wdzięk. Były one w swojej kobiecej przebiegłości urzekające. Piotr Andriejewicz doceniał nie tylko urok Polek, ale też ich cechy charakteru: siłę, wytrwałość i wspomniany przy okazji Potockiej spryt.

Mimo początkowych uprzedzeń, ostatecznie bardzo wysoko ocenił poziom wykształcenia i obycia polskiej szlachty w jej męskim i żeńskim wcieleniu: „W Polsce nie było już średniowiecznej szlachty, ale wytworna, salonowa szlachta, ugruntowana na przekazywanym z pokolenia na pokolenie wykształceniu, była jeszcze siłą i urokiem społeczeństwa”⁷⁰⁷.

Wiaziemski podczas podróży po Krakowie i okolicach znalazł się na balu w Krzeszowicach. Zetknął się on tam z „gromadą” ludzi, jak ich sam nazwał. Księżę był im niechętny, nie czuł się dobrze w ich towarzystwie, a wyrażał to słowami: „Ogromna sala, ale ludzi niewiele. Udaliśmy się na kolację: koszmar! W Polsce wykształcenie zderza się na każdym kroku z kołtuństwem. Miejsce, domy, wszystko to na stopie europejskiej: kaczka i groch, piwo i węgryzynie takie, że w Klinie i Gracowicach takich nie znajdziesz”⁷⁰⁸. Nie obyło się bez zabaw i tańców na przyjęciach. Wiaziemski chwalił się dumą, że go doceniła jedna

⁷⁰³ Hrabina Anna Tyszkiewicz (1776-1867), żona hrabiego A. S. Potockiego, senatora-wojewody w Królestwie Polskim, [w:] П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского ...*, [w:] *Остафьевский архив...*, t. 1, s. 569.

⁷⁰⁴ Zofia P. Swieczina (1782-1857) pisarka, doskonale wykształcona, przyjaciółka Wiaziemskiego, Por. z *Notatników i Listów ...*, op. cit., s. 24.

⁷⁰⁵ П. А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского ...*, [w:] *Остафьевский архив князей*, t. 1, op. cit., s. 197.

⁷⁰⁶ Tamże.

⁷⁰⁷ Пётр Андреевич Вяземский, *Записные ...*, op. cit., s. 207.

⁷⁰⁸ Tamże, s. 90.

polska dama, która uznała, że mazura potrafił zatańczyć nie gorzej niż: „Vous dansez comme tout a fait la nation polonaise”⁷⁰⁹. Księżę zwrócił uwagę na Polaków, z którymi dało się porozmawiać: „Moskiewska gościnność: na obiedzie było paru senatorów i pułkownik w stanie spoczynku. [...] Podczas obiadu przyszedł prezes senatu Wodzicki, mądry, szacowny człowiek, mówi po francusku bardzo dobrze”⁷¹⁰.

W styczniu 1820 roku Wiaziemski gościł u siebie Polaków, których w liście do Turgieniewa nazwał „kwiatem warszawskiego towarzystwa” (цвет варшавского общества). Jednak ich obraz w liście Piotra Andriejewicza z 4 stycznia do A. Turgieniewa z tego roku nie był pozytywny. Nie podobał się księciu w tych ludziach brak oddawanych honorów przed znamienitymi rosyjskimi gośćmi Wiaziemskiego oraz to, że Polacy okazywali im swoją wyższość, odgrywając przed Rosjanami rolę „obytych” ludzi z Europy. Wiaziemski nie widział w nich ludzi dobrze wykształconych, uważał, że ich wiedza była powierzchowna, a nawet przypadkowa. Przedstawiał ich w następujący sposób:

„Gościłem u siebie kwiat towarzystwa warszawskiego, ale dla mego serca to jest pusty kwiat, chociaż jest wiele miłych kobiet. Mężczyźni są źli, ale wszyscy oni są źli na europejski sposób, gdzie się wszystko miało, coś widziało, czytało, ale nie kłaniało się najpierw przed księciem Wiaziemskim, potem przed Oboljaninem, a potem jeszcze przed Łopuchinem. [...] Ich rozmowy nie są pouczające, ale mogą być zajmujące; jednym słowem oni nie przeszli przez oświecenie, ale przez nie przebiegli, chwytając, co się dało i wśród nas rozbiegają się w niewiedzy”⁷¹¹.

Z racji swojego uprzywilejowanego stanowiska urzędniczego i pozycji społecznej oraz dzięki otwartości wobec ludzi, Wiaziemski był dla warszawskich elit interesującym towarzyszem. Opisywane przezeń postacie musiały być dla niego i ważne, jeśli zapoznawał ich z nimi swoich rosyjskich przyjaciół w listach i *Notatnikach*. W odróżnieniu od swoich rodaków, którzy nie nawiązywali głębszych relacji z Polakami, Piotr Andriejewicz chętnie zanurzał się w środowisko polskich elit. Po wnikliwych badaniach, obserwacjach i analizach mógł na pewno lepiej wyrazić swoją ocenę wobec drugiego człowieka czy grupy osób, bo:

„Człowiek się zmienia i żeby wyobrazić sobie logikę postępowania bohatera literackiego czy ludzi z przeszłości [...] -musimy wyobrazić sobie, jak żyli, jaki świat ich otaczał, jakie były ich ogólne wyobrażenia i wyobrażenia moralne, ich obowiązki służbowe, zwyczaje, ubiór, dlaczego postępowali tak, a nie inaczej [...]”⁷¹².

⁷⁰⁹ Tamże.

⁷¹⁰ Tamże, s. 91.

⁷¹¹ П.А. Вяземский, *Переписка князя П. А. Вяземского ...*, [w:] *Остафьевский архив князей ...*, t. 1, *op. cit.*, s. 2.

⁷¹² Ю. Лотман, *Беседы о русской культуре: Быт и традиции русского дворянства (XVIII- начало XIX века)*, Санкт-Петербург, 2015, ss. 10-11.

Poznając inny naród, jego mieszkańców, „obcych” oraz „innych”, Wiaziemski interpretował przenikające się światy, rosyjski i polski, w celu osiągnięcia pełnego obrazu rzeczywistości, gdyż, jak podkreślał Jurij Łotman, dopiero po wnikliwych badaniach można wyrażać swoją ocenę wobec drugiego człowieka, wobec innego narodu⁷¹³. Sądy Wiaziemskiego o polskich elitach nie były wyłącznie pozytywne. Z jego zapisków, choć nie wprost, wynika, że początkowo czuł się wśród polskich elit obco. Wydawało mu się, że nie okazują mu należnego szacunku, odnosząc się do niego, podobnie jak i do innych Rosjan z wyższością i dystansem. Jak wynika z refleksji księcia, do wzajemnego poznania nie przyczyniała się początkowo jego nieznajomość języka polskiego. Z czasem, gdy go opanował, wiele rzeczy stało się bardziej kulturowo zrozumiałych, a kontakt z Polakami wydawał się prostszy. Tak naprawdę w tamtym czasie, kiedy, jak już było wspomniane, cała Europa mówiła po francusku, znajomość języków narodowych w wyższych sferach nie była konieczna. Mimo to poznanie języka polskiego przeniosło Wiaziemskiego niejako na wyższy poziom kontaktu z miejscową ludnością oraz pozwoliło w sposób pozbawiony przeszkód zanurzyć się w sprawy kultury i historii Polski.

⁷¹³ Tamże.

5.4. Historia Polski u Wiaziemskiego

Mimo słowiańskiej bliskości kulturowej niełatwo było znaleźć między narodami polskim i rosyjskim nici porozumienia, a wręcz przeciwnie, dzieliły je wciąż pogłębiające się antagonizmy. Historia relacji polsko-rosyjskich obfitowała w konflikty wojenne, częste zatargi terytorialne, rywalizację religijną, a reprezentanci obu kultur od pokoleń zwracali uwagę na różnicę zachodzącą w kwestii przynależności religijnej, ustroju państwowego czy norm zachowania⁷¹⁴. Szesnasty wiek przyniósł zmianę ustroju państwowego w Rzeczypospolitej, zapanowała demokracja szlachecka, uprawnienia króla zostały ograniczone, a szlachta uważała siebie za najwyższą władzę w państwie. Ważną rolę odgrywały Sejmiki, które były traktowane przez szlachtę jako gałąź procesu ustawodawczego. Dobra passa dla Polski szesnastowiecznej i nadzieja na państwo silne, o mocnej pozycji na scenie europejskiej skończyła się w Polsce siedemnastowiecznej wyniszczoną wojnami i doprowadzoną do pogłębiającego się kryzysu i anarchii, aż ostatecznie do pierwszego rozbioru Polski w 1772 roku. Po kolejnych rozbiory w Polsce w latach 1793 i 1795 kraj został wyeliminowany przez trzech zaborców z mapy świata, co nie pozostawało bez konsekwencji dla świadomości Polaków⁷¹⁵.

Król Stanisław August Poniatowski próbował nawiązać przymierze z Rosją, co spowodowało dla Rzeczypospolitej spiętrzenie się konfliktów i doprowadzenie kraju do katastrofy oraz:

„[...]dało początek Sejmowi Czteroletniemu; Sejm Czteroletni m – Konstytucji 3 maja; Konstytucja – konfederacji targowickiej; konfederacja – wojnie rosyjsko-polskiej w roku 1792; wojna – drugiemu rozbiorowi w roku 1793; drugi rozbiór – powstaniu narodowemu Kościuszki w roku 1794; powstanie wreszcie – trzeciemu rozbiorowi i ostatecznej zagładzie państwa”⁷¹⁶.

W wieku XIX do powstania Królestwa Polskiego przyczyniły się trzy elementy: decyzja cara Aleksandra I dotycząca sprawy zaistnienia państwa, nadanie nowo powstałemu państwu konstytucji przez Aleksandra I oraz postanowienie Aktu końcowego Kongresu Wiedeńskiego, które zostały poprzedzone traktatami rosyjsko-austriackim i rosyjsko-pruskim z 3 maja 1815

⁷¹⁴ „Romantycy ujmowali Rosję i Polskę jako dwie wrogie sobie potęgi w Słowiańszczyźnie, kierujące się przeciwstawnymi zasadami: „wolności” i „despotyzmu”. Rosja była zawsze „Wschodem”, wyposażonym w cechy właściwe krajom „zorientalizowanym” przez europejski Zachód: bezwładna, nieruchoma, zapóźniona, zacofana, irracjonalna i tyrańska”, M. Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Wydawnictwo Literackie, s. 191.

⁷¹⁵ N. Davies, *Europa, rozprawa historyka z historią*, Kraków, Znak, 1999, s. 704.

⁷¹⁶ N. Davies, *Boże ...*, op. cit., s. 491.

roku. W kwietniu 1815 roku Aleksander I poinformował senat o przyjęciu przez niego tytułu króla polskiego, a Księstwo Warszawskie przekształcone zostało w Królestwo Polskie i połączone z Cesarstwem Rosyjskim poprzez ustanowienie konstytucji. Car powołał też Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego. 27 listopada 1815 roku Aleksander I podpisał Ustawę Konstytucyjną Królestwa Polskiego, co stanowiło ostateczny akt tworzący nowe państwo⁷¹⁷.

Doświadczenia Polaków po rozbiorach ich ojczyzny, po ich udziale w wojnie napoleońskiej 1812 roku dawały nadzieję, że powstanie Królestwa Polskiego pomoże w budowaniu i odzyskaniu niepodległości Polski. Królestwo Polskie wywierało wpływ nie tylko na ziemie zaboru rosyjskiego, ale też i na pozostałe ziemie polskie, które były pod władzą Austrii i Prus. Takie oddziaływanie dało się dostrzec też w rozwijających się ideach słowianofilstwa polskiego, w badaniach w dziedzinie kultury, języku Słowian, historii Słowian przed powstaniem listopadowym. Po 1821 roku Polacy ze swoimi dążeniami do odzyskania państwa polskiego pozostawali ofiarami europejskiej polityki Aleksandra, kiedy to armia polska miała być wykorzystana do interwencji w Hiszpanii w imieniu Świętego Przymierza do stłamszenia rewolucji, a nie, jak myśleli Polacy, do rekonstrukcji historycznej Polski i włączenia pozostałych polskich prowincji do Królestwa pod patronatem Aleksandra. Po klęsce Napoleona, w której wielką rolę odegrała Rosja, Europa została zespolona Świętym Przymierzem i nie potrzebowała pozbawionej wolności Polski. Polska została więc znów zmarginalizowana przez politykę prowadzoną przez wielkie mocarstwa.

Na niegasnący od wieków konflikt polityczny polsko-rosyjski miały wpływ różnice w kulturze obu krajów, powstające w ich wyniku stereotypy, zderzenie różnych systemów wartości i tradycji politycznych, wynikające z tradycji republikańskich przywiązanie do wolności narodu polskiego, a z rosyjskiej strony przywiązanie do opartego na sile imperializmu, silnie scentralizowanego państwa rosyjskiego⁷¹⁸.

W takiej atmosferze politycznej znalazł się między innymi Piotr Wiaziemski przebywający wówczas w Warszawie. Kiedy książę Piotr Andriejewicz Wiaziemski po paru miesiącach pobytu w Warszawie wyjechał do Krakowa, dostrzegł w nim miasto wolne, niepodległe, neutralne. Mimo oczywistego faktu, że Kraków w tym czasie nie mógł narzekać na złą passę, Wiaziemski uznał, że Kraków nie powinien ufać Austrii, lecz spróbować zbliżyć się do Rosji:

⁷¹⁷ L. Mażewski, *Królestwo Polskie 1815-1874. Powstanie i upadek państwa*, Przegląd Sejmowy, nr 2 (139)/2017, <http://yadda.icm.edu.pl>jadda>element> [dostęp: 02.04.2022].

⁷¹⁸ X. Глембоцкий, *Почему не удался опыт польско-российского соглашения в виде Царства Польского в 1815-1830 гг. Геополитика польско-российского соглашения*, [w:] *Остафьевский сборник*, „Русский Парнас”, wyd. 13, 2017, s. 156-157. Zły zapis. Trzeba poprawić przypis.

„Wolność dla Krakowa to degeneracja. Nie jest on na tyle bogaty, by żyć sam z siebie. Jedynym opiekunem zdaje się być tutaj monarcha, inni tylko z nazwy, a w rzeczywistości to dręczyciele. Mówią, że dwór austriacki chciał zarekwirować dla siebie Kraków, a car postanowił go uratować i zaproponował uznać go za wolne miasto”⁷¹⁹.

Myśl tę rozwinął w liście do A. Turgieniewa z dnia 24 sierpnia 1818 roku, po powrocie do Warszawy:

„Dziwna myśl nachodziła władców, kiedy ogłosili oni Kraków wolnym miastem. Skądinąd zresztą myślą tam, że Kraków otrzymał wolność, żeby uratować go od Austrii, która mierzyła w jego kierunku, a ucieczka z jednej skrajności służy mu za pocieszenie w inną skrajność. Miasto umrze od wolności, ale ziemia będzie prosperować: jedno warte drugiego; [...]. Chłop – najszczęśliwsi spośród śmiertelników: nie ma wojska, nie ma nieprzewidywalnych podatków. Ten skrawek ziemi został być może wybrany przez Opatrzność, aby dać wielki przykład narodom”⁷²⁰.

Piotr Andriejewicz zapisywał różne fakty z historii Polski, żeby jeszcze lepiej zrozumieć, z jakim miejscem i jakimi ludźmi ma do czynienia. Pojawia się u niego historia zabicia świętego Stanisława, o czym będzie mowa jeszcze poniżej, o biskupie Iwone Odrowążu jako budowniczym obiektów sakralnych w Krakowie („Świątynia Bogurodzicy. Wszystkie zdobienia z marmuru. Zbudowana przez biskupa krakowskiego Iwo Odrowąży⁷²¹) uznanym za jednego z najznamienitszych fundatorów kościołów i klasztorów w Polsce średniowiecznej. Jako ważną część polskiej historii postrzega Wiaziemski najważniejszą świątynię parafialną Krakowa, czyli kościół Mariacki istniejący w Krakowie od 1226 roku przy Rynku⁷²². Za nie mniej znaczącą krakowską fundacją klasztorną Iwo Odrowąży uznał Piotr Andriejewicz klasztor dominikanów, którzy po przybyciu do Krakowa w 1221 roku rezydowali na Wawelu, a w 1222 roku dostali w użytkowanie kościół parafialny św. Trójcy⁷²³. Wiaziemski oprowadzał czytelnika również po Akademii Krakowskiej, zwracając uwagę na pokój po prawej stronie od wejścia do Akademii Krakowskiej: „Na dole w Akademii po prawej stronie od wejścia widać pokój, w którym mieszkał Jan Kanty, a naprzeciw jego ołtarzyk”⁷²⁴.

⁷¹⁹ П. А. Вяземский, *Записные книжки* (1813-1848), wyd. przyg. В. С. Нечаева, Москва 1963, op. cit., s. 92.

⁷²⁰ *Переписка князя П. А. Вяземского ...*, [w:] *Остафьевский архив князей Вяземских*, t. 1..., op. cit., ss. 114-115.

⁷²¹ Iwon Odrowąż „występuje w życiorysach jako wielki fundator. Rocznik kapitulny krakowski zanotował trzy jego fundacje: szpitalników św. Ducha, dominikanów w Krakowie i cystersów w Mogile”. Por. J. Tazbirowa, *Rola polityczna Iwona Odrowąży*, „Przegląd Historyczny” 1966, t.7, nr 2, s. 210, [dostęp:21.02.2022].

⁷²² П. А. Вяземский, *Записные...*, op. cit., s. 91.

⁷²³ A. Bojęś-Białasik, D. Niemiec, *Klasztorne fundacje biskupa Iwona Odrowąży w świetle wyników badań archeologiczno-architektonicznych klasztoru Dominikanów w Krakowie i opactwa Cystersów w Mogile*, *Dziełem biskupa miało być założenie czy też dokończenie procesu fundatorskiego klasztoru Kanoników Regularnych Laterańskich w Mstowie*. Por. *Biskupi krakowscy a klasztory*, [dostęp: 25.02.2022].

⁷²⁴ „[...] wkomponowany był w architekturę wnętrza stojący na przeciwległej ścianie ołtarz błogosławionego Jana Kantego (1390-1473) [profesora Akademii Krakowskiej, beatyfikowanego 27 września 1680 r., kanonizowanego

Zachwyciła go znajdująca się w Akademii biblioteka, o której dowiedział się, że zawierała w tamtym czasie 2500 rękopisów i 25 000 książek drukowanych⁷²⁵.

Poznanie Polski dla Piotra Wiaziemskiego było ważnym zajęciem. Kiedy przechadzał się po Łazienkach Królewskich wieczorną porą, pogrążony w swoich myślach, dostrzegł w konturach zamku cienie, które kojarzyły mu się z mroczną historią Polski uciskanej przez trzech zaborców. W rozważaniach księcia Łazienki symbolizowały oblicze zniewolonej Polski, utkanej z ciemności, gdzie los jej ważył się na kartach historii i uzależniony był od stanowiska władcy. Wiaziemski spoglądał wokół siebie i w głąb siebie. Pod wpływem silnych emocji, przejmując się losem Polski, pragnął przekazać otoczeniu, że nie godzi się z polityką kraju, ze zniewoleniem jednego narodu przez drugi. Żądał od władcy zaprzestania szkodliwej polityki i zastanowienia się nad swoimi decyzjami politycznymi:

„Wczoraj jechałem z gwarnej Bagateli przez zaciszny, pogrążony w mroku gaj w Łazienkach. Ten osamotniony, nieoświetlony zamek, to opustoszenie zarysowały we mnie ostry obraz losu tej zniszczonej ziemi, tego zdegradowanego narodu. Często zastanawiałem się nad losem Polski, jej nieszczęścia przemawiały do mnie głosem politycznej konieczności: ale tu po raz pierwszy Polska odezwała się do mnie głosem poezji. Przeraziłem się! I gotów byłem wykrzyknąć: Cesarzu, podnieś Polskę z upadku! Postąpisz zgodnie z sumieniem, jeśli serce twoje zaniepokoiło podobne odczucie do mojego. Ale jeśli to ślepa ambicja ma podnieść cię do roli wskrzesiciela narodu, to porzuć ten pomysł, bo nie doprowadzisz tym do niczego dobrego. Ludzka niedoskonałość przejrzy twój podstęp i zyskasz tylko oburzenie Rosji i osąd potomnych”⁷²⁶.

Okrzyk „Cesarzu podnieś Polskę z upadku” oznaczał, że zaczęło mu już na tym kraju zależeć, że chciał dla niego dobra, pomyślności, a przede wszystkim wolności, której Polacy w swojej historii w tak wielu odmianach zdążyli przez XVIII wiekiem zaznać.

Co ciekawe, historia Polski docierała do Wiaziemskiego różnymi drogami, czasem zgodnie z zaplanowanymi studiami, a niekiedy niejako „przy okazji” innych zajęć. W 1823 roku książę Piotr A. Wiaziemski zamierzał napisać wstęp do zbioru dzieł Denisa Iwanowicza Fonwizina na prośbę znanego wydawcy Płatona Pietrowicza Biekietowa. Jeszcze tego samego roku za pośrednictwem wydawcy czasopisma „Syn Ojczyzny” Mikołaja Grecza zwrócił się z prośbą do czytelników o listy, rękopisy, dokumenty i wszelkie informacje związane z życiem i twórczością satyryka Fonwizina⁷²⁷. Zgromadził w ten sposób obszerny materiał o Fonwizinie,

16 lipca 1767 r.] otoczony symetrycznie rozstawionymi i kunsztownie zdobionymi regałami”. Por P. Köhler, *Historia zielnika Instytutu Botaniki ...*, op. cit., s. 9.

⁷²⁵ П. А. Вяземский, *Записные*, ..., op. cit., s. 91.

⁷²⁶ Tamże, s. 45.

⁷²⁷ D. I. Fonwizin (1744/45-1792) - pisarz, twórca komedii rosyjskich *Brygadier* (*Бригадир*, 1769), *Niedorostek* (*Недоросль*, 1782) oraz autor *Zapisków pierwszej podróży* (*Записки первого путешествия*). Jego utwory odegrały istotną rolę w powstawaniu prozy rosyjskiej. W latach 1718-1782 Denis Fonwizin pracował pod zwierzchnictwem Nikity I. Panina, który zarządzał Kolegium Spraw Zagranicznych i był nauczycielem Pawła

przejrzał osiemnastowieczną literaturę rosyjską, szczególnie wielotomowy zbiór Teatru rosyjskiego i zdecydował się na opisanie życia i twórczości klasyka rosyjskiej komedii. Pierwsze szkice rozpoczął w grudniu 1827 roku i, jak sam pisał, do pracy przystąpił po przejrzeniu, uporządkowaniu i przeczytaniu „dziesiątek książek historycznych i literackich”⁷²⁸. Piotr Andriejewicz w rezultacie napisał monografię *Fonwizin*, która była przepleciona materiałem epistolarnym i zamieścił on listy różnych korespondentów do Fonwizina, listy Denisa Fonwizina do P. I. Panina oraz dokumenty biograficzne. Bogata wiedza dokumentalna epoki Oświecenia pomogła Wiaziemskiemu przedstawić życie i twórczość satyryka w organicznym związku z osiemnastym wiekiem⁷²⁹.

Podjęcie księcia Piotra Andriejewicza do podejmowanego tematu z pozycji historiografa wyrażało się w wypowiedzianych przez niego słowach: „Zebrana dokumentacja stworzyłaby interesujący pomnik ludziom i wydarzeniom tego okresu”⁷³⁰. Pragnął on wywołać na stronach gazet i czasopism szeroką polemikę, a znana i wyrazista postać Fonwizina miała być do niej. Nikołaj W. Gogol napisał o autorze: „W jego książce *Biografia Fonwizina* [...] mówi jednym głosem polityk, filozof, wnikliwy badacz i krytyk, zaufany mąż stanu, a nawet doświadczony narrator praktycznej strony życia- jednym słowem, posiada wszystkie te cechy, jakimi powinien władać poważny historyk w najwyższym tego słowa znaczeniu”⁷³¹.

Rzeczywiście, dzięki pomysłowi napisania biografii Denisa Fonwizina Wiaziemski zagłębił się w historię, w tym także historię Polski, zwłaszcza osiemnastowiecznej, która także znalazła odbicie na kartach *Fonwizina*. W chwili powstawania tego utworu od wyjazdu Piotra Andriejewicza z Polski minęło 6 lat. Okres ten pozwolił Wiaziemskiemu nabrać dystansu do tego, co sam przeżył w Królestwie Polskim, ale także na nowo spojrzeć na historię swojego zachodniego sąsiada. Cechy charakteru, jakie spostrzegał u Polaków, mógł skonfrontować teraz z historią wieku XVIII, z jaką zmagął się podczas pisania monografii. Korespondencja Fonwizina przechodziła przez różne miejsca w Europie, niektóre z listów wędrowały i do Warszawy. W jednym z nich, jak wskazuje Wiaziemski, napisanym w Warszawie 23 marca 1773 roku przez Aleksandra Bibikowa do Denisa Fonwizina, mowa była o polskim sejmie, który interesował rosyjskich korespondentów. Sejm ten miał stanowić miejsce, gdzie można

Pietrowicza, następcy tronu. Л. И. Дерябина, *К истории создания сочинения П. А. Вяземского Фон-Визин*, [w:] *Остафьевский сборник. Выпуск 13*, Остафьево, Русский Парнас 2017, s. 131.

⁷²⁸ П. А. Вяземский, *Сочинения в 2-х томах*, т. 2, Москва, 1982, с. 272.

⁷²⁹ Л. И. Дерябина, *К истории создания сочинения П. А. Вяземского Фон-Визин* [w:] *Остафьевский сборник...*, op.cit., ss. 130-132.

⁷³⁰ Тамże, s. 44.

⁷³¹ В. Б. Соколов, *Гоголь. Энциклопедия*, Москва 2005, s. 146.

było wypowiedzieć się swobodnie, gdzie królowała wolna myśl Polaków, ale też było to centrum sporów i kłótni, prowadzonych przez rozpolitykowane „gorące polskie głowy”. Jakow I. Bułgakow, dyplomata, literat i tłumacz, w liście pisanym z Warszawy 12/23 stycznia 1771 roku do Fonwizina opisał z kolei Warszawę jako zapadłą prowincję zamieszkałą przez stereotypowo negatywnie opisanych mieszkańców. Uwidocznione zostały te cechy charakteru, które najbardziej charakteryzowały według Rosjan Polaka:

„Warszawa przypomina teraz opustoszałą stodołę wielkiej wsi, w której odbywał się jarmark, gdzie pop jest pijany, a parafianie jeszcze nie wytrzeźwieli, a oprócz srok i sów niczego nie ma. Pouciekali stąd nawet wytwórcy wykałaczek, [...] przed obrońcami wiary i wolności, jakieś cerkwie grabią, a przejezdnych wieszają [...]”⁷³².

Wydarzenia i intrygi wokół sejmików przed ich zwołaniem czy podczas obrad były Wiaziemskiemu szczególnie znane. W latach 1818-1821 pozostawał on przecież biernym uczestnikiem obrad polskiego Sejmu, tłumaczem przemówień cara podczas jego posiedzeń, a także autorem broszur i gazetek informujących o tym, co działo się w sejmie. Badana historia odesłała natomiast Wiaziemskiego do wieku osiemnastego, kiedy to w okresie wojen i zamieszek starano się wypracowywać w Polsce przeprowadzanie reform na drodze parlamentarnej. Parlament odgrywał bardzo ważną rolę w życiu politycznym Rzeczypospolitej. Negatywne oceny dotyczące sejmu wiązano z przerywaniem obrad sejmowych, a było to dowodem partyjnego rozdarcia Rzeczypospolitej. Partie były nazywane partią dworską i partią Familii, to drugie stronnictwo miało opinię partii niszczącej sejm, niedopuszczającej do uchwalania ustaw. W tej jakże trudnej dla Rzeczypospolitej epoce od Sejmu mimo wszystko oczekiwano, że będzie to miejsce, w jakim można podejmować reformy na drodze pokojowej, parlamentarnej, na podstawie kompromisów^{733[204]}. W rzeczywistości było niełatwo. Wiaziemski przytacza w związku z tym list z 23 marca 1773 roku A. Bibikowa do D. Fonwizina, z którego dowiadujemy się, że w Polsce „[...] rozwinęły się jedne sejmiki, inne się rozproszyły i, jak donoszą wieści, jest ich już tak dużo, że sejm można rozdzielić. Ale jak się to wszystko skończy, tego nawet wróżbici nie odgadną. A biskup krakowski bardzo sprawie

⁷³²П. А. Вяземский, *Фон-Визин.*, ..., op. cit., s. 52.

⁷³³ Tamże, ss. 18-20.

szkodzi. Stackelberg⁷³⁴ myśli o tym, jak nim pokierować [...], ale czy na pewno odniesie on sukces?”⁷³⁵.

Biskup krakowski Sołtyk był ważną postacią w wydarzeniach historycznych 1773 roku, Jego postać Wiaziemski także wspomina w *Fonwizine*. Sołtyk 4 marca 1773 roku podjął decyzję o konieczności zrywania sejmików i nawoływał mężów stanu do ich zrywania. Był on przekonany, że jeśli Sejm nie zdoła się zebrać, to da to czas i szansę na reakcję dworów europejskich w sprawie granic okrojonej Rzeczypospolitej⁷³⁶. O postać Stackelberga, następcy Salderna⁷³⁷ w Warszawie, która odegrała ważną rolę w sprawach polsko-rosyjskich”⁷³⁸, będzie mowa jeszcze w rozdziale szóstym.

W liście z dnia 4/15 września 1772 roku z Warszawy do Fonwizina Stackelberg pisał o swoich wrażeniach na temat Polski. Nie chciał wyjawiać wszystkiego, wolał być ostrożny w swoich ocenach, jednak jego wypowiedź nie brzmiała przychylnie dla Polaków, którzy, zdaniem tego korespondenta, bardziej dbali o własne korzyści niż o korzyści ich kraju:

„Ani słowa. Najlepiej, ponieważ ostrożny człowiek nie powinien się śpieszyć z osądami. To, o czym zdążyłem się dowiedzieć, to są różnego rodzaju sprzeczności, własna gorycz, pod osłoną korzyści państwowych. Tacy są ludzie. Daj Boże, żebym miał w Polsce do czynienia z samymi Polakami, byłbym mniej żaloszny. Trzeba będzie walczyć z przeciwnościami, które są obce dla mojej sprawy”⁷³⁹.

W liście Stackelberga do Fonwizina napisanym w listopadzie 1772 roku padł z kolei wypowiedź na temat sytuacji, w jakiej z powodu Polski znalazła się Rosja. Stackelberg martwił się, że Rzeczypospolita sprawi problemy Rosji, a pozostałe dwa kraje zaborcze zostawią Rosję z kłopotami związanymi ze sprawami polskimi. Stwierdzał, że rozbiór Polski odciąga Rosjan od zajęcia się swoimi sprawami politycznymi:

„Oczy Europy zwrócone są na nich. Polska sprowadziła nam wojnę. Mamy najlepsze intencje na dobre zakończenie. Ostateczne objęcie władzy niczego nie oznacza; ale powinno się jeszcze wypełnić resztę spraw, o

⁷³⁴ O. M. von Stackelberg (1736-1800) dyplomata rosyjski, poseł rosyjski i minister pełnomocny w Rzeczypospolitej w latach 1772-1775, ambasador rosyjski w Rzeczypospolitej w 1775 roku.[...] Stackelberg walczył o pozyskanie głosów przedstawicieli średniej szlachty, Nikita Panin, podpowiadał Stackelbergowi, aby wykorzystywał w swoich planach politycznych osoby posiadające autorytet w państwie. Podczas formowania stronnictwa prorosyjskiego miał wykorzystywać kontakty swojego poprzednika Kaspara von Salderna. [w:] P. Skowroński, *Zmagania o kształt osobowy sejmu 1773-1775*, s. 236; <https://rcin.org.pl/Content> [dostęp: 23.03.2022].

⁷³⁵ П. А. Вяземский, *Фон-Визин*, ..., op. cit., s. 48.

⁷³⁶ P. Skowroński, *Zmagania o kształt osobowy sejmu 1773-1775*, „Kwartalnik Historyczny” 2020, Rocznik CXXVII, nr 2, s. 259.

⁷³⁷ Kasper von Saldern przebywał w Warszawie na misji od 1771 roku, był doradcą Panina od spraw polskich i przeciwnikiem rozbioru. Był przekonany, że przyjechał do Rzeczypospolitej przeciwdziałać rozbiorowi i wyciszyć trudną sytuację w kraju. Por. D. Dukwicz, *Rosja wobec sejmu rozbiorowego* ..., op. cit., s. 38.

⁷³⁸ П. А. Вяземский, *Фон-Визин*, ..., op. cit., s. 55.

⁷³⁹ Tamże, s. 56.

których dwa pozostałe mało się troszczą. Najważniejsze dla nich to zaspokoić swoją chciwość, oni odejdą, a my zostaniemy jeszcze z kłopotami w ręku”⁷⁴⁰.

Wiaziemski ujawniał w korespondencji Fonwizina między innymi temat dotyczący podziału Rzeczypospolitej podczas rozbioru. Autor wymienił dokładnie wszystkie miejsca, które zostały przejęte przez najeźdźców i stanowią teraz granice wyznaczone przez zaborców. W cytowanych przez Wiaziemskiego listach Fonwizina z Petersburga z dnia 17 kwietnia 1772 roku czytamy: „Dwór Wiedeński chce otworzyć sobie część województwa krakowskiego po prawej stronie Wisły, od Białej wzdłuż całej rzeki do Sandomierza, a stamtąd naprzód przez Zwolen do rzeki Wieprz [...]”⁷⁴¹. Z cytowanego listu wyłania się też obraz handlu ziemią polską, uzasadnianie postanowień terytorialnych zaborców, korzyści, jakie mogą wypływać z zagarniętych terytoriów. Są to „równość” w „kawałkowaniu, przecinaniu” obszaru Polski i zadowalaniu się coraz smakowitszymi jego fragmentami:

„W tym celu, żeby we wszystkim zachować równość, Dwór Wiedeński chce nagrodzić siebie przestrzenią ziemi za to, w czym nasze części demaskują sprawy polityczne. Wasza Ekscelencjo, proszę zrobić mi przysługę, jeśli jest Pan w stanie wypowiedzieć swoje zdanie o tym zarządzeniu. A ja, ze swej strony, ośmielam się donieść Panu o jednej sprawie: wydaje mi się, że chociaż żądanie Wiednia jest zbyt wymagające, ale z niektórymi małymi wyjątkami możemy się zgodzić: albo za tę cenę kupimy przerwanie wielkiej wojny, wyniszczającej nas i kupić za to przerwanie polskich buntów /powstań, które odwracają naszą uwagę od innych spraw i przysparzają nam kłopotów i nieprzerwaną troskę”⁷⁴².

Korzyści, jakie płyną z posiadania ziem polskich, są dla Rosjan tak ważne, że stają nad bezpieczeństwem kraju i spokojnym życiem ich mieszkańców: „Uczestnicząc w rozbiore Polski, dostaniemy od niej część dostatecznie korzystną. Byłoby bardzo przykro, jeśli by za parę mil rozkrojonej polskiej ziemi zostały rozpoczęte kolejne rozruchy, albo i, co nie daj Panie Boże, nowa wojna!”⁷⁴³.

„Niestety w żaden sposób nie udało się powstrzymać Dworu Wiedeńskiego od żądań dotyczących kopalni soli i Lwowa. [...]. Dla Rosjan nie ma znaczenia, czy dostaną kopalnie soli, czy też nie, czy będą one u Austriaków, czy u Polaków, dla Rosji jest to obojętne i czy król Prus będzie się o nie spierał. W ten sposób los Polski, który zjednoczył trzy mocarstwa, zdecydował w końcu ku rozgoryczeniu Francji, która dążyła do tego, aby szkodzić i przeszkodzić w porozumieniu z Turkami, szuka pretekstu, aby nam przydarzyła się nowa wojna ze Szwecją”⁷⁴⁴.

⁷⁴⁰ Tamże, s. 56.

⁷⁴¹ Tamże, s. 63.

⁷⁴² Tamże, s. 64.

⁷⁴³ Tamże.

⁷⁴⁴ Tamże, s. 66.

Rosjanie komentowali wydarzenia, jakie rozgrywały się w 1773 roku nad Dunajem i obserwowali z niepokojem, zadając sobie pytanie o efekt pertraktacji. Konfrontowali się też z pozostałymi zaborcami i przedstawiali swoją pozycję zaborcy jako mniej komfortową, bo wydawało im się, że tylko oni byli zmuszeni „naciskać” na Polaków:

„Nasz pokój, jak głoszą wieści, nie jest tak blisko, jak wcześniej sądziliśmy, jednakże ostatnie listy z Dunaju jeszcze nie całkiem odebrały nadzieje. Teraz czekamy na ostateczne wiadomości, gdyż minął termin rozejmu; a nie będzie pokoju i nie zakończą się tutejsze sprawy, jeśli nie przyciśniemy Polaków; [...] Należałoby się dziwić, że przyjaciele nasi swoich dobrych oficerów nie wykorzystali dość prężnie, jak nam się wydawało, na tyle, na ile można było tego od nich wymagać. I tak oto oni podzielili Polskę, nie tracąc przy tym ani jednej duszy, ani kopiejki [...]”⁷⁴⁵.

Piotr Andriejewicz opisywał, że na początku wieku XIX elita rosyjska reagowała żywo na wszelkie działania ze strony rządu wobec Rzeczypospolitej, do niedawna przecież wrogiej Rosjanom, a ich nienawistny wzrok kierował się w stronę Aleksandra I. Wiaziemski z nadzieją oczekiwał na liberalne porządki w swoim kraju i nie tracił wiary w zwycięstwo konstytucjonalizmu. Wierzył on, że zwycięstwo prawa zatriumfuje z woli cara, ale na początku trzeciego dziesięciolecia XIX wieku zaczął wątpić, oczekiwać zmian i coraz bardziej rozczarowywać się w swoich oczekiwaniach i prognozach historyczno-politycznych. Dostrzegął on też narastający niepokój i niezadowolenie Polaków z powodu polityki cara. Wyjątkowość pozycji Wiaziemskiego zawierała się w tym, że chciał on w tym trudnym dla Polski czasie odsunąć wszelkie dotychczasowe spory i konflikty: „Mieszkając w Polsce, nie rdzewiałem w przedawnionych wspomnieniach o Polakach na Kremlu, albo Rosjanach w Pradze, a pośród ludzi z tamtych czasów i współrodaków miałem otwarty umysł i otwartą duszę na doznania tamtejszej epoki”⁷⁴⁶.

Nikołaj Karamzin tłumaczył młodemu krewnemu i przyjacielowi, że miłość do wolności przychodzi z wiekiem i trzeba do niej dorosnąć. Relacje księcia z władzą nigdy nie były jasne i przejrzyste, ponieważ do końca swoich dni wyróżniał się on wewnętrzną wolnością i krytycznym myśleniem. Po powstaniu listopadowym Wiaziemski zasadniczo inaczej niż jego rosyjscy przyjaciele A. Puszkina czy W. Żukowski, którzy powstanie potępili, odniósł się do tego wydarzenia historycznego. Nie potępiał ich, a nawet starał się zrozumieć. Punkt widzenia Wiaziemskiego odbił się echem w kręgach elitarnych, fakt ten znalazł obicie w jednym z listów

⁷⁴⁵ Tamże, s. 345.

⁷⁴⁶ П. А. Вяземский, *Записные книжки*, Москва 1992, s. 322.

A. Turgieniewa, który był przekonany, że w obliczu zaistniałych okoliczności historycznych: „jeden tylko Wiaziemski czuł i mówił jak Europejczyk”⁷⁴⁷.

Większość przedstawicieli rosyjskiej elity intelektualnej oczekiwało na zwycięstwo armii rosyjskiej w Polsce. P. W Naszczokin w korespondencji do A. Puszkina wyznał:

„Nigdy nie żałowałem Polaków, będę się cieszyć, jeśli ich nie będzie [...], żadnego Polaka w Polsce, i tyle”⁷⁴⁸. A Bestużew wypowiedział się o Polakach w 1831 roku: «Сажайте się з ними, а они знов упрутся się waszymi skrzydłami i знов rozpęта się wojна». Oni mają pół miliona szlachty, która nie ma nic do stracenia i zawsze jest gotowa do ataku, gdzie można zawsze coś wygrać. Dopóki w Polsce jest drobna szlachta, nie może być w Polsce spokoju”⁷⁴⁹.

Wiaziemski nie żywił szczególnych sympatii do walczących Polaków w powstaniu listopadowym, ale po stłumieniu powstania oburzał się z powodu postawy Puszkina i Żukowskiego wobec nich. Rosjanie odebrali klęskę powstania listopadowego jako zwycięstwo na miarę wydarzenia historycznego. W broszurze „Na wzięcie Warszawy” („На взятие Варшавы”) zamieszczono wiersze Żukowskiego *Stara pieśń na nowy ład* (*Старая песнь на новый лад*) oraz dwa wiersze Puszkina: *Rocznica Borodinska* (*Бородинская годовщина*) i *Oszczercom Rosji* (*Клеветникам России*) o charakterze antypolskim. Poeta Denis Dawydow działania caratu przeciw powstającej zbrojnie Polsce podpierając się ideą narodowej tożsamości Rosji. Przekonywał on, że to nie zryw narodowy pociągnął Polaków do powstania i do walki o wolać narodową, ale chęć zdobycia korzyści materialnych przez szlachtę polską⁷⁵⁰. Wiaziemski był zirytowany wierszami Puszkina, zastanawiał się skąd pomysł u poety, żeby tworzyć „szynelowe wiersze” („шинельные стихи”)⁷⁵¹ i opiewać zwycięstwo Rosjan, a do tego wszystkiego porównywać polski zryw z wydarzeniem pod Borodino. „Tam biliśmy się jeden przeciwko dziesięciu – dowodził książę – a tu na odwrót, dziesięciu przeciwko jednemu. To sprawa niezwykle istotna w stosunkach państwowych, ale nie ma tu za grosz

⁷⁴⁷ Л. Е. Горизонтов, *О типичности и индивидуальности позиции Петра Вяземского в польском вопросе*, [w:] *Остафьевский сборник*. Выпуск 13, Москва, Государственный музей-усадьба „Остафьево” – Русский Парнас, 2017, s. 209-210.

⁷⁴⁸ А. С. Пушкин, *Полное собрание сочинений в 16-ти тт*, Т. 14, Москва; Л., 1941, s. 179 [w:] И. В. Ружицкая, П. А. Вяземский и русское общественное мнение о польских событиях 1830-1831 гг., s. 214.

⁷⁴⁹ Н. М. Филатова, *Польское восстание 1830-1831 гг.: взгляд с двух сторон. Война женскими глазами. Русская и польская аристократки о польском восстании 1830-1831 годов*, Москва, 2005, s. 28. 179 [w:] И. В. Ружицкая, П. А. Вяземский и русское общественное мнение о польских событиях 1830-1831 гг. s. 214.

⁷⁵⁰ И. В. Ружицкая, П. А. Вяземский и русское общественное мнение ..., *op. cit.*, s. 214.

⁷⁵¹ Wiaziemski objaśnił, że szynelowe wiersze są pisane przez poetów, którzy po Moskwie chodzą w szynelach tworząc odami gratulatoryjne w związku z upadkiem powstania w Polsce. Por. С. Нечаева, П. А. Вяземский. *Записные книжки (1813-1848)*, Москва 1963, s. 212.

poezji”⁷⁵². Chętnie oddałby Wiaziemski wybór Polakom, którzy nie sympatyzują z władzą carską, bo nie widział celu i sensu w ich zniewalaniu:

„Nie potrafiliśmy zmusić Polaków do umiłowania naszej władzy [...]. Polski nie można rozstrzelać, nie można jej powiesić, niczego ostatecznego nie można dokonać siłą. Przy okazji najbliższej wojny, najbliższego zrywu w Rosji, Polska stanie przeciwko nam, inaczej trzeba będzie postawić przy każdym Polaku wartownika rosyjskiego. Niech Polska dokona wyboru, jak chce żyć. Przed naszym zwycięstwem nie mogliśmy tak postąpić, ale po zwycięstwie można byłoby tak postąpić”⁷⁵³.

Warto pamiętać, że w tym czasie nieobca była Rosjanom myśl o zagrażającej Rosji interwencji krajów zachodnich podczas wojny rosyjsko-polskiej, a w konsekwencji o niebezpieczeństwie dla Imperium Rosyjskiego⁷⁵⁴. Wiaziemski zastanawiał się nad relacjami Europy z Rosją. Zadawał sobie pytanie, za co odradzająca się Europa ma lubić Rosję, jeśli ta nie wnosi nawet grosza do „skarbcza wspólnego kształcenia. Jesteśmy hamulcem w rozwijaniu się narodów dążących do stopniowego doskonalenia moralnego i politycznego. Jesteśmy poza odradzającą się Europą, a tymczasem ciągniemy do niej”⁷⁵⁵.

Wiaziemski zastanawiał się, dlaczego tak usilnie Rosja chce panować nad Polską:

„Polska sprawa jest to choroba, która pokazała nam wadę naszej struktury. Trzeba dodać, że aby wyleczyć chorobę należy wykorzenieć wadę. Jaka jest korzyść Rosji w tym, aby być wewnętrzną strażniczką Polski? Dużo lepiej byłoby być jej wrogiem. Nasze działania w Polsce oddalają nas o pięćdziesiąt lat od europejskiego postępu”⁷⁵⁶.

Wiaziemski jako jeden z nielicznych obserwował z przygnębieniem i smutkiem wydarzenia listopadowe i upadek powstania, odczuwał tak jak Polacy, beznadziejność sytuacji. Stosunek Europy do sprawy zniewolenia i osaczenia Polski przez Rosjan był dla niego oczywisty. Piotr Andriejewicz pisał o tym w liście do A. Bułgakowa:

„I czegoż innego może oczekiwać Polska? Nie jest Belgią⁷⁵⁷ [...]. Tam jest jakaś współmierność/proporcja, bo i Belgowie mogli mieć nadzieję, że ich sprawa stanie się sprawą europejską, że nie oddadzą ich do odwetu zwycięzców. Ale jak Polacy mieliby nie wiedzieć, że Europa nawet się nie zająknie w ich sprawie, a Rosja rozprawi się z nimi [...]”^{758[229]}”.

⁷⁵² Tamże, s. 212.

⁷⁵³ Tamże, s. 212.

⁷⁵⁴ Д. В. Давыдов, *Воспоминания о польской войне*, [w:] Е. Л. Рудницкая, *Поиск пути. Русская мысль после 14 декабря 1825 г.*, Москва, 1999, s. 135.

⁷⁵⁵ В. Бондаренко, *Вяземский*, ..., , op. cit., s. 340.

⁷⁵⁶ В. С. Нечаева, *П. А. Вяземский. Записные книжки (1813-1848)*..., op. cit., s. 213.

⁷⁵⁷ Rewolucja belgijska zapoczątkowana w nocy z 25 na 26 sierpnia 1830 roku rozruchami antyrządowymi w Brukseli pod hasłem swobód obywatelskich i oderwania Belgii od Holandii, które były połączone w postaci jednego organizmu na mocy Kongresu wiedeńskiego w 1815 roku.

⁷⁵⁸ В. Бондаренко, *Вяземский*, ..., , op. cit., ss. 335-336.

Piotr Andriejewicz Wiaziemski jako jeden z niewielu w swojej epoce próbował przybliżyć zarówno swoim korespondencyjnym przyjaciołom, jak i czytelnikom jego rozmaitych zapisków Polskę, która w tym czasie znalazła się w trudnych okolicznościach geopolitycznych. W ujarzmionym kraju trudniej było ocalić pamięć historyczną wśród narodu, dlatego jakiegokolwiek działania społeczeństwa, poszczególnych ludzi próbujących bronić i zachować polskość rosyjskiemu księciu wydawały się szczególnie ważne. Funkcjonując zawodowo w Królestwie Polskim, uczestnicząc w życiu towarzyskim w kręgach warszawskich, z Polakami miał możliwość obserwowania sytuacji polityczno-społecznej i dokonywania analiz historycznych. Te ostatnie dotyczyły głównie popełnionych w historii przez Polaków i Rosjan błędów. Po stronie tych pierwszych grzechem była anarchia, szukanie własnej korzyści, pycha polityczna i niedocenywanie Rosjan. Wszystko to doprowadziło do upadku potężnej jeszcze w wieku XVIII Rzeczypospolitej. Za błąd historyczny Rosji uważał nadmierne uciskanie Polski, niepozwalanie jej na samorealizację i brak chęci pomocy w jej odrodzeniu.

Zapiski prowadzone w związku z polską historią i ona sama komentowana przez listy i twórczość ego-dokumentalną innych doprowadziła Wiaziemskiego do wniosków, które skrupulatnie zapisał, wykazując się znajomością polskiej historii i proponując rozwiązania, które nigdy nie zostały wysłuchane, a samemu wiaziemskiemu przysporzyły niemało trudności.

ROZDZIAŁ 6

„Все это было, и как в смутном сне мерещатся дневные впечатления”

Polska w refleksji podróżniczej Wiaziemskiego

Dzięki ludzkiej pasji podróżowania na przestrzeni wieków powstawała obszerna literatura, której wspólnym mianownikiem były „Podróże”. Dzienniki z podróży wywodzą się z tradycji itinerarium⁷⁵⁹. Łacińskie słowo *Itineris* oznacza podróż, marszrutę, drogę. Termin ten dotyczył przebiegu podróży i stanowił rodzaj wskazówek z planem wędrówki, dawanych podróżnym. Opisy podróży ewaluowały, od sprawozdania aż po relacje z wyprawy, wycieczek, wędrówek, tułaczek czy pielgrzymek, a także zapiski oraz notatkach sporządzane w czasie trwającej podróży⁷⁶⁰. Z jednej strony były to zatem relacje faktograficzne o charakterze dokumentarnym, z drugiej – opowiadanie o odwiedzonych krainach, opisy przyrody, miejscowości, wzbogacone rozmyślaniami o tym, co zostało przeżyte i zobaczone. Kronenberg zwraca uwagę właśnie na zakorzenianie się autorów wspomnień podróżniczych w odwiedzanym świecie i bycie w relacji z żyjącymi w nim ludźmi oraz powstawanie sytuacji, gdzie postrzegający i postrzegane okoliczności stają się jednym, kiedy: „narrator wyskakuje ze społeczno-kulturowych uwarunkowań i staje się kontemplującą obecnością wewnątrz krajobrazu”⁷⁶¹. Przedmiotem opisu w notatkach z podróży mogło być wszystko, co przemieszczający się człowiek widział i odczuwał, a zatem piękno przyrody, topografia, relacje społeczne, psychologia ludzi. Na to nakładała się postać podróżnika oderwana od swojego środowiska naturalnego pokonująca granice bytu, doświadczająca stanów związanych z przekraczaniem granicy państw. Podróżujący zawsze zadawał pytania i poszukiwał odpowiedzi. Było to jego głównym zajęciem i celem, jaki sobie obrał⁷⁶².

Przywołana badaczka podzieliła dzienniki z podróży na dwie grupy: „dzienniki zamieszkiwania nowej przestrzeni (wyływają z fizycznego doświadczenia rezydowania i jednoczesnego intelektualnego błędzenia po kulturowych terytoriach) oraz dzienniki pisane w

⁷⁵⁹A. Kucharski, *Itinerarium, Muzeum Pałacu króla Jana III w Wilanowie*, [w:] *Pasaż Wiedzy*, <https://www.wilanow-palac.pl/itinerarium.html>, [dostęp: 19.02.2022]

⁷⁶⁰Tamże.

⁷⁶¹A. Kronenberg, *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2015, s. 72.

⁷⁶²A. Н. Безруков, *Феноменология путешествия в «Зимних заметках о летних впечатлениях Ф. М. Достоевского»* [w:] *Русский травелог 18-20 веков: Маршруты, топосы, жанры и нарративы*, red.. Т. И. Печерская, Н. В. Константинова, Новосибирск, Издательство НГПУ, 2016, s. 186.

drodze (których narratorem jest wędrujący po wybranym regionie lub kontynencie intelektualny nomada, wałęsający się po przestrzeniach geograficznych)⁷⁶³. Dostrzegła również, że „praktyka geopisarska ma wewnętrzny rytm, wędrowiec raz raduje się towarzystwem spotykanym na drodze, aby za chwilę zagubić [...] samotnej wędrowce”⁷⁶⁴. Taka pamiętnikarska forma narracji jest odpowiednia dla współoddziaływania autora i narratora. Ona zachowuje i zapewnia wolność zarówno bohaterowi, jak i pisarzowi, który niejako zarządzając czasem, zawsze będzie miał możliwość ujawnienia swojego punktu widzenia jako najważniejszy i ostateczny⁷⁶⁵. Dziennik podróżnego pozwalał przekazać czytelnikowi całą wielowarstwowość poszukiwań społeczno-politycznych, filozoficznych czy etycznych epoki i łączyć je z dokumentami przedstawianymi przez podróżnego. Utwór literatury podróżniczej stawał się zatem nowym odkryciem świata, na swój sposób komentowaną i przedstawianą książką życia⁷⁶⁶.

Wyróżnikiem podróży w epoce nowożytnej stał się ich aspekt naukowy. Instrukcje podróże były przygotowywane przez rodziców, nauczycieli i opiekunów młodych szlachciców i kładły akcent na zdobywaniu i pogłębianiu wiedzy w dziedzinie historii, retoryki i filozofii. Młodzi podróżnicy byli przygotowywani do roli obywatela, polityka czy urzędnika. Proces edukacji zagranicznej wiązał się z przestudiowaniem katalogu ksiąg różnych dyscyplin naukowych od filozofii, matematyki, astronomii takich autorów jak: Arystoteles, Seneka, Homer, aż po publikacje historyczno-geograficzne. Młodych ludzi zapoznawano też z książkami nowszymi, a w połączeniu z dziełami klasycznymi umacniano w nich „znajomość kulturalnych korzeni cywilizacji europejskiej” i rozwijano wiedzę historyczną, geograficzną, zapoznawano ich z realiami społeczno-politycznymi⁷⁶⁷.

Kiedy czytelnik zagłębiał się w lekturze podróżniczej, opisującej zagraniczne wojaże w notatnikach, dziennikach czy korespondencji, to łatwo mógł zauważyć, czym dla pisarza, obserwującego obce kraje i zamieszkujące je narody, w jego refleksji twórczej była ciekawość i idące za nią zadziwienie nad „innością” obserwowanych zjawisk, szczególnie zaś tych związanych z obyczajami i tradycją kulturową. Myślący człowiek obierał sobie cel podróży i realizował go, zdawał relację z takiej podróży i dokumentował ją, tym samym dokonywał się

⁷⁶³ A. Kronenberg, *Geopoetyka. Związki ...*, op. cit., ss. 66-67.

⁷⁶⁴ Tamże, s. 71.

⁷⁶⁵ Н. Безруков, *Феноменология путешествия в «Зимних заметках о летних впечатлениях» Ф. М. Достоевского* [w:] *Русский трaвeлог 18-20 веков: Маршруты, топосы, жанры и нарративы*, pod red. Т. И. Печерской, Н. В. Константиновой, Новосибирск, Издательство НГПУ, 2016, op. cit., s. 186-191.

⁷⁶⁶ *Путешествие столяника П. А. Толстого по ...*, op. cit., s. 290.

⁷⁶⁷ A. Kucharski, *Peregrynat uczonech. Rola biblioteki i książki w programie staropolskich podróży edukacyjnych XVII w.*, „Folia Toruniańska” 2011, t. 11, ss. 17-34.

jego rozwój intelektualny⁷⁶⁸. Znaczenie podróży i związana z tym zmiana miejsca pobytu i otoczenia dla autora stawała się czynnikiem aktywizującym myślenie. Wystarczyło podróżować po własnym kraju czy krajach ościennych, by można było odczuwać zadowolenie z wędrowania i dzielenia się opowieściami podróżniczymi z czytelnikami. Sądono, że przebywanie w obcym środowisku daje większe i wiarygodniejsze rozeznanie nieznaną wcześniej krainy i jej mieszkańców, zaś „[...] wszelkie sądy o „innych” ludziach i krajach nie mogą być w pełni wartościowe, jeśli spostrzeżenia, na których się opierają, nie pochodzą z pierwszej ręki”⁷⁶⁹. Tworzono nawet specjalne instrukcje, jakie miały obowiązywać podróżników oraz publikacje naukowe mówiące o dużej wartości podróżowania. Do takich należał np. dwutomowy traktat wydany w Paryżu w 1686 roku pod tytułem *O użyteczności podróży i korzyści, jakie dla badaczy przynosi poszukiwanie starożytności*, (*De l'utilité des voyages et de l'avantage que la recherche des antiquites prouve aux Savants*) którego autorem był Charles-Cesar Baudelot de Dairval. Dzieło mówiło o podróży zarówno „w czasie”, jak i „w przestrzeni”. Oznaczało to, że autor uznawał wiedzę historyczną na równi z wiedzą geograficzną, które się wzajemnie uzupełniały. Historia pozwoliła orientować się w przeszłości, ale podróże stawały się warunkiem koniecznym, aby rozeznac się w teraźniejszości⁷⁷⁰. Uчени podróżnicy przekonywali w swoich opisach z podróży o ścisłej zależności między rozwojem nauk a poszerzeniem się znajomości świata⁷⁷¹.

W Rosji w epoce Piotra I literatura rosyjska wzbogacała się o zapiski podróżnicze znanych działaczy politycznych i dyplomatów: oficera Andrieja M. Apraksina, feldmarszałka Borysa Szeremietiewa, posła w Paryżu, Andrieja Matwiejewa oraz dowódcy korpusu dyplomatycznego Borys Kurakina. Ważne miejsce w literaturze podróżniczej zajęły notatniki podróże Piotra A. Tołstoja z okresu 1697-1699⁷⁷². Nie przypadkiem utwór Tołstoja przybrał formę dziennika z podróży, bo rząd Piotra I domagał się od podróżników rosyjskich wysyłanych z Rosji w celu zdobywania wiedzy dokumentowania tego, co zobaczyli za granicą. Literatura podróżnicza miała pomóc wpajać w Rosji normy europejskie zdobywane i wdrażane

⁷⁶⁸ Waldemar Vios, *Myśl społeczna XVII wieku*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1970, s. 378.

⁷⁶⁹ Tamże, s. 376.

⁷⁷⁰ Tamże, s. 378.

⁷⁷¹ W tej sytuacji geografia stawała się coraz bardziej cenioną nauką, co Bernhardus Varenius w połowie XVII wieku obwieścił w swym dziele *Geographia universalis*. Wiedza o odkryciach geograficznych była rozpowszechniana i przełamano tradycyjny europocentryzm. Istotnym był, na co zwrócił uwagę Paul Hazard, proces upowszechniania się podejścia naukowego na świat z podróżami i związanymi z nimi obserwacjami, wyciąganiem wniosków, a różność wynikająca z obserwacji zaistniałych faktów dostarczała materiał porównawczy.

⁷⁷² Pisano o nim, że: „To on otworzył dla Rosjan Europę i stworzył swego rodzaju „encyklopedię” życia duchowego narodów europejskich krajów końca XVII wieku...”. *Путешествие стольника П. А. Толстого по Европе 1697-1699*, oprac. Л. А. Ольшевская, С. Н. Травников, Москва, Наука, 1992, s. 252.

dzięki kontaktom międzynarodowym. Stawała się więc nieodłączną częścią literatury epoki Piotra I. To właśnie wówczas zaczęły się z niej wyłaniać gatunki dokumentalistyki literackiej⁷⁷³.

Dzięki licznym wyprawom i podróżopisarstwu osiemnaste stulecie określane było jako „wiek podróży”. W literaturze drugiej połowy XVIII wieku popularne stały się spostrzeżenia filozofów na temat podróżowania. Jeszcze w wieku XVI Montaigne jako pierwszy potrafił dostrzec korzyści, jakie płynęły z poznawania obcych krajów⁷⁷⁴. Filozofowie osiemnastowieczni natomiast podróżowanie postrzegali w kontekście idei ruchu, zmienności, ciągłego przemieszczania się. Myśliciele Oświecenia pragnęli połączyć ze sobą zarówno refleksję filozoficzną, jak i pedagogiczno-wychowawczą. Rousseau uważał podróżowanie za swoistą sztukę i rzadką umiejętność oraz dowodził, iż: „Aby się kształcić, mało jest objechać kraje, trzeba umieć podróżować. Ażeby obserwować, trzeba mieć oczy i zwracać je na ten przedmiot, który chcemy poznać. Są ludzie, dla których podróże są jeszcze mniej kształcące niż książki, gdyż obca im jest sztuka myślenia”⁷⁷⁵. Filozof ten zachęcał jednocześnie, by bardziej niż kamienie i rośliny, analizować ludzi i ich usposobienie. W epoce tego filozofa w podróży chodziło nie tylko o poznanie obcych krajów, ale też zestawienie nieznaney rzeczywistości z własną, odnajdywanie coraz to „innych”, nowych przedmiotów, mogących stać się źródłem kolejnych refleksji⁷⁷⁶.

Wszelkie dzienniki i zapiski z podróży charakteryzowały się ogromną ilością faktów, potwierdzonych i udokumentowanych historycznie. Przedmiotem opisu w notatnikach z podróży mogłoby być wszystko, co widzi i odczuwa podróżnik: piękno przyrody, topografia terenu, relacje społeczne, psychologia ludzi. Postać podróżnika oderwana od swojego środowiska naturalnego pokonywała granice bytu i doświadczał on stanów związanych z przekraczaniem naturalnych granicy państw. Równocześnie zadawał on pytania o to, z czym się stykał i poszukiwał odpowiedzi. Być może to było najważniejsze zadanie podróżnika, który znalazł się w obcych mu warunkach i zmuszony był albo do zakorzenienia się oraz przyzwyczajania się do nowych realiów, albo pozostawania w konflikcie z zastaną

⁷⁷³ А. Ольшевская, С.Н. Травников, „Умнейшая голова в России”, [w:] *Путешествие стольника П. А. Толстого по Европе 1697-1699*, оргас. Л. А. Ольшевская, С. Н. Травников, Москва, Наука, 1992, s. 252.

⁷⁷⁴ П. С. Куприянов, *Русское заграничное путешествие начала XIX в.: между просвещением и этнографией*, s. [w:] *Россия и мир глазами друг друга: из истории взаимовосприятия*, Москва, Институт российской истории Российской академии наук, выпуск седьмой, 2016, ss. 15-16.

⁷⁷⁵ J. J. Rousseau, *Emil, czyli O wychowaniu, wstępem i komentarzem poprzedził J. Legowicz*, do druku przygotował F. Wnorowski, t. 1, tłum. W. Husarski, Wrocław, Ossolineum, 1955, s. 7.

⁷⁷⁶ W anonimowym artykule z 1797 roku *Подрѳе (Путешествия)* w czasopiśmie „Приятное и полезное препровождение времени” pod redakcją W. S. Podszywałowa i P. A. Sochackiego znalazły się opinie na temat podróżowania. Por. M. Dąbrowska, *Dla pożytku i przyjemności. Rosyjska podróż sentymentalna przełomu XVIII i XIX wieku*, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2009, s. 31.

rzeczywistością i osądzania jej oraz zmierzania ku temu, by przeobrazić tę rzeczywistość dla siebie i dla innych.

Do XIX wieku w literaturze rosyjskiej zasada opisywania podróży była dość wyraźnie sformułowana i jej wzorzec znalazł odzwierciedlenie w utworach takich jak: *Listy podróżnika rosyjskiego* (*Письма русского путешественника*) Nikołaja Karamzina, *Listy zza granicy* (*Письма из заграницы*) Denisa Fonwizina, szkice podróżnicze Apollona Grigorijewa czy P. Nowickiego.

Na początku XIX wieku można było rozpatrywać dwa podejścia do podróżowania, które wpłynęły na teksty tego gatunku. Jedno z nich to rozumienie podróżowania jako praktyki oświeceniowej, a więc uważanie go za część edukacji oraz drugie zakładające potrzebę podróżowania w celach poznawczych czy etnograficznych. W pierwszym przypadku analizowano świat poprzez przedstawianie rozwoju handlu, opis urządzeń miejskich, ilości i wyglądu budynków w miastach, rozwój nauki i sztuk artystycznych. Poza tym dokonywano charakterystyki ukształtowania terenu, przyrody, klimatu i oglądanych zabytków. Inaczej przedstawiana była podróż z pozycji praktyki etnograficznej. Teoretyk rosyjskiego podróżowania w wieku XIX Kuprijanow twierdził, że w tamtych czasach podróżnicy zainteresowani byli nie tylko samym badaniem poznawanego terenu, ale też analizowaniem zachowań ludzkich. Dlatego literatura podróżnicza charakteryzowała się często antropologicznym i etnograficznym nachyleniem w opisie „Innego”, jego usposobieniu, obyczajach, języku i charakterze, wierze oraz tradycjach⁷⁷⁷.

W taki klimat podróżowania wpisał się Wiaziemski. „Podróż dla umysłu ciekawego i uważnego jest rodzajem praktycznej nauki, z której powraca się z nowymi doświadczeniami i z nowymi doznaniem, można powiedzieć, wypracowanymi pod wpływem różnorodnych przeżyć. Do tego potrzebny jest umysł kosmopolityczny, który z łatwością przetrwałby na obcym mu gruncie i w różnych okolicznościach”⁷⁷⁸ – twierdził Piotr Andriejewicz, zastanawiając się nad istotą i celem podróżowania. Miał świadomość, iż podróże kształcą oraz rozszerzają horyzonty myślowe podróżników. Jak pamiętamy z rozdziału trzeciego niniejszej rozprawy, książkę od dziecka miał do czynienia z książkami podróżniczymi, mapami i przewodnikami w bibliotece ojca. W wieku dziewiętnastym, wyjeżdżając z Rosji w czasach, „kiedy Europa mówiła po francusku”⁷⁷⁹ „podróżowano, by doskonalić dworskie maniery,

⁷⁷⁷ П. С. Куприянов, *Русское заграничное...*, op. cit., ss. 13-14.

⁷⁷⁸ П. А. Вяземский, *Фон-Визин.*, ..., op. cit., s. 75.

⁷⁷⁹ „Kiedy Europa mówiła po francusku” to tytuł książki Marca Furmarolli, w której autor podejmuje między innymi rozważania nad celami podróżowania w pierwszej połowie wieku XIX. Por. M. Furmarolli, *Quand l'Europe parlait français*, Paris, éd. de Fallois, 2001.

odkrywać sztukę, wzbogacać swoją bibliotekę i doskonalić swój francuski”⁷⁸⁰. Opuszczano kraj oczywiście także dla odpoczynku, podratowania zdrowia, w celach religijnych i duchowych, odbywając pielgrzymki do miejsc ważnych dla chrześcijaństwa⁷⁸¹. Udawano się za granicę z misjami dyplomatycznymi oraz do pracy w rosyjskich urzędach poza granicami kraju. W przypadku Wiaziemskiego, jak wiemy, ten ostatni czynnik był powodem jego pojawienia się w Polsce. Przed wyjazdem do Warszawy P. Wiaziemski napisał do A. Turgieniewa w dniu 22 lipca 1918 roku „Mikołaj Nikołajewicz Nowosilcow jedzie jutro do siebie do Słonima, ja zaś chcę w czasie jego nieobecności powłóczyć się trochę po Polsce i zapewne pojedę do Krakowa, małej Szwajcarii i małej Moskwy”⁷⁸². A niedługo potem, bo dnia 1 sierpnia dopisywał, że Nikołaj Nikołajewicz wyjechał trzeciego dnia do Słonima, a książę udawał się do Krakowa „za dziesięć dni napiszę do Ciebie słony list, jeśli mnie po drodze nie przesolą [...]. Pierwsza po północy. Wsiadam właśnie do powozu [...]”⁷⁸³. Żegnając Warszawę, książę Wiaziemski, autor *Notatników* i zarazem podróżnik, udał się do Krakowa, przejeżdżając przez liczne prowadzące tam miejscowości i sporządzając po drodze notatki.

6.1. Polskie pejzaże

Do Krakowa Wiaziemski dotarł 4 sierpnia i tam spędził czas do 15 sierpnia, po drodze zwiedzając najbliższe okolice miasta. *Notatniki* podzielone na fragmenty opatrzone datami wskazują miejscowości, które odwiedzał i spędzał czas w otoczeniu przyrody oraz spotykanych po drodze ludzi. Podróż do Nowego Miasta wydawała się księciu przyjemna, przestawała być jak do tej pory drogą jednostajną, zmieniał się krajobraz, w którym dominowały wioski i lasy. Pięknie zostało opisane przez Wiaziemskiego samo Nowe Miasto. Znajdowało się ono na wzgórzu, a poniżej rozciągała się rzeka, lasy i pola pokryte niezwykle świeżością zieleni. Ta „niezwykła świeżość”, jak to określił Wiaziemski, przywodziła mu na

⁷⁸⁰ Ch. Paisant, *Élisabeth Galitzine, Russe convertie, première provinciale d'Amérique des religieuses du Sacré-Coeur de Jésus (RSCJ) (1795, Saint-Petersbourg - 1843, Saint-Michel, Louisiane)*, „Histoire et missions chrétiennes”, 2012 nr 21/1, s. 145.

⁷⁸¹ Niezwykle ciekawie o rosyjskiej dziewiętnastowiecznej pasji podróżowania, za którą stoi głęboka refleksja egzystencjalna, filozoficzna i religijna pisze Anna Kościołek. Por. A. Kościołek, *Andrzeja Murawjowa peregrynacje do kolebek chrześcijaństwa (Jerozolima, Rzym, Kijów)*, Toruń, Wydawnictwo Naukowe UMK, 2020. Badaczka szczegółowo, na przykładzie Andrieja Murawjowa, analizuje w swoim opracowaniu praktyki nawiedzania przez Rosjan miejsc świętych.

⁷⁸² П. А. Вяземский, П. А. Вяземский, *Остафьевский архив князей Вяземских. Переписка князя П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым 1812-1819*, t. 1., red. В. И. Саитова, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев 1889. *Остафьевский архив князей ... t. 1, op. cit.*, s. 109.

⁷⁸³ Tamże, s. 112.

myśl, że zmierza do wolnego miasta Krakowa⁷⁸⁴, w którym ma nadzieję poczuć orzeźwienie i pooddychać wreszcie pełną piersią, bez westchnień Polaków za wolnością. Miał świadomość, że wyjeżdża z ujarzmionego kraju i wjeżdża do wolnego, niepodległego i neutralnego miasta Krakowa. Wiaziemski przemieszczał się przez kolejne miejscowości, wyznaczając trasę podróży od wspomnianego Nowego Miasta poprzez: Końskie, Radoszyce, Łopuszno, Małogoszcz i Żarnowiec⁷⁸⁵. Jako podróżnik, Piotr Andriejewicz stawał się bohaterem otwartej przestrzeni, która krystalizowała w nim ciekawość świata i energię. Wszystko, co mieściło się w polu widzenia podróżnika, należało do drogi. Były to zatem rozmyślenia poprzez doświadczanie przyrody, oglądanie i docenianie zabytków architektury. Wydawało mu się, że po połączeniu tych wszystkich obszarów, odrzucone zostaną wszelkie granice i bariery rozdzielające ludzi i nawet metaforyczna droga do porozumienia i zrozumienia innych stanie się szersza i bardziej dostępna⁷⁸⁶.

Piotr Andriejewicz powiadał czytelników, że w Radoszycach „tutejsza stacja pocztowa słynie ze swych koni”⁷⁸⁷ dodając informację o rozwoju w tej miejscowości przemysłu hutniczego. W Łopusznie z kolei udało mu się zjeść pysznego kurczaka podanego przez rozmowną i miłą poczmistrzynię⁷⁸⁸. W niewielu zdaniach ukazał Wiaziemski czytelnikom *Notatników* przestrzeń zmieniającą się od spokojnej, przyjemnej, po pełną utrudnień. Dla Rosjanina krajobraz, który obserwował, był monotony, zatem narzekał, że: „[...] jedzie się tu przez potworne piaski i przez nudny sosnowy las”, a droga do Małogoszczy jest nie tylko piaszczysta, ale i górzysta⁷⁸⁹. W Małogoszczy Wiaziemski widział „góry kamieniste, wzgórza pokryte sosnami” i przypominało mu to znajome widoki w Rosji: „niektóre miejsca na szlaku Jarosławskim i Kostromskim”⁷⁹⁰. Piotr Andriejewicz zwrócił również uwagę na zagospodarowanie terenu, o którym konstatował czasem tylko bardzo krótko: „wiele

⁷⁸⁴ Nieczajewa w przypisach objaśnia sytuację polityczną. W świetle decyzji kongresu wiedeńskiego w latach 1814-1815, Kraków razem z przylegającym do niego okręgiem był przekształcony w Republikę Krakowską pod władzą trzech mocarstw. Dokładna nazwa tego państewka to: wolne, niepodległe i neutralne miasto i jego okręg”. Republika rządziła się konstytucją, która była sformułowana przez państwa sprawujące nad nim władzę czyli Rosję, Austrię i Prusy. Rezydenci mocarstw kontrolowali pracę senatu i sejmu. Wiaziemski wioził ze sobą listy rekomendacyjne od generała Józefa Zajączka, który był wówczas wyznaczony na namiestnika w Polsce z rekomendacji cara Aleksandra I. Por. П. А. Вяземский, *Записные книжки 1813-1848*, wyd. В. С. Нечаева, Москва, Издательство Академии Наук СССР, 1963, op. cit., s. 400.

⁷⁸⁵ Nazwy miejscowości zapisywane są tutaj w języku oryginalnym, czyli w języku polskim; przypis- В. Р.

⁷⁸⁶ Ю. М. Лотман, *Проблема художественного пространства в прозе Гоголя/Уч. Зап. Тартуского ун-та. Труды по русской и славянской филологии, Тарту, 1968.2. Выпуск 209, [w:] Путешествие стольника П. А. Толстого по Европе 1697-1699*, ред. Л. А. Ольшевская, С. Н. Травников, Москва 1992, s. 47.

⁷⁸⁷ П. А. Вяземский, *Записные ...*, op. cit., s. 89.

⁷⁸⁸ Tamże, s. 89.

⁷⁸⁹ Tamże.

⁷⁹⁰ *Z Notatników i Listów ...*, op. cit., s. 35.

murowanych domów” lub pisał: „wszyscy mieszkańcy w żółtych domach”⁷⁹¹. Sformułowanie „żółte domy” przywodzi na myśl utwór *Fon-Wizin* Wiaziemskiego. W tej monografii Piotr Andriejewicz zamieścił fragment opisu domów warszawskich i samej Warszawy. Czytamy u więc: „Warszawa przypomina teraz pustą stodołę wielkiej prowincji, w której odbywał się jarmark i gdzie pop był pijany, a parafianie nie zdążyli jeszcze wytrzeźwieć, innymi słowy, w którym oprócz srok i sów (puchaczy), nie ma niczego. Stąd uciekli nawet ostatni wytwórcy wykałaczek, a brak porozumienia między obrońcami wiary i wolności, okradającymi cerkwie, gdzie przejezdnych wieszają, znikąd tutaj niczego nie przywożą”. W czasie kiedy pisał *Fonwizina* Wiaziemski Warszawy nie znał i nigdy jej nie widział wcześniej na własne oczy. Jako podstawę do swoich opisów wykorzystał natomiast osiemnastowieczną korespondencję następcy Salderna w Warszawie – Stakelberga, który odegrał ważną rolę w sprawach polityki rosyjsko-polskiej. Stakelberg nazwał ulice „[...] nierozzerwalnym łańcuchem „żółtych domów” (słowa „żółte domy” występują pisowni polskiej w rosyjskim tekście).

W 1818 roku Wiaziemski był już świadkiem naocznym, który oczywiście nie zapomniał dawnych skojarzeń, o czym świadczy choćby fraza z „żółtymi domami. Tym razem, jako osobisty obserwator mógł sobie pozwolić na bardziej szczegółowe opisy, np.: „około 270 dymów, z których tylko 22 żydowskie”⁷⁹², albo „miasteczko ma około 150 dymów i ani jednego żydowskiego”⁷⁹³, informując jednocześnie o zamieszkujących tereny obywatelach żydowskiego pochodzenia.

Podróż, w jaką wyruszył, często wywoływała w Wiaziemskiego skojarzenia i porównania z miejscami bliskiej mu Rosji. Dotyczyło to nawet stosunków politycznych między miastami polskimi i rosyjskimi: „Stosunki między Warszawą i Krakowem są takie jak Petersburga z Moskwą”⁷⁹⁴. Piotr Andriejewicz podczas przechadzki po Krakowie, widząc Zamek Królewski, zauważył: „Zamek umocniony na wzniesieniu, ma coś z Kremla”⁷⁹⁵. Podczas zwiedzania zamku książę zestawia ze sobą komnatę królewską w Krakowie z komnatą carską w Moskwie. „Jedna z komnat podobna jest do Granowitej⁷⁹⁶ Pałaty, lecz mniejsza”⁷⁹⁷.

W tak ważnym dla Polaków miejscu, jakim był Zamek Królewski w Krakowie, Wiaziemski snuł myśli o nieprawości i niesprawiedliwości sądów, z jaką musiał się zmagać

⁷⁹¹ Por. П. А. Вяземский, *Фон-Визин ...*, op. cit., ss. 52-55.

⁷⁹² Z *Notatników i Listów ...*, op. cit., s. 35.

⁷⁹³ Tamże.

⁷⁹⁴ Tamże, s. 98.

⁷⁹⁵ Tamże, s. 38.

⁷⁹⁶ Granowita Pałata- to budynek pałacowy Kremla zbudowany w latach 1487-1491. Znajdowała się tam między innymi sala tronowa Iwana III, było to miejsce audiencji carskich i uczt; Por. *Z Notatników i Listów ...*, op. cit., s. 38.

⁷⁹⁷ Tamże.

jego naród. Myśli te wywołuje zwiedzanie sal ze stropami, w których w czworokątach umieszczone były głowy: „Druga [sala to – B.P.] Sąd: drewniany strop w czworokąty, w które wstawione były głowy; w Sali Jagiellońskiej w Akademii jest podobny, na zamku głów już nie ma. Opowiadają, że w czasie pewnego sądu jedna z głów krzyknęła do króla: «Bądź sprawiedliwy!». Jeżeli to prawda, to dla wszystkich carów należałoby porobić takie stropy”⁷⁹⁸.

Dla księcia Piotra Andriejewicza istotnym elementem w należyтым sprawowaniu władzy była przede wszystkim praworządność, dlatego podkreślał ze wzburzeniem, kierując swoje słowa do władcy: „Bądź sprawiedliwy!”. Wydarzenia historyczne, legendy czy przypowieści wykorzystywane w zapiskach Wiaziemskiego i przy opisach miejsc podróży były swego rodzaju sposobem na poszukiwanie odpowiedniej drogi, prowadzącej do prawdy i sprawiedliwości.

Opis powrotnej drogi po nocnym balu do Krakowa wzbudzał u autora oczarowanie i zachwyty, bowiem była ona malownicza i otoczona górami i prowadziła „wzdłuż długiej ściany gór, zarośnięta gęstym lasem i wielkimi kamieniami, a w dole niejako obsadzona rzędem stojących płaczących brzoź”⁷⁹⁹. Ta przyroda już nie wydała mu się nużąca ani monotonna, co więcej wydała mu się imponująca, bujna i zajmująca duże wolne przestrzenie, nieporównanie ładniejsza od tej, jaką poznał w Królestwie Polskim.

„Pojechałem do Tenczyńska. [...] Zamek jest widoczny z daleka. Z bliska kryje się w lesie. Na wysokiej górze. Obraz Ruysdaela. Ruiny. Panuje nad rozległą przestrzenią. Pod nogami z jednej strony sosnowe morze, z drugiej-okolica najeżona skałami. Na jednym ze zrujnowanych murów wisi jarzębina z czerwonymi jagodami. Być może jeden z najbardziej malowniczych spacerów w okolicach Krakowa”⁸⁰⁰.

Podróże na szlaku krakowskim zaprowadziły Wiaziemskiego na Jurę Krakowsko-Częstochowską, gdzie przyciągnęła jego uwagę miejscowość Zielonki, znajdująca się nad rzeczką Prądnik:

„W wielkiej wsi, w której wyróżniającymi się w swej ilości drzewami są wierzby, na końcu w skale jest pieczara. Przed czytelnikami rozpościera się droga, którą pilnują strażnicy lasu, kamienni tytani. W lesie stoi skała nazywana Maczugą Herkulesa, widoczna jest niebezpieczna stromizna, a nad nią zbudowany na skałach zamek z wieżami. Zamek należał do Wielopolskich, na murach zamku widoczny był herb Lubomirskich. Skały stanowią fundament zamku. [...]. Z wieży zamkowej nie widać dali, ponieważ widoki zasłania ściana wysokich gór”⁸⁰¹.

⁷⁹⁸ Tamże.

⁷⁹⁹ Tamże, s. 37.

⁸⁰⁰ Tamże, s. 47.

⁸⁰¹ Tamże, s. 44.

Po drodze do Krakowa książę przejeżdżał na długim chłopskim wozie jeszcze przez Ojców, widział Pieskową Skałę, Jaskinię Czarną i Jaskinię Królewską. Zachwycony widokami, jakie mijał po drodze, porównał ten polski krajobraz z kolei ze Szwajcarią:

„Szwajcarska podróż. Skały, lasy, rzeczka Prądnik i liczne młyny stoją z brzegu. Droga wije się, obraz z każdą minutą się zmienia. Najwyższa skała, a na niej stoi kościół. Żyła tutaj święta Salomea. Zamek ojcowski, wzmocniony, mniejszy od poprzedniego. W lesie Jaskinia Czarna- pieczara o ogromnej głębi, coś w rodzaju Wieliczki. [...] Naprzeciw dwie skały przypominają bramę. Każda ze skał ma osobliwy kształt: jeden raz zamek, drugi raz warownia [...]”⁸⁰².

Malownicze przejażdżki i wspaniałe opisy przyrody przedstawione były przez Piotra Andriejewicza w sposób tak plastyczny, że stanowiły prawdziwą ucztę intelektualną dla czytelnika, unaoczniały mu wyraźnie odwiedzane przez tego twórcę miejsca i były świadectwem wrażliwej duszy Wiaziemskiego. Dowodem jego głębokiego odczuwania przyrody są licznie prezentowane przez niego szczegóły, pozwalające ukazać spokój, wyciszenie po dniu pełnym doznań i przyjęciu ogromu informacji oraz wiedzy, która go nieco przytłoczyła jako podróżnika. Porażony pięknem polskiej przyrody roztaczał przed odbiorcą, a może i przed przyszłymi podróżnikami, opowieści o najpiękniejszych według niego widokach i miejscach. Szuka jednocześnie ukojenia po trudach podróży, ale zapewne też po trudach życia. W końcu Piotr Andriejewicz z tych czasów to żołnierz w stanie spoczynku, raniony w bitwie, który wreszcie wiezie żywot spokojny. Po zmaganiach z problemami dnia codziennego, z myślami o kraju ojczystym, ale też i o tej obcej, ale jakże bliskiej i dającej strudzonemu pielgrzymowi wytchnienie, ziemi nasycy swój wzrok wspaniałymi widokami, malując kolejny obraz. Tym razem to Bronisława, w której atmosferę się zanurzył:

„Pustelnia na wysokiej górze, na brzegu Wisły, najcudowniejszy i najrozleglejszy widok na wszystkie strony. W dali po przeciwnej stronie od Krakowa lesiste góry. Niebo było pochmurne. W pogodny dzień [...] widok jest jeszcze bardziej przestronny. Małe kościółki, pustelnik: żołnierz w stanie spoczynku, raniony pod Smoleńskiem. Dzień dogasał. Na wieżach miasta rozlewała się purpurowa poświata”⁸⁰³

Innym miejscem godnym zwiedzenia na szlaku podróży księcia Piotra Andriejewicza stała Wieliczka. Przy jej opisie pojawiły się również opinie samego autora i jego refleksje wynikające nie tylko z fizycznego obcowania z oglądanym obiektem, ale także doznań metafizycznych, które przy okazji się u Wiaziemskiego pojawiły⁸⁰⁴. Zejście kopalni w Wieliczce wydało mu się czarną otchłanią, przez którą przelatuje płomień powstały z

⁸⁰² Tamże, s. 45.

⁸⁰³ , П. А. Вяземский, *Записные ...*, op. cit., s. 95.

⁸⁰⁴ Н. М. Боровкова, *Географический травелог и туристический путеводитель: жанровые отличия*, [http://elar.urfu.ru >bitstream](http://elar.urfu.ru/bitstream) [dostęp: 09.02.2022].

zapalonego papieru rzuconego przez robotnika właśnie w tę ciemną czeluść. Dzięki rozważaniom Piotra Andriejewicza opartym na zasluchaniu w dźwiękach wydobywających się z podziemi, a dokładniej z ciemnego ziemskiego otworu przesyconego wilgocią, czytelnik słyszy wraz z autorem szum wód podziemnych przecinanych przepływającym promem: „Jakież tylko myśli nie przychodzą do głowy: i Styks, i Charon, i łuny piekieł, ale cały ten krąg starożytnych baśni blaknie w obliczu rzeczywistości i przyrody”⁸⁰⁵. Można doszukiwać się metafory, która określałaby odkrywanie obcego dla poety świata, zanurzenia się w niego, by go bliżej poznać. Jego odniesienie do innego dla niego świata mogłoby być odzwierciedleniem czynności takich jak wspinanie się na wysoką górę [Tenczynek z najeżonymi skałami] czy też przeciwnie, schodzenie w podziemia Wieliczki [Wieliczka i jej głębia]. Czytelnik jednocześnie zostaje dokładnie poinstruowany przez Wiaziemskiego, co trzeba zrobić, aby dostać się do głębin kopalni. Książę z dokładnością przewodnika turystycznego wymieniał prozaiczne czynności, które należało podjąć, aby móc odwiedzić to miejsce: w celu zwiedzania Wieliczki trzeba było zakupić bilet, który uprawniał do zjechania w głąb ziemi. Zjazd odbywał się za pomocą taśmowych siodełek i trwał około dwóch minut⁸⁰⁶.

Wiaziemski postrzegał też oczywiście kopalnię soli z perspektywy podróżnika głodnego turystycznych atrakcji wartych zwiedzenia. Interesował go bardzo proces wydobywania w Wieliczce soli kamiennej, praca i płaca robotników oraz ilość wydobywania. Analizował to wszystko bardzo szczegółowo:

„[...] zmieszana ziemię zostawiają; wydobywają tylko czystą sól. Około 1200 robotników znajduje się na czterech piętrach. Robotnicy pracują bez ubrań, nie wszyscy. Dwie trzecie robotników pracuje w ciągu dnia, pozostała część nocą. [...] Robotnicy dostają zapłatę od ilości brył określonych rozmiarów. Płaca jest niska; nie płacą za rozłupane bryły. Odpadający piasek jest zbierany do beczek. Podnoszą i opuszczają za pomocą obracających się kół, uruchamianych zaprzęgniętymi końmi. Konie tutaj zostają. [...]Wydobywają około miliona i więcej cetnarów. Austriacy sprzedają teraz cetnar po 13-czternaście złotych. Za panowania Księstwa dochód był dzielony po połowie”⁸⁰⁷.

Kolejnymi punktami na drodze podróżującego księcia były Jaworzno oraz miejscowość Dębnik. W ich kontekście pisał on o rozwoju przemysłu, wykorzystywanych źródłach naturalnych Polski oraz ich odkrywaniu i wydobywaniu:

„Za Krzeszowicami jest Jaworzno. Źródła ciepłej wody żelazistej contenant carbonate de fer, sulfates ou qip de chaux et muriate de chaux, 32 stopnie na powierzchni. Exploitation du zinc, manufacture d'alun. Inspecteur

⁸⁰⁵ П. А. Вяземский, *Величка. Отрывок из путевых записок*, 1830, [w:] Вяземский П. А., *Полное собрание сочинений*, op. cit., ss. 150-151.

⁸⁰⁶ Tamże, s. 41.

⁸⁰⁷ Tamże.

de ces mines Skórkowski de la part du professeur Markowski. (Zawierające węgiel żelaza, siarczan wapnia i chlorek wapnia, 32 stopnie na powierzchni. Wydobycie cynku, produkcja aluminium. Inspektor tych kopalń to Skórkowski, w imieniu profesora Markowskiego). A w Dębniku trwały prace przy wydobyciu marmuru: Kamieniołom marmuru należący do klasztoru. [...] jakiś Włoch płaci za niego klasztorowi 2000 rocznie. Dla Puław robią pomnik z czarnego marmuru. Pracuje trzydziestu ludzi. Tutaj jest czarny marmur, dalej biały i innych kolorów. Jedna bryła ma sześć łokci (robotnikowi płacą po dwa złote dziennie)”⁸⁰⁸.

Opisywana przez księcia Piotra Andriejewicza podróż to niewątpliwie nieustanny ciąg kontemplacji polskiej przyrody i spotkań z ludźmi, które zakłócają podróżnikowi zanurzania się we własnych myślach. Obrazy przyrody: zagajnik, las, pola, mieniących się paletą kolorów przynoszą uczucie ukojenia i jednocześnie uporządkowania. Z kolei emocje związane z dobrym jedzeniem i suto zastawionymi przez Polaków stołami wyzwalały u Wiaziemskiego uczucie błogości, spokoju, równowagi, przyjemności, wywołują pozytywne wrażenia. Polska gościnność przypominała Wiaziemskiemu o domu rodzinnym, o rosyjskiej gościnności i wydała się swojska. Z prawdziwą przyjemnością zanurzał się zatem także w czasie podróżowania w polską historię, obyczaje, a nawet kulturę ludową.

6.2. Historia, obyczaje i kultura ludowa

Kiedy mówimy o obyczajach i kulturze odnosimy je zawsze do ludzi, którzy mają wspólne pochodzenie i wraz z nim dziedziczą tradycję. Często w odniesieniu do takiej grupy stosuje się pojęcie etnosu. Anthony David Smith uważał etnos za „wspólnotę historyczną otoczoną strefą symboliczną, służącą komunikacji bezpośredniej między członkami wspólnoty, ale także komunikacji międzypokoleniowej, podtrzymującej tradycję plemienną czy etniczną”⁸⁰⁹. Badacz uważał, że etnos charakteryzuje podobne „rozumienie historii i kulturowej wyjątkowości oraz indywidualności, które odróżnia populację od siebie i wyposaża je w określoną tożsamość, zarówno w jej własnych oczach, jak i w oczach tych, którzy do niej nie należą”⁸¹⁰. Smith wymienił elementy, które są potrzebne do funkcjonowania wspólnoty etnicznej. Były to, między innymi, łączący ją mit pochodzenia, wspólna historia oraz poczucie więzi między członkami. Z sugestii innego badacza J. A. Armstronga Smith przejął rozumienie istoty etniczności, która miały stanowić wspomnienia, mity, symbole, a także wyznawane przez

⁸⁰⁸ Tamże, s. 47.

⁸⁰⁹ M. Michalski, *Dawni Słowianie w tradycji polskiej pierwszej połowy XIX wieku. W poszukiwaniu tożsamości wspólnotowej*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskie, 2013, ss. 24-25.

⁸¹⁰ A. D. Smith, *Etniczne źródła narodów*, przekł. M. Głowacka-Grajper, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009, s. 30.

etnos wartości⁸¹¹. W roku 1818 (przypomnijmy, że był to moment, w którym Wiaziemski zamieszkał już w Polsce) ukazała się rozprawa Zoriana Dołęgi Chodakowskiego *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem*, w której autor ten z niekłamaną dumą podkreślał, że tylko Słowianie są szczególnie predestynowani do odkrywania dziejów i tradycji słowiańskich i najlepiej mogą sobie z tym poradzić. W pracach badawczych nad Słowiańszczyzną starał się dowodzić jej jedności. Przyjmował postawę szowinizmu słowiańskiego, która wynikała z przeświadczenia o wyjątkowości specyficznych słowiańskich cech plemienia⁸¹². Istotne w podejściu Zoriana Dołęgi Chodakowskiego jest to, że podstawowym źródłem poznania Słowian były głównie folklor i geografia, historia naturalna oraz heraldyka. Ta ostatnia miała ważne znaczenie z uwagi na fakt, że herby szlachty i związane z nimi nazwy oraz legendy miały, jego zdaniem, przedchrześcijańską genezę. Herby układały mu się w system znaków wizualnych i językowych. Podejście tego polskiego uczonego do badań nad Słowiańszczyzną wywołało wiele sporów. Możemy przypuszczać, że Wiaziemskiemu ze względu na profil jego zainteresowań teorie Dołęgi Chodakowskiego nie były obce. Tym bardziej jest to możliwe, że prace polskiego badacza były komentowane w Rosji i stał się on szczególnie popularny w związku z jego krytycznym podejściem do Karamzina. Wiaziemski o krytyce Karamzina musiał wiedzieć, a co za tym idzie interesować się pracami Polaka. Może o tym świadczyć również zainteresowanie Wiaziemskiego polskimi herbami.

W epoce, w której żył Wiaziemski dochodziło do utożsamiania narodu (czyli etnosu) z ludem oraz zrównania pojęć ludowość i narodowość. Uważano także, iż w obyczaju ludu, w jego języku i twórczości ustnej zachowane zostały „żywe przeżytki czasów prastarych”⁸¹³. Przybywając do Polski, Piotr Andriejewicz miał niemało okazji, aby zapoznać się zarówno z polskimi tradycjami, jak i „żywymi przeżytkami czasów prastarych”, mającymi konkretne materialne formy, jak choćby Dom Gotycki w Puławach, którym zachwycił się Wiaziemski, o czym była mowa w rozdziale piątym niniejszej rozprawy.

Książę stosunkowo wcześniej zwrócił uwagę, że w Polsce tradycje narodowe i obyczaje są bardzo dobrze zachowane zarówno wśród niższych, jak i wysokich warstw społecznych. Szczególnie te ostatnie są wierne temu, co było dla Polaków ważne zanim burze dziejowe ugodziły w ich pomyślność:

⁸¹¹ M. Michalski, *Dawni Słowianie ...*, op. cit., ss. 25-26.

⁸¹² S. Pigoń, *Dyletant osobliwy przed sądem uczonych*, [w:] *Z dawnego Wilna. Szkice obyczajowe i literackie*, Wilno, Wydawnictwo Magistratu M. Wilna, 1929, ss. 77-78.

⁸¹³ *Słownik folkloru polskiego* pod red. J. Krzyżanowskiego, Wiedza Powszechna, 1965, ss. 209-210.

„Cokolwiek by mówić o politycznej niekompetencji Polaków, [...] nie sposób nie przyznać, że zarówno mężczyźni, jak i kobiety z kręgu arystokratycznego, którzy zawsze obracali się w najwyższych i najlepszych sferach towarzyskich stolic, zachowali i po przewrotach, które znacząco osłabiły ich rangę państwową, wszystkie tradycje, obyczaje, wierzenia [...]”⁸¹⁴.

Wiaziemski odkrywał podczas swojej podróży cenne źródła mówiące o polskiej tradycji oraz dowody rozmaitych wydarzeń historycznych, jakie miały miejsce w Polsce. Był zainteresowany także historią magnaterii polskiej, jej obyczajami i umiejętnością kultywowania przez nią dziedzictwa duchowego i materialnego własnego kraju. W tym kontekście zainteresował go Dom Biskupa Jana Pawła Woronicza w Krakowie⁸¹⁵. W zapiskach z 4 sierpnia 1818 roku mamy u Wiaziemskiego informację o tym, że Jan Paweł Woronicz polecił gruntownie odnowić swoją siedzibę, nie tylko z powodów architektonicznych. Towarzyszył mu, zdaniem Piotra Andriejewicza zamiar, aby utrwalić ważne i ciekawe momenty odnoszące się do kultury i obyczajowości polskiej. W pałacu Wiaziemski dostrzegł zatem, że: „jedna z sal jest poświęcona [jest – B. P] historii Polski”⁸¹⁶. Były na jej stropie wymalowane tematy historyczne, w drugiej sali znajdowały się widoki Warszawy, zaś w trzeciej – Krakowa. Nie umknęły uwadze rosyjskiego autora te elementy wystroju odwiedzanego przezeń pałacu, które odnosiły się do kontekstu ludowego: „święto, podczas którego chłopci skaczą przez ogień, na drugiej ścianie – triumf najzręczniejszego strzelca, sześciu strzela do celu, najzręczniejszy bierze nagrodę”⁸¹⁷.

Piotr Andriejewicz starał się opowiadać o historii, odnosząc się do momentów, które wydawały mu się szczególnie istotne dla zatrzymania w pamięci ludzkiej lub stanowiły dlań poważną rysę na obrazie Polski. W ten sposób oglądał w Krakowie Kościół Świętego Stanisława, który przypomniał mu, że właśnie tam „porąbany został biskup ręką Bolesława

⁸¹⁴ П.А. Вяземский, *Старая записная книжка*, [w:] *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского*, t. 8, op. cit., s. 355.

⁸¹⁵ Dom ten opisywali z zachwytem polscy historycy, podkreślając, że w jego pokojach zostały umieszczone malowidła, które przedstawiały „niniejszy stan polityczny miasta Krakowa i zbiór chronologiczny dziejów przeżytej ojczyzny” było to zatem: „miłe dla Polaka ustronie, gdzie i niniejszy stan polityczny, i zbiór chronologiczny dziejów przeżytej ojczyzny w różnym kształcie malowań, jakby w jeden wieniec uwity, przypominać i rozważać można”. Por. A. Grabowski, *Historyczny opis miasta Krakowa*, wydawnictwo, Kraków 1882, s. 146. Badacz T. Szybisty dodaje, że Woronicz kazał wprawić do okna w Gabinetie Historycznym pałacu biskupów krakowskich witraże malowane emaliami na szkło. Witraże przedstawiały herby królów polskich, herby biskupów krakowskich i pochodziły przede wszystkim z XVII wieku. „W Gabinetie Historycznym znalazły się także przezrocza, inaczej mówiąc malowidła-rolety, na których umieszczone były: *Przybycie Palemona do Litwy*, *Odpędzenie przez Witolda Tatarów*, *Widok zamku krakowskiego, któremu się błąkające cienie Krakusa i Wandy się przypatrują*, *a wzniesieni na obłokach Kazimierz W. i Jagiełło błogostawiają*. Por. T. Szybisty, *Witraże pierwszej połowy XIX wieku na ziemiach polskich*, s. 82. <https://sacrumetdecorum.pl/wp-content/uploads/2022/01/sacrum-1-Tomasz-Szybisty.pdf>, [dostęp: 22.02. 2022].

⁸¹⁶ *Z Notatników i Listów ...*, op. cit. s. 40.

⁸¹⁷ Tamże.

Śmiałego, któremu ów wyrzucał długi pobyt w Kijowie i nieobecność w ojczyźnie⁸¹⁸. Chodziło oczywiście o moment historyczny, kiedy to w XI wieku w Polsce doszło do konfliktu pomiędzy królem Bolesławem II Szczodrym, nazywanym też Śmiałym (1058-1079) i przedstawicielem Kościoła, biskupem krakowskim Stanisławem. Konflikt zakończył się dramatem obu uczestników sporu: śmiercią biskupa i wygnaniem króla z kraju⁸¹⁹.

Wiaziemski, przypominając historię, lubił przybliżać odbiorcy jej bohaterów, łącząc ich z obiektami, które stworzyli lub ufundowali. Jednym z takich przykładów jest opis kościoła Bogurodzicy w Krakowie:

„Świątynia Bogurodzicy. Wszystkie zdobienia z marmuru. Zbudowana przez biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża⁸²⁰ uznanego za jednego z najznamienitszych fundatorów kościołów i klasztorów i kościołów w Polsce średniowiecznej. Niewątpliwie najważniejszą świątynią parafialną stał się kościół Mariacki w Krakowie w 1226 roku przy Rynku”⁸²¹.

Wiaziemski w podobny sposób oprowadzał czytelnika również po Akademii Krakowskiej, zwracając uwagę na pokój, zamieszkiwany przez znanego teologa Jana Kantego: „Na dole w Akademii po prawej stronie od wejścia widać pokój, w którym mieszkał Jan Kanty, a naprzeciw jego ołtarzyk”⁸²².

Piotr Andriejewicz skoncentrował się też na widniejących także w Akademii Krakowskiej obrazkach dotyczących obyczajów ludowych. Wśród nich wymienił: *Obchód strzelców krakowskich*, *Lajkonika*, *Kołodnika*⁸²³, *Noc Kupaty*⁸²⁴, albo inaczej mówiąc *Sobótkę*. Szczególnie ciekawa była dlań Sobótką. Przypomnijmy, że jest to nazwa obrzędu pogańskiego przypadająca na letnie zrównanie dnia z nocą 23 czerwca, czyli w wyznaczoną później na ten czas wigilię święta św. Jana Chrzciciela. Obrzęd pogański polegał na paleniu ogniska i

⁸¹⁸ Tamże, s. 38.

⁸¹⁹T. Grudziński, *Bolesław Śmiały Szczodry i biskup Stanisław*, Kraków, Universitas, 2010, s. 8, <https://www.nexto.pl/upload/sklep/universitas/ebook/boleslaw-smialy-szczodry-grudzinski-tadeusz-universitas/public/boleslaw-smialy-szczodry-universitas-demo.pdf>, [dostęp:21.02.2022].

⁸²⁰ Iwon Odrowąż „występuje w życiorysach jako wielki fundator. Rocznik kapitulny krakowski zanotował trzy jego fundacje: szpitalników św. Ducha, dominikanów w Krakowie i cystersów w Mogile”, [w:] J. Tazbirowa, *Rola polityczna Iwona Odrowąża*, *Przegląd Historyczny* 57/2, s. 210, [dostęp: 21.02.2022]. https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Przegląd_Historyczny/Przegląd_Historyczny-r1966-t57-n2/Przegląd_Historyczny-r1966-t57-n2-s199-212/Przegląd_Historyczny-r1966-t57-n2-s199-212.pdf, [dostęp:21.02.2022].

⁸²¹ П. А. Вяземский, *Записные...*, op. cit., s. 91. Nie mniej znaczącą krakowską fundacją klasztorną Iwo Odrowąża był klasztor dominikanów, którzy po przybyciu do Krakowa w 1221 roku rezydowali na Wawelu, a w 1222 roku dostali w użytkowanie kościół parafialny św. Trójcy

⁸²² „[...] wkomponowany był w architekturę wnętrza stojący na przeciwległej ścianie ołtarz błogosławionego Jana Kantego (1390-1473) [profesora Akademii Krakowskiej, beatyfikowanego 27 września 1680 r., kanonizowanego 16 lipca 1767 r.] otoczony symetrycznie rozstawionymi i kunsztownie zdobionymi regałami” [w:] P. Köhler, *Historia zielnika Instytutu Botaniki ...*, op. cit., s. 9.

⁸²³ *Z Notatników i Listów ...*, op. cit., s. 40.

⁸²⁴ Por. *Słownik folkloru ...* op. cit., ss. 380-382.

zabawach przy nim. Nazwa Sobótki ulegała w ciągu wieków zmianom na kupalnocka, kupalonecka. Z czasem nastąpiło powiązanie Sobótki z kultem Chrzciciela Chrystusa, co badacze konstatują, pisząc o zespoleniu:

„dwóch różnych kultów, święconych w czasach przedchrześcijańskich: kultu wody i kultu ognia. Pierwszy z nich przetrwał w postaci wianków, puszcanych na wodę. [...] Kult ognia zadokumentowany między innymi wzmianką Marcina z Urzędowa o zapaleniu stosu sobótkowego ogniem krzesanym deskami, a więc sposobem najpierwotniejszym, powszechny niegdyś w całej Europie, znalazł wyraz w ogniskach świętojańskich, palonych w różnych krajach na różne sposoby. [...] Wokół stosu odbywały się tańce i różne popisy lekkoatletyczne, zwłaszcza skakanie pojedynczo lub parami przez ogień”⁸²⁵.

Wiaziemski w kontekście obserwowanych w Polsce obyczajów świętojańskich podkreślał, że tradycji własnego narodu nie należy się wstydzić, nawet jeśli wydaje się ona zbyt mało „oświecona”:

„W noc św. Jana na wzgórzach wokół Rewla od wieków rozpalano ogniska, beczki ze smołą i ogromne ogniska; mieszkańcy Rewla tłumnie wyruszyli na nocną pielgrzymkę, zbierali się, chodzili wokół ognia i to święto w widoku malowniczego Rewla, w widoku lustra morza odbijającego blask wybrzeża, musiał mieć w sobie coś poetyckiego o odświętnego. Teraz na niebie błyszczą tylko kilka samotnych światel, oświetlonych przez czcicieli starych obyczajów. Szkoda. Wszędzie giną obyczaje ludowe, legendy i wierzenia. To tak, jakby ludzie wstydzili się trzymać swoich przyzwyczajęń z dzieciństwa, gdy osiągną pełnoletność. Dobre dla innych; Ale dlaczego pozostawać w tyle za poezją babcinych opowieści od innych, wciąż obcych prozie oświecenia? Prawda, wiele ludzi dobrze się jeszcze bawi. My z naszą statecznością i racjonalnością, jesteśmy tak śmieszni jak dzieci, które biorą udział w maskaradach, obładowane peruką, bufkami, francuskim kaftanem i mieczem. Prawdziwe oświecenie przywraca umysły do niektórych obyczajów przodków”⁸²⁶.

Piotr Andriejewicz ubolewał w *Notatnikach*, że liczne narody wstydzą się dziś swej przynależności do tradycji, do wspomnień, przez co okazują nie postępowość, lecz raczej swoją słabość.

Rosyjski czytelnik od Wiaziemskiego dowiedział się też o niektórych polskich zwyczajach w okresie Wielkiego Postu. Mowa była o zaangażowaniu polskich dam w pracę charytatywną poprzez zbieranie datków dla potrzebujących podczas kwest przy Grobie Pańskim. W liście z dnia 3 września Piotr Wiaziemski zapisał:

⁸²⁵ O Sobótkce por. A. Gajda, *Święta i obrzędy rodzimej wiary*, Państwo i społeczeństwo VII: 2007 nr 2, s. 68. https://repozytorium.ka.edu.pl/bitstream/handle/11315/25312/GAJDA_Swieta_i_obrzedy_rodzimej_wiary_2007, [dostęp: 24.02.2022]. Noc Kupały scharakteryzowana jest w pozycji: *Noc Kupały albo Sobótkka- Ciekawostki, wierzenia, obrzędy*, <https://www.Naszszlaki.pl/archives>, [dostęp: 24.02.2022]. U Zygmunta Glogera z kolei czytamy: „Na Mazowszu i Podlasiu nie znano nazwy Sobótkka, ale kupalnocka, nazwa pochodziła od dnia, który był poświęcony Janowi Chrzcicielowi, a którego na Rusi zwano Kupałą”. Por. Z. Gloger, *Pisma rozproszone*, t. 3 (1890-1910), „Nasze Kłasy” 1902, nr 26, Białystok, 2016.

⁸²⁶ П. А. Вяземский. *Записки книжки*, Захаров, Москва, 2017, с. 18-19.

„[...] przed końcem Postu damy powołane przez towarzystwo dobroczynności (słowo „dobroczynność” zostało napisane przez Wiaziemskiego po polsku), chodzą po całym mieście i w imię Chrystusa proszą o datek na szpitale, sierocińce i przytułki, a dwie takie damy wzięły mnie ze sobą na świadka. Jedna z nich to panna, i według powszechnej opinii jest uważana za piękność, druga z nich również jest ładna i przejmą; drugi świadek to nasz brat [...]. Zaproponuj ten pomysł w swoim Stowarzyszeniu damskich patriotek”⁸²⁷

Działalność charytatywna i opieka nad potrzebującymi były szczególnie ważne dla księcia z jego wrażliwą na krzywdę ludzką naturą. Doceniał trud włożony w działalność społeczną i pomysłowość ludzką w rozwiązywaniu problemów społecznych. W swoim *Notatniku* w *Zeszytach III* Wiaziemski opisał panujące w Krakowie zwyczaje dotyczące opieki nad sierotami, chorymi i ułomnymi. Skrzętnie zapisywał wszystkie pozytywne rozwiązania tych kwestii i dotyczące je dane w swoim zeszycie, aby podzielić się wrażeniami w przyszłości z czytelnikami: „Bursy. Kilka domów, w których utrzymywane są biedne dzieci, uczące się w Akademii, teraz w gimnazjum i Akademii jest 1000 uczniów i 40 profesorów”⁸²⁸.

Ksiązę wielokrotnie powracał do kwestii dobrze zorganizowanej w Polsce działalności charytatywnej. Kierował swoją uwagę w kierunku ludzi szczególnej troski, do osób biednych i potrzebujących wsparcia ze strony społeczeństwa: „Na zamku jest przytułek dla trzystu ubogich, prowadzony przez towarzystwo dobroczynne. Pomieszczenia przestronne. Po 10 groszy za dzień. Dzieci uczą się czytać i pisać”⁸²⁹. Naprzeciw potrzebom ludzkim wychodziły z inicjatywą pomocy między innymi siostry zakonne. Ksiązę podziwiał pracę sióstr miłosierdzia w klasztorze, w którym prowadziły one przytułek: „Okolo 115 łóżek dla chorych obu płci. Dość ciasno. Niektóre łóżka pod samym oknem. Dzieci okolo pięćdziesięciorga, dobrze utrzymane. Większość niemowląt umiera. Dochodu okolo 100 000 złotych, przytułek jest zadłużony. Władze chcą się nim zaopiekować, podobnie jak w Warszawie”⁸³⁰. Wnioskować można, że Piotr Andriejewicz poznał temat opieki nad małymi dziećmi w przytułkach już wcześniej, bo zdawał sobie sprawę z kłopotów, z którymi się borykały także przytułki w Warszawie.

Wiaziemski przyjrzał się z uwagą tak trudnemu tematowi, jak więziennictwo. Był on pod wrażeniem, w jaki sposób w Polsce traktowano umieszczanych w odosobnieniu więźniów i jak ważne rozporządzenia wprowadzono w celu umożliwienia im po odbyciu wyroku przystosowania do życia na wolności:

⁸²⁷ П. А. Вяземский, *Остафьевский архив князей Вяземских, Переписка князя П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым 1820-1823*, t. 2, red. В. И. Саитова, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев 1899.ss. 27-28.

⁸²⁸ Z *Notatników i Listów ...*, op. cit., s. 39.

⁸²⁹ Tamże, ss. 43-44.

⁸³⁰ Tamże, ss. 46-47.

„Dla każdego, kto pracuje, a nie jest skazany na dożywocie, odkładana jest każdego dnia część zapłaty, jaką otrzymuje po zwolnieniu. Wspaniały zwyczaj! Zabezpieczający i charytatywny. Gdzie znajdzie schronienie wyzwolony z łańcuchów, niewolnik wypuszczony na wolność bez żadnego dobytku i naznaczony jako przestępca? Społeczeństwo stroni od niego i odrzuca jego wysiłki. Rozpacz znów może pchnąć go na poprzednią drogę. Prezes Senatu ma sporo rozsądnych i humanitarnych idei związanych z utrzymaniem więźniów. Z czasem jego idee, wprowadzone w życie, dadzą pouczający przykład. Władza republikańska opiera się na moralności i ludzie są jej potrzebni. Monarchiczne samowładztwo nie dba o to. Jedno troszczy się o powrót do społeczeństwa zagubionych jego członków, drugie chciałoby zadziwić cudzoziemców okazałością budynku więziennictwa”⁸³¹.

Wiaziemski doskonale wiedział, że to, co widzi w Polsce, w bardzo pozytywnym znaczeniu odbiega od znanej mu rzeczywistości rosyjskiej. Warto przypomnieć, że czas, kiedy Wiaziemski był w Warszawie to okres, kiedy w Rosji walkę o ludzkie traktowanie więźniów i zesłańców prowadził święty Doktor Friedrich Haass, zwany także więziennym doktorem, szalonym filantropem, przyjacielem nędzarzy i nieszczęśliwych oraz Bożym człowiekiem. Troszczył się on zarówno o ciało, jak i duszę ludzi pozbawionych wolności. Wzmianki o Haassie pojawiają się w kilku *Listach Aleksandra Turgieniewa do Wiaziemskiego*⁸³². Minie jednak jeszcze długi czas, zanim Haassowi uda się doprowadzić w Rosji do bardziej humanitarnego podejścia do skazańców. W przytoczonej wypowiedzi Piotra Andriejewicza bardzo wyraźnie przebrzmiewają argumenty formułowane w Rosji przez Haassa. Towarzyszy im też głębokie przekonanie, że Polska w tym aspekcie znacząco przewyższa Rosję.

Piotr Wiaziemski cenił sobie historię i związane z nią tradycje i obyczaje. Dzięki jego zmysłowi obserwacyjnemu w zapiskach zamieszczonych w *Notatniku III (1818-1828)* o podróżowaniu po Krakowie i okolicach odnajdujemy cenne uwagi i wskazówki, na jakie fakty i obiekty należałoby zwrócić uwagę, chcąc poznać lepiej Polskę. Rosjanie otrzymują też pokazną ilość pozytywnych przykładów polskich rozwiązań problemów społecznych, które warto przenieść do Rosji.

Kiedy wnikliwiej spojrzeć na sposób myślenia Wiaziemskiego o Polsce i spróbować czytać jego zapiski także między wierszami, da się zauważyć, że jako podróżnik traci on bardzo szybko dystans obojętnego obserwatora i z dużą łatwością poddaje się czarowi krajobrazów polskich, ulega zachwytowi nad tak bardzo obcym jego krajowi cywilizowanym rozwiązaniom problemów społecznych i obyczajowych, jakie zauważa w Polsce. Początkowo znużony i zdystansowany jako podróżnik, Wiaziemski stopniowo zanurza się w także w polską kulturę, chłonie polską historię i pokazuje, jak bardzo chciałby, żeby jego kraj miał tyle wolności i

⁸³¹ Tamże, ss. 96-97.

⁸³² Por. B. Pindus, „*Don Kichot w zniszczonym fraku*”, czyli o heroizmie doktora Friedricha Haassa, [w:] *Heroizm i martyrologia w kulturach Słowian*, pod red. U. Cierniak, „Kultura Słowian, Rocznik Komisji Kultury Słowian PAU” 2018, t. XIV, ss. 335-355.

sprawiedliwości, ile jej mają Polacy. Taka metamorfoza Wiaziemskiego jako podróżnika to jeszcze jeden dowód na jego przeniknięcie polskością i zrośnięcie się z krajem, do którego przybył jako zwycięzca, a wyjechał, jeśli nawet nie jako całkowicie podbity, to na pewno jako oswojony przez Polską i bardzo przyjazny jej i Polakom. Okazało się, że dopiero sądy, jakie przyszło mu wydać „z pierwszej ręki”, jako podróżnikowi prawdziwie zanurzonemu w polskiej stały się prawdziwe i wartościowe.

Zakończenie

Podróż do Królestwa Polskiego w latach 1818-1821 była pierwszym wyjazdem zagranicznym księcia Piotra Andriejewicza Wiaziemskiego. Do życia na polskiej ziemi i jej mieszkańców musiał długo przywykać. Jego melancholijna i poetycka dusza z jednej strony nie pozwalała mu pogodzić się z zastaną rzeczywistością zniewolonego przez carat rosyjski kraju nad Wisłą, z drugiej – odzywał się w nim dumny Rosjanin obciążony kulturowanymi przez wiele wieków w jego ojczyźnie stereotypami o Polakach.

W Polsce Wiaziemski pracował jako urzędnik w kancelarii Nikołaja Nowosilcowa, co sprawiało, że przyszło mu obcować również z przedstawicielami ówczesnej władzy i świata polityki. Jako początkujący pisarz, tłumacz oraz młody publicysta i krytyk asymilował się z polskimi kręgami twórczymi i kulturalnymi. W otaczającej go rzeczywistości poszukiwał tematów nie tylko dla swojej pasji pisarskiej, ale także w celu zrozumienia procesów historycznych i politycznych, których był świadkiem. Ten gruntownie wykształcony rosyjski intelektualista chętnie podróżował po terenie byłej Rzeczypospolitej, poddając oglądowi jej miasta, pejzaże, obyczaje, kulturę ludową, ale także analizując błędy i upadki ludzi polityki. Sądził jednocześnie, że jest w stanie wiarygodnie przedstawić otaczający go świat oraz społeczeństwo.

W pierwszym okresie pobytu w Warszawie, który nazwać by można etapem kontestacji, Piotr Andriejewicz mocno dystansował się od Polaków, czasem nawet odnosił się do nich z pogardą. Jednocześnie z zazdrością spoglądał na dawane im przez Aleksandra I swobody polityczne przy okazji otwarcia sejmu w Warszawie. Wiaziemski, podobnie jak rosyjskie elity, z uwagą śledził wszelkie przywileje, jakimi car obdarowywał polski naród. Z czasem, wraz z niezrealizowaniem przez rosyjskiego władcę planów dotyczących liberalnych porządków w Rosji, zaczęło się zarysowywać rozczarowanie Piotra Andriejewicza wobec cara.

Im głębiej wrastał Wiaziemski w polskie realia, tym bardziej zaczynał oddalać się od rodzimych stereotypów o Polsce. Czas spędzony w Warszawie pozwolił mu porównać elitę moskiewską z elitą warszawską i rzeczywistość polską z rosyjską. Wyśmienite towarzystwo warszawskie coraz bardziej imponowało mu i wziął je sobie za przykład do naśladowania. Europejskie maniery, które przywiózł z Polski do Moskwy, nie dodały mu tam splendoru, ale raczej naraziły go na śmieszność. Był to przełomowy moment, od którego zaczął się drugi etap kontaktów Wiaziemskiego z Polską, który nazwać by można etapem akceptacji. Wiaziemski coraz częściej przebywał między elitą polską, literatami i politykami. Nawiązywał z nimi liczne kontakty, przez co poznawał ich bliżej i rozumiał ich położenie. Zajmował się także

tłumaczeniem i komentowaniem polskiej literatury pięknej: bajek Ignacego Krasickiego, Franciszka Morawskiego oraz poezji Adama Mickiewicza. Jednocześnie odbywał podróże po Polsce, odnotowując „inność” i wartość tego, co oglądał z punktu widzenia kontemplacji przyrody, polskiej historii i wybitnych polskich postaci. W jego ego-dokumentach: listach, zapiskach i Notatnikach coraz rzadziej pojawiała się krytyka narodu polskiego, a jej miejsce zaczęły zajmować próby jego zrozumienia i wezwania do zamknięcia historycznych rachunków, jakie Rosja z nim miała. Nie chciał już żywić urazy wobec Polaków, lecz starał się odnosić do nich jak do przyjaciół i współbraci.

Trzeci okres, charakterystyczny dla ewolucji poglądów Wiaziemskiego na sprawy polskie nazwać można etapem współczucia. To lata powstania listopadowego 1830-1831. Czas ten charakteryzuje się krytyczną postawą Piotra Andriejewicza wobec jego rosyjskich przyjaciół Aleksandra Puszkina i Wasyla Żukowskiego, którzy odnieśli się bardzo negatywnie do polskiego zrywu niepodległościowego i nie dopuszczali myśli, że Polska mogłaby stać się niezależna od Rosji. Wiaziemski był wówczas za oddaniem Polsce jej terenów, ale z zachowaniem dla Rosji zachodnich guberni, widząc w nich potencjał, który może posłużyć dalszemu rozwojowi rosyjskiego imperium. Uważał on, że Rosja powinna zadbać o swoje sprawy wewnętrzne, a wyznaczenie mądrych gubernatorów w Riazaniu i Wołogdzie uznał za sprawę istotniejszą dla jego kraju, aniżeli wzięcie Warszawy podczas powstańczych rozruchów.

Obserwacja polskiej rzeczywistości doprowadziła księcia do smutnych wniosków o tym, że polityka rosyjskiego rządu, zmierzająca do utrzymania scentralizowanego imperialnego państwa, zadowala tylko część społeczeństwa polskiego. Większość natomiast polskich elit uważa, że Rosja krzywdzi Polaków. Wiaziemski był zdania, że władze rosyjskie niepotrzebnie czynią sobie z nich wrogów, nie próbując nawet zrozumieć ich mentalności. Różnica w kulturze obu narodów i powstałe na tym gruncie stereotypy, pokazały Piotrowi Andriejewiczowi, że oba kraje charakteryzują się odmiennymi systemami wartości i tradycji politycznych. Polacy byli, jego zdaniem, niepoprawnymi patriotami, przywiązanymi wbrew okolicznościom do wolności. Rosjanie, także ci, którzy w Polsce przebywali, nie byli zaś w stanie pojąć ich dumnych dążeń i marzeń.

Po powrocie do Rosji Piotr Andriejewicz zajmował się nadal służbą państwową, a sprawy polskie i dawne jego projekty społeczno-politycznych zmian dotyczących Polski zeszyły na dalszy plan. Sam książę w coraz większym stopniu stawał się konserwatystą. Można byłoby w tym miejscu zacząć snuć przypuszczenia, że gdyby pobyt Wiaziemskiego w Królestwie Polskim był dłuższy, książę miałby szansę stać się czynnym liberałem wpływającym na

politykę swojego kraju. Tak się jednak nie stało, ale niecałe cztery lata, jakie przyszło spędzić Piotrowi Andriejewiczowi w Polsce, odegrały na pewno kolosalną rolę w kształtowaniu jego osobowości. Z politycznego punktu widzenia został gorącym propagatorem polsko-rosyjskiego pojednania.

Ego-dokumentalna twórczość Wiaziemskiego dowiodła, że dzięki pobytowi w Królestwie Polskim stał się on niewątpliwie także jedną z osób, które odegrały ważną rolę w intensyfikacji kontaktów kulturalnych polsko-rosyjskich tamtych czasów, a na poziomie aktywności twórczej Piotr Andriejewicz wyrósł do rangi znakomitego znawcy i krytyka literatury polskiej oraz komentatora polskich spraw.

BIBLIOGRAFIA

Teksty źródłowe

Z Notatników i Listów księcia Piotra Wiaziemskiego, tłum. A. Kępiński i R. Łużny, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1985.

Вяземский П.А., *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского*, 1810г. -1827г. Т. 1, *Литературные критические и биографические очерки*, т. 1, red. М. М. Стасюлевич, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев, 1878.

Вяземский П.А., *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского*, 1827г. -1851г., *Литературные критические и биографические очерки*, т. 2, red. М. М. Стасюлевич, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев, 1879.

Вяземский П.А., *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского*, 1808г. - 1827г..*Стихотворения.*, *Часть первая 1808г.-1827г.* , т. 3, red. М. М. Стасюлевич, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев, 1880.

Вяземский П.А., *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского*, 1808г. -1827г., *Стихотворения. Часть вторая. 1828-1852г.* , т. 4, red. М. М. Стасюлевич, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев, 1880.

Вяземский П.А., *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского*, 1848 г., , Фон-Визин. *Сочинение князя Петра Вяземского*, т. 5, red. М. М. Стасюлевич, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев, 1880.

Вяземский П.А., *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского*, 1853-1855 г., т. 6, red. М. М. Стасюлевич, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев, 1880.

Вяземский П.А., *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского*, 1855-1877 г., *Литературные критические и биографические очерки*, т. 7, red. М. М. Стасюлевич, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев, 1882.

Вяземский П.А., *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского. Старая записная книжка*, т. 8, red. М. М. Стасюлевич, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев, 1883.

Вяземский П.А., *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского.*,*Старая записная книжка*, 1813-1852 гг., т. 9, red. М. М. Стасюлевич, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев, 1884.

Вяземский П.А., *Полное собрание сочинений князя П. А. Вяземского*, *Старая записная книжка*, 1813-1852 гг., т. 10, red. М. М. Стасюлевич, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев, 1884.

Вяземский П.А., *Остафьевский архив князей Вяземских. Переписка князя П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым 1812-1819*, t. 1., В. И. Саитов, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев 1889.

Вяземский П.А., *Остафьевский архив князей Вяземских, Переписка князя П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым 1820-1823*, t. 2, red. В. И. Саитов, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев 1899.

Вяземский П.А., *Остафьевский архив князей Вяземских, Переписка князя П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым 1824-1836*, t. 3, red. В. И. Саитов, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев 1899.

Вяземский П.А., *Остафьевский архив князей Вяземских, Переписка князя П. А. Вяземского с А. И. Тургеневым 1837-1845*, t. 4, red. В. И. Саитов, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметев 1899.

Князь Андрей Иванович Вяземский, Архив князя Вяземского, Санкт-Петербург, wyd. С. Д. Шереметева, 1881, s. XXV.

Вяземский П. А., *Записные книжки*, Москва, Захаров, 2017.

Вяземский П. А., *Записные книжки (1813-1848)*, ком. В. С. Нечаева, Москва, Издательство Академии Наук СССР, 1963.

Вяземский П.А., *Из собрания стихотворений «Хандра с проблесками»*, [w:] <https://stih.pro/iz-sobraniya-stihotvorenij-handra-s-probleskami/ot/vyazemskiy>.

Opracowania w języku polskim:

[Anonim], *O tłumaczeniach „Sonetów krymskich” na język rosyjski*, [w:] Stanisław M., *Spory o sonet we wczesnoromantycznej krytyce literackiej*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 2019, ss. 265-266, <https://hdl.handle.net/10593/24968> [dostęp: 28.05.2022].

[Anonim], *Rosyjskie tłumaczenie „Sonetów” Mickiewicza*, [w:] Stanisław M., *Spory o sonet we wczesnoromantycznej krytyce literackiej*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 2019, ss. 137-142, <https://hdl.handle.net/10593/24968> [dostęp: 28.05.2022].

Antologia bajki polskiej, oprac. W. Woźnowski, Kraków 1983.

- Bar A., *Kumoszki na Parnasie*, Kraków, Nakładem Księgarni Stefana Kamińskiego, 1947.
- Bełza I., *Z dziejów polsko-rosyjskich kontaktów muzycznych*, Kraków, Polskie Wydawnictwo Muzyczne 1963.
- Bentkowski F., *Miączyński-konsyliarz w głównej izbie obrachunkowej w Warszawie 1811 r.*, Historia Literatury Polskiej, 1814
- Bibliografia Literatury Polskiej – Nowy Korbut. T.4. Oświecenie*, Warszawa, PIW, 1966.
- Bojęś-Białasik A., Niemiec D., *Klasztorne fundacje biskupa Iwona Odrowąża w świetle wyników badań archeologiczno-architektonicznych klasztoru Dominikanów w Krakowie i opactwa Cystersów w Mogile.*, *Dziełem biskupa miało być założenie czy też dokończenie procesu fundatorskiego klasztoru Kanoników Regularnych Laterańskich we Mstowie*. [w:] *Działalność fundacyjna biskupów krakowskich*, t.1, red. M. Walczak, Kraków, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana”, 2016 ss. 239-278.
https://www.academia.edu/41383251/KLASZTORNE_FUNDACJE_BISKUPA_IWONA_ODROWAZA_W_SWIETLE_WYNIKOW_BADAN_ARCHEOLOGICZNO_ARCHITEKTONICZNYCH_KLASZTORU_DOMINIKANOW-W_KRAKOWIE_I_OPACTWA_CYSTERSOW_W_MOGILE, [dostęp: 25.02.2022].
- Bokszański Z., *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa, PWN, 2005.
- Boniecki A., *Kulturowe i literackie konstrukcje wyrażania siebie i „innych”*. *Wprowadzenie do imagologii*, [w:] „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Filologia Polska. Historia i Teoria Literatury” 2014, z. XIV, ss. 141-152.
- Byle w ludziach światło było... Księga pamiątkowa ku czci profesora Wacława Woźnowskiego w dziesiątą rocznicę jego śmierci*, red. G. Zając, Kraków, Księgarnia Akademicka, 2021.
- Bruchnalski W., *Między średniowieczem a romantyzmem*, wyb. i opr. J. Starnawski, Warszawa, PWN, 1975.
- Brückner A., *Historia literatury rosyjskiej*, t. 2, 1825-1914, Lwów-Warszawa-Kraków, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1922.
- Bystron J.S., *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI- XVIII*, t. 1, Warszawa, PIW, 1994.
- Całek A., *Nowa teoria listu*, Kraków, Księgarnia Akademicka 2019.
- Choriew W., *Powojenna literatura polska w oczach rosyjskiego polonisty*, [w:] *Literatura polska w świecie*, t. 1, *Zagadnienia recepcji i odbioru*, red. R. Cudak, Katowice, Wydawnictwo Gnome, 2009, ss. 46-56.
- Cierniak U., „*Dufny Lach*” i „*wierny Ross*”. *Rozważania o kompetencjach Polaków w sprawach rosyjskich*, [w:] *Kręgi kompetencji i perspektywy poznawcze*, red. J. Goćkowski, P. Kisiel, Kraków, 1999, ss. 291-308.

Cierniak U., *Wiara i władza. Wokół sporu o katolicyzm i chrześcijańską Europę w dziewiętnastowiecznej myśli i literaturze rosyjskiej*, Częstochowa, Wydawnictwo AJD, 2013.

Cieński A., *Pamiętniki i autobiografie światowe*, Wrocław, Zakład im. Ossolińskich, 1992, s. 203, cyt. za: G. Labuda, A. Ceński (autor dzieła rec.) *Pamiętniki i autobiografie światowe*, [recenzja], *Studia Źródłoznawcze* 1997, t.36, ss. 120-122.

Cieński A., *Z dziejów pamiętników w Polsce*, Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2002.

Cybulski M., *Polacy i Rosjanie: zarys narodzin stereotypów*, „Acta Polono-Ruthenica” 2009, nr XIV, ss. 59-78.

Czapiuk A., „*To co wieczne, nosi na sobie strój swojego czasu ...*”. Uwagi o książce Jurija Łotmana, „*Rosja i znaki. Kultura szlachecka w wieku XVIII i na początku XIX*”, „*Białostockie Teki Historyczne*” 2011, t. 9, s. 271-282.

Czermińska M., *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie, wyzwanie*, Kraków, Universitas, 2020.

Czernobajew W., *Ignacy Krasicki w literaturze rosyjskiej*, „*Pamiętnik Literacki*” 1936, t. 33, nr 1/4, ss. 41-62.

Dąbrowska, *Dla pożytku i przyjemności. Rosyjska podróż sentymentalna przełomu XVIII i XIX wieku*, Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2009.

Dąbrowska M., *Wasilij Anastasiewicz jako popularyzator literatury polskiej w Rosji początku XIX wieku*, [w:] *Literatura polska w świecie. Mapowanie, opisy, interpretacje*, red. R. Cudak, Katowice, Wydawnictwo Gnome, 2014, ss. 364-474.

Davies N., *Europa, rozprawa historyka z historią*, Kraków, Znak, 1999.

N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, Kraków, Znak, 2023.

D. Dukwicz, *Rosja wobec sejmu rozbiorowego warszawskiego (1772-1775)*, Warszawa, Instytut Historii PAN, 2015.

Duży W., *Pamiętniki króla, czyli o nieprywatnym piśmiennictwie prywatnym*, [w:] *Pasaż Wiedzy Muzeum Pałacu króla Jana III w Wilanowie*, Wilanów, Silva Rerum 2015, <http://wilanow-palac.pl> [dostęp: 22.03.2021].

Dzienniki pisarzy rosyjskich, red. A. Wołodźko-Butkiewicz, L. Łucewicz, Warszawa, Wydawnictwo „Studia Rossica XVII”, 2006.

Dzierżykraj-Morawski F., *Bajki*, Warszawa, Instytut Badań Literackich PAN, 2017.

Falkowicz S.M., *Polska i Polacy w wyobrażeniach Rosjan: refleksje ogólne*, „*Dzieje Najnowsze*” 1997, nr 29/1, ss. 7-16. <https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Dzieje> [dostęp: 17.02.2022].

- Fizsman S., *Mickiewicz w Rosji*, Warszawa, PIW 1949.
- Fizsman S., *Adam Mickiewicz w korespondencji i dzienniku Aleksandra Turgeniewa*, „Pamiętnik Literacki” 1956, nr 47, s. 399-416.
- Fizsman S., *Piotr Wiaziemski w Warszawie*, [w:] *Archiwalia Mickiewiczowskie*, Wrocław-Warszawa-Kraków, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1962.
- Gajda A., *Święta i obrzędy rodzimej wiary*, „Państwo i społeczeństwo” 2007, nr 2, ss. 65-85. https://repozytorium.ka.edu.pl/bitstream/handle/11315/25312/GAJDA_Swieta_i_obrzedy_rodzimej_wiary_2007, [dostęp: 24.02.2022].
- Galon-Kurkowa K., *Długi zmierzch. Psychobiografia liryczna Piotra Wiaziemskiego*, Wrocław, „Slavica Wratislaviensia”, 1996.
- Galon-Kurkowa K., „*Na wyżynach wolności...*” (Z problematyki pobytu Piotra Wiaziemskiego w Krakowie) [w:] „*Studia polono-slavica-orientalia. Acta litteraria*” t. VI, pod redakcją B. Białokozowicza, Wrocław, 1980, ss.27-49.
- Galster B., *Twórczość Rylejewa na tle prądów epoki*, Wrocław-Warszawa-Kraków, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1962.
- Gembarzewski B., *Wojsko polskie: Królestwo Polskie: 1815-1830*, Warszawa, Konstanty Trepte, 1903.
- Gloger Z., *Pisma rozproszone*, t. 3 (1890-1910), red. J. Ławski, J. Leńczuk, Białystok, Książnica Podlaska, 2016.
- Głuszkowski P., *Tadeusz Bułharyn: od polskiego patrioty do rosyjskiego klasyka*, „Zeszyty Literackie” 2012, nr 1, ss. 139-148.
- Grabowski A., *Historyczny opis miasta Krakowa*, Kraków, Nakładem i Drukiem Józefa Mateckiego, 1882.
- Grudziński T., *Bolesław Śmiały Szczodry i biskup Stanisław. Dzieje konfliktu*, Kraków, Universitas, 2010, [w:] https://www.nexto.pl/upload/sklep/universitas/ebook/boleslaw_smialy_szczodry-grudzinski_tadeusz-universitas/public/boleslaw_smialy_szczodry-universitas-demo.pdf, [dostęp:21.02.2022].
- Gruszczyński W., *Nie tylko łacina, czyli o językach zestawianych z polszczyzną w słownikach z XVI, XVII, XVIII wieku*, Kraków 2011, [w:] <https://depot.ceon.pl> [dostęp: 08.04. 2020].
- Heywood S., *Catholicism and Children's Literature in France: The Comtesse de Ségur (1799–1874)*. Manchester: Manchester University Press, 2011
- Janion M., *Niesamowita słowiańszczyzna*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 2006.
- Karpiński F., *Zabawki wierszem i prozą*, t. 4, Warszawa, Michał Gröll, 1790.

- Kępiński A., *Maleńka Szwajcaria i maleńka Moskwa, czyli Rzeczpospolita Krakowska oczyma księcia Wiaziemskiego*. „Magazyn Kulturalny” 1980, nr 2, ss.6-13.
- Kępiński A., *Lach i Moskal. Z dziejów stereotypu*, Warszawa-Kraków, PWN, 1990.
- Kępiński A., *Piotr Wiaziemski o „polskiej chorobie”*. *Ze studiów nad stereotypem Polski w literaturze rosyjskiej XIX wieku*, „Rocznik Komisji Historycznoliterackiej” 1982, XIX, ss. 125-137.
- Klimowicz M., *Oświecenie*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998.
- Kołodziejczak A., „*Moje wspomnienia*” księcia Włodzimierza Mieszczerzkiego. *Poetyka-Portret elity rosyjskiej -Wizja kultury polskiej*, Białystok, Prymat, 2016,[w:] <http://hdl.handle.net/11320/4682> [dostęp: 09.10.2021].
- Konarska K., *Z kulturą im do twarzy-oblicza polsko-rosyjskich relacji. Polacy i Rosjanie-twarze i maski wzajemnych wyobrażeń*, *Colloquia Anthropologica et Communicativa*”, t. 6, *Maski, twarze, pyski*, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2013, ss. 263-273.
- Konieczna J., *Polsko-rosyjskie asymetrie, uprzedzenia i nadzieje*, [w:] *Polacy i Rosjanie. Przewycięzanie uprzedzeń*, red. A. de Lazari, T. Rongińska, Łódź, Wydawnictwo Naukowe *Ibidem*,2006, ss. 137-146.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa, PIW, 1988.
- Korespondencja Samuela Bogumiła Lindego z Bazylim Anastasewiczem 1822-1830*, oprac. M. Ptaszyk, Toruń, Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, 2013.
- Kościółek A., *Andrzeja Murawjowa peregrynacje do kolebek chrześcijaństwa (Jerozolima, Rzym, Kijów)*, Toruń, Wydawnictwo Naukowe UMK,
- Kościółek A., *Wybrane fragmenty z korespondencji z przyjaciółmi. O ideowych poszukiwaniach Mikołaja Gogola*, Toruń, Wydawnictwo UMK, 2004.
- Kornilcewa I., *Przewodnik po kulturze rosyjskiej w Polsce*, cz.3, Warszawa, Stowarzyszenie „Rosyjski Dom”, 2010.
- Kowalczyk S., *Naród Państwo Europa. Z problematyki filozofii narodu*, Radom, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, 2003.
- Kowalik J., *Obraz Królestwa Polskiego i Polaków w latach 1815-1830 na łamach czasopisma „Russkaja Starina”*, „*Niepodległość i Pamięć*” 2017, nr 24/3 (59), ss. 19-38.
- Köhler P., *Historia zielnika Instytutu Botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego (KRA) w latach 1780-1910*, *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki* 44/2, 1999, s.15, [w:] https://www.academia.edu/Historia_Zielnika_Instytutu [dostęp: 20.02.2022].

Kronenberg A., *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2015.

Kronika Halicko-wołyńska (Kronika Romanowiczów), wyd. D. Dąbrowski, A. Jusupowić, współpraca I. Jurjewa, A. Majorow, T. Wiłkuł, Kraków-Warszawa 2017, Pomniki Dziejowe Polski, seria II, t. XVI, Instytut historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk.

Kraushar A., *Salony i zebrania literackie warszawskie na schyłku wieku XVIII i w ubiegłym stuleciu*, Warszawa, Towarzystwo Miłośników Historii, 1916.

Krycka-Michnowska I., *O dziennikach Zinaidy Gippius*, [w:] *Dzienniki pisarzy rosyjskich*, red. A. Wołodźko-Butkiewicz, L. Łucewicz, Warszawa, Wydawnictwo „Studia Rossica” 2023, nr XVII.

Krzychylkiewicz A., *Autobiografia, biografia i tekst autora. Przypadek Brunona Jasińskiego*, „Studia Rossica” 2012, nr XXI, ss. 136.

Krzywy R., *O genezie mitu sarmackiego*, Pasaż Wiedzy, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Silva Rerum, https://www.wilanow-palac.pl/o_genezie_mitu_sarmackiego.html, [dostęp: 10.01.2021].

Kucharska E., *Piotr Wiaziemski a kwestia polska*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Filologia rosyjska V”, 1967, ss. 35-58.

Kucharski A., *Peregrynat uczonych. Rola biblioteki i książki w programie staropolskich podróży edukacyjnych XVII w.*, „Folia Toruniańska” 2011, t. 11, ss. 17-34.

Kucharski A., *Itinerarium, Muzeum Pałacu króla Jana III w Wilanowie* Silva Rerum, [w:] *Pasaż Wiedzy*, <https://www.wilanow-palac.pl/itinerarium.html>, [dostęp: 19.02.2022].

Kurant I.L., *Polska literatura piękna od XVI w. do początku XX w. w wydawnictwach rosyjskich i radzieckich. t. 3: Adam Mickiewicz. Bibliografia przekładów oraz literatury krytycznej w języku rosyjskim wydanych w latach 1825–1981*. Moskwa–Warszawa–Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1988.

Labuda G., Recenzja: A. Cieński, *Pamiętniki i autobiografie światowe*, „Studia Źródłoznawcze” 1997, t. 36, ss. 120-122.

Lednicki W., *Przyjaciele Moskale w albumie i zbiorze autografów M. Szymanowskiej*, [w:] *Przyjaciele Moskale*, Kraków, Gebethner i Wolff, 1935, ss. 263-278.

Lednicki W., *Mickiewicz w korespondencji ks. P. A. Wiaziemskiego z A. I. Turgieniewem w l. 1838-1844*, [w:] *Przyjaciele Moskale*, Kraków, wydano przez skł. Gł. Gebethner i Wolff, 1935, ss. 345-351.

Leskinien M., *Ewolucja poglądów na temat Polaków w społeczeństwie rosyjskim XVI-XVIII wieku (na podstawie materiałów współczesnej historiografii rosyjskiej,)*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-wschodniej” 2015, R. 13, z. 1, ss. 11-25.

Lipatow, *Historyczna zmienność rosyjskiego postrzegania polskości [w:] Pogranicza mniejszości, regiony. Etnolingwistyka*, t. 4, red. J. Tambor, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, 2018, ss. 261-270.

Lipatow A.W., *Słowiańszczyzna- Polska- Rosja. Studia o literaturze i kulturze*, Izabelin, Świat Literacki, 1999.

Lipatow A., *Rosyjskość i polskość w świetle cywilizacyjnej aksjologii europeizmu*, „Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne” 2016, t. XXIV, ss. 7-14, <https://www.ejournals.eu> > [dostęp: 20.04.2020].

Lipatow, *Rosja i Polska: „domowy spór” Słowian czy konflikt mentalności?*, „Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej” 2000, seria 6, ss. 245-255.

List A. Mickiewicza do P. Wiaziemskiego 11/13 listopada 1827, [w:] A. Mickiewicz, *Listy*. Część pierwsza 1815-1829, Warszawa, Czytelnik 1998.

Listy do Adama Mickiewicza, t. 5, red. E. Jaworska, M. Prusak, Warszawa, Czytelnik, 2014.

Literatura polska w świecie. Mapowanie, opisy, interpretacje, red. R. Cudak, Katowice, Uniwersytet Śląski i Wydawnictwo Gnome, 2014.

Literatura rosyjska, t. 1, red. M. Jakóbiec, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1970.

Łopata K., *Józef Markowski. Lekarz i chemik*, [w:]

https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/242890/lopata_jozef_markowski_1758-1829_lekarz_i_chemik_2000.pdf?sequence=1&isAllowed=y, [dostęp:21.02.2022].

Łotman J., *Rosja i znaki. Kultura szlachecka w wieku XVIII i na początku XIX*, Gdańsk, Słowo/obraz/terytoria, 2010.

Łucki A., *Pochodzenie wyrazu „romantyzm” i ewolucja jego znaczenia*, „Pamiętnik Literacki” 1911, nr ¼, [w:] <https://bazhum.muzhp.pl> > [dostęp: 03.03. 2023].

Łużny R., *Księcia biskupa warmińskiego sława literacka wśród Słowian Wschodnich*, „Slavia Orientalis” 1980 (XXIX), nr 3.

Łużny R., *Księcia Piotra Wiaziemskiego romans z Polską i rewolucją*, [w:] *Z notatników i listów księcia Piotra Wiaziemskiego*, tłum. A. Kępiński i R. Łużny, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1985, ss. 5-17.

Łużny R., *Polsko-rosyjskie związki literackie pierwszych dziesięcioleci wieku XIX a tradycje Oświecenia*, [w:] *Spotkania literackie. Z dziejów powiązań polsko-rosyjskich w dobie romantyzmu i neoromantyzmu*, red. B. Galstera i J. Kamionkowej, Wrocław 1973, ss.7-22.

Malinowski B., *Szkice z teorii kultury*, Warszawa, Książka i Wiedza, 1958.

Mażewski L., *Królestwo Polskie 1815-1874. Powstanie i upadek państwa*, „Przegląd Sejmowy” 2017, nr 2, [w:], <http://yadda.icm.edu.pl>jadda>element> [dostęp: 02.04.2022].

Mejszutowicz Z., *Powieść obyczajowa Tadeusza Bułcharyna*, Wrocław–Kraków, PAN, 1978.

Mikołaj Karamzin i jego czasy, red. M. Dąbrowska, P. Głuszkowski, Warszawa, Wyd. Instytut Rusycystki UW, 2017.

Michalski M., *Dawni Słowianie w tradycji polskiej I połowy XIX wieku*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskie, 2013.

Mickiewicz A., *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy*, Warszawa, Czytelnik, 1997.

Musijenko S., *Wiktora Aleksandrowicza Choriewa koncepcja imagologii*, „Bibliotekarz Podlaski” 2017 nr 3(XXXVI), ss. 11-42.

Niewiara A., *Polskie stereotypy narodowe w świetle badań diachronicznych*, „LingVaria” 2010, nr 2, ss. 171-183.

Nikołajew S.I., *Od Kochanowskiego do Mickiewicza. Szkice z historii polsko-rosyjskich związków literackich XVII-XIX wieku*, tłum. J. Głazewski, Warszawa, Wydawnictwo: Neriton 2007.

Noc Kupały albo Sobótka- Ciekawostki, wierzenia, obrzędy, [w:] <https://www.Naszszlaki.pl>archives>, [dostęp: 24.02.2022].

Od Kochanowskiego do Mickiewicza. Szkice z historii polsko-rosyjskich związków literackich XVII-XIX wieku, red. A. Nowicka-Jeżowa i J. Głazewski, t. 10, Warszawa, Neriton, 2007.

Orłowski J., *Dziedzictwo Chopina pol.-ros. dialogu kultur*, „Acta Polono-Ruthenica” 2000, nr 5, ss. 5-20, [w:] <https://docplayer.pl>58330170-Jan-orlowski-dziedzic> [dostęp:30.05.2022].

Orłowski J., *Walka z katolicyzmem w piśmiennictwie moskiewskim początku XVII wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 1993, t. XLI, zeszyt 7, ss. 89-98

Pater R., *Działalność Izabeli Czartoryskiej w służbie edukacji muzealnej i wychowania patriotycznego: powstanie muzeów narodowych*, „Polska myśl Pedagogiczna”, 2015, nr 1, [w:] https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/17881/pater_dzialalnosc_izabeli_czartoryskiej_w_službie_educacji.pdf?sequence=1&isAllowed, 20.02.2022.

Piczugin D., *Zakładnicy historii - u źródeł negatywnego stereotypu Polski i Polaka w literaturze rosyjskiej*, [w:] *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, red. A. Lazari, Warszawa, PISM, 2006, ss.339-410.

Pigoń S., *Dyletant osobliwy przed sądem uczonych*, [w:] *Z dawnego Wilna. Szkice obyczajowe i literackie*, Wilno, Wydawnictwo Magistratu M. Wilna, 1929, ss. 77-78.

Pindus B., „*Don Kichot w zniszczonym fraku*”, czyli o heroizmie doktora Friedricha Haassa, [w:] *Heroizm i martyrologia w kulturach Słowian*, pod red. U. Cierniak, „Kultura Słowian, Rocznik Komisji Kultury Słowian PAU” 2018, t. XIV, ss. 335-355.

Poza historią literatury: ego-dokumenty, „Sztuka edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie” 2022, nr 1, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, [w:] <https://biuletynpolonistyczny.pl/issues/details> [26.01.2023].

Prelekcje paryskie Adama Mickiewicza wobec tradycji kultury polskiej i europejskiej. Próba nowego spojrzenia, red. M. Kalinowska, J. Ławski, M. Bizior-Dombrowska, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2011.

Prokop J., *Ethnos i Caritas idee- mity polityczne- literatura*, Kraków, Arcana, 2001.

Pruszyński K., *Opowieść o Mickiewiczu*, Warszawa, Czytelnik, 1998.

Przybylski R., *Klasycyzm, czyli Prawdziwy Koniec Królestwa Polskiego*, Warszawa, PIW, 1983.

Pusz W., *Franciszek Morawski: szkic do portretu*, „Prace Polonistyczne” 1991-92, seria XLVII, ss. 31-51.

Rakowiecki I.B., *Rys historyczny dawnych słowiańskich i słowiańsko-ruskich narodów*, b.m.w, Armoryka 2019.

Rekść M., *Mity narodowe i ich rola w kreowaniu polityki na przykładzie państw byłej Jugosławii*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2013.

Rousseau J.J., *Emil, czyli O wychowaniu*, t. 1, tłum. W. Husarski, Wrocław, Ossolineum, 1955.

Schiller J., *Początki kształcenia uniwersyteckiego w Rosji: petersburski Uniwersytet Akademicki*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2009, nr 46, [w:] <https://bazhum.muzhp.pl/media/files> [dostęp: 10.04.2020].

Sielicki F., *Kontakty polsko-ruskie w świetle źródeł XIII wieku*, „Studia Polono-Slavica-Orientalia” Acta Litteraria 1974, t. 1, s.73.

Skowroński P., *Zmagania o kształt osobowy sejmu 1773-1775*, „Kwartalnik Historyczny” 2020, nr. 2, ss. 233-272.

Skrzypek A., *Polska-Rosja-Stereotypy*, [w:] *Polska na tle procesów rozwojowych Europy w XX wieku*, red. S. Sierpowski, Poznań, Instytut Historii UAM, 2002, s. 154-169.

Skwarczyński Z., *Tadeusz Bułharyn a wileńskie Towarzystwo Szubrawców*, Łódź, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, 1963.

Słownik etnologiczny terminy ogólne, red. Z. Staszczak, Warszawa-Poznań, PWN, 1987.

- Słownik folkloru polskiego*, red. J. Krzyżanowskiego, Warszawa, Wiedza Powszechna, 1965.
- Smith A.D., *Etniczne źródła narodów*, przekład M. Głowacka-Grajper, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009
- Sokołowska J., *Piotr Wiaziemski(1792- 1878). W kręgu spraw polskich*, Białystok, „Studia Wschodniosłowiańskie”, 2011, t. 11, ss. 359-362.
- Spasowicz W., *Pisma*, t. VI, Petersburg, Wyd. Księgarnia Br. Rymowicz, 1892.
- Stępnia A., *Gatunkowe i stylistyczne wyznaczniki listów miłosnych Borysa Pasternaka*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2020.
- Sztumski J., *Elity, ich miejsce i rola w społeczeństwie*, Katowice, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, 2007.
- Szulakiewicz W., *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, „Przegląd Badań Edukacyjnych”, 2013, nr 16, s. 65-84.
- Śliwowska W., *W kręgu poprzedników Hercena*, Wrocław-Warszawa,-Kraków-Gdańsk, Ossolineum, 1971.
- Tazbirowa J., *Rola polityczna Iwona Odrowąża*, „Przegląd Historyczny” 57/2, [w:] https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Przegląd_Historyczny/Przegląd_Historyczny-r1966-t57-n2/Przegląd_Historyczny-r1966-t57-n2-s199-212/Przegląd_Historyczny-r1966-t57-n2-s199-212.pdf [dostęp: 21.02.2022].
- Timofiejew A., „Nowy poezji Eden” *Franciszka Morawskiego. Z problematyki przełożeń klasycystycznych konwencji gatunkowych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF „Philologia” 1991-1992, nr 9/10 s. 135.
- Toczyńska-Pęksa A., *Recepcja twórczości Piotra Wiaziemskiego w Polsce*, „Acta Neophilologica” 2015, nr 17/1, ss. 153-159.
- Uljasz A., *Jerzy Samuel Bandtke (1768-1835). Uczony pedagog i pracownik książki polskiej*, „Annales Universitas Paedagogicae Cracoviensis” Studia ad Bibliothecaum Scientiam Pertinentia IX 2011
- Vios W., *Myśl społeczna XVII wieku*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1970.
- Walas T., *Narody i stereotypy*, Warszawa, Międzynarodowe Centrum Kultury, 1995.
- Węgrzyn I., *Henryk Rzewuski 1791-1866*, Ośrodek Myśli Politycznej, [w:] <http://polskietradycje.pl/artykuly/widok/506> [dostęp: 18.05.2022].
- Więch A.S., *Józef Wyrobek(1850-1924). Przyczynek do biografii na marginesie edycji jego listów do Kazimierza Bartoszewicza*, „Rocznik Przemyski. Historia” 2022, t. 58, z. 4, ss. 199-220.

Wróbel Ł., Międzynarodowa konferencja *Ego-dokumenty. Tradycje historiograficzne - perspektywy badawcze*, [w:] *Kronika Naukowa*, РАН 2014, r 2 (7), s. 332-335.

Zajac G., *Ludwik Kropiński – bajkopisarz (niestusznie) zapomniany*, [w:] *Byle w ludziach światło było... Księga pamiątkowa ku czci profesora Wacława Woźnowskiego w dziesiątą rocznicę jego śmierci*, red. G. Zajac, Kraków, Księgarnia Akademicka, 2021, ss. 377-390.

Zawadzka D., „*Nowosilcow w Wilnie*” i „*Dziadów część trzecia*”, „*Pamiętnik Literacki*” 2022, nr 3, ss. 121-137.

Zdziechowski M., *Byron i jego wiek. Studia porównawczo-literackie*, t. 2, *Czechy. Rosja. Polska.*, Kraków, Polska Akademia Umiejętności, 1897.

Z notatników i listów księcia Piotra Wiaziemskiego, pod red. tłum. A. Kępiński i R. Łużny, Wydawnictwo Literackie, Kraków, 1985.

Zych M., *Michał Szubert-uczony-botanik, popularyzator, założyciel ogrodu botanicznego Uniwersytetu Warszawskiego*, „*Kosmos*”, *Problemy Nauk biologicznych*, t. 67, nr 4, 2018. <https://kosmos.ptpk.org> > article > download. [dostęp:26.02.2022].

Opracowania w języku rosyjskim

Архипова А. В., *О прозе Грибоедова*, „*Русская литература*” 1992, nr 1.

Барсуков Н., *Князь Вяземский и Пушкин*, Москва, Синодальная типография, 1904.

Баханович Н., *Образы поляка и белоруса-литвина в многоязычной литературе Белоруси XIX столетия*, „*Studia Rossica Gedanensia*”, 5/2018, s. 236. <https://doi.org/10.26881/srg.2018.5.18>. [dostęp: 20.03.2021].

Безруков А.Н., *Феноменология путешествия в «Зимних заметках о летних впечатлениях Ф. М. Достоевского*, [w:] *Русский травелог 18-20 веков: Маршруты, топосы, жанры и нарративы*, red. Т. И. Печерская, Н. В. Константинова, Новосибирск, Издательство НГПУ, 2016.

Беккер И И., *Мицкевич в Петербурге*, Ленинград, Лениздат 1955, ss. 5-6 Informacja za: Е. И. Княжева, *Адам Мицкевич и Пётр Вяземский*, [w:] *Остафьевский сборник. Вып.13*, red. Л. А. Бабаева, Москва – Остафьево, „*Русский Парнас*”, 2017.

Бэлза С. И., *Польские связи П. А. Вяземского*, [w:] *Польско-русские литературные связи*, Москва, Наука, 1970, ss. 217-233.

Белинский В.Г., *Избранные сочинения*, Москва-Ленинград, Государственное издательство художественной литературы, 1949.

- Белова О. В., *Славянская мифология*, Москва, Международные отношения, 2002.
- Белоусов М.С., *Влияние внешнего фактора на польскую политику Александра I*, „Былые годы. Русский исторический журнал” 2020, t. 55, wyd. 1, ss. 77-87.
- Бердяев Н. А., *Судьба России. Опыты по психологии войны и национальности*, Москва, 2013.
- Богатырев А.В., *К предыстории нововведений в российском погребальном церемониале (В.М. Тяпкин на похоронах Яна II Казимира и Михаила Вишневецкого)*, [w:] *Славянский мир в третьем тысячелетии*, 2019, t. 14, nr 1–2, ss. 7–22.
- Богатырев А.В., „Зело пристрашно...” *страх и родственные ему чувства на страницах источника XVII столетия*, [w:] *Славянский мир: общность и многообразие. Тезисы конференции молодых учёных в рамках Дней славянской письменности и культуры*, red. Е.С. Узенёва, О.В. Хаванова, Москва, Институт славяноведения РАН, Москва 2020, ss. 14-21.
- Богатырев А.В., *Документы первой русской резидентуры в Речи Посполитой В. М. Тяпкина как исторический источник*, Санкт-Петербург, Нестор-История, 2021, ss. 102-103.
- Богатырёв А.В., *По мистическим местам Речи Посполитой вместе с русским дипломатом в XVII*, „Север”, 2013, nr 7-8, s. 206.[w:] <https://www.academia.edu>>, [dostęp:] 20.09.2020].
- Богданова Л.А., *Он среди полчищ одинок*, [w:] *Остафьевский сборник*, выпуск 13, Москва, „Русский Парнас”, 2017, ss. 121-122.
- Бондаренко В., *Вяземский*, Москва, Молодая Гвардия, 2014.
- Боровкова Н. М., *Географический травелог и туристический путеводитель: жанровые отличия*, [http://elar.urfu.ru >bitstream](http://elar.urfu.ru/bitstream) [dostęp: 09.02.2022].
- Бэлза И. Ф., *Дневник Елены Шимановской* [w:] *Из истории русско-польских музыкальных связей*, Москва, Государственное музыкальное издательство 1955.
- Вебер Б. Г., *Историографические проблемы*, Москва, Наука, 1974.
- Великодная И.Л., Великодная И.Л., *Вяземский и Польша: (Опыт исследования стихотворных переходов)*. Автореферат диссертации на соискание степени кандидата филологических наук: 10.01.01 / МГУ им. М. В. Ломоносова, Москва, 1990.
- Великодная И.Л., *Пётр Андреевич Вяземский – переводчик „Крымских сонетов” Адама Мицкевича*, [w:] *Остафьевский сборник*. Вып. 6. *Адам Мицкевич (к 200-летию со дня рождения)*. Материалы науч. конф., 15 дек. 1998 г., Остафьево 1998.

Великодная И.Л., *Путевые заметки князя Андрея Ивановича Вяземского: биографический и литературный факт*, Остафьевский сборник, Вып. 11-12. Остафьево 2009, s. 380. *Архив князя Вяземского. Князь Андрей Иванович Вяземский*. wyd. Гр. С. Д. Шереметева, Санкт-Петербург, 1881, s. 295.

Великодная И. Л., *Петр Вяземский и Франтишек Моравский. Эпизод из истории русско-польских литературных отношений*, ss. 123-124 [w:] *Поляки и русские: взаимопонимание и взаимонепоминание*, А. В. Липатов, И. О. Шайтанов, Индрик, Москва 2000.

Виттекер Ц., *Граф Сергей Семенович Уваров и его время*, Санкт-Петербург, tłum z ang. Н. Л. Лужецкая, Санкт-Петербург, Академический проект 1999, s. 59.

Волокушина М.Н., *Опись книг и журналов из остафьевской библиотеки князя П. А. Вяземского*, [w:] *Остафьевский сборник*. Выпуск 13, Москва, „Русский Парнас” 2017, s. 151-152.

Вяземский П.А., *Старые записные книжки (1813-1848)*, opracowała В.С. Нечаева, ред. К. В. Пигарев, Москва, Академия Наук СССР 1963, s.182.

Вяземский П. А., *Эстетика и литературная критика*, ком. Л. В. Дерюгина, Москва, Искусство, 1984.

Вяземский П. А., *Записные книжки*, Москва, Захаров, 2017.

Вяземский П.А., *Из собрания стихотворений «Хандра с проблесками»*, [w:] <https://stih.pro/iz-sobraniya-stihotvorenij-handra-s-probleskami/ot/vyazemskiy>.

Вяземский П.А., *Прощание с халатом*, [w:] <http://vyazemskiy.lit-info.ru/vyazemskiy/stihi/stih-46.htm>, [dostęp: 11.02.2023]

Вяземский П.А., *Сонеты Мицкевича*, „Московский телеграф”, 1827, Апрель, nr 7, s. 19.

Гиллельсон М. И., *Петр Андреевич Вяземский*, [w:] П. А. Вяземский, *Сочинения в 2-х тт.*, t. 1, wstęp i komentarz М.И. Гиллельсон, Москва, Художественная литература, 1982, s. 9.

Вяземский П.А., *Сочинения в 2 томах*, wstęp i komentarz М. Гиллельсон, Москва, Художественная литература, 1982.

Вяземский П.А., *Сонеты Мицкевича*, „Московский телеграф”, 1827, Апрель, nr 7, s. 19, Informacja za: Е. И. Княжева, *Адам Мицкевич и Пётр Вяземский*, [w:] *Остафьевский сборник*, red. Л. А. Бабаева, wyd. 13, Москва, „Остафьево”-„Русский Парнас” 2017, s. 236.

Вяземский П. А., *Об альбоме госпожи Шимановской*, „Московский телеграф”, 1827, nr 23, s. 119.

Гиллельсон М. И., *П. А. Вяземский. Жизнь и творчество*, Ленинград, Наука, 1969.

- Гиллельсон М. И., *Материалы по истории арзамасского братства*, [в:] *Исследования и материалы АН СССР*, т. 4, *Ин-т рус. лит. (Пушкин Дом)*, Москва-Ленинград 1962, т. 4, ss. 287-288.
- Гиллельсон М. И., *Молодой Пушкин и арзамасское братство*, Ленинград, Наука, 1974, s. 4.
- Гинзбург Л. Я., *Вяземский, Литература 1820-1830-х годов*, т. 6, 1953, ss. 390-399. [w:] *История русской литературы в 10 т.*, Москва-Ленинград, АН ССР, Ин. рус. лит. (Пушкин дом), 1941-1956. <http://feb-web.ru/feb/irl/i10/i16-3902.htm> [dostęp: 08.06. 2021]
- Гагарин И., *Католические тенденции в русском обществе*, „Символ” 1994, nr 32, s. 73.
- Cyt. za: U. Cierniak, *Wiara i władza. Wokół sporu o katolicyzm i chrześcijańską Europę w dziewiętnastowiecznej myśli i literaturze rosyjskiej*, „Slavia Orientalis”, 2016, nr 2, s. 13.
- Глембоцкий Х., *Почему не удался опыт польско-российского соглашения в виде Царства Польского в 1815-1830 гг. Геополитика польско-российского соглашения*, [w:] *Остафьевский сборник*, wyd. 13, Русский Парнас, 2017, s. 156-157.
- Глушковский П., *Образ Речи Посполитой в представлении Ф. В. Булгарина*, [w:] *Amicus Poloniae*, Памяти Виктора Хорева, Российская Академия Наук Институт славяноведения, Москва, Индрик, 2013, s. 113.
- Глинка Ф.И., *Письма русского офицера о Польше ...*, op. cit.,s. 45.
- Горизонтов Л., *Польская цивилизованность и русское варварство: основания для стереотипов и автостереотипов*, [w:] *Миф Европы в литературе и культуре Польши и России*, Индрик, Москва 2004, s. 64.
- Горизонтов Л. Е., *О типичности и индивидуальности позиции Петра Вяземского в польском вопросе*, Москва, Остафьевский сборник, выпуск 13, 2017, s.208.
- Горький М., *Страуха Изергиль. Рассказы.*, Москва, Феникс, 2022.
- Давыдов Д. В., *Воспоминания о польской войне*, [w:] Е. Л. Рудницкая, *Поиск пути. Русская мысль после 14 декабря 1825 г.*, Москва, 1999, s. 135.
- Дерябина Л. И., *К истории создания сочинения П. А. Вяземского Фон-Визин* [w:] *Остафьевский сборник*, Русский Парнас 2017, Выпуск 13, op. cit., ss. 130-132.
- Зыкова Г., *Журнал, дневник*, [w:] *Dzienniki pisarzy rosyjskich*, red. A Wołodźko-Butkiewicz, L. Łuciewicz, „Studia Rossica XVII” 2006, s. 81.
- Ивинский Д. П., *П.А. Вяземский, Записные книжки*, Москва, ред.: Г. Н. Волков, Н. Б. Волкова, А. В. Гулыга, Русская книга, 1992, s. 384.
- Ивинский А. В., *О записных книжках П. Е. Вяземского. Из заметок на полях одной рецензии*, Москва, „Новое Литературное обозрение” 1995, nr 16, ss. 161-176.

Княжева Е. И., *Государственный музей-усадьба „Остафьево”-„Русский Парнас” в контексте российско-польских культурных связей*, [w:] *Россия в польской историографии, Польша в российской историографии, к 50-летию Комиссии историков России и Польши*, Москва, Индрик, 2017, ss. 415-429.

Княжева Е. И., *Государственный музей-усадьба Остафьево-Русский Парнас в контексте российско-польских культурных связей*, [w:] *Россия в польской историографии, Польша в российской историографии*, Москва 2017, s. 421.

Кульман Н., *Вяземский как критик*, „Известия Академии наук” 1904, кс. 1. П. С. Куприянов, *Русское заграничное путешествие начала XIX в.: между просвещением и этнографией*, [w:] *Россия и мир глазами друг друга: из истории взаимовосприятия*, выпуск седьмой, Москва, Институт российской истории Российской академии наук, 2016, ss. 13-14.

Кутанов Н, *Декабрист без декабря*, [w:] *Декабристы и их время*, Москва, Издатель Всесоюзного Общества политкаторжан и ссыльных поселенцев, 1932, ss. 201-290.

Калугин В., *Андрей Курбский и Иван Грозный. Теоретические взгляды и литературная техника древнерусского писателя*, Москва, Языки русской культуры, 1998.

Князь Андрей Иванович Вяземский, Архив князя Вяземского., Санкт-Петербург, изд. С. Д. Шереметева, 1881.

Каштанова О. С, *Развитие просвещения и культуры в Королевстве Польском 1815-1830), Польша и Россия в первой трети XIX века. Из истории автономного Королевства Польского 1815-1830*, Москва, Индрик, 2010.

Княжева Е. И., *Адам Мицкевич и Пётр Вяземский*,

Ковалев А. Н., *Западная агрессия в начале XVII веке в изображении Авраамия Палицына. Древняя Русь и Запад*, Москва, Наследие, 1996, ss. 158-159.

Колзаков П., *Воспоминания Колзакова (1815-1831)*, „Русская старина”, 1873, t. 7, s. 422.

Куприянов П. С., *Преставления о народах у российских путешественников начала XIX века, Этнос и культура*, „Этнографическое обозрение” пг 2, 2004, s. 25.

Куприянов П. С., *Русское заграничное путешествие начала XIX в.: между просвещением и этнографией*, [w:] *Россия и мир глазами друг друга: из истории взаимовосприятия*, выпуск седьмой, Москва, Институт российской истории Российской академии наук, 2016, ss. 13-14.

Ланда С. С., *О некоторых особенностях формирования революционной идеологии в России. 1816-1821. Из политической деятельности П. А. Вяземского, Н. И. и С.И.*

Тургеневых и М. Ф. Орлова, [w:] *Пушкин и его время*, Москва-Ленинград, Изд. Гос. Эрмитажа, 1962, wyd. 1, ss. 217-225.

Левкиевская Е. Е., *Конфессиональный образ поляка в русской народной и письменной традиции*, [w:] *Поляки и русские в глазах друг друга*, ред. В.А. Хорев, Москва, Индрик, 2000.

Лескинен М.В., *Поляки и финны в российской науке второй половины XIX в. : «другой» сквозь призму идентичности*, Издательство „Индрик”, Москва, 2010.

Лотман Ю.И., *Два слова постороннего- неизвестная статья П. А. Вяземского*, [w:] *Вопросы изучения русской литературы XI –XX веков*, , Москва- Ленинград, Издательство Академии Наук СССР, 1958. <https://rucont.ru/file.ashx?guid> [dostęp: 23.06.2022].

Ю. М. Лотман, *Проблема художественного пространства в прозе Гоголя*//Уч. Зап. Тартуского ун-та. Труды по русской и славянской филологии, Тарту, 1968.2. Выпуск 209, [w:] *Путешествие стольника П. А. Толстого по Европе 1697-1699*, Л. А. Ольшевская, С. Н. Травников, Москва 1992, s. 47. Лотман Ю., *Беседы о русской культуре: Быт и традиции русского дворянства (XVIII- начало XIX века)*, Санкт-Петербург, 2015, ss. 10-11.

Любавский М.К., *Русская история XVII и первой четверти XVIII вв. Курс 1911-12 акад. года. По запискам слушателей*. Москва, 1912.

Майков Л.Н., *Князь Вяземский и Пушкин об Озерове*, Санкт-Петербург, wyd. М. Стасюлевич, 1897.

Матленгевич Т., *Общество Друзей науки в Варшаве (1800-1832). Возникновение польского славянофильства*, „Вестник Северного (Арктического) государственного университета. Серия: Гуманитарные и социальные науки” 2010, s. 27.

Мордовченко Н. И., *Русская критика первой четверти XIX века*, Москва-Ленинград, Издательство Академии Наук СССР, 1959, ss. 280-312.

Муха Д., *Пётр Вяземский и польские художники в Петербурге, Остафьевский сборник*, ред. Л. А. Бабаева, wyd. 13, Москва, „Остафьево”-„Русский Парнас” 2017 s. 223-229.

Нечаева В.Н., *Отец и сын. Юношеские годы князя П.А. Вяземского (По неизданным материалам Остафьевского архива)*, [w:] *Остафьевский сборник*, ред.Л. М. Карнишина, вып. 11-12, Москва 2009, s. 425.

Николаев С. И., *Польская поэзия в русских переводах (вторая половина XVII–первая треть XVIII века)*, Ленинград, Наука, 1989.

Носов Б., *Представление о Польше в правящих кругах России в 60-е гг. 18 в., накануне первого раздела Речи Посполитой*, [w:] *Поляки и русские в глазах друг друга*, red. В. А. Хорев, Москва, Индрик, 2000.

Носов Б. В., *Социальный строй Королевства Польского и российской империи в первой трети XIX в.*, [w:] *Польша и Россия в первой трети XIX века. Из истории автономного Королевства Польского 1815-1830*, Москва, Индрик, 2010, ss. 128-131.

Николаев С. И., *Польская поэзия в русских переводах (вторая половина XVII–первая треть XVIII века)*, Ленинград, Наука, 1989.

Ольшевская А., Травников С.Н., „Умнейшая голова в России”, [w:] *Путешествие стольника П. А. Толстого по Европе 1697-1699*, оргас. Л. А. Ольшевская, С. Н. Травников, Москва, Наука, 1992.

Остафьевский сборник. Вып. 13. Юбилейный выпуск посвященный 225-летию со дня рождения П.А. Вяземского и 100-летию памяти С.Д. Шереметева, Москва, Государственный музей усадьба „Остафьево”, 2017.

Вяземский П. А.. *Эстетика и литературная критика*, ком. Л. В. Дерюгиной, Москва, Искусство, 1984.

Перельмутер В., *Звезда разрозненной плеяды!..*, Москва, Книжный сад, 1993.

Позднякова К. С., *П. А. Вяземский-критик: к истории вопроса*, „Вестник КГУ им. Н. А. Некрасова” 2009, nr 3, ss 147-149. <https://cyberleninka.ru/article/n/p-a-vyazemskiy-kritik-k-istorii-voprosa> [dostęp: 20.02.2020].

Полевой К.А., *Записки*, wyd. А. С. Суворина, Санкт-Петербург, 1888, ss. 116-176.

Прохорова И.Е., *Письма М.Н. Карамзина к князю П. А. Вяземскому (1818-1826): «Парный портрет» адресата и адресанта и его функции*, [w:] *Mikołaj Karaszin i jego czasy*, red. M. Dąbrowska, P. Głuszkowski, Warszawa, Wyd. Instytut Rusycystki UW, 2017, ss. 42-47.

Путешествие стольника П. А. Толстого по Европе 1697-1699, оргас. Л. А. Ольшевская, С. Н. Травников, Москва, Наука, 1992, s. 252.

Пушкин А.С., *Письма 1815-1830 т. 9*, [w:] *Собрание сочинений в 10 томах*, Москва, Государственное издательство Художественной Литературы, 1962.

Пушкин А. С. *Полное собрание сочинений в 16-ти тт*, т. 14, Москва-Ленинград 1941И.

Сафронова Л. А., *Польская театральная культура эпохи Просвещения*, Москва, Наука, 1985, s. 84.

Синицына Н.В., *Третий Рим. Истоки и эволюция русской средневековой концепции*, Москва, Индрик, 1998.

Синайский А., *Отношение древнерусской Церкви и общества к латинскому Западу (католицизму) X–XV вв.*, Санкт-Петербург, 1899.

Соколов А.Р., *Русские в Варшаве в 1813-1815 годах: от Герцогства Варшавского к Царству Польскому*, „Новый Исторический Вестник” 2018, nr 2(56), ss. 122-123.

Смирнова Т.Н., *Остафьевские памятники Сергея Дмитриевича Шереметева*, [в:] *Остафьевский сборник*. Выпуск 13., Москва, „Русский Парнас”, 2017, s. 26.

Спасович В.Д., *Князь Пётр Андреевич Вяземский и его польские отношения и знакомства*, „Русская мысль” 1890, nr 1, ss. 51-82.

Тартаковский А.Г., *Мемуаристика как феномен культуры*, „Вопросы литературы” 1999, nr 1, s. 48.

Тартаковский А.Г., *1812 год и русская мемуаристика: опыт источниковедческого изучения*, Москва, Наука, 1980, s. 35.

Тихомиров М. Н., *О значении исторической науки*, „Вестник МГУ. Серия История, 1969, nr 1, s. 95. Сут. za: Н. П. Матханова, *Сибирская мемуаристика XIX века*, Новосибирск, Изд-во СО РАН, 2010, s. 3.

Тынянов Г., *Поэтика. История литературы. Кино*, Москва, Наука, 1977, ss. 257-258.

Фалькович С., *Восприятие русскими польского национального характера и создание национального стереотипа поляка*, 100 [w:] *Поляки и русские в глазах друг друга*, ред. В.А. Хорев, Москва, Indrik, 2000.

Фалькович С. М., *Представление русских о религиозности поляков и его роль в создании национального польского стереотипа*, [w:] *Россия- Польша. Образы и стереотипы в литературе и культуре*, red. В. А. Хорев, Москва, Индрик, 2002.

Фалькович С., *Восприятие русскими польского национального характера и создание национального стереотипа поляка*, [w:] *Поляки и русские в глазах друг друга*, ред. В.А. Хорев, Москва, Indrik, 2000.

Фиглярин Видок, *Письма и агентурные записки Ф. В. Булгарина в III отделение*, Москва, 1998.

Филатова Н. М., *Политика русско-польского сближения в эпоху конституционного Царства Польского, (174-189)*, [w:] Москва, Остафьевский сборник 2017.

Филатова Н. М., *Польское восстание 1830-1831 гг.: взгляд с двух сторон. Война женскими глазами. Русская и польская аристократки о польском восстании 1830-1831 годов*, Москва, 2005.

Флоря Б.Н, *О русско-австрийских политических контактах в 70-х гг. XVII в.*, „Исторические записки”, 2019, wyd. 18 (136), ss. 49–55.

Флоря Б.Н., *У истоков религиозного раскола славянского мира (XIII век)*, Санкт-Петербург 2004.

Флоря Б. Н., *К изучению образа поляка в памятниках Смутного времени*, [w:] *Россия-Польша образы и стереотипы в литературе и культуре*, red. В. А. Хорев, Москва, Индрик, 2002.

Флоря Б.Н., *О русско-австрийских политических контактах в 70-х гг. XVII в.* , „Исторические записки” 2019, wyd. 18 (136), ss. 49–55.

Хорев В.А., *Польша и поляки глазами русских литераторов: Имагологические очерки*, Москва, Индрик, 2005.

Хорошкевич А. Л., *История польской культуры в трудах Л. А. Софроновой*; [w:] *Россия в польской историографии, Польша в российской историографии*, red. Н. А. Макаров, Москва, Индрик, 2017, ss. 445-446.

Шереметев С.Д., *Остафьево*, Санкт-Петербург, Типография Академии наук, 1889, s. 9, Тегоż, *Князь Петр Андреевич Вяземский*, Остафьево, Издательство Остафьево „Русский Парнас”, 2006.

Streszczenie

W niniejszej rozprawie przedstawiona została wizja Polski i tematów z nią związanych zawarta w twórczości rosyjskiego księcia Piotra Andriejewicza Wiaziemskiego (1792-1878). Był on jednym z młodych Rosjan, którzy w czasach Aleksandra I przybyli do Królestwa Polskiego, aby poprzez służbę urzędniczą przejść szybką ścieżkę kariery, wykorzystując ją przede wszystkim dla pomnożenia swojego majątku. Nie interesował ich zwykle kraj, do którego przybywali, szczególnie jeśli był on miejscem pozbawionym niezależności politycznej. Wiaziemski w tym aspekcie pozostawał wiernym dzieckiem rosyjskiego społeczeństwa.

W 1817 roku książę Piotr Andriejewicz awansował do rangi asesora kolegiального i został przeniesiony do kancelarii komisarza Nikołaja Nowosilcowa do Królestwa Polskiego. Aby przekonać się o stosunku Wiaziemskiego do Polaków, ich historii i kultury, a także roli, jaką odegrał w stosunkach polsko-rosyjskich, poddaliśmy w naszej pracy analizie aktywność pisarską rosyjskiego księcia w okresie jego pobytu w Warszawie, czyli w latach 1818-1822, a także okres kolejnego dziesięciolecia życia tego twórcy, aż do roku 1831, który z uwagi na reperkusje powstania listopadowego stał się przełomowy w kontaktach Polski z Rosją.

Akcent badawczy został położony na pochodzącą głównie z tego czasu ego-dokumentalną część twórczości Piotra Andriejewicza. W rozdziale pierwszym ukazano typy ego-dokumentów stworzone przez Wiaziemskiego, dowodząc, że są one dobrą podstawą do badania wybranego przez nas tematu. Z uwagi na to, że na postawę Wiaziemskiego wobec Polski, podobnie jak na innych jego rodaków, oddziaływały wielowiekowe uprzedzenia i stereotypy, zostały one naświetlone w rozdziale drugim. Pozwolił on zrozumieć, jak bardzo złożona była sieć wzajemnych relacji polsko-rosyjskich aż do wieku dziewiętnastego i jak trudne było wyrwanie się z niej przeciętnemu Rosjaninowi.

Wiaziemski do ludzi przeciętnych nie należał. Jednakże w Polsce jego twórczość, podobnie jak on sam, nie jest dobrze znana. Fragmentaryczność i jednoaspektowość dotychczasowych polskich badań dotyczących Piotra Andriejewicza nie pomaga w zrozumieniu sposobu myślenia Wiaziemskiego o naszym kraju. Należało zatem pokazać jego postać w szerokim kontekście związków osobistych, literackich, a nawet politycznych. Był to warunek konieczny, aby zrealizować cel główny niniejszej pracy, jakim było odszukanie możliwie największej ilości wątków i tematów polskich u Wiaziemskiego. Ustalono, że pojawiały się one bardzo często w korespondencji Wiaziemskiego z przyjaciółmi, a także w jego tekstach krytycznych oraz notatnikach.

Ten poeta, pisarz, tłumacz, krytyk literacki oraz publicysta w młodości był wojskowym biorącym udział w wojnie Rosji z Napoleonem. Wychowywał się w domu, w którym bywały najęźsze umysły rosyjskie przełomu osiemnastego i dziewiętnastego stulecia. Udało się nam ustalić, że na poglądy Wiaziemskiego silnie wpłynęli twórcy tacy, jak: Mikołaj Karamzin, Aleksander Puszkina, Iwan Dmitrijew, Wasilij Żukowski, Aleksander Gribojedow, Mikołaj Gogol, Jewgienij Baratyński, Fiodor Tiutczew, Konstantin Batuszkow, Denis Dawydow. Osobowość Wiaziemskiego formowała się także pod wpływem jego uczestnictwo w ówczesnych rosyjskich towarzystwach literackich, szczególnie w Arzamasiu. Wszystko to zostało pokazane w rozdziale trzecim opisującym lata poprzedzające przybycie Wiaziemskiego do Warszawy.

W rozdziale czwartym przeanalizowano stosunek Piotra Andriejewicza do literatury polskiej. Czas spędzony przez Wiaziemskiego w Warszawie okazał się decydujący dla ukształtowania go jako krytyka, tłumacza i interpretatora dzieł twórców polskich, wśród których poczesne miejsce zajęli Ignacy Krasicki, Franciszek Morawski, Julian Ursyn Niemcewicz i Adam Mickiewicz. Pisarze ci w dużej mierze dzięki Wiaziemskiemu zostali spopularyzowani w Rosji.

Ego-dokumenty pokazały, że obraz Polski u Wiaziemskiego kształtował się nie tylko pod wpływem obcowania z literatami, ale także z przedstawicielami polskich elit naukowych oraz na podstawie lektury dzieł historycznych i kontaktów politycznych. Traktuje o tym rozdział piąty, przedstawiający wizję Wiaziemskiego dotyczącą polskiej historii, patriotyzmu i spraw rządowych. Pokazano, że praca w Radzie Królestwa Polskiego, obserwacja działań administracji rosyjskiej w Warszawie w stosunku do Polaków, podpatrywanie Sejmu oraz polskich polityków, sprawiły, że czas spędzony przez rosyjskiego księcia w Polsce wpłynął na ukształtowanie go jako liberalnego myśliciela.

Wiaziemski chętnie podróżował po Polsce. Jego peregrynacje zostawiły ślad w *Notatnikach* i *Listach*. Dzięki spisaniu dużej części refleksji podróżniczych księcia, poznaliśmy jego trasy turystyczne, uwagi krytyczne i komparatystyczne na temat różnic między Polską i Rosją. Wszystko to pozwoliło nam zorientować się, co w tych opisach wynikało z obiektywnej wiedzy autora, a co z przyniesionych i przeniesionych uprzedzeń, z których balastem przyszło mu funkcjonować w Warszawie. Efekty naszych spostrzeżeń znalazły miejsce w rozdziale szóstym.

Z całą pewnością można powiedzieć, że Wiaziemski, który przybył do Polski pełen uprzedzeń, dystansu i krytycyzmu wobec Polaków pod wpływem aktywnego uczestnictwa w polskiej kulturze i życiu społeczno-politycznym Królestwa Polskiego stał się żarliwym

propagatorem polskości, a także wiernym przyjacielem wielu Polaków. Jego postawa ewaluowała zadziwiająco szybko i trwale od nieprzyjaznej poprzez zdystansowaną aż do pozytywnej. Po latach od wyjazdu z Polski Wiaziemski wciąż będzie miał poczucie związku z jej kulturą i elitami, a jego rola w kontaktach polsko-rosyjskich tamtych czasów na zawsze pozostanie wyjątkowa.

SUMMARY

This dissertation presents the vision of Poland and its associated themes in the works of the Russian Prince Pyotr Andreyevich Vyazemsky (1792-1878). In the time of Alexander I, he was one of the young Russians who arrived in the Kingdom of Poland to follow a fast career path through clerical service, using it primarily to multiply their wealth. They were not usually interested in the country they arrived in, especially one that needed more political independence. In this aspect, Vyazemsky remained a faithful child of Russian society.

In 1817, Vyazemsky was promoted to the rank of collegiate assessor and was transferred to the office of commissioner N. Novosilcov to the Kingdom of Poland. To find out about Vyazemsky's attitude to the Poles, their history and culture, as well as the role he played in Polish-Russian relations, we have analysed in our work the Russian prince's writing activity during his stay in Warsaw between 1818 and 1822, as well as the next decade of his life until 1831, which, due to the repercussions of the November Uprising, became a turning point in Poland's contacts with Russia.

The emphasis in the research was placed on the ego-documentary part of Pyotr Andreyevich's work, mainly from that time. The first chapter shows the types of ego-documentaries created by Vyazemsky, proving that they are a reasonable basis for studying the chosen topic. Vyazemsky's attitude towards Poland, similar to that of his fellow compatriots, was influenced by centuries-old prejudices and stereotypes highlighted in Chapter Two. It allowed us to understand how complex the web of Polish-Russian mutual relations was until the nineteenth century and how difficult it was for the average Russian to break out of it.

Vyazemsky was not an ordinary man. However, much like himself, his work could be better known in Poland. To date, the incomplete and one-dimensional nature of the Polish research on Pyotr Andreevich needs to be revised to understand Vyazemsky's opinion on the country. Therefore it was necessary to show the prince's character in a broader context of personal, literary and even political connections. It was essential to fulfil this work's primary objective: to find as many Polish themes and tropes in Vyazemsky as possible. It was established that these appeared very frequently in Vyazemsky's correspondence with friends and his critical texts and *Notebooks*.

In his youth, this poet, writer, translator, literary critic and publicist was a military man who took part in Russia's war against Napoleon. He grew up in a household frequented by some of Russia's keenest minds of the late eighteenth and early nineteenth centuries. We have been able to establish that Vyazemsky's views were strongly influenced by authors such as Nikolai

Karamzin, Alexander Pushkin, Ivan Dmitriyev, Vasily Zhukovsky, Alexander Griboyedov, Nikolai Gogol, Yevgeny Baratynsky, Fyodor Tyutchev, Konstantin Batiushkov, and Denis Davydov. Vyazemsky's personality was also formed by his participation in Russian literary societies, particularly Arzamas. All this is shown in the Third Chapter describing the years leading up to Vyazemsky's arrival in Warsaw.

Chapter Four examines Peter Andreyevich's attitude to Polish literature. Vyazemsky's time in Warsaw proved decisive in shaping him as a critic, translator and interpreter of some Polish works and authors, among whom Ignacy Krasicki, Franciszek Morawski, Julian Ursyn Niemcewicz and Adam Mickiewicz stood out. These writers have been popularised in Russia largely thanks to Vyazemsky.

Ego-documents showed that Vyazemsky's image of Poland was shaped by his interactions with writers and representatives of the Polish scientific elite and based on his reading of historical works and political contacts. It is tackled in Chapter Five, which presents Vyazemsky's vision of Polish history, patriotism and government affairs. It is shown that his work in the Council of the Polish Kingdom, his observation of the actions of the Russian administration in Warsaw towards the Poles, and his observation of the Sejm and some Polish politicians, influenced the time the Russian prince spent in Poland to shape him as a liberal thinker.

Vyazemsky enjoyed travelling around Poland. His peregrinations left a mark in his *Notebooks* and *Letters*. By writing down many of the prince's travel reflections, we became acquainted with his travel itineraries and the critical and comparative remarks on the differences between Poland and Russia. All of this allowed us to see which parts of these descriptions resulted from the author's objective knowledge and what stemmed from the prejudices he had brought and transferred from Russia and with which he had to function in Warsaw. The effects of our observations are to be found in Chapter Six.

It can be said with certainty that Vyazemsky, who arrived in Poland full of prejudice, distance, and criticism towards Poles, became an ardent promoter of Polishness, as well as a faithful friend to many Poles under the influence of active participation in Polish culture and the socio-political life of the Polish Kingdom. His attitude evolved surprisingly quickly and permanently from unfriendly through distanced to positive. Years after he has departed from Poland, Vyazemsky would still have a sense of connection to its culture and elites, and his role in the Polish-Russian relationship of the time will always remain unique.

OŚWIADCZENIE

Ja, niżej podpisany/a

Bożena Pindus

Imię i Nazwisko

~~doktorant~~* / doktorantka* Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie oświadczam, że przedkładaną pracę doktorską pt.

Polskie tematy w twórczości księcia Piotra Wiazińskiego (1817-1831)

napisałem/am samodzielnie. Oznacza to, że przy pisaniu pracy, poza niezbędnymi konsultacjami, nie korzystałem/am z pomocy innych osób, a w szczególności nie zlecałem/am opracowania rozprawy lub jej części innym osobom, ani nie odpisywałem/am tej rozprawy lub jej części od innych osób.

Oświadczam również, że drukowana wersja pracy jest identyczna z załączoną wersją elektroniczną.

Jednocześnie przyjmuję do wiadomości, że gdyby powyższe oświadczenie okazało się nieprawdziwe, decyzja o wydaniu mi dyplomu zostanie cofnięta.

Ponieważ niniejsza praca jest moją własnością intelektualną, chronioną prawem autorskim, w związku z zamysłem wydania jej drukiem wyrażam zgodę* / ~~nie wyrażam zgody*~~ na udostępnianie mojej rozprawy doktorskiej do celów naukowych i badawczych w internecie.

Częstochowa, dnia

.....

podpis

* - niepotrzebne skreślić